Lublin24.pl
wspólnota lubelska
sierpień 2026 R. ■ nr 2 (2)
Cena 4,99 zł (w tym VAT 5%)

Impreza pod oknami, koncert za ścianą, czyli...

Witajcie w cyrku Stare Miasto



Ludzie przyjeżdżają tutaj wyszaleć się, jak do cyrku - mówi Ewa Król, mieszkanka kamienicy przy ul. Olejnej 5.

- Nakładamy słuchawki, bierzemy leki uspokajające - wylicza Ewa Król

STRONA 6-7

Sprawdźcie nas

Będziecie pozytywnie zaskoczeni



Rozmowa z Szymonem Dudkiem, prezesem zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców Społem w Lublinie

STRONA 19

Czy siedmiu wspaniałych spełni nadzieje kibiców Motoru?



Przed rozpoczęciem sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie Motor Lublin dokonał kadrowej rewolucji. Przedstawiamy nowe twarze w zespole żółto-biało-niebieskich.

fot. Konrad Sławiński

STRONA 22

W niedziele co godzina, specjalność Lublina



Komunikacja miejska to nie jest mocna strona Lublina.

STRONA 4/5

Karnety na Motor. Dlaczego takie drogie?

STRONA 23

Całkiem pokaźne majątki dyrektorów szkół

STRONA 20/21

Lublinianie uwięzieni za obwodnicą



Kilkudziesięciu mieszkańców Lublina z rejonu ulic Biskupie/Bławatkowa przyszło na spotkanie z dziennikarzem Lublin24.pl.

Bez problemu wypełniliby autobus. Problem w tym, że miejski autobus to tutaj dobro luksusowe

fot. Krzysztof Janiszewski

STRONA 3

Mieszkańcy apelują do lubelskiego Urzędu Miasta o realną pomoc

LBL

Znowu minął miesiąc

Wydarzenia miesiąca w krzywym zwierciadle

STRONA 2



ISSN 2719-6747

eprasa.pl 64c34554a7

STOPKA

Lublin24.pl

wspólnota GRUPA WYDAWNICZA

Adres Redakcji
20-076 Lublin
ul. Krakowskie Przedmieście 55
redakcja@lublin24.pl

Redaktor Naczelny
Mateusz Orzechowski



Dyrektor programowy
Dariusz Jędryszka

Redaktor prowadzący
Krzysztof Janisławski
janislawski@lublin24.pl

Dziennikarze
Joanna Niećko
joanna.niecko93@gmail.com
Grzegorz Rekiel
tel.: 791 186 007
grzegorz.rekiel@o2.pl
Dominik Smagała
tel.: 780 029 990,
smagala@24wspolnota.pl
Kami Dąbski
kamildabski@tlen.pl
Karol Kurzępa

Reklama
Patrycja Dubicka
tel. 516 019 185,
patrycja.dubicka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
tel.: 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład
Jarosław Pałys

Księgowość/Kolportaż/Faktury
Anna Chacewicz
tel.: 510 166 892
ksiegowosc@24wspolnota.pl

Wydawcą portalu lublin24.pl
jest Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Lublin24.pl
Nowoczesny portal
Nowoczesnego miasta

LICZBA MIESIĄCA

15

Tyle lat mieszkańcy rejonu ulic Biskupie/ Bławatkowa czekają na rozwiązanie ich problemu

Nasz przegląd lipca

Minął miesiąc: Lublin by night i dziadostwo ustabilizowane

Premierów dwóch i dziadostwo ustabilizowane: (20-24 lipca)

Premierów dwóch

Szokująca wieść poszła w świat: kandydatem PiS na premiera nie będzie Przemysław Czarnek, lecz Zbigniew Bogucki, szef Kancelarii Prezydenta RP. Jak podkreśla autor tego newsa, informacja jest nieoficjalna, ale pewna, a rzecz przyklepali już Pan Prezes i Pan Prezydent. Zareagował rzecznik PiS Rafał Bochenek: taki scenariusz nie jest rozważany. Czyli jest.

Czarny ratusz

"Lublin wkrótce będzie miał pierwszych czarnych urzędników ratusza. Na praktyki do urzędu miasta właśnie trafiła pierwsza Afrykanka - Ester z Kenii" - tak straszą nas narodowcy stojący za akcją „Stop imigrantom w Lublinie". Dobrze, że do Motoru nie trafił Lamine Yamal. Wywaliliby go na pysk.

Wiadoma rzecz - stolica

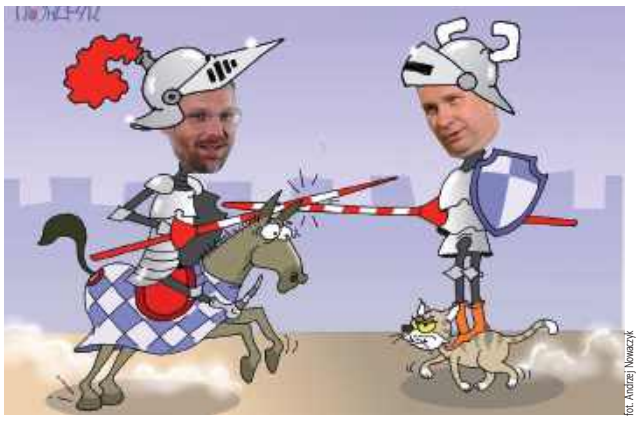
Za komuny 22 lipca świętowano rocznicę powstania marionetkowego rządu polskiego, powołanego przez Stalina. Przez kilka miesięcy ów "rząd" rezydował w Lublinie, a Lublin w tym czasie był stolicą Polski. Dziś już nikt nie pamięta o stołeczności naszego miasta i grilla z okazji rocznicy nie urządza. Ale było coś w klimacie: 22 lipca urządzono przerwę w dostawie ciepła i zamknięto baseny Aqua Lublin.

Dziadek po raz drugi

Przemysław Czarnek powitał na świecie swoje drugie wnuczę - dziewczynkę. O szczęśliwym wydarzeniu w życiu polityka poinformowała jego partyjna koleżanka Marlena Maląg. Gratulujemy. Drugie wnuczę to już dziadostwo ustabilizowane.

70 godzin na dyżurze

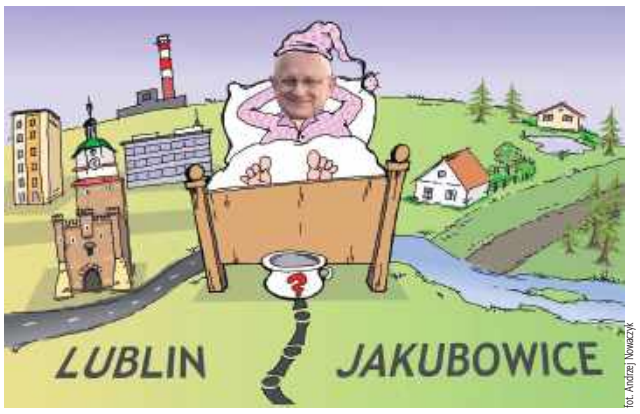
Najwyższa Izba Kontroli wykazała, że „W Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Lublinie wśród 15 osób objętych badaniem (lekarzy, ratowników medycznych i pielęgniarek/pielęgniarzy) 12 osób w 92 przypadkach pracowało od ponad 24 do nawet 70 godzin". Ot, stachanowcy.



fot. Andrzej Nowaczyk



fot. Andrzej Nowaczyk



fot. Andrzej Nowaczyk

BMW - znaczy Będzie Miał Wydatki (13-17 lipca)

Zawziął się na prezydenta

Zawzięty społecznik domaga się, by prokurator ponownie sprawdził, gdzie tak naprawdę w 2024 roku mieściło się centrum życiowe Krzysztofa Żuka. Prezydent Lublina starał się wówczas o mandat miejskiego radnego, a jednym z warunków kandydowania jest stałe zamieszkiwanie w gminie, w której chce się uzyskać i pełnić mandat. Społecznik przekonuje, że Żuk od lat mieszka na wsi, a prezydent dowodzi, że w spornym czasie mieszkał u chorej ciotki w Lublinie, którą się opiekował... **Konflikt między wsią a miastem jest nierozwiązywalny.**

Zielono mi...

Mieszkańcy Lublina ze zdumieniem patrzyli, jak woda Czechówki przybiera jaskrawą, zieloną barwę. Skąd takie zjawisko? Ano stąd, że Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej wykorzystało specjalny barwnik do zlokalizowania ubytków w sieci. I w ten oto sposób Lublin obchodził Dzień Świętego Patryka. **Z kilkumiesięcznym poślizgiem, ale co Europa, to Europa.**

Będzie Miał Wydatki

Na widok BMW krew w żyłach 30-latka zawrzała. Wcisnął gaz do dechy, by wyprzedzić "beemkę". Pech chciał, że BMW było nieoznakowanym radiowozem, a domorosły rajdowiec był pijany i miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów... **Ajaj, tyle nieszczęść naraz.**

Hej, sokoły

Na dachu rektoratu Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie pojawił się wyjątkowy lokator. Jest nim niewielki sokół, czyli pustułka zwyczajna. Ciekawe, skąd taki wybór ptaka: szkoła wyższa zamiast wysokiego komina. **Nieważne. Ważne, że wysoko.**

Wielka dama PiS idzie pod strzechę (6-10 lipca)

Z toporem pod jaworem

Na lubelskim deptaku pojawiło się 14 młodych drzew. Platany, które padły, ustąpiły miejsca klonom jaworom odmiany „Worley". Są podobno kuloodporne i podobno poradzą sobie z wiadrami soli. **Z wiadrami soli radzą sobie tylko śledzie w beczce.**

Wielka dama PiS idzie pod strzechę

Beata Mazurek przestaje być prezesem spółki Lubelskie Dworce. Była europosłanka związaną z Prawem i Sprawiedliwością, była wicemarszałkini Sejmu nie zostanie na lodzie. Ma zostać wiceszefową skansenu. **Dalej to już tylko przemysł terenowy.**

Lublin by night

Miasto Lublin deklarowało, że stworzy zintegrowany węzeł przesiadkowy, a wystarczy przyjechać do Lublina pociągiem o 23:52 w środę, żeby przekonać się, ile te opowieści są warte. Człowiek wychodzi z dworca i zostaje sam: w nocy, bez autobusu, z walizką... - zauważa Tomasz Gontarz, radny PiS. **Nie bój, nie bój, walizkę ci ukradną...**

Wielki sukces Motoru

Z Motorem Lublin pożegnał się Bright Ede. 19-letni obrońca trafił do Deportivo La Coruña. Hiszpański klub zapłaci Motorowi Lublin 6 milionów euro. Nasz klub zrobił na piłkarzu świetny interes, bo "kupił" go za zaledwie 100 tysięcy euro. **Sklep z piłkarzami to lepszy biznes niż kopanie piłki.**

Bratnie województwo

Podano wyniki egzaminu maturalnego. Najsłabszy ogólny rezultat odnotowano w województwach lubelskim i wielkopolskim (po 78 proc.). **Kochamy ich jak Pyrlandię.**

Szybki i wściekły (29 czerwca - 3 lipca)

Lista VIP

Nowa Lewica przedstawiła listę polityków prawicy, którzy leczyli się w lubelskich szpitalach i nazwała ją „Listą VIP". Otwiera ją Jarosław Kaczyński, a wśród VIP-ów są także bujający się gdzieś po świecie Marcin Romanowski i Zbigniew Ziobro. Nie wiedzieć czemu padło też nazwisko najważniejszego w kraju duchownego, który miał dla swoich prawicowych wyznawców wydeptywać ścieżki do lubelskich ordynatorów. **Bo wiadomo: Alleluja i do przodu.**

Szybki i wściekły

Policjanci zatrzymali „driftujące" na jednym z lubelskich rond BMW. Kierowca był agresywny i poszukiwany do odbycia kary 8 lat pozbawienia wolności za przestępstwa narkotykowe. **Wkręcił się do pudła.**

Piekielny żar z nieba

Na przełomie czerwca i lipca temperatura w Lublinie wyniosła prawie 40 stopni Celsjusza. Tak oto odczuliśmy na własnej skórze falę afrykańskich upałów. **Piekło to nie jest miejscówka dla nas.**

Kinga Borek

FELIETON Lublin24.pl

Królowa Śniegu

Pod Toruniem (no bo gdzie!?) zbudowano gigantyczny posąg Matki Boskiej, przewyższający Chrystusa z Rio, większy też od figury Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata ze Świebodzina.

Pomnik Maryi liczy 55,6 metra, a świebodziński, łącznie z kopcem, na którym się znajduje, mierzy 52,5 m.

Maryjny projekt, umiejscowiony we wsi Konotopie, a nazwany pomnikiem Matki Boskiej Bolesnej, finansuje polski miliarder Roman Karkosik wraz z żoną. Oficjalne poświęcenie i otwarcie monumentu zaplanowano na 15 sierpnia.

Tymczasem w Lublinie artysta i scenograf Jarosław Koziara pisze na Facebooku: "Kreacjoniści mówią, że ewolucja to bujda". I zamieszcza dwie fotografie. "Po prawej mój projekt Zamku Królowej Śniegu z 2024 zrobiony na 70-lecie Teatru Andersena w Lublinie. Po lewej Matka Boska z 2026, czyjego projektu nie wiem (jest nim rzeźbiarz Adam Jakub Matejkowski - dop. red.) - opisuje.

Bryła pomnika ze wsi Konotopie jest uderzająco podobna do bryły Zamku Królowej Śniegu. Jestem daleki od stwierdzenia, że Jarosławowi Koziarze podwędzono artystyczny pomysł, ale nie mogę oprzeć się wrażeniu, że spod Torunia powiało chłodem.

Jerzy Szubiela

KOMENTARZ Lublin24.pl

Państwo nas zawiodło

30 lipca o godzinie 4 nad ranem próbowałem dowiedzieć się, dlaczego wyją syreny. Podobnie jak wielu Lublinian. Domyślałem się, że to ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem. Ale domysł a pewność, to dwie różne sprawy. Podobnie jak wiedza, co w sytuacji realnego zagrożenia robić.

Jednak w telefonie nie było SMS-a z Rządowego Centrum Bezpieczeństwa.

Rzecznik wojewody lubelskiego tłumaczy, że należało zachować spokój i śledzić komunikaty. Nie wyjaśnił, jak śledzić komunikaty, których nie ma.

Bo co komu po spóźnionej informacji, gdy wcześniej na dom spadnie mu rakieta. Przecież rosyjski pocisk manewrujący równie dobrze mógł uderzyć w Lublinie, a nie na polu kilkadziesiąt kilometrów dalej. Skoro ktoś zdecydował o włączeniu syren, to taka ewentualność musiała być realna.

Krzysztof Janisławski

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Uwięzieni za obwodnicą, marzą o autobusie

Moja córka w roku szkolnym wstaje o 5 nad ranem. Gdyby budziła się później, nie zdążyłaby na lekcje - mówi Monika Grygiel. - Idzie kilkadziesiąt minut na przystanek. Potem ma przesiadkę. Potrzebuje dwóch godzin od wyjścia z domu, żeby dotrzeć do szkoły. Oczywiście, jeśli 39 przyjedzie. Bo gdy autobusu nie ma, zostaje Bolt.

Kilkadziesiąt mieszkańców Lublina z rejonu ulic Biskupie/Bławatkowa przyszło na spotkanie z dziennikarzem Lublin24.pl. Bez problemu wypełniliby autobus. Problem w tym, że miejski autobus to tutaj dobro luksusowe.

Wykluczenie komunikacyjne

Ta okolica znalazła się w granicach Lublina w 1989 r. Wykluczenie komunikacyjne przyszło wraz z budową obwodnicy Lublina.

Monika Grygiel podczas czerwcowej sesji Rady Miasta próbowała zainteresować problemem radnych. Ale głosami radnych klubu prezydenta Żuka ona i kilka innych osób zostało możliwości wypowiedzi pozbawionych. Pani Monika podczas sesji chciała powiedzieć, że tu, gdzie mieszka, też jest Lublin. - Jesteśmy takimi samymi ludźmi, jak ci z centrum - podkreśla.

I wyjaśnia, że mieszkańcy już od kilkunastu lat starają się o autobus, który docierałby w pobliże ich domów. Po tej stronie obwodnicy, przy której są one zlokalizowane. - Bo na przystanek komunikacji miejskiej na Zadębiu jest stąd, gdzie się spotkaliśmy, ok. 1,5 km. A to i tak najbliżej. Są tacy, co mają prawie 3 km.

- Na przystanek Zadębie, o którym mówimy, dociera tylko jedna linia. To 39 - dodaje Maria Urban z Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie. - I nie każdy jej kurs przyjeżdża na ten przystanek, tylko wybrane.

Mieszkańcy zwracają uwagę, że nawet z tych wybranych kursów nie każdy dociera na Zadębie. A wtedy trzeba iść jeszcze dalej, na przystanek Mełgiewska Chłodnia. - A w niedziele? Tragedia. Nie ma czym dojechać na cmentarz, czy do kościoła - włącza się pani Wiesława.

Jest jeszcze autobus linii nr 5 jeżdżący na trasie Lublin-Mełgiew-Lublin. Na przystanek trzeba iść aż do Kolonii Świdnik. - W wakacje nie jeździ nawet co godzinę - dodaje pani Lucyna. - Jest zwykle przepełniony, bo jedzie aż z Mełgwi.

- Skończyłam 77 lat - rozpoczyna Maria Okoń. - Mam prawie 2 km na przystanek. Nie ma szans, żebym wróciła stamtąd z zakupami. A dzieci? Wszystkie szkoły są daleko, za obwodnicą. Prosimy, błagamy. Niech ten autobus będzie chociaż kilka razy na dzień.

Problem z długą brodą

- Już od 2011 r. składamy przeróżne propozycje rozwiązania problemu do Zarządu Dróg i Transportu Miejskiego w Lublinie - mówi Tomasz Skiba, wiceprzewodniczący Rady Dzielnicy Hajdów-Zadębie. - Żadna nie doczekała się realizacji, zawsze coś stało na przeszkodzie. Wstyd, że miasto przez tyle lat nie rozwiązało problemu.

Tłumaczy, że w kosztach utrzymania linii nr 5 partycypują podlubelskie samorządy i nie zgadzają się na zmianę trasy tak, aby autobusy dojeżdżały serwisówką od ul. Mełgiewskiej w pobliże osiedla. Ale skoro nie linia nr 5, to dlaczego nie inna? Bo właśnie przystanek, czy przystanki na serwisówce (w formie wymalowanego zygzaka na jezdni), to marzenie mieszkańców. I zatrzymujący się na nich niewielki autobus lub bus.


fot. Krzysztof Janisławski

Mieszkańcy Lublina za naszym pośrednictwem apelują do władz miasta o pilne działania

- Dawniej GDDKiA nie zgadzała się na takie rozwiązanie, bo w przypadku dofinansowania unijnego przez jakiś czas po oddaniu inwestycji nie można nic w niej zmieniać. Okres karencji już minął, zygzaki na jezdni można malować - mówi Tomasz Skiba. - Jest zgoda drogowców, ale z moich informacji wynika, że miasto nie może się z nimi dogadać w tej kwestii.

To nie jedyny problem. Serwisówka jest wąska. - Ponieważ duży autobus miałby problem z manewrowaniem, to proponowaliśmy ZDiTM zakup 5,5-metrowego busa za pieniądze naszej rezerwy celowej. Albo wynajęcie niedużego autobusu. Słyszymy: "nie uda się, nie da się" - kontynuuje Tomasz Skiba.

Dodaje, że miasto od jakiegoś czasu rozwiązania upatruje w budowie nowej pętli autobusowej, bliżej rejonu ulic Biskupie/Bławatkowa. - To rzeczywiście byłoby bliżej, jakieś 700 metrów od miejsca, w którym rozmawiamy. Ale to wciąż po drugiej stronie obwodnicy - komentuje.

Tymczasem w dokumencie "Lubelskie standardy piesze" czytamy: „Mieszanie funkcji i bliskość usług zachęca do ruchu pieszego, poprawia bezpieczeństwo oraz zmniejsza koszty funkcjonowania systemu transportowego. W szczególności dotyczy to dostępu do usług podstawowych oraz przystanków komunikacji publicznej, do których czas dojścia nie powinien przekraczać 10 minut".

- Ta nowa pętla może być ze złota, ale my jej nie chcemy. Chcemy, żeby autobus dojeżdżał w pobliże naszych domów - dodaje kolejna osoba.

Płacimy takie same podatki

- Płacimy takie same podatki jak inni Lublinianie - mówi pani Aneta. - Jesteśmy wykluczeni, ale nikt nam z tego powodu wysokości podatku nie obniża, choć miasto nie wywiązuje się ze swoich obowiązków wobec nas.

Pokazuje w nawigacji trasę dla samochodu do przystanku Zadębie. - Gdyby chcieć zawieźć dziecko autem - tłumaczy. - Proszę spojrzeć: 4,6 km.

- W Turce przed rondem między ekranami jest przystanek. Ciasno, ale ktoś chciał i znalazł rozwiązanie. U nas jest miejsce, ale nie ma komu chcieć - mówi pan Zbigniew.

Mieszkańcy podkreślają, że nie zawsze mogą zawieźć dziecko na przystanek czy do szkoły. - To dzieci i seniorzy są największymi ofiarami tej sytuacji - podkreśla jeden z moich rozmówców. - Są tu uwięzieni.

Znamy specyficzną sytuację

Zadaliśmy szereg pytań dotyczących tej sytuacji rzeczniczce ZDiTM w Lublinie. Co ma do powiedzenia w tej sprawie Monika Fisz?

- Służby miejskie znają specyficzną sytuację mieszkańców ulic Biskupie i Bławatkowej w kontekście obsługi komunikacyjnej, którzy z jednej strony mieszkają przy granicy Lublina i zamknięci są w układzie drogowym przez obwodnicę i drogi dojazdowe oraz sieć kolejową - czytamy w mailu.

I dalej:

- Sytuację komplikują „lokalne" parametry drogi tj. bardzo wąski pas drogowy, mały promień skrętu itp., które dyskwalifikują obsługę standardowymi pojazdami.

Działania miasta:

Aktualnie opracowywana jest dokumentacja projektowa na budowę pętli autobusowej przy skrzyżowaniu ul. Mełgiewskiej i Dojazdowej. Prace są zaawansowane, a na późniejszą realizację zabezpieczono już środki finansowe. Budowa pętli jest jednym z rozwiązań mających na celu poprawę dostępności transportu publicznego tego rejonu.

Do tego rozpatrywane są inne warianty, zaczynając od tego zaproponowanego przez Radę Dzielnicy, czyli obsługi komunikacyjnej linii, które przebiegają do gmin ościennych. Wariant był obligatoryjnie opiniowany przez włodarzy gmin ościennych z uwagi na konieczność partycypacji w kosztach od granic miasta (co wynika z mocy prawa). Niestety nie uzyskało to pozytywnej akceptacji naszych partnerów. Przy czym wariant bez ich zgody nie może zostać wdrożony - nie możemy o tym decydować samodzielnie, pomimo że naszych mieszkańców traktujemy priorytetowo.

Z uwagi na powyższe odbyło się kilka spotkań z mieszkańcami odnośnie kolejnego wariantu, który rozpatrujemy, a mianowicie wprowadzenie małego pojazdu. Wariant jest rozpatrywany pod kątem formalnym i prawnym".

Pytanie o to, czy mieszkańcy tej okolicy są Lublinianami drugiej kategorii, pozostało bez odpowiedzi. Podobnie jak to:

- Tak po ludzku, czy nikomu w ZDiTM nie jest wstyd za sytuację, w której dzieci muszą wstawać o 5 rano, żeby zdążyć do szkoły, bo na najbliższy przystanek mają 40 minut marszu (lub dłużej, w zależności od miejsca zamieszkania)?

Krzysztof Janisławski

? NASZA SONDA Co zrobić, aby poruszać się po Lublinie sprawniej

Kamil Dąbski, Krzysztof Janisławski



Robert Derewenda
prezes IPN w Lublinie, szef klubu PiS w Radzie Miasta Lublin

Potrzebujemy lepszego zarządzania miastem. To jest klucz do wszystkich zmian, nawet najlepsze pomysły nie przyniosą efektów, jeśli zabraknie planowania. Nie może być tak, że najpierw powstają kolejne osiedla itp., a dopiero później zastanawiamy się, jak mieszkańcy mają do nich dojechać. Przy szkołach powinny być miejsca, gdzie rodzice mogą bezpiecznie wysadzić i odebrać swoje dzieci. Nie mniej ważne jest bezpieczeństwo pieszych. W Lublinie już kilkadziesiąt lat temu, tam, gdzie umożliwiało to ukształtowanie terenu, budowano kładki i przejścia bezkolizyjne. Dziś takich bezpiecznych przejść niemal się nie buduje.



Marcin Wroński
radny miasta Lublina, klub prezydenta Krzysztofa Żuka

Najchętniej poruszam się po Lublinie rowerem. Dlatego doceniam, że wszędzie tam, gdzie odbywa się większy remont ulicy, zwykle pojawia się wraz z nim nowy odcinek drogi rowerowej. I to jest super. Gorzej, że przybywające systematycznie odcinki nie tworzą całości. Niewykluczone, że dopiero następne pokolenie przejedzie, dajmy na to, z Czubów na Czechów wyłącznie ścieżką rowerową. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że zbudowanie spójnego systemu wymaga czasu i jest uwarunkowane szeregiem okoliczności. Trudno np. wybudować ścieżkę przy ulicy, o której wiadomo, że czeka ją generalny remont. Warto pamiętać, że Lublin leży na wzgórzach. Rowerzysta wspinający się pod górę, np. ul. Sowińskiego, skutecznie spowalnia ruch aut.



Józef Wróbel
biskup pomocniczy

Marzeń można mieć wiele, ale wszystko zależy od funduszy, jakimi dysponuje miasto. Moim zdaniem, najpilniejsze byłoby wybudowanie dwóch estakad na podobieństwo tej, jaka powstała w ciągu al. Solidarności ponad skrzyżowaniem al. Gen. W. Sikorskiego z ulicami Willową i Poligonową.

Te dwie estakady marzenie, to w ciągu al. Tysiąclecia ponad rondem Dmowskiego oraz w ciągu Al. Solidarności nad rondem płk. Kuklińskiego. W obu przypadkach uwarunkowania przestrzenne nie stwarzają trudności.

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Lublin24.pl

W niedziele co godzina, specjalność Lu

Początek roku zaczął się dla MPK Lublin od kompromitacji z utratą finansowania zakupu nowych autobusów. Pieniądze by się przydały, bo potem dowiedzieliśmy się, że strata tej miejskiej spółki sięgnęła w ub. roku rekordowego poziomu.



fot. Krzysztof Jankiewski

Komunikacja miejska w Lublinie cierpi na ewidentne niedostatki. Czy uda się to zmienić?

Rozpisany przez MPK Lublin w 2024 r. przetarg na dostawę dwudziestu autobusów wodorowych wygrała mało znana firma Arthur Bus. Mało znana, ale miała budować swoje pojazdy w Lublinie.

Pod koniec ub. roku wybuchła bomba. Okazało się, że producent wpadł w kłopoty i widoki na zrealizowanie kontraktu są żadne. Tak się stało, firma nie dostarczyła autobusów.

W warunkach przetargu nie znalazł się wymóg doświadczenia. Zgodnie z prawem nie musiał. Ale mógł. I gdyby MPK taki zapis zawarło, wówczas w wyścigu po kontrakt mogliby wystartować jedynie liczący się na rynku producenci autobusów. Scenariusz, w którym raczkujący na rynku dostawca wygrywa przetarg, a potem nie wywiązuje się z umowy, nie mógłby się wydarzyć.

MPK starało się o zgodę na wydłużenie czasu realizacji projektu tak, aby rozpisać nowy przetarg i uratować dofinansowanie. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej się nie zgodził. Przepadło ponad 60 mln zł. O tej kompromitacji pierwszy poinformował w marcu portal Lublin24.pl.

Obraźliwe uwagi, reagowanie krzykiem

To nie koniec niemiłych dla MPK wiadomości. W połowie lipca poseł Michał Moskal (PiS) ogłosił triumfalnie na konferencji prasowej, że kontrola inspekcji pracy z Rzeszowa wykazała w MPK Lublin uchybienia o charakterze mobbingu. Aby mówić o mobbingu wprost, należałoby mieć w ręku wyrok sądu, stąd zastrzeżenie.

I choć zarząd MPK bronił się, że „(...) kontrola OIP Rzeszów, wykazała jedynie wdrożenie zaleconych wniosków wobec współżycia między pracownikami. Należy podkreślić, że w piśmie pokontrolnym Głównego Inspektora Pracy nie ma jakichkolwiek stwierdzeń naruszeń prawa pracy, a pismo to nie potwierdza stawianych przez Pana Posła Michała Moskala zarzutów wobec Spółki", to w świat poszedł komunikat z pisma pokontrolnego mówiący, że:

"Ankietowani (czyli niektórzy z pracowników - red.) wskazywali na występowanie w MPK Lublin Sp. z o.o. zjawisk niepożądanych, w szczególności działań słownych naruszających wizerunek społeczny pracownika (np. obraźliwe uwagi, wulgaryzmy, reagowanie krzykiem), tworzenia i rozpowszechniania nieprawdziwych informacji dotyczących pracownika, ignorowania i lekceważenia pracownika, izolowania pracownika, zlecania zadań znacznie powyżej lub poniżej posiadanych kwalifikacji i umiejętności, ciągłej krytyki i ośmieszania wykonywanej pracy oraz życia osobistego, podważania kompetencji zawodowych, a także niekorzystnego sposobu realizowania prawa do wynagrodzeń i urlopów w porównaniu do innych pracowników (np. pozbawiania premii)".

Konferencja była świetną okazją do przypomnienia, że MPK Lublin odnotowało rekordową stratę za ub. rok (prawie 72 mln zł). Padały też zarzuty o słabą częstotliwość i skomunikowanie odległych od centrum dzielnic ze śródmieściem.

W niedziele co godzina, specjalność Lublina

Tyle że za to, gdzie i jak często jeżdżą autobusy i trolejbusy, nie odpowiada MPK. Organizacją transportu publicznego w Lublinie zajmuje się Zarząd Dróg i Transportu Miejskiego.

W marcu portal Lublin24.pl przygotował raport dotyczący tego, jak często jeżdżą autobusy w Lublinie. Porównaliśmy częstotliwości kursowania pojazdów komunikacji miejskiej w niedziele w Lublinie i zbliżonych wielkością: Gdyni, Szczecinie i Białymstoku. Lublin z częstotliwością głównych linii na poziomie raz na godzinę wypadł w tym porównaniu zdecydowanie najgorzej.

Jednak już w maju ZDiTM dołożył kursów w niedziele. Pojazdy najważniejszych linii zaczęły pojawiać się na przystankach co 40 minut. Nie trwało to długo. Wraz z końcem roku szkolnego ZDiTM wrócił do częstotliwości (w przypadku kluczowych linii) raz na godzinę. Rzeczniczka organizatora transportu przekonywała, że wakacyjne cięcia to normalna w Polsce praktyka. I że od września kursów będzie więcej.

Sprawdziliśmy. Znowu w tych samych miastach, ale tym razem rozkłady wakacyjne. Owszem, w Gdyni, Szczecinie i Białymstoku są wakacyjne cięcia. Ale w zdecydowanej większości dotyczą dni powszednich. Niedzielne rozkłady tych samych linii, które porównywaliśmy z Lublinem w marcu, w lipcu zmieniły się nieznacznie (skrócenie jednej trasy tramwajowej w Szczecinie, niższa częstotliwość jednej linii w Gdyni - tylko w godzinach rannych).

Na tle zbliżonych wielkością miast, rozkład jazdy w Lublinie znowu wypadł najgorzej.

A w dni powszednie?

W dni powszednie oczywiście trolejbusy i autobusy jeżdżą po Lublinie znacznie częściej. Ale wciąż nie brakuje malkontentów, którzy pamiętają i w komentarzach pod tekstami Lublin24.pl na Facebooku przypominają, że kiedyś było częściej. W tym kontekście pojawiają się m.in. przykłady linii 151 i 159, które w 2016 r. jeździły w dni powszednie z częstotliwością co 7-8 minut.

W maju o kwestię częstotliwości zapytał w interpelacji prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka opozycyjny radny Tomasz Gontarz (PiS). Napisał m.in.:

„13 lutego 2024 roku, podczas walentynkowej konferencji prasowej w hotelu Arche, prezydent Krzysztof Żuk przedstawił program wyborczy na czwartą kadencję. Jednym z jego sztandarowych punktów była zapowiedź usprawnienia komunikacji miejskiej. Zgodnie z relacjami z konferencji, Krzysztof Żuk deklarował wówczas, że linie podstawowe miałyby kursować z częstotliwością co 10 minut, a pozostałe co 15-20 minut, ze wskazaniem na 15 minut".

W biurze prasowym lubelskiego ratusza zapytaliśmy więc, czy znany jest termin realizacji tej zapowiedzi. W odpowiedzi czytamy m.in.:

(...) zwiększyliśmy częstotliwość kursowania wielu linii w godzinach szczytu, uruchomiliśmy nowe połączenia oraz rozszerzyliśmy obsługę kluczowych ciągów komunikacyjnych. Liczba linii kursujących co 15 minut w szczycie wzrosła z 5 do 16, a na wielu głównych trasach pasażerowie korzystają dziś z połączeń realizowanych z bardzo dużą częstotliwością dzięki nakładaniu się kilku linii.

Rozwój naszej oferty jest procesem wieloetapowym, uzależnionym m.in. od dostępności kierowców, sytuacji finansowej miasta, kosztów funkcjonowania transportu, realizacji projektów unijnych i inwestycji w nowy tabor. Z tego względu na obecnym etapie nie jest możliwe wskazanie dokładnego terminu (...)."

Jak dojadę? Powoli

Wiosną portal Lublin24.pl opublikował artykuł opisujący raport branżowego portalu TransInfo, w którym porównano systemy komunikacji miejskiej w polskich miastach na podstawie danych z popularnej aplikacji Jakdojadę.

Lublin został zakwalifikowany jako miasto średniej wielkości (od 150 do 500 tys. mieszkańców) i był porównywany z dziewięcioma innymi. W kategorii "Średnia prędkość" zajął ostatnie, dziesiąte miejsce w swojej kategorii. W kategorii "Średnia częstotliwość kursowania" miastu przypadło piąte miejsce. "Wskaźnik przesiadek i wskaźnik oczekiwania" to miejsce szóste. To samo miejsce Lublin zajął w kategorii "Średni

? NASZA SONDA Co zrobić, aby poruszać się po Lublinie sprawniej



Bartłomiej Pejo
poseł Konfederacji

Potrzebna jest inteligentna synchronizacja sygnalizacji świetlnej i tworzenie tzw. zielonych fal na głównych arteriach, aby ograniczyć korki oraz niepotrzebną emisję spalin. Niezbędna jest również rozbudowa i modernizacja kluczowych układów drogowych oraz budowa bezkolizyjnych skrzyżowań tam, gdzie ruch jest największy. Prostym rozwiązaniem jest zastosowanie sekundników, które udało mi się wdrożyć na drogach powiatu świdnickiego, kiedy jako wicestarosta byłem odpowiedzialny m.in. za drogi. Komunikacja miejska może stać się rzeczywistą alternatywą dla samochodu. Potrzeba do tego większej częstotliwości, lepszej punktualności i skomunikowania dzielnic z centrum.



Krzysztof Hetman
europoseł PSL

Powinniśmy rozpocząć dyskusję o budowie lekkiego metra hybrydowego częściowo podziemnego, częściowo naziemnego. Metro z powodzeniem działa także w mniejszych od Lublina Rennes i Lozannie, a jego realizacja jest możliwa przy wsparciu środków europejskich. Trzeba wreszcie naprawić zieloną falę, wykorzystując sztuczną inteligencję i dane o rzeczywistym ruchu. W tym kontekście ciekawym rozwiązaniem jest system Google Green Light, który, bazując na istniejącej infrastrukturze, może ograniczyć liczbę zatrzymań nawet o 30 proc. Na największych skrzyżowaniach powinny pojawić się liczniki czasu do świateł, co usprawnia ruch nawet o ponad 20 proc.



Krzysztof Komorski
wojewoda lubelski (KO)

Miasto systematycznie się zmienia, powstają nowe drogi, rozwija się komunikacja miejska i infrastruktura rowerowa, a komfort poruszania się po Lublinie z roku na rok jest coraz większy. Sam jestem codziennym użytkownikiem tej infrastruktury i widzę, jak wiele dobrego wydarzyło się w ostatnich latach. Jestem przekonany, że każde miasto może się rozwijać i odpowiadać na nowe potrzeby swoich mieszkańców. Dlatego najlepszym źródłem wiedzy o kierunkach kolejnych działań są właśnie mieszkańcy wszystkich 27 dzielnic Lublina. To oni najlepiej wiedzą, jakie rozwiązania jeszcze bardziej ułatwiłyby codzienne przemieszczanie się. Warto uważnie wsłuchiwać się w ich głos.

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

blina. Po co komu taka komunikacja?



fot. Krzysztof Janisławski

Trzy pojazdy na jednym przystanku na raz. Chciałoby się taki widok oglądać częściej

dystans, jaki trzeba pokonać przy przesiadce".

Jakie rady ma portal TransInfo dla ZDiTM w Lublinie?

„Lublin musi pracować nad parametrami operacyjnymi systemu. Raport Jakdojade pokazuje, że pasażer docenia bezpośredniość i przewidywalność, jednak konkurencyjność wobec samochodu w coraz większym stopniu zależy od prędkości i częstotliwości. Jeśli Lublin poprawi dynamikę przejazdów, może w kolejnych edycjach raportu przesunąć się z końca tabeli prędkości do środka stawki – bez utraty swoich mocnych, trolejbusowych fundamentów. Kluczowym wyzwaniem pozostaje zwiększenie prędkości komunikacyjnej – poprzez buspasy, priorytety w sygnalizacji i optymalizację tras" - czytamy w odredakcyjnym komentarzu TransInfo.

Jest dworzec, a co z autobusami?

Co jakiś czas wraca też kwestia skomunikowania Dworca Metropolitalnego z resztą miasta. Robert Derewenda, szef opozycyjnego klubu PiS w swojej interpelacji skierowanej do prezydenta Żuka pisał m.in.:

"Analiza rozkładów jazdy autobusów komunikacji miejskiej przejeżdżających przez przystanek Dworzec Lublin 52 zlokalizowany przy Dworcu Metropolitalnym wskazuje, że częstotliwość kursowania wielu linii jest stosunkowo niska. W przypadku części linii w dni powszednie autobusy kursują z częstotliwością około 30 minut, a w niektórych przypadkach znacznie rzadziej. Dotyczy to również linii obsługujących duże osiedla mieszkaniowe".

A w niedziele i święta? „(...) kursy zostały ograniczone do częstotliwości co godzinę lub nawet co kilka godzin! W praktyce oznacza to, że w głównym węźle przesiadkowym miasta pasażerowie przyjeżdżający na dworzec autobusowy i kolejowy muszą oczekiwać na komunikację miejską nawet kilkadziesiąt minut".

Osobną kwestią jest skomunikowanie kursów komunikacji miejskiej z wieczornymi przyjazdami pociągów dalekobieżnych. Ten temat też powraca jak bumerang. Na początku lipca informowaliśmy o kolejnej próbie zmierzenia się z nim. Tomasz Gontarz napisał w interpelacji do prezydenta Żuka:

"Z trzech lubelskich linii nocnych tylko N3 dojeżdża do Dworca Lublin – i kursuje wyłącznie w noce z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę.

Przez pięć nocy w tygodniu, po zakończeniu kursów dziennych, z dworca metropolitalnego nie odjeżdża nic.

Tymczasem pociągi dalekobieżne przyjeżdżają do Lublina codziennie także późną nocą: IC „Strzelecki" o 22.35, IC „Smok Wawelski" o 22.41, a IC „Stryjeńska" z Wrocławia – według rozkładu obowiązującego w dniu złożenia interpelacji – o 23.52, tuż przed północą".

Nocą? Nocą też nie

Z powyższej interpelacji wynika też, że przez większą część tygodnia mieszkańcy Lublina i przyjezdni nie mogą liczyć na miejską komunikację nocną.

Całotygodniowa komunikacja nocna w Lublinie w różnych okresach działała z powodzeniem. Ale od lat obowiązuje tu czas przeszły. W ten sposób Lublin stał się jedynym miastem tej wielkości w Polsce, które takiej możliwości swoim mieszkańcom nie zapewnia.

Krzysztof Janisławski

KOMENTARZE Z Lublin24.pl

Portal Lublin24.pl systematycznie pisze na temat komunikacji miejskiej w Lublinie. Komentarze pod artykułami o tej właśnie tematyce na naszym Facebooku należą do najliczniejszych. Oto kilka z nich:

Można? Można
Co jakiś czas jestem w Gdyni. Różnica kolosalna. Z osiedla Karwiny III w niedzielę do centrum oddalonego o dobre 10 km jadą trolejbusy różnych linii. Jeden ma pętlę w samym środku osiedla, wjeżdża w boczne uliczki. Jest też pospieszna linia autobusowa. Pewnie dlatego nie ma tam żadnych szlabanów na parkingach, trawników zamienionych w dzikie błotne parkingi. No i nie ma najmniejszego problemu z parkowaniem na dużym osiedlu z lat 80. Gdy jest dobra komunikacja, ludzie nie potrzebują tylu samochodów.

Zostało tylko wspomnienie
Problem w tym, że w Lublinie normalnie w rok szkolny autobusy jeżdżą tak, jak w innych miastach w wakacje. Przypomnę tylko, że w 2015 roku linia 151 kursowała co 8 minut. Po tamtym rozkładzie zostało już tylko wspomnienie.

To zrozumiałe
Co roku w wakacje, ferie, oraz w przerwy świąteczne kursy są rzadsze. To zrozumiałe, choć uciążliwe.

Sama dla siebie
W Lublinie jest jedna z gorszych komunikacji miejskich, z jakimi się spotkałam. Odnoszę wrażenie, że istnieje ona sama dla siebie, a nie dla osób z niej korzystających.

W wakacje nie wszyscy wyjeżdżają
To, że są wakacje, wcale nie oznacza, że wszyscy wyjechali z Lublina i można puszczać autobusy na tygodniu co pół godziny.

Ale z was narzekacze
Ale z was narzekacze, znajdźcie mi w Lublinie, nawet w sezonie, autobus, w którym nie ma milimetra wolnej przestrzeni. Nie ma takich, bo wszędzie 4-drzwiowe. Żeby zapełnić w 100 proc. 4-drzwiowy potrzeba aż 169 osób, to niewykonalne. Pojedźcie do innego miasta, to zobaczycie, jak się jeździ w prawdziwym tłoku, gdzie nie ma nawet milimetra miejsca. Uważam, że komunikacja dobrze sobie radzi, poza tym przez 90 proc. dnia wozi powietrze.

Komunikacja dla emerytów
Nie można jej nazwać komunikacja publiczną. To jest komunikacja dla emerytów.

Piszcie do ZDiTM
Dlaczego wszyscy czepiają się MPK? Przecież ono nic nie ma do rozkładów rozkłady. Częstotliwość kursowania autobusów ustala ZDiTM, to do nich trzeba kierować skargi związane z kursowaniem autobusów.

Będą jeździły, aż padną?
A pan radny to wie chociaż, skąd się bierze ten rozkład? Może czas dofinansować MPK? Ewentualnie znaleźć rozwiązanie, które pomoże zlikwidować braki kadrowe i w taborze? Białystok kupuje kolejne autobusy elektryczne, a Lublin na co czeka? Zdezelowane Ursusy będą jeździły, aż padną?

Bez klimatyzacji
A ja ciągle czekam na unowocześnienie taboru linii 34. Jeżdżą nią stare autobusy, najczęściej bez klimatyzacji. To wstyd dla miasta!

Rozkłady jazdy to dramat
Dworzec nie ma dobrej komunikacji z centrum. Trzeba iść na plac Bychawski i osoby przyjezdne mają problem z odnalezieniem się. Dobrze, że temat jest podjęty, bo rozkłady jazdy to dramat. Od kilkudziesięciu lat autobusy na podobnych odcinkach jeżdżą w podobnym czasie i nikt nie umie tego zmienić, nawet z pomocą sztucznej inteligencji.

To jest żenujące
Czy komentujący mają klimę w domu ? Wygórowane wymagania pasażerów, to jest żenujące.

A z Czechowa jest dobry dojazd
Może niech Pan radny się douczy. Z Czechowa jest dobry dojazd na Dworzec Lublin.

Jeżdżą rzadziej
W Lublinie nawet na tygodniu autobusy jeżdżą rzadziej niż w porównywanych miastach.

Pożądana wizyta studyjna
Proponuję wybrać się z wizytą studyjną do innych miast wojewódzkich (Rzeszów, Gdańsk, Kielce), aby tam się zapoznać, jak funkcjonuje komunikacja miejska z prawdziwego zdarzenia.

Dlaczego samochodem?
Kolega dojeżdżający z Puław do Lublina ma krótszy czas dojazdu do pracy, niż ja jadąc MPK po mieście. Zgadnijcie, dlaczego jeżdżę samochodem.

? NASZA SONDA

Joanna Niećko, Krzysztof Janisławski, Kamil Dąbski



Michał Moskal
poseł PiS

Fundamentem sprawnego poruszania się musi być komunikacja publiczna. Po pierwsze - częstotliwość. Podstawowe linie w dni robocze powinny kursować nie rzadziej niż co 10-15 minut, a przedstawianie jako sukcesu tego, że część linii w weekendy jeździ raz na godzinę, pokazuje skalę obniżenia ambicji Ratusza. Po drugie - nocna komunikacja skoordynowana z Dworcem Lublin, tak aby pasażer wysiadający z ostatniego pociągu nie zostawał bez dojazdu do domu. Po trzecie - priorytet dla autobusów i trolejbusów: bo pojazd stojący w tym samym korku co auta, nigdy nie będzie konkurencyjny.

A mieszkańcy mają prawo pytać o priorytety: czy Rada Miasta, w której kierownictwie zasiada Anna Ryfka (prezes spółki Bonito Cars - partner flotowy Uber, Bolt i FreeNow, wynajmujący kierowcom samochody do przewozów aplikacyjnych), będzie szczerze zabiegać o to, by autobus jeździł tak często i tak punktualnie, żeby aplikacja przestała być koniecznością?

Ponieważ w wypowiedzi posła Moskala znalazł się fragment ad personam, poprosiliśmy wiceprzewodniczącą Rady Miasta Annę Ryfkę o komentarz. Oto on:

- Nie widzę kompletnie związku. Ktoś, kto ma taką fantazję, żeby się zaręczać na dole pracującej kopalni, tak jak pan Moskal, może również mieć tak fantastyczne podejście do kwestii komunikacji w mieście, czy do prowadzenia biznesu. O czym ten człowiek nie ma zielonego pojęcia. Niech dalej żyje w świecie fantazji.

Tomasz Gontarz
radny miasta Lublin (PiS)

Wystarczyłoby, żeby prezydent Żuk spełnił swoje obietnice wyborcze z 2024 r. Wprowadzenie większej liczby połączeń komunikacji miejskiej, w tym zapowiadanej częstotliwości zakładającej kursowanie głównych linii autobusowych co 10 minut przełoży się na zmniejszenie korków w naszym mieście i sprawi, że transport publiczny będzie realną alternatywą dla mieszkańców miasta.

Ponadto ścieżki rowerowe w Lublinie powinny tworzyć spójną, kompleksową sieć, która umożliwi wykorzystanie roweru nie tylko jako środka rekreacji, ale realnego narzędzia do podróżowania po mieście. Tutaj również czekam na realizację obietnicy Prezydenta Żuka co do modernizacji i przebudowy ścieżki rowerowej przy Bystrzycy.

UWAGA: Pełne wersje wypowiedzi zostaną opublikowane na Lublin24.pl.

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Lublin24.pl

Impreza pod oknami, koncert za

Ludzie przyjeżdżają tutaj wyszaleć się jak do cyrku - mówi Ewa Król, mieszkanka kamienicy przy ul. Olejnej 5. Z odpowiedzi ratusza wynika, że na Olejnej panuje sielanka. Przynajmniej w statystykach.



Na drzewie wisiał głośnik - pokazuje Ewa Król

Pani Ewa mieszka z rodziną, m.in. z niepełnosprawnym ruchowo synem, w mieszkaniu komunalnym na II piętrze.

Budynek sąsiaduje przez ścianę z kamienicą, w której siedzibę ma "Cafe Lulu". Lokal ma także działające sezonowo patio. Z kolei "Plac Olejny" funkcjonuje na powietrzu, jest usytuowany na wprost kamienicy. Działa sezonowo.

Lublin by night

Piątek, 17 lipca, kilka minut przed godz. 22. Na wąskiej uliczce Olejnej w sąsiedztwie kamienicy nr 5 grupki rozbawionych i głośnych młodych ludzi. W rękach butelki i kubki. Część okupuje schodki przy zabazgranej sprejami ścianie.

W "Cafe Lulu" pełno. W pomieszczeniu przy wejściu, po lewej stronie, ktoś gra na bębenkach. W głębi, przy ścianie kamienicy Olejna 5, znajduje się patio. Bawi się kilkadziesiąt osób.

W "Placu Olejnym" jest spokojniej, choć i tutaj z upływającymi minutami, robi się głośniej. To muzyka z baru znajdującego się, podobnie jak stoliki, bezpośrednio na dworze.

W łazience mieszkania pani Ewy wyraźnie słychać odgłosy z lokalu za ścianą. Z kolei w pokoju i kuchni zdecydowanie dominuje muzyka i gwar rozmów z ogródka drugiego lokalu oraz z ulicy. Dźwięki docierają przez otwarte okno.

- Po zamknięciu okien jest ciszej. Ale wtedy robi się nie do wytrzymania. Dziś w mieszkaniu termometr pokazuje 27 stopni, a jest już po godz. 23. Podczas upałów temperatura w pokoju sięgała 31 stopni - opowiada kobieta.

Tymczasem hałas zza okna narasta.

- Dziś i tak jest dość spokojnie - komentuje Ewa Król. Na dowód odtwarza nagrania wykonane w inne dni. I podaje przykłady: - W "Placu Olejnym" potrafili powiesić nagłośnienie nawet na drzewie. Nocna impreza techno

„Tam, gdzie funkcjonują lokale gastronomiczne, przypadki zakłócania ciszy nocnej temu towarzyszą. I to jest zjawisko nie tylko lubelskie" - mówił podczas sesji Jacek Kucharczyk, komendant straży miejskiej

pod oknami? Czemu nie. Do tego dochodzą hałasy z ulicy. Klienci lokali potrafią tłuc się i awanturować na ulicy do późna. Zdarzały się przypadki załatwiania potrzeb fizjologicznych na ulicy i zażywania narkotyków przed kamerą monitoringu. Na schodkach naprzeciwko nocą łatwiej poczuć marihuanę niż papierosy.

- Trudno tak żyć - mówi kolejna mieszkanka kamienicy. Jej okna nie wychodzą na "Plac Olejny". Pod tym względem jej lokalizacja jest korzystniejsza. Jednak coś za coś. Lepiej słyszy w swoim mieszkaniu to, co dzieje się na patio "Cafe Lulu". - Śpię ze stoperami w uszach - mówi. Jak jeszcze sobie radzą mieszkańcy?

- Nakładamy słuchawki, bierzemy leki uspokajające - wylicza Ewa Król. - Ja choruję na depresję. Lekarz mówi, że ta sytuacja ma na mnie destrukcyjny wpływ. W tej kamienicy żyją seniorzy, ludzie schorowani. Co z ich prawem do odpoczynku?



Radna Justyna Budzyńska podczas wizji lokalnej w kamienicy w nocy z piątku na sobotę 17 lipca. W narożniku pokoju "bohater" drugiego planu: grzyb

Na parterze mieszka Małgorzata Szpecht. - Żyjemy w sytuacji wykańczającej psychicznie. Gdy wracam z pracy i wchodzę na Olejną, żołądek podchodzi mi do gardła - opowiada.

Mówi, że w jej przypadku problemem jest hałas z "Placu Olejnego". - Ogródek znajduje się vis a vis mojego mieszkania. Przy otwartym oknie czuję, jak gdybym siedziała w knajpie.

- Do tego dochodzi brak możliwości porozumienia się z osobą, która zarządza tym miejscem. O 12, 1 w nocy muszę prosić menedżerkę "Placu Olejnego", żeby wyłączyła muzykę. Zdarza się, że nie ma już klientów, a muzyka gra w najlepsze. Czasem ściszy, czasem nie. Zależy od humoru.

Mieszkanka lokalu na parterze ocenia, że interwencje policji zwykle kończą się pouczeniami. Podobnie ze strażą miejską. - Coś tam sobie szepczą i na tym się kończy - stwierdza.

Pani Ewa również jest zdania, że wzywanie służb nie przynosi trwałego efektu. - Bywa, że straż w ogóle nie chce przyjechać. Na policję trzeba czekać godzinę, dwie, trzy albo i dłużej. A czasem nikt nie przyjeżdża ani nie przychodzi. Gdy dotrą, na ulicy czy w ogródku na chwilę się uspokaja, potem wszystko wraca do normy.

Mieszkanki opowiadają, że dwa razy przypadkami zakłóceń porządku w sąsiedztwie ich kamienicy zajmował się sąd. Według ich relacji w przypadku "Cafe Lulu" sprawa skończyła korzystnie dla lokalu. - Natomiast "Plac Olejny" został ukarany. Po tym nastąpiła tam zmiana menadżera - mówi pani Ewa.

Menedżerka "Placu Olejnego" 17 lipca w nocy na moje pytanie, czy lokalu nie obowiązuje cisza nocna, odpowiedziała: "Obowiązuje, oczywiście". I dalej: "Jeśli jest za głośno, policja, straż miejska może przyjechać i ocenić. Nie ma problemu".

W trakcie tego spotkania poprosiłem o numer telefonu, żeby porozmawiać w bardziej sprzyjających warunkach. Gdy kilka dni później zadzwoniłem do menedżerki, rozłączyła się bez słowa tuż po tym, jak się przedstawiłem. Do momentu publikacji artykułu nie odpowiedziała na SMS-a z pytaniami.

Z menedżerem "Cafe Lulu" przeprowadziłem zdecydowanie dłuższą rozmowę, w której przedstawił swoje racje i ocenę sytuacji. Nie zgodził się jednak, aby cokolwiek z tej rozmowy opublikować w tym artykule.

Czy widać patrol? Dobre pytanie

Problem hałasu na Starym Mieście nie zaczął się wczoraj. Świadczy o tym pismo z 10 lipca 2024 r. skierowane do straży miejskiej w Lublinie:

"Rada i Zarząd Dzielnicy Starego Miasta, w związku ze stwierdzonymi licznymi wykroczeniami wobec obowiązującego prawa, ponownie zwraca się o wyznaczenie stałego całodobowego pieszego patrolu, który swoim zasięgiem obejmowałby jedynie teren administracyjny dzielnicy Starego Miasta.

Na przestrzeni ostatnich lat dzielnica stała się centrum rozrywkowym (liczne restauracje, bary, dyskoteki) dla olbrzymiej ilości mieszkańców Lublina, czy też coraz liczniej odwiedzających miasto turystów. Wraz ze zwiększeniem liczby użytkowników tej przestrzeni, coraz bardziej nasilały się problemy związane z szeroko rozumianym pojęciem bezpieczeństwa.

(...) Rada Dzielnicy przez kilka kadencji inwestowała przyznaną rezerwę celową na stworzenie kompleksowego monitoringu wizyjnego naszej dzielnicy. (...) obecnie większość terenu dzielnicy znajduje się w ogólnomiejskim systemie wizyjnym.

(...) z przykrością stwierdzamy, że wydatkowane pieniądze zostały wyrzucone w „błoto". Pomimo wielu wykroczeń, czy wręcz przestępstw takich jak: niszczenie mienia, picie alkoholu w miejscach do tego niewyznaczonych, wymuszania pieniędzy przez pseudo grajków, burdy pijackie, zażywanie narkotyków bezpośrednio pod kamerami itp. pozostają one bez jakichkolwiek konsekwencji dla osób dokonujących opisywane wyżej czyny.

(...) w szczególności starsza część mieszkańców dzielnicy zgłasza do Rady Dzielnicy Starego Miasta obawy związane z wychodzeniem z mieszkań w szczególności w weekendy i po zmroku. Odnotowujemy również liczne zgłoszenia związane z zakłóceniem ciszy nocnej przez muzyków ulicznych, wracających klientów restauracji, nagłośnienia z restauracji, czy też przez organizowane koncerty przez poszczególnych restauratorów. Wszystkie te sytuacje były zgłaszane i są na bieżąco zgłaszane do służb porządkowych, niestety w większości pozostają bez reakcji, lub też podjęta interwencja pomaga jedynie na chwilę".

W piśmie wymienione są konkretne lokalizacje. Wśród nich Olejna 5. Podpisał je Michał Makowski, przewodniczący Zarządu Dzielnicy Stare Miasto.

Wszyscy wiedzą, co tu się dzieje

Gdy rozmawiam z nim po dwóch latach od napisania cytowanego pisma, wyjaśnia,

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

a ścianą, czyli cyrk Stare Miasto

„Zdarza się, że nie ma już klientów, a muzyka gra w najlepsze. Czasem ściszy, czasem nie. Zależy od humoru” - mówi Małgorzata Szpecht.

że radzie chodziło o mieszany pieszy patrol policji i straży miejskiej. Udało się? - Jest patrol policyjny, ale obszar, który ma pod kontrolą to oprócz Starego Miasta także całe Śródmieście - mówi.

Z kolei straż miejska informuje, że nie ma nocnego pieszego patrolu na Starym Mieście. Tymczasem problem opisany dwa lata temu nadal doskwiera mieszkańcom Olejnej 5 i nie tylko im.

- Kary finansowe, jakie można nałożyć na lokale łamiące przepisy, są zdecydowanie za niskie. Oni mają to po prostu wliczone w koszta - ocenia Michał Makowski.

Przewodniczący mówi, że starał się sprawą Olejnej 5 zainteresować prezydenta Krzysztofa Żuka.

- Ja również, gdy trzy lata temu był u nas w ramach “Planu dla dzielnic”. Mówiłam, jak tu żyjemy podczas sesji Rady Miasta trzy lata temu. Wszyscy dobrze wiedzą, co tu się dzieje - mówi z goryczą Ewa Król.

17 lipca późnym wieczorem odwiedziła ją radna Justyna Budzyńska (PiS).

- Nie mogę uwierzyć w to, co tu widzę i słyszę - komentowała. - Hałasy, które wyraźnie słychać w mieszkaniu w późnych godzinach nocnych to jedno. A przecież jest jeszcze kwestia grzyba na ścianach. W takich warunkach mieszka rodzina, w tym niepełnosprawny młody człowiek. Jest uwięziony w mieszkaniu na drugim piętrze. Nie odpuszczę tej sprawy.

Tej nocy Ewa Król zadzwoniła z prośbą o interwencję do straży miejskiej. Było po godz. 22. Zgłosiła zakłócanie ciszy nocnej przez oba lokale. Dyżurny sugerował jej, żeby z uwagi na spodziewany długi czas oczekiwania na interwencję skontaktowała się z policją. Ostatecznie zgłoszenie zostało przyjęte, a samochód straży pojawił się po ok. 50 minutach.

Strażnik posłuchał tylko od ulicy

Widzieliśmy początek interwencji w „Placu Olejnym”. Odbywała się przy głośnych dźwiękach utworu Bee Gees “Stayin Alive”. Menedżerka tego lokalu nie chciała rozmawiać ze strażnikami w mojej obecności. Ona i mundurowi kontynuowali rozmowę na zapleczu.

Co było dalej? Angelika Gmitrzuk ze straży miejskiej informuje, że interwencja zakończyła się “nałożeniem mandatu karnego na osobę odpowiedzialną za używanie nagłośnienia na zewnątrz bez zgody”. Nie chciała powiedzieć, w jakiej wysokości był to mandat.

- Do drugiego lokalu strażnicy nie weszli z tego względu, że na zewnątrz stwierdzili, że nie słychać hałasu wydobywającego się ze środka - dodaje. Sęk w tym, że zgodnie z relacjami moich rozmówczyń, dźwięki z patio „Cafe Lulu” (usytuowanego w głębi, a nie od ulicy) są słyszalne i uciążliwe szczególnie w ich mieszkaniach. Nie zaś na ulicy.

Tej nocy Ewa Król zadzwoniła też na policję. Do momentu, gdy byliśmy na miejscu, umundurowany patrol się nie pojawił.

Ja bym trochę chłodniej na to spojrzał

Ewa Król podczas czerwcowej sesji Rady Miasta dostała kilka minut na wypowiedź.

- Szanowni państwo prezydenci, szanowni radni. Po raz kolejny przychodzę prosić was o pomoc. Na ul. Olejnej od lat odbywają się libacje alkoholowe, kwitnie narkomania. Są tak bezczelni, że spożywają narkotyki przed kamerami monitoringu. Nagrania pokazywałyśmy przewodniczącemu Rady Miasta i sekretarzowi miasta Andrzejowi Wojewódzkiemu. Trzy lata temu prosiłyśmy pana prezydenta Żuka podczas spaceru po Lublinie, żeby zareagował. Policja co prawda przyjeżdża, rozgania towarzystwo, ale za chwilę zbierają się od nowa. Błagamy, pomóżcie nam. Panie prezydencie, po raz kolejny, prosimy.

W odpowiedzi prezydent Żuk “wywołał do tablicy” komendanta Straży Miejskiej Jacka Kucharczyka.

- Tam, gdzie funkcjonują lokale gastronomiczne, przypadki zakłócania ciszy nocnej temu towarzyszą. I to jest zjawisko nie tylko lubelskie. Jeżeli chodzi o przestępczość narkotykową, to jest zadanie przede wszystkim dla policji. Natomiast ja bym trochę chłodniej na to spojrzał. To, czy ktoś jest pod wpływem narkotyków, można stwierdzić tylko po przeprowadzonych odpowiednich badaniach. (...)

Policja się tym zajmuje. Może jej nie widać, tam, gdzie jest przestępczość narkotykowa, ale zapewniam, że w codziennych kontaktach przekazujemy sobie te informacje, które rejony warto spenetrować i gdzie trzeba prowadzić działania.



fot. Krzysztof Janisławski

Ulica Olejna w Lublinie, 17 lipca, piątkowy wieczór. Zabawa trwa w najlepsze



fot. Krzysztof Janisławski

Tym razem interwencja straży miejskiej zakończyła się mandatem

Staramy się walczyć z zakłócaniem ciszy nocnej i spokoju mieszkańców. Nie zawsze jesteśmy w stanie przyjechać w odpowiednim czasie, bo mamy szereg interwencji, ale przekażę te wszystkie informacje w codziennych naszych rozmowach z policją. I będziemy prowadzić działania: policja w sprawie narkotyków, my jeśli chodzi o ciszę i przepisy porządkowe”.

Piotr Dreher, przewodniczący Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Lublinie mówi, że nigdy nie słyszał o sprawie Olejnej 5. Informuje, że kwestie hałasu i naruszania porządku znajdują się w gestii policji. I, że komisja nie ma formalnych możliwości odebrania koncesji na sprzedaż alkoholu. Odsyła do Urzędu Miasta, który ma takie kompetencje.

Błogi spokój

Mieszkańcy kamienicy i przewodniczący Zarządu Dzielnicy wspominali o prezydencie Żuku, jako o osobie, na której pomoc liczyli. Zapytaliśmy więc rzeczniczkę prezydenta Lublina, co zrobił w sprawie zakłócania porządku przy ul. Olejnej. Oto odpowiedź:

- Odnosząc się do kwestii ograniczenia hałasu i zakłócania porządku publicznego w rejonie ul. Olejnej informuję, że Miasto podejmowało działania w tym zakresie, wykorzystując kompetencje wynikające z obowiązujących przepisów - napisała w odpowiedzi.

Z jej maila można wyciągnąć wniosek, że problem opisywany przez mieszkańców kamienicy przy Olejnej oraz zarząd dzielnicy Stare Miasto nie istnieje. A przynajmniej nie w statystykach. Justyna Góźdź informuje bowiem, że do straży miejskiej od początku 2023 r. wpłynęły “trzy zgłoszenia dotyczące hałasu dobiegającego z lokali usługowych przy ul. Olejnej”. Czyli średnio mniej niż jedno rocznie.

- Od 2023 r. Straż Miejska nałożyła również dwa mandaty za używanie urządzeń nagłaśniających oraz jeden mandat za spożywanie alkoholu w miejscu publicznym - pisze.

Żaden z opisanych lokali nie stracił koncesji na sprzedaż alkoholu: “Kontrola nie wykazała nieprawidłowości, a informacje przekazane przez Policję i Straż Miejską również nie potwierdziły wystąpienia ustawowych przesłanek do cofnięcia zezwolenia” - czytamy w mailu.

Justyna Góźdź wskazuje policję, jako instytucję odpowiedzialną za “kwestie związane z ochroną bezpieczeństwa i porządku publicznego oraz podejmowanie interwencji w przypadku zakłócania ciszy”:

„To właśnie potwierdzone przez Policję przypadki zakłócania porządku publicznego pozostające w związku ze sprzedażą napojów alkoholowych mogą stanowić podstawę do cofnięcia zezwolenia”.

O komentarz poprosiliśmy mieszkanki kamienicy.

- To prawda, że znacznie częściej kontaktujemy się z policją niż strażą miejską, bo straż nie chce do nas przyjeżdżać. Ale trzy telefony? Nie wierzę, że ktoś tak powiedział - mówi pani Ewa. - Niemożliwe - dodaje pani Małgorzata.

Pani Ewa mówi jeszcze: - Nic dziwnego, że takie lokale nie tracą koncesji, skoro do interwencji albo nie dochodzi, albo najczęściej kończą się pouczeniem, a nie mandatami. Tak, żeby nikomu włos z głowy nie spadł.

„Błagamy, pomóżcie nam. Panie prezydencie, po raz kolejny, prosimy” - mówiła podczas sesji Ewa Król

Czy jest jakieś wyjście z tej sytuacji? Obie panie są zgodne. - Stare Miasto to nie jest obecnie miejsce, w którym można żyć. Weźcie sobie tę kamienicę, zróbcie tu kolejny hotel, będzie pasował do tego zbudowanego tuż obok naszego budynku. A nam pozwólcie zamieszkać w jakimś normalnym miejscu. Takim, które nie jest imprezowym centrum miasta. Przecież na Felinie powstają kolejne bloki komunalne. Także z mieszkaniami przystosowanymi do potrzeb niepełnosprawnych.

Policja zachęca do „bieżącego zgłaszania”

Co ma w tej sprawie do powiedzenia policja? Podinsp. Kamil Gołębiowski, oficer prasowy KMP w Lublinie, pisze m.in.:

“(...) Każde zgłoszenie jest przez policjantów weryfikowane, a w przypadkach potwierdzenia naruszeń funkcjonariusze podejmują przewidziane prawem czynności.

Od początku 2024 roku odnotowaliśmy pod wskazanym adresem kilka interwencji związanych między innymi z zakłócaniem porządku i ciszy nocnej. Część zgłoszeń nie została potwierdzona, jednak były też sytuacje, w których osoby zostały zatrzymane albo sprawy znalazły swój finał w sądzie.

Rejon Starego Miasta jest objęty bieżącym nadzorem patroli, w tym patroli pieszych, szczególnie w godzinach wieczornych i nocnych. Przez okres letni prowadzone są działania prewencyjne pod kryptonimem „Deptak”.

Policjanci kierowani są również w miejsca wskazywane przez mieszkańców (...)”.

Na koniec apeluje, żeby zgłaszać na policję przypadki naruszenia prawa: “Zachęcamy mieszkańców do bieżącego zgłaszania takich sytuacji, ponieważ szybka informacja pozwala skuteczniej kierować patrole i podejmować działania na miejscu”.

Krzysztof Janisławski

eprasa.pl 64c34554a7

– Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę – apeluje Jacek Skiba

Mieszkał w Lublinie? Prokuratura umorzyła śledztwo ws. prezydenta Żuka. A później odmówiła przyjęcia zażalenia...

Czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować w wyborach do Rady Miasta Lublin w 2024 roku? Wyjaśnieniem tego zajęła się prokuratura, ale skończyło się umorzeniem dochodzenia. Zawiadamiający organy ścigania złożył zażalenie, lecz śledczy go... nie uznali.


fot. Dominik Smagała/Archiwum

Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą...


fot. Archiwum

- Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin - podkreśla Jacek Skiba

Mieszkał w Lublinie czy w Jakubowicach Konińskich?

Dochodzenie w tej sprawie zostało wszczęte pod koniec kwietnia przez Prokuraturę Rejonową Lublin-Północ w Lublinie. Chodzi o oświadczenie o posiadaniu biernego prawa wyborczego, złożone przez Krzysztofa Żuka, który w wyborach samorządowych w 2024 roku kandydował do Rady Miasta Lublin (niezależnie od startu w wyborach na prezydenta miasta). Prawo stanowi, że do rady miasta czy gminy można startować tylko wówczas, gdy zamieszkuje się na jej terenie.

Dochodzenie prowadzono w kierunku dwóch przepisów kodeksu karnego. Jeden dotyczy dokonania podstępu celem nieprawidłowego sporządzenia listy kandydujących lub głosujących, protokołów lub innych dokumentów wyborczych. Drugi natomiast dotyczy wyłudzenia poświadczenia nieprawdy przez podstępne wprowadzenie w błąd funkcjonariusza publicznego lub innej osoby upoważnionej do wystawienia dokumentu. W obu przypadkach przestępstwa te są zagrożone karą do trzech lat pozbawienia wolności.

Zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa i próby wpływania na poprawność procedury wyborów samorządowych złożył do prokuratury przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie Jacek Skiba. Dowodzi on, że prezydent mieszka w Jakubowicach Konińskich w gminie Niemce, a nie w Lublinie.

Prokurator twierdzi, że prezydent opiekował się ciotką

Sprawa zakończyła się umorzeniem, decyzja zapadła 24 czerwca br.

- Wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego - zaznacza prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. - W toku śledztwa ustalono, że Krzysztof Żuk jest zameldowany od 2015 roku pod ustalonym adresem w Lublinie, w którym zamieszkuje jego ciotka (matka chrzestna). Z uwagi na stan zdrowia krewnej, Krzysztof Żuk w 2024 roku zamieszkał wraz z ciotką, nad którą sprawował wówczas opiekę. Pod tym adresem zamieszkiwał od początku roku 2024 lub „trochę później" do końca grudnia 2024 roku. Okoliczności te potwierdziły zarówno żona, jak i ciotka. W czasie zamieszkiwania w Lublinie Krzysztof Żuk odwiedzał rodzinę, która zamieszkiwała w miejscowości pod Lublinem, w tym także w towarzystwie ciotki -relacjonuje ustalenia śledczych prok. Marcin Kozak.

Krzysztof Żuk wskazał śledczym, iż obecnie dalej opiekuje się ciotką i jest z nią w stałym kontakcie, jednakże jej stan jest na tyle dobry, że nie ma konieczności wspólnego zamieszkiwania. Natomiast razem spędzają weekendy.

Prokuratura nie znalazła podstaw, by uznać, że Krzysztof Żuk w dokumentach związanych z kandydowaniem do Rady Miasta Lublin zastosował podstęp lub świadomie podał dane niezgodne z rzeczywistością oraz ku temu, by uznać, że działał podstępem wobec organów wyborczych.

Brak zgody na zażalenie

Jacek Skiba 10 lipca złożył zażalenie na decyzję prokuratora o umorzeniu dochodzenia. Prokurator stoi jednak na stanowisku, że Jacek Skiba nie ma do tego prawa.

- Takie zażalenie składa się za pośrednictwem prokuratury. Niestety, pani prokurator Angela Bielska-Gajos uznała, że nie mam prawa do złożenia takiego zażalenia. 23 lipca odebrałem informację o tym, że uznaje mnie ona jedynie za osobę zawiadamiającą a nieposiadającą statusu pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 paragraf 4 kpk. Dlatego składam zażalenie na tę decyzję do Sądu Lublin-Zachód w Lublinie. Ponadto rozważam skierowanie pisma do ministra sprawiedliwości Waldemara Żurka o zmianę prokuratury dla tej sprawy - mówi w rozmowie z Lublin24.pl Jacek Skiba.

Przewodniczący zarządu Dzielnicy Hajdów-Zadębie nie zgadza się z argumentami śledczych. I dowodzi, że rządy Krzysztofa Żuka i jego ekipy, sprawowane również dzięki dobremu wynikowi prezydenta w wyborach do Rady Miasta Lublin, wpływają wyraźnie na jego życie w Lublinie.

- Odwołanie od umorzenia postępowania przysługuje osobie poszkodowanej i osobie zawiadamiającej, która w jakiś sposób ucierpiała w wyniku tej sytuacji. Prokurator, oddalając moje zażalenie, uzasadniła, że ja w tej sytuacji żadnej krzywdy nie poniosłem. W wyniku tego, że prezydent Żuk uzyskał 3 tys. głosów, ma co najmniej jednego radnego więcej, niż gdyby nie kandydował, co przekłada się na decyzje władz miasta. Jako mieszkaniec miałem dwa razy podniesione podatki, podniesione koszty biletów MPK, podniesione opłaty za zagospodarowanie odpadów, wprowadzenie strefy płatnego parkowania. Do tego wielokrotnie Rada Miasta Lublin, wyłącznie głosami radnych Klubu Prezydenta Krzysztofa Żuka, nie pozwoliła mi zabrać głosu podczas sesji. To jak ja, jako mieszkaniec Lublina, nie poniosłem żadnej krzywdy? - rozkłada ręce Jacek Skiba.

Prezydent, żona, ciotka. Skiba: A co z neutralnymi świadkami?

Zdaniem lubelskiego działacza, całe dochodzenie prokuratury skupiło się na tym, gdzie zamieszkiwał prezydent Żuk w danym okresie, a nie na tym, o co chodziło w sprawie. Czyli czy miał bierne prawa wyborcze.

- W odwołaniu wskazałem, że wszystkie osoby, które zeznawały, są rodzinnie, finansowo i emocjonalnie powiązane z prezydentem Żukiem. Dlatego poprosiłem o przesłuchanie innych, neutralnych świadków: dzielnicowego, listonosza, sąsiadów. Wszystkie zeznania prezydenta, jak i jego żony oraz ciotki dowodzą, że Krzysztof Żuk nie miał w 2024 roku praw wyborczych do startowania w wyborach do Rady Miasta Lublin, ponieważ podkreślono w tych zeznaniach, że zamieszkiwał w Lublinie czasowo. Do tego dochodzi sprawa przelewu wysłanego na komitet wyborczy Krzysztofa Żuka w kwietniu 2024 roku, który wysłano z Jakubowic Konińskich... - mówi Jacek Skiba. I dodaje: - Proszę wymiar sprawiedliwości, by dogłębnie zbadał sprawę i udowodnił mi, że prezydent Żuk mieszkał na Sławinie. Wnioskując po tym, ile emocji wzbudza ta sprawa w internecie, można stwierdzić, że nie tylko mnie interesuje, czy Krzysztof Żuk miał prawo kandydować do Rady Miasta Lublin.

Lokomotywa wyborcza i oddany mandat

Krzysztof Żuk uzyskał mandat radnego Rady Miasta Lublin w wyborach samorządowych w 2024 roku, startując z listy swojego komitetu wyborczego w okręgu nr 1. Był tzw. lokomotywą wyborczą. Zdobył 3 660 głosów, co przełożyło się na 23,28 proc. poparcia w okręgu.

Komitet Krzysztofa Żuka zwyciężył w wyborach do Rady Miasta Lublin, uzyskując 63 237 głosów (53,23 proc.) i zdobywając 18 z 31 mandatów w radzie. Krzysztof Żuk zrzekł się mandatu radnego, bo wygrał wybory na prezydenta miasta. W efekcie jego mandat przejęła Kamila Florek z jego komitetu wyborczego.

Dominik Smagała

Samobójstwo na ołtarzu. Zakończenie śledztwa

Bardzo niecodzienne okoliczności miało tragiczne zdarzenie, do którego doszło pod koniec marca br. w Ostrowie Lubelskim w powiecie lubartowskim. 37-letnia kobieta odebrała sobie tam życie. Sprawę badali śledczy.

Do tego dramatycznego zdarzenia doszło rankiem, 29 marca br. W pobliżu kościoła w Ostrowie Lubelskim ujawniono ciało kobiety, jak się później okazało 37-letniej Lublinianki. Odebrała sobie życie na ołtarzu polowym, znajdującym się na terenie tuż przy świątyni. Jest on używany podczas różnego rodzaju większych uroczystości organizowanych w lecie, np. dożynek, wrześniowego odpustu.

- Jak wynika z ustaleń postępowania, 29 marca w godzinach porannych osoba zmierzająca na poranną mszę św. do kościoła parafialnego w Ostrowie Lubelskim ujawniła zwłoki kobiety wiszące na pętli zamontowanej na konstrukcji ołtarza polowego znajdującego się przy kościele - informował tuż po zdarzeniu Krzysztof Sokół, prokurator rejonowy w Lubartowie.

Przybyły na miejsce zespół ratownictwa medycznego stwierdził zgon kobiety. W toku postępowania pod kierownictwem prokuratora dyżurnego przeprowadzono oględziny zwłok. Następnie odbyła się sekcja zwłok, która potwierdziła mechanizm zgonu kobiety, na który wskazywały pierwsze, wstępne wnioski śledczych.

W związku z tym zdarzeniem prokuratura wszczęła śledztwo w kierunku art. 151 Kodeksu karnego - doprowadzenia do samobójstwa.

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu" - brzmi treści tego artykułu. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach.

Przesłuchano świadków, w tym rodzinę kobiety. Śledztwo zostało umorzone z uwagi na brak znamion czynu zabronionego.

- Kobieta samodzielnie targnęła się na własne życie, jednocześnie nikt nie doprowadził jej namową lub przez udzielenie pomocy do takiego czynu - mówi prok. Natalia Oziembło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

Jak ustaliła prokuratura, miejsce popełnienia czynu przez 37-letnią Lublinianką nie było przejawem żadnego manifestu religijnego. Według zebranych dowodów kobieta była wierząca, uczęszczała do kościoła.

Dominik Smagała

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

Tragedia przy ul. Fabrycznej w Poniatowej

Jedna osoba nie żyje, prokuratura bada przyczyny pożaru

POWIAT OPOLSKI:
Dramatyczny pożar bloku mieszkalnego przy ul. Fabrycznej w Poniatowej zakończył się tragicznym finałem. Jedna z osób poszkodowanych, która trafiła do szpitala śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego, zmarła. Prokuratura wszczęła śledztwo i sprawdza, co doprowadziło do tragedii.

Do pożaru doszło w czwartek, 30 lipca około godziny 9 w budynku wielorodzinnym przy ul. Fabrycznej 4 w Poniatowej. Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji. Gęsty dym i płomienie sprawiły, że mieszkańcy nie byli w stanie samodzielnie opuścić swoich lokali.

Na miejsce natychmiast skierowano wszystkie niezbędne służby. Rozpoczęła się dramatyczna akcja ratunkowa.



fot. KPP Opole Lubelskie

Ogień pojawił się na drugim piętrze i bardzo szybko objął część kondygnacji



fot. PSP Opole Lubelskie

Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego

Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach

Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala

21 osób ewakuowanych, 15 poszkodowanych

Strażacy i policjanci przeprowadzili ewakuację mieszkańców. Z budynku bezpiecznie wyprowadzono 21 osób, w tym dzieci. Piętnaście osób wymagało pomocy medycznej.

Najciężej poszkodowani, czyli 58-letnia kobieta i 39-letni mężczyzna, zostali przetransportowani do szpitali śmigłowcami Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. W związku z akcją ratunkową na miejscu dwukrotnie lądowały śmigłowce LPR.

Jak informuje Komenda Powiatowa Policji w Opolu Lubelskim, sytuacja od początku była bardzo poważna.

- Ogień, który wybuchł na drugim piętrze budynku, szybko odciął mieszkańcom drogę ucieczki. Gęsty dym uwięził mieszkańców w lokalach. Dzięki sprawnie przeprowadzonej ewakuacji uratowano 21 osób. Piętnaście z nich wymagało pomocy medycznej, a dwie najbardziej poszkodowane przetransportowano śmigłowcem Lotniczego Pogotowia Ratunkowego do szpitala - mówi nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Niestety, mimo udzielonej pomocy, jedna z osób poszkodowanych zmarła.

WSP

Prokuratura zmieniła kwalifikację prawną

W związku ze śmiercią poszkodowanej osoby Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim wszczęła śledztwo.

Postępowanie początkowo prowadzone było w kierunku art. 163 § 2 Kodeksu karnego. Po tragicznym finale zdarzenia kwalifikacja została zmieniona na art. 163 § 4 Kodeksu karnego.

Przepis ten dotyczy sprowadzenia zdarzenia zagrażającego życiu lub zdrowiu wielu osób albo mieniu w wielkich rozmiarach, którego następstwem jest śmierć człowieka.

Śledczy przeprowadzili oględziny miejsca zdarzenia z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa.

- W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa - mówi Tomasz Lewtak, zastępca Prokuratora Rejonowego w Opolu Lubelskim.

Śledztwo znajduje się dopiero w początkowej fazie.

- Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów. Śledztwo znajduje się na początkowym etapie, badane są różne wersje śledcze, zaś planowane czynności obejmują zarówno przesłuchania świadków, pozyskiwanie dokumentacji, uzyskanie opinii biegłego z zakresu pożarnictwa, przeprowadzenie sekcji zwłok osoby zmarłej oraz inne niezbędne czynności - przekazuje Tomasz Lewtak.

Prokuratura nie wskazuje obecnie przyczyny pożaru. Odpowiedź mają przynieść dalsze czynności procesowe, w tym opinia biegłego, wyniki sekcji zwłok i analiza zgromadzonego materiału.

W akcji dziesiątki ratowników

W działaniach uczestniczyło pięć zastępów Państwowej Straży Pożarnej oraz pięć zastępów Ochotniczej Straży Pożarnej.

Na miejscu pracowały jednostki:

JRG Opole Lubelskie, JRG Poniatowa, OSP KSRG Kraczewice, OSP KSRG Poniatowa Wieś, OSP Poniatowa-Miasto, OSP KSRG Kowala Pierwsza.

Do akcji skierowano również sześć zespołów ratownictwa medycznego, cztery patrole policji oraz dwa śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego - HEMS Ratownik 5 i HEMS Ratownik 7.

Strażacy po ugaszeniu ognia zabezpieczali budynek, prowadzili przewietrzanie pomieszczeń i sprawdzali, czy nie występują kolejne zagrożenia.

Mieszkańcy otrzymali pomoc

Po zakończeniu działań ratunkowych rozpoczęła się organizacja pomocy dla osób, które nie mogły wrócić do swoich mieszkań.

Gmina Poniatowa i Ośrodek Pomocy Społecznej zabezpieczyły tymczasowe miejsca pobytu i rozpoczęły rozpoznawanie potrzeb poszkodowanych rodzin.

- Od pierwszych chwil po zaistnieniu zdarzenia przy ul. Fabrycznej 4, Gmina Poniatowa, Ośrodek Pomocy Społecznej oraz właściwe służby prowadzą działania mające na celu zapewnienie mieszkańcom bezpieczeństwa, tymczasowego zakwaterowania i niezbędnego wsparcia. Potrzeby poszkodowanych rodzin są na bieżąco rozpoznawane i zabezpieczane. Rozumiemy emocje oraz chęć niesienia pomocy, jednak nieprawdziwe informacje i pochopne oceny mogą powodować niepotrzebny niepokój oraz utrudniać koordynację prowadzonych działań - przekazują urzędnicy z Poniatowej.

Działania samorządu zostały również zauważone przez przedstawicieli Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego.

- Praca Wydziału Polityki Społecznej Lubelski Urząd Wojewódzki to również praca w terenie. Dzisiaj interwencja w Poniatowej. Sytuacja kryzysowa - pożar mieszkań socjalnych. Poszkodowanych kilka rodzin, około 25 osób, dwie osoby przewiezione do placówek medycznych. Bardzo dobra organizacja samorządu. W ciągu jednej godziny zorganizowany lokal tymczasowy i zabezpieczeni podopieczni. Pracownicy WPS zmonitorowali miejsce zdarzenia oraz warunki tymczasowego zabezpieczenia, a także omówili możliwości pomocy poszkodowanym. Dziękuję za współpracę władzom miasta Poniatowa oraz pani kierownik Ośrodka Pomocy Społecznej - podkreśla Emilia Nicał.

Agnieszka Gołębiowska

Pomoc Społeczna: *Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej*



Nadkomisarz Sabina Piłat-Kozieł,
KPP Opole Lubelskie
- Służby ratownicze podjęły natychmiastową decyzję o ewakuacji całego bloku. Wspólne działania strażaków i policjantów pozwoliły bezpiecznie wyprowadzić z budynku 21 osób.



fot. Marta Pietroń

Tomasz Lewtak,
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim

- Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim w związku z pożarem budynku przy ul. Fabrycznej w Poniatowej wszczęła w dniu 31 lipca 2026 roku śledztwo w kierunku przestępstwa z art. 163 § 4 kk. W zdarzeniu śmierć poniosła jedna osoba, co miało wpływ na przyjęcie wyżej wymienionej kwalifikacji prawnej. Na miejscu zdarzenia, w dniu 30 lipca 2026 roku przeprowadzono oględziny z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Aktualnie śledztwo prowadzone jest w sprawie, nie przedstawiono nikomu zarzutów.

KOMUNIKAT GMINY PONIATOWA w sprawie pomocy dla mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4

W związku z pojawiającymi się w mediach społecznościowych informacjami dotyczącymi sytuacji mieszkańców poszkodowanych w pożarze przy ul. Fabrycznej 4 informujemy, że wszystkie osoby dotknięte zdarzeniem zostały objęte pomocą Gminy Poniatowa oraz Ośrodka Pomocy Społecznej.
Mieszkańcom zapewniono tymczasowe miejsce pobytu, wyżywienie, podstawowe środki higieniczne oraz bieżące wsparcie pracowników pomocy społecznej. Potrzeby poszczególnych rodzin są na bieżąco rozpoznawane i zabezpieczane.
Informujemy również, że osoby poszkodowane mogą odbierać swoje rzeczy z budynku, jednak odbywa się to w sposób zorganizowany, po wcześniejszym uzgodnieniu z administratorem obiektu i odpowiednimi służbami. Dostęp do budynku musi odbywać się zgodnie z obowiązującymi zasadami bezpieczeństwa.
Doceniamy zaangażowanie mieszkańców oraz wszystkie deklaracje pomocy. Prosimy jednak, aby przed przekazaniem darów lub organizacją zbiórek kontaktować się z Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Poniatowej. Pozwoli to właściwie skoordynować pomoc, odpowiadać na rzeczywiste potrzeby poszkodowanych i uniknąć gromadzenia przedmiotów, których w danym momencie nie ma możliwości przechowywania.
Prosimy także o nierozpowszechnianie niezweryfikowanych lub niepełnych informacji, które mogą powodować niepotrzebny niepokój i utrudniać prowadzone działania pomocowe. Sytuacja jest na bieżąco monitorowana, a mieszkańcy pozostają pod opieką właściwych służb i instytucji.

eprasa.pl 64c34554a7

Wielki rozłam w PiS na Lubelszczyźnie.

Posłowie z matecznika Czarnka w nowym klubie parlamentarnym byłego premiera

Były premier Mateusz Morawiecki ogłosił utworzenie nowego klubu parlamentarnego zrzeszającego polityków ze stowarzyszenia Rozwój Plus.

Do samego stowarzyszenia Rozwój Plus, a tym teraz już też do Klubu Parlamentarnego, należy m.in. kilkoro posłów związanych z województwem lubelskim, matecznika Przemysława Czarnka.

Są to: Sylwester Tułajew (poseł pochodzący z Lublina, w przeszłości sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji), Anna Baluch (w przeszłości radna miejska Kraśnika i Sejmiku Województwa Lubelskiego), Monika Pawłowska (pochodzi z Ryk, w przeszłości należała m.in. do SLD) i Sławomir Skwarek (w przeszłości m.in. radny powiatu łukowskiego i wójt gminy Adamów w pow. łukowskim).

Monika Pawłowska zamieściła zdjęcie Morawieckiego z konferencji prasowej i dodała opis: „Do boju".

Sylwester Tułajew z kolei opublikował „10 filarów dla Polski", w tym np. „Patriotyzm jako busola każdej decyzji", czy „Polska w smartfonie". - Zapraszam do współpracy i działania! Dołącz do nas! - czytamy na profilu Tułajewa.

Zaś na profilu Skwarka pojawił się wpis: „Silna Polska potrzebuje ludzi, którzy chcą działać. Zarówno w życiu publicznym, jak i w stowarzyszeniach oraz organizacjach społecznych. Jedno nie wyklucza drugiego".

Pomiędzy jeszcze do niedawna kolegami z tej samej formacji politycznej już dochodzi do tarć.

- A to Ci historia! Wchodzę na fanpage Prawa i Sprawiedliwości Lublin na Facebooku, a tam... nowa nazwa: Rozwój Plus Lubelskie! Panie pośle Sylwester Tułajew nazwę strony można zmienić jednym kliknięciem. Znacznie trudniej uczciwie zdobyć społeczność, która przez lata obserwowała profil PiS Lublin. Może zamiast przebierać stary fanpage za nowy projekt, należało po prostu założyć nową stronę i pozostawić dotychczasową tym, którzy dziś odpowiadają za PiS Lublin. Jeśli obserwowaliście ten profil, bo chcieliście śledzić informacje o PiS Lublin, a nie o „Rozwój Plus Lubelskie", warto rozważyć unlike - czytamy na profilu Bartłomieja Bałabana, radnego z klubu PiS w Radzie Miasta Lublin, a także dyrektora Muzeum Wsi Lubelskiej.

Wpis Bałabana skomentował m.in. lubelski poseł Jan Kanthak (w 2024 roku wraz z Suwerenną Polską przystąpił do PiS), pisząc: „Mega słabe... typowe podszywanie".

Joanna Niećko

– Są samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka" – mówi polityk

W PiS jest liczna grupa polityków, którzy nie czują wiejącego „wiatru zmian"

Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraconych wyborców, zająć się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego - mówi w rozmowie ze „Wspólnotą" Sławomir Skwarek, poseł na Sejm RP, członek stowarzyszenia Rozwój Plus.

W „Obozie Polskiej Prawicy" jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Nawrockiego, premiera Morawieckiego i prezesa Kaczyńskiego

Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości

W: Czym Pana przekonał Mateusz Morawiecki do tego, by dołączyć do stowarzyszenia Rozwój Plus? A czym Pana zniechęcił dotychczasowy PiS?

Mnie do bardzo dobrych inicjatyw nie trzeba długo przekonywać. Współpracuję z Mateuszem Morawieckim kilka lat i skorzystałem z zaproszenia do utworzenia stowarzyszenia mającego wspierać Prawo i Sprawiedliwość. Sam inicjowałem i nadal współpracuję ze stowarzyszeniami i fundacjami. Wymienię tylko kilka najważniejszych, które miały na moją osobę i kształtowały mnie jako samorządowca, polityka: Lubelski Ośrodek Samopomocy, Fundacja Szczęśliwe Dzieciństwo, Wiejskie Stowarzyszenie Oświatowo-Kulturalne „Przymierze", Klub Biegacza V-max, Lokalna Grupa Działania „Razem ku lepszej przyszłości", Ochotnicza Straż Pożarna w Adamowie, Spółdzielnia Socjalna „Niedźwiadek" Uniwersytet Ludowy w Adamowie, Wspólnota Katolickich Uniwersytetów Ludowych, Towarzystwo Strzelecko-Kolekcjonerskie im. gen. F. Kleeberga i szereg innych. Przyznacie, dość szerokie spektrum zainteresowań. Społeczeństwo obywatelskie, jego rozwój to sztandarowe hasło Prawa i Sprawiedliwości. Takie stowarzyszenia jak Rozwój Plus powinny obudowywać partię, być jej satelitami (zdrowym płucem), gdzie jest pole do poszerzonej dyskusji, analiz, rekomendacji dla programu partii. Tak działają nowoczesne partie polityczne w całym demokratycznym świecie. Nie mogłem wystąpić ze stowarzyszenia, którego członkowie chcą pracować po pierwsze dla Polski i Polaków, w kolejności dla partii. Podważyłbym swoją wiarygodność, tożsamość, odciąłbym się od mojej biografii. Niezrozumieniem tych faktów przez liderów ugrupowania jestem zawiedziony i rozczarowany.

W: Jaki jest obecnie Pana status w Prawie i Sprawiedliwości? Jakiego rozstrzygnięcia spodziewa się Pan po rzeczniku dyscypliny partyjnej?

W świetle statutu partii nadal jestem jej członkiem. W świetle wypowiedzi prezesa Jarosława Kaczyńskiego, w związku z brakiem podpisania oświadczenia o wystąpieniu ze stowarzyszenia, rozpoczęła się wobec mnie procedura usunięcia z partii. Na marginesie wspomnę, że nikt z rodziny nie podpisał volkslisty, nie podpisał lojalki o współpracy jak Wałęsa to i ja nie podpisałem „potwierdzenia do potwierdzenia". Zostałem zaproszony SMS-em na spotkanie z rzecznikiem dyscyplinarnym. Po spotkaniach z Mariuszem Błaszczakiem i prezesem Jarosławem Kaczyńskim spotkam się z prof. Karolem Karskim. Warto rozmawiać. Czego się spodziewam - wykluczenia.

W: Widoczny jest konflikt wewnątrz PiS-u. Mateusz Morawiecki powiedział o „grupie frustratów", która chce zniszczyć dorobek Zjednoczonej Prawicy. Podpisuje się Pan pod takim stwierdzeniem?

Nie opowiadam o konfliktach. Dyskusja, spór jest podstawą systemu demokratycznego, także partii. Zamiast skupić się na budowie programu, przekonać nowych i utraconych wyborców, zająć się pokazywaniem bardzo złych rządów Tuska, niektórzy z członków partii skupili się na atakowaniu niebagatelnego dorobku ośmiu lat rządów Zjednoczonej Prawicy i samego premiera Morawieckiego. Prawda sama się w dzisiejszym świecie nie obroni albo będzie to długotrwały proces. Nie wiem, czy w PiS jest „grupa frustratów", ale wiem, że jest liczna grupa polityków, którzy nie czują wiejącego „wiatru zmian" w zakresie gospodarki światowej, bezpieczeństwa, również nowoczesnego przywództwa. Mateusz Morawiecki jest przygotowany do funkcji lidera zmian, lidera przyszłości.

W: Województwo lubelskie to matecznik Przemysława Czarnka, namaszczonego na kolejnego premiera z PiS, czołowego polityka prawicy. Czy przejście stosunkowo sporej grupy posłów z tego terenu do Rozwoju Plus można uznać za brak wotum zaufania dla Przemysława Czarnka?

Szanuję kolegę posła Przemysława Czarnka. Jako polityk z Lubelszczyzny był ważnym ogniwem rządu Morawieckiego. Pełnił funkcję ministra edukacji i nauki a obecnie jest wiceprezesem partii oraz został desygnowany jako kandydat na premiera. Ogrom zajęć może nie pomagać w wypełnianiu funkcji szefa okręgu, jak i de facto szefa struktur partii na Lubelszczyźnie. Będzie podlegał ocenie Polaków i Prezesa, nie mojej.

W: Z pewnością rozmawia Pan na co dzień z samorządowcami z województwa lubelskiego związanymi z PiS-em. Jak oni komentują te zmiany polityczne? Krytykują Pana za te decyzje? A może są tacy, którzy chcą zasilić Rozwój Plus?

Oczywiście, że rozmawiam z samorządowcami i z wieloma mam bardzo dobre, nawet przyjacielskie kontakty. Znamy się z czasów, gdy pełniłem przez 12 lat funkcję wójta gminy, a wielu poznałem przez osiem lat bycia posłem. Odpowiadałem przez półtora roku za struktury partii w małym tzw. puławskim okręgu senackim. Poznałem samorządy i ich liderów. Chcą poznać przyczynę sporu, powody mojej osobistej decyzji, ale muszę też powiedzieć, że bez względu na opcję i sympatie polityczne, samorządowcy w zdecydowanej większości uważają sześć lat premiera Morawieckiego za najlepszy czas na inwestycje w lokalnych społecznościach, tak gminnych, jak i powiatach. Oczywiście, że są tacy samorządowcy, którzy mnie krytykują, również w mediach. Nazywam to „kompleksem Skwarka". Niektórym nie podobają się moje poglądy na rodzinę, rolę religii, czyli mój konserwatyzm powiązany z nowoczesnym patriotyzmem. Dobra rada: niech się zajmą swoimi problemami, budowaniem wspólnoty, a nie wspólnoty interesów. Na wojnie zawsze są ofiary, a życie płata figle i możemy się spotkać np. na wspólnej liście kandydatów do sejmu. Hołduję hasłu bł. ks. Jerzego Popiełuszki „pokój między chrześcijanami". Potwierdzam, do stowarzyszenia Rozwój Plus chcą się zapisać liczni, bardzo liczni.

W: Co chciałby Pan powiedzieć wyborcom, którzy są zdezorientowani obecną sytuacją po prawej stronie sceny politycznej i zastanawiają się, komu dziś zaufać?

Wszystkim polecam obejrzenie wystąpienia premiera Morawieckiego podczas festiwalu idei „Rozwój + WY". Proszę posłuchać jaką wizję Polski, silnej gospodarczo, militarnie, bezpiecznej, sprawiedliwej, ale też umiejący stawiać diagnozy i mieć realne rozwiązania ma nowoczesny lider, lider przyszłości - Mateusz Morawiecki. Proszę o zaufanie, a ja jestem przekonany, że w „Obozie Polskiej Prawicy" jest miejsce na namioty Wielkiej Trójki liderów: prezydenta Karola Nawrockiego, premiera Mateusza Morawieckiego i prezesa Jarosława Kaczyńskiego. Ten obóz pomieści namioty narodowców Krzysztofa Bosaka i namioty zwolenników ugrupowania Sławomira Mentzena oraz Grzegorza Brauna. Ja nie wykluczam nikogo. Pytanie, czy moje przewidywania i marzenia się spełnią i powstanie „Obóz Polskiej Prawicy" - czas pokaże.

Rozmawiał Dominik Smagała



- Ogrom zajęć może nie pomagać w wypełnianiu funkcji szefa okręgu, jak i de facto szefa struktur partii na Lubelszczyźnie. Przemysław Czarnek będzie podlegał ocenie Polaków i Prezesa, nie mojej - mówi poseł Sławomir Skwarek z PiS (jeszcze), członek nowo powstałego stowarzyszenia Rozwój Plus

fot. Archiwum

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów

Skatowali i poniżyli mężczyznę, ich brutalność poraża. Teraz staną przed sądem

Wstrząsające są ustalenia śledczych w sprawie piątki mężczyzn, którzy w sierpniu ub.r. najpierw pozbawili wolności swoją ofiarę, a później się nad nią znęcali. Połamania kości czaszki, połamane żebra, poparzenia - to tylko niektóre z obrażeń, jakich doznał pokrzywdzony. Do sądu wpłynął już akt oskarżenia w tej sprawie.



fot. Policja

Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców

Pobili i wrzucili do auta

Miejscem dramatycznych wydarzeń, do których doszło 31 sierpnia ub.r., były Spiczyn i Nowogród w pow. łęczyńskim.

Śledczy ustalili, że najpierw, w Spiczynie, Artur S. i Jakub P. zaatakowali 44-latka., bijąc po twarzy pięściami i kopiąc po całym ciele, a potem umieścili go w aucie i wywieźli miejscowości Nowogród nad rzekę Wieprz, gdzie dołączył do nich Anatolii R.

Kij, maczeta, sekator...

W Nowogrodzie sprawcy mieli się dopuścić wyjątkowo brutalnych czynów.

- Pokrzywdzony był wielokrotnie bity pięściami, dłońmi i kijem oraz kopany po głowie, tułowiu i kończynach. Artur P. użył maczety o długości 58 cm z rozgrzanym wcześniej w ogniu ostrzem, którą przypalał lewe ramię pokrzywdzonego. Jakub S. używał nożyc ogrodowych (sekatora), przykładał je do siłą prostowanych palców pokrzywdzonego i groził ich obcięciem. Na ciele mężczyzny gaszono również papierosy oraz przypalano go zapalniczką - informuje prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Rozebrany, okradziony, poniżony

To nie wszystko. Pokrzywdzonego sprawy mieli upokarzać, na różne sposoby.

- Oskarżeni zmusili pokrzywdzonego do rozebrania się do samej bielizny, a jego odzież, buty oraz telefon komórkowy spalili w ogniskach. Zmuszali go do poruszania się na czworakach wzdłuż rzeki, wydawania odgłosów psa, wycia, robienia pompek i klaskania. Ponadto opluwali go po twarzy i kierowali pod jego adresem groźby pozbawienia życia poprzez utopienie - dodaje prokurator.

Po kilku godzinach gehenny, oskarżeni mieli wepchnąć pokrzywdzonego - w samej bieliźnie i z licznymi obrażeniami - do bagażnika, a następnie odwieźć go do Spiczyna i tam pozostawić. Jak dowodzą śledczy, sprawcy nagrywali część tortur telefonami komórkowymi.

Złamana kość czaszki, połamane żebra, poparzenia

Pokrzywdzony przypłacił ten atak poważnym uszczerbkiem na zdrowiu. Lista jego obrażeń jest długa i porażająca: złamania kości potylicznej, złamania żeber, wylewy krwawe, oparzenia ramienia i przedramienia, urazy głowy i tułowia. Zdaniem prokuratury, sprawcy narazili ofiarę na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty zdrowia lub życia.

Szybka akcja policji

- Policjanci z Łęcznej zostali powiadomieni o tym zdarzeniu, gdy 44-latek dotarł do domu. Natychmiast podjęte zostały działania zmierzające do ustalenia sprawców i ich zatrzymania. Do działań włączyli się kryminalni z komendy wojewódzkiej. Tego samego dnia czterej sprawcy zostali zatrzymani. Podczas czynności okazało się, że nagrywali zdarzenie telefonem. Ostatni z podejrzanych, 39-letni ob. Mołdawii został zatrzymany następnego dnia - informowała tuż po zatrzymaniu podejrzanych podinsp. Andrzej Fijołek, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Lublinie.

Zatrzymani to sprawcy w wieku 17-39 lat. Powodem ataku, jak ustalono, miało być podejrzenie, że poszkodowany brał udział w kradzieży motocykla jednego ze sprawców.

Zarzuty, areszt i groźba surowej kary

Prokurator zarzucił oskarżonym m.in.: pozbawienie wolności połączone ze szczególnym udręczeniem i pobicie z użyciem niebezpiecznych przedmiotów (maczety i sekatora) oraz zmuszanie do określonego zachowania.

- Oskarżeni w trakcie przesłuchań jedynie częściowo przyznali się do zarzucanych im czynów, umniejszając w wyjaśnieniach swoją odpowiedzialność - podkreśla prok. Marcin Kozak.

Dwaj oskarżeni – Artur P. i Anatolii R. – odpowiadają w warunkach powrotu do przestępstwa, czyli recydywy, gdyż zarzucanych czynów dopuścili się w ciągu pięciu lat po odbyciu kar pozbawienia wolności za wcześniejsze, umyślne przestępstwa podobne. Czterech oskarżonych (Artur P., Jakub S., Anatolii R. oraz Kacper K.) zostało tymczasowo aresztowanych.

Grozi im od pięciu do 25 lat pozbawienia wolności. Sprawę rozstrzygnie Sąd Okręgowy w Lublinie.

Dominik Smagała

Związkowcy z Azotów usiedli do rozmów z zarządem, a zostali z... negocjatorem. Wyszli z niczym

- Pan prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektor Boguszewską po prostu opuścił salę - informuje „Solidarność". Kolejne spotkanie ma odbyć się 5 sierpnia.

Pogotowie strajkowe i twarde żądania

W połowie lipca organizacje NSZZ „Solidarność" działające w spółkach Grupy Azoty ogłosiły pogotowie strajkowe i przekazały pracodawcom oficjalne żądania w trybie ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Wspólny komunikat podpisali przedstawiciele związków z Kędzierzyna-Koźla, Polic, Puław, Siarkopolu i Tarnowa. Jak podkreślali związkowcy, decyzja jest efektem – ich zdaniem – wyczerpania możliwości prowadzenia skutecznego dialogu z pracodawcami.

Przedstawiciele organizacji związkowych sformułowali cztery wspólne postulaty, które – jak zaznaczyli – mają stanowić podstawę do powrotu do konstruktywnego dialogu. Pierwszym z nich jest podwyżka wynagrodzeń zasadniczych o 1500 zł netto dla każdego pracownika, która miałaby zostać wprowadzona najpóźniej od 1 września 2026 roku, z wyrównaniem od 1 czerwca. Drugim postulatem jest przywrócenie od 1 września wszystkich zawieszonych zapisów Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy. Związkowcy domagają się również (trzeci postulat) większego udziału strony społecznej w podejmowaniu decyzji dotyczących zmian organizacyjnych. Ich zdaniem wszelkie modyfikacje struktury spółek powinny być wcześniej konsultowane ze związkami zawodowymi, a już wdrożone jednostronnie zmiany – wstrzymane do czasu zakończenia rozmów. Czwarty postulat dotyczy większej transparentności działań pracodawców, w tym terminowego przekazywania informacji dotyczących sytuacji finansowej przedsiębiorstw oraz polityki płacowej. Ponadto związkowcy z Puław oczekują m.in. wypłaty nagrody jubileuszowej z okazji 65-lecia zakładu, zaprzestania szykanowania przedstawicieli związków, rozpoczęcia prac nad Taryfikatorem Stanowisk Pracy oraz Tabelą Płac, wprowadzenia dodatku stażowego. Ale to nie wszystko.

- (...) wnioskujemy o przekazanie pełnej kwoty uzyskanej ze sprzedaży DW Jawor na konto Funduszu Socjalnego oraz wypłacenie jej pracownikom w równych częściach do końca sierpnia br. - czytamy w komunikacie.

Do wspólnej inicjatywy w Grupie Azoty Puławy oficjalnie dołączył Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC), Międzyzakładowy Związek Zawodowy „Jedność-Puławy", Społeczny Związek Zawodowy Pracowników Zakładów Azotowych „Puławy" oraz Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników ZA „Puławy" S.A. (OPZZ) i Związek Zawodowy Inżynierów i Techników Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A.którego przedstawiciele podpisali się pod wspólnym pismem.

Związki zawodowe dały władzom spółki siedem dni na odniesienie się do przedstawionych żądań - do poniedziałku 20 lipca.

W piątek, 24 lipca władze spółki wystosowały pismo do organizacji związkowych, w którym zaprosiły na spotkanie 20 lipca (środa) o godz. 14 w budynku dyrekcji naczelnej.

Związkowcy: Prezes Celejewski wyszedł. Gdzie puławscy prezesi?

Jak wynika z informacji przekazanych przez NSZZ „Solidarność" Grupa Azoty Puławy, na spotkaniu z przedstawicielami organizacji związkowych pojawił się prezes Marcin Celejewski oraz dyrektor HR Grupy Azoty Ewa Boguszewska. Związkowcy pytają, dlaczego zabrakło obecności „puławskich" prezesów spółki - Wojciecha Kozaka, Katarzyny Stasiak i Piotra Kruka.

- Pan Prezes ograniczył się do krótkiej przemowy i otwarcia spotkania, a następnie przedstawił nam wynajętego negocjatora, profesora Daniela Książka, po czym wspólnie z dyrektor Boguszewską po prostu opuścił salę. Pozostawiono nas z zewnętrznym prawnikiem bez okazania żadnego pisemnego pełnomocnictwa, opierając się jedynie na ustnym zapewnieniu Prezesa o jego decyzyjności i umocowaniu do rozmów - przekazują związkowcy i wytykają władzom spółki, że po raz kolejny sięga po prawnika z zewnątrz, który w dodatku przyszedł na spotkanie nieprzygotowany.

- Nie znał Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy, zapisów Umowy Społecznej i nie miał żadnych konkretnych propozycji od zarządu odnoszących się do przedstawionych przez stronę społeczną żądań - podnoszą.

Podczas środowego spotkania związkowcy po raz kolejny przypomnieli swoje postulaty dotyczące m.in. wynagrodzeń.

- Na tym etapie rokowań wobec braku odniesienia się przez stronę pracodawcy do przedstawionych żądań nie osiągnięto absolutnie żadnego merytorycznego porozumienia. Obie strony zgodziły się jedynie na wyznaczenie terminu kolejnego spotkania na najbliższą środę, to jest 5 sierpnia. Przedstawiciel pracodawcy w wyniku naszej zdecydowanej postawy zobowiązał się do przygotowania i przedstawienia na tym spotkaniu konkretnych propozycji do wszystkich zgłoszonych przez nas postulatów, które jako strona społeczna jednogłośnie i w całości podtrzymujemy. Jasno i kategorycznie zadeklarowaliśmy, że nie ma naszej zgody na grę na czas. Oczekujemy konkretów - podkreślają związkowcy z „Solidarności".

Z prośbą o ocenę spotkania przez zarząd wystąpiliśmy także do Grupy Azoty Puławy. Rzecznik spółki potwierdził, że podczas środowego spotkania ze związkowcami był obecny prezes M. Celejewski oraz to, że kolejne spotkanie, podczas którego będą analizowane ich postulaty, odbędzie się 5 sierpnia.

Marta Pietroń

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

Czy po śmiertelnych wypadkach miasto lepiej oznakuje niebezpieczne przejście?



fot. nadesłane

Policjanci pracują na przejściu przy Sikorskiego po drugim ze śmiertelnych wypadków



fot. Krzysztof Janisławski

O przejściu przy Jana Pawła II znaki informują z wyprzedzeniem



Duży, podwójny znak i biało-czerwone oznakowanie poziome na przejściu na Czubach. To przejście jest oznakowane znacznie lepiej

Dwie osoby straciły życie w ostatnich tygodniach na przejściu dla pieszych przy al. Sikorskiego w Lublinie. W ciągu dwóch i pół roku doszło tu do prawie 90 zgłoszonych na policję kolizji. Miasto twierdzi, że przejście jest oznakowane prawidłowo. Ale czy odpowiednio do zagrożeń?

12 czerwca pijany kierowca z impetem wjechał w 68-latka z Lublina przechodzącego na pasach przez al. Sikorskiego na przejściu dla pieszych za Rondem Krwiodawców (w stronę al. Solidarności). Mężczyzna nie miał szans, zmarł w szpitalu.

Kolejny wypadek w tym miejscu nastąpił 8 lipca.

- Pieszy przechodził przez jezdnię z prawej strony na lewą. Kierowca ciężarówki jadącej prawym pasem zatrzymał się, aby go przepuścić. Jadący Toyotą lewym pasem nie zatrzymał się. Wjechał na przejście, potrącając 35-latka - relacjonowała Komenda Miejska Policji w Lublinie.

Pieszy zmarł w szpitalu. Kierowca Toyoty był trzeźwy.

Co widać i słychać z okna

- Mieszkam przy Sikorskiego od wielu lat, mam okna na to przejście - mówi pan Roman, mieszkaniec bloku przy al. Sikorskiego 3. - Pisk hamulców słyszę regularnie. Co jakiś czas towarzyszy mu charakterystyczny dźwięk, świadczący o tym, że doszło do kolejnego zderzenia. Najczęściej jest tak, że ktoś staje przed przejściem, a ktoś w niego wjeżdża.

Nasz rozmówca zwraca uwagę na okoliczności, które sprawiają, że miejsce to należy do szczególnie niebezpiecznych.

- Niektóre auta zjeżdżające ze wzniesienia rozpędzają się zdecydowanie za bardzo. Jeśli ktoś złapie zielone światło na Rondzie Krwiodawców, potrafi mieć tu już 70-80 km na godzinę. Kierowcy potężnych wywrotek często wybierających tę trasę mają ograniczenie prędkości za nic. Dla nich liczy się tylko czas. Jadąc "na pusto", rozpędzają się, jakby to była droga poza miastem. Widzę to codziennie z okna.

Czytelnik uważa, że miejsce to jest słabo oznakowane, biorąc pod uwagę, jak bardzo jest niebezpieczne (potwierdzają to policyjne statystyki, o których niżej).

- Dlatego dziwi mnie, że nie ma tu czerwonych poprzecznych pasów na jezdni. Nie ma dodatkowego oznakowania świetlnego informującego, że należy zachować szczególną ostrożność. Nie ma znaku „wypadki." Nie ma dodatkowego oświetlenia przejścia. A dodatkowe oświetlenie jest tuż obok, na zjeździe z Sikorskiego na osiedle. Czyli tam, gdzie do żadnych stłuczek ani wypadków nie dochodzi. Nie ma też dodatkowych znaków ostrzegających o pasach. Takich, jakie są np. na Jana Pawła II przy kościele. Nie ma fotoradaru. Nigdy nie widziałem też, żeby policja w oznakowanym radiowozie kontrolowała przy przejściu dla pieszych prędkość samochodów.

Nasz rozmówca jest zdania, że dodatkowe oznakowanie jest potrzebne, aby uświadomić zagrożenie tym kierowcom, którzy nie jeżdżą tędy na co dzień.

- Większość kierowców doskonale wie, że zjeżdżając z góry, należy zwolnić, bo jest tu niebezpieczne przejście dla pieszych. Ale wciąż trafia się ktoś, kto o tym nie wie, albo zapomni. I nieszczęście gotowe. Dobrze, gdy kończy się tylko na ostrym hamowaniu.

Nie tylko on uważa, że przejście powinno być oznakowane lepiej.

- Świetną robotę zrobiłyby odblaski zatopione w asfalcie na przejściu dla pieszych i dodatkowe oświetlenie - dodaje Ewelina, która prawie codziennie jeździ tędy do pracy.

Co na to miasto?

O kwestie zabezpieczenia tego przejścia dla pieszych zapytaliśmy Urząd Miasta Lublin.

- Wskazane przejście usytuowane jest w miejscu doświetlonym przez latarnie uliczne, zaś istniejące oznakowanie pionowe i poziome charakteryzuje się dobrą widocznością, jest kompletne i zgodne z obowiązującymi przepisami. Ponadto znaki informacyjne (D-6) wykonane są na tle folii odblaskowo-fluorescencyjnej żółto-zielonej, co wpływa na szybszą identyfikację przejścia przez kierujących pojazdami - napisała Anna Czerwonka z biura prasowego lubelskiego ratusza.

Dodała równocześnie, że mając na uwadze poprawę bezpieczeństwa wszystkich uczestników ruchu drogowego, Wydział Zarządzania Ruchem Drogowym i Mobilnością dokona analizy istniejącej organizacji ruchu. W planach jest też przygotowanie propozycji „zmian mających na celu zwiększenie w tym miejscu poziomu bezpieczeństwa".

Czy przejście może być lepiej oznakowane? Oczywiście. Przykład? Ul. Jana Pawła II pasy przy skręcie w Watykańską. O przejściu i konieczności zwolnienia pierwszy znak informuje już kilkadziesiąt metrów przed przejściem.

Potem jest duży poziomy znak (na obu pasach) na asfalcie. Niestety już mocno wytarty. No i wreszcie pasy. Biało-czerwone, a nie jak przy Sikorskiego tylko białe. Do tego duże, podwójne oznakowanie pionowe.

Policja: „Ulica pod stałym nadzorem"

Co na ten temat ma do powiedzenia policja? Policja twierdzi, że: „Ulica znajduje się pod stałym nadzorem policjantów ruchu drogowego". Taką informację przekazał podinspektor Kamil Gołębiowski z Komendy Miejskiej Policji w Lublinie.

Z policyjnych statystyk dotyczących zdarzeń w tym miejscu wynika, że w 2024 i 2025 roku nie odnotowano żadnych wypadków śmiertelnych. W 2026 r. były już dwa. Kolizji (oficjalnie zgłoszonych) w 2024 i 2025 r. było odpowiednio 40 i 36, a w 2026 r. już 12. Od 2024 do 2026 roku włącznie nie odnotowano w tym miejscu zdarzeń, w wyniku których ktoś zostałby ranny.

Na wydarzenia, do których doszło na przejściu oraz na artykuł na portalu Lublin24.pl, zareagowała radna Justyna Budzyńska (PiS). Napisała w tej sprawie interpelację do prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka.

- Zwracam się z interpelacją w sprawie pilnego podjęcia działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa na przejściu dla pieszych zlokalizowanym przy al. Sikorskiego, za Rondem Krwiodawców w kierunku al. Solidarności - pisze w niej m.in. radna. Justyna Budzyńska. A także: - Trudno zaakceptować sytuację, w której w jednym miejscu dochodzi do dwóch śmiertelnych potrąceń w krótkim czasie, a wcześniej odnotowano dziesiątki kolizji. Konieczne jest podjęcie działań wykraczających poza utrzymanie istniejącego oznakowania zgodnego z obowiązującymi przepisami. Liczę na potraktowanie sprawy jako priorytetowej oraz na jak najszybsze wdrożenie rozwiązań, które skutecznie zwiększą bezpieczeństwo pieszych i kierowców korzystających z al. Sikorskiego.

Zachowajmy zdrowy rozsądek

Na naszym Facebooku pod informacjami o ostatnich wypadkach pojawiło się wiele komentarzy internautów. Jedni wskazywali, jak bardzo niebezpieczne jest to przejście. Inni zwracali uwagę, że po zmianie przepisów dających pierwszeństwo pieszym, przechodniom często zdarza się wchodzić wprost pod samochody, czego najdramatyczniejszym przykładem mógł być drugi z wypadków. W pierwszym bowiem pieszy mógł nie mieć czasu na reakcję.

Rozmawialiśmy też z kolejnym mieszkańcem Lublina dobrze znającym tę okolicę.

- Jestem kierowcą od 16 lat i często tędy jeżdżę. Wydaje mi się, że ustawienie sygnalizacji świetlnej byłoby kiepskim pomysłem, bo sparaliżowały ruch Czuby-Czechów. Natomiast umieszczenie tu fotoradaru mogłoby być równoznaczne z instalowaniem „maszynki do robienia pieniędzy". A nie chodzi o to, aby karać, za co się tylko da, a o zachowanie ostrożności. Bo jeśli trafi się pijany, nagminnie przekraczający prędkość i łamiący rażąco przepisy kierowca, to i dziesięć fotoradarów nie zrobi na nim wrażenia - mówi. I dodaje, że:

- Pieszy powinien się rozejrzeć, gdy wchodzi na przejście. Pierwszeństwo nie zwalnia z myślenia, a samochód nie wyhamuje w sekundę czy dwie.

Ale zaznacza także:

- Z drugiej strony kierowcy też nie są święci. Niedawno na al. Witosa przed przejściem dla pieszych jakiś kierowca popędzał mnie światłami, żebym przyspieszył. Czy przyspieszanie przed pasami to dobry pomysł? Niespecjalnie. Zachowajmy zdrowy rozsądek - apeluje.

Krzysztof Janisławski, Joanna Niećko

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Rogatka Warszawka zmieni się radykalnie.

Wieża i bloki przy rondzie

Deweloper inwestuje z rozmachem. Miejsce już zmieniło się nie do poznania. A to dopiero początek procesu, którego finałem ma być ponad 800 mieszkań i blisko 70-metrowa wieża.


fot. Krzysztof Janisławski

Widok od al. Warszawskiej. Nie do poznania


fot. Orion

Wizualizacja całości z lotu ptaka

Starsi mieszkańcy mogą pamiętać, że przed laty mniej więcej w tym miejscu znajdowała się pętla trolejbusowa i stacja CPN. Potem trolejbusy pojechały dalej, zmienił się ustrój, a tuż przed rondem przy al. Kraśnickiej powstała stacja benzynowa Statoil. Już całkiem niedawno nazwa stacji się zmieniła, niewiele później znikła stacja. I już było wiadomo, że jest blisko do rozpoczęcia inwestycji, o której mówiło się od dawna.

Od kilku tygodni trwają prace budowlane. Na budowie pojawił się ciężki sprzęt, od niedawna pracuje pierwszy żuraw.

Inwestycja podzielona na kilka etapów

Za projektem, który radykalnie zmieni okolice Ronda Krwiodawców na Rogatce Warszawskiej w Lublinie, odpowiada lubelska firma Orion.

Z informacji, które uzyskaliśmy w tej firmie, wynika, że w sumie ma tu powstać ponad 800 nowych mieszkań. Najpierw 263, w kolejnym etapie 287, a w następnym 270.

W ofercie znajdą się zarówno kompaktowe lokale jednopokojowe o metrażach rozpoczynających się od ok. 27–35 m², jak i większe mieszkania 2,3 i 4-pokojowe, o powierzchni nawet do około 80 m².

Potężna dominanta nad Rondem Krwiodawców

Na mieszkaniach się nie skończy. Dodatkowo inwestor zaplanował w tej lokalizacji potężny, szczególnie jak na lubelskie standardy, budynek biurowo-usługowy. Będzie miał charakter dominanty wysokościowej.

Wyższa część biurowca będzie miała 17 kondygnacji i wysokość 67,5 m. Niższa część będzie liczyć osiem kondygnacji. Łączna powierzchnia budynku biurowego to ok. 43 000 m². Dominanta ma się znajdować w bezpośrednim sąsiedztwie Ronda Krwiodawców.

Budynki mieszkalne będą zdecydowanie niższe: od 7 do 10 pięter.

Dla części mieszkaniowej przewidziano trzykondygnacyjny parking podziemny. Natomiast dla części biurowo-usługowej zaplanowano aż pięć kondygnacji pod ziemią, na których będzie można zaparkować samochód. Łącznie w ramach całej inwestycji znajdzie się ponad 2600 miejsc parkingowych.

Projekt przygotowała lubelska Pracownia AKM.

Krzysztof Janisławski

Tu już, tam za chwilę. Nowe sklepy i placówki gastronomiczne w Lublinie

KFC i Action już działają, a kolejny Lidl czeka na otwarcie. Handlowa mapa Lublina jest cały czas w ruchu.



Budynek McDonald's przy ulicy Turystycznej już stoi, trwają jeszcze prace na zewnątrz obiektu

Action przy Smoluchowskiego

Uruchomiony przy ulicy Mariana Smoluchowskiego 2 sklep Action to piąta placówka sieci w Lublinie i 467 w Polsce. Ma powierzchnię blisko 880 m2. W ofercie 6000 produktów z 14 kategorii. Od zabawek i rękodzieła po artykuły gospodarstwa domowego i ogrodnicze oraz żywność.

Sieć chwali się, że wprowadza do oferty 150 nowych produktów tygodniowo. Informuje też, że ponad dwie trzecie wszystkich artykułów kosztuje mniej niż 10 złotych.

Action zatrudniło 12 pracowników. Sklep jest czynny od poniedziałku do soboty w godzinach od 9 do 21, a w niedziele handlowe od 10 do 20.

Nowe KFC już otwarte

Także działa już nowy lokal KFC w Lublinie. 6 lipca, w dniu otwarcia, promocje skusiły tak wielu Lublinian, że musieli ustawić się w kolejce.

Nowa restauracja KFC powstała tuż obok sklepu Lidl i skrzyżowania ul. Granata z ul. Zemborzycką.



Piąty sklep Action powstał w Lublinie. Obiekt znajduje się przy ulicy Mariana Smoluchowskiego 2

Kolejny Lidl czeka na otwarcie

W Lublinie ruszy kolejny Lidl. Sklep będzie miał powierzchnię ok. 1350 mkw. Nowa placówka powstaje przy ul. Turystycznej. Otwarcie zaplanowano na III kwartał br.

- Obecnie nasza sieć ma w Polsce ponad 950 sklepów. Otwieramy kilkadziesiąt obiektów rocznie i takie tempo ekspansji planujemy utrzymać. Budujemy nowe sklepy zarówno w dużych miastach, jak i mniejszych miejscowościach. Inwestujemy w miejscach dobrze skomunikowanych, stwarzających możliwość budowy komfortowego parkingu - mówi Aleksandra Robaszkiewicz, dyrektorka ds. relacji korporacyjnych Lidl Polska.



Otwarcie nowej placówki Lidl w Lublinie jest zaplanowane na III kwartał br.

Kolejny McDonald's

Również przy ulicy Turystycznej powstanie kolejny, 9. w Lublinie McDonald's. Budynek już stoi, trwają jeszcze prace na zewnątrz obiektu. Otwarcie zbliża się wielkimi krokami. Pozostałe lokale tej sieci w Lublinie mieszczą się przy: Krakowskim Przedmieściu, ul. Puławskiej, al. Kraśnickiej, al. Spółdzielczości Pracy, ul. Lipowej (w Plazie), al. Unii Lubelskiej (Centrum Handlowe VIVO!), ul. Chemicznej, oraz al. Wincentego Witosa (Centrum Handlowe Felicity).

Grzegorz Rekiel



Nowa restauracja KFC powstała tuż obok sklepu Lidl i skrzyżowania ul. Granata z ul. Zemborzycką

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Wielki symbol rosyjskiego panowania w samym sercu Lublina.

Zniknął nawet z pamięci

Punktem centralnym Lublina jest bezsprzecznie Plac Litewski. Rozległa przestrzeń z pomnikami, drzewami, natryskami i dużą fontanną. Jednak nieco ponad sto lat temu krajobraz „litewskiego" wyglądał zupełnie inaczej. W jego środku stała ogromna cerkiew prawosławna - symbol zaborcy.

Dominował w panoramie Placu Litewskiego przez ponad pół wieku. Jak to się stało, że obecnie nawet najstarsi mieszkańcy go nie pamiętają?



fot. Biblioteka Cyfrowa WBP w Lublinie

Symbol panowania rosyjskiego imperium w Lublinie. Sobór na Placu Litewskim



fot. Biblioteka Cyfrowa WBP w Lublinie

Poznajecie znajomy element? A za nim potężny gmach



fot. Teatr NN Brama Grodzka

Tak wyglądał ikonostas we wnętrzu Soboru na Placu Litewskim w Lublinie

Żeby Polacy wiedzieli, kto tu jest panem

Plac Litewski powstał w pierwszej połowie XIX wieku, a od 1826 stał tam nowy pomnik Unii Lubelskiej, który powstał dzięki staraniom Stanisława Staszica i zgodzie cara Aleksandra I.

Po upadku powstań listopadowego oraz styczniowego polityka carskiego zaborcy uległa znacznemu zaostrzeniu. W wielu miastach Polski zaczęły powstawać budynki mające przypominać Polakom, kto tu jest panem. Nie ominęło to również Lublina.

W roku 1872 gubernator lubelski Michał Bukowski wyszedł z pomysłem zbudowania ogromnej cerkwi prawosławnej w sercu Lublina, na Placu Litewskim. Szybko zabrano się do pracy i już cztery lata później w krajobrazie miasta dominować zaczął Sobór pw. Podwyższenia Krzyża Świętego projektu generała Chlebnikowa i Ludwika Szamoty. Cerkiew została konsekrowana w 1876 roku i zaczęła pełnić funkcje głównej świątyni prawosławnej w mieście, jednocześnie będąc symbolem carskiej władzy.

Cebulasta kopuła z krzyżem

Budynek soboru reprezentował typowy w Rosji styl bizantyńsko-rosyjski. Składał się z wieży, łącznika, nawy oraz półkolistej absydy. W centrum głównego budynku znajdowała się wysoka cebulasta kopuła zwieńczona prawosławnym krzyżem. Po bokach sterczały cztery mniejsze kopuły.

Obok głównego budynku stała wysoka wieża pełniąca funkcję dzwonnicy, również zwieńczona kopułą z krzyżem. Cała cerkiew od zewnątrz była pomalowana na biało, a kopuły były złocone.

Co do wystroju wnętrza wiemy niewiele, na pewno znajdował się tam zdobiony ikonostas, a przy tworzących go ikonach pracował profesor Piotr Kołczyn z Lublina oraz Iwan Piotrowicz Trutniew z Wilna. Znajdowały się tam również piece kaflowe, wysokie świeczniki i wieloramienny żyrandol.

Kościół dla austriackich żołnierzy

W roku 1914 wybuchła I wojna światowa, która zmieniła dotychczasowy układ sił pomiędzy zaborcami Polski. Już w 1915 roku Rosjanie po ponad stu latach opuścili Lublin, uciekając przed ofensywą Niemiec i Austro-Węgier.

Lublin znalazł się pod władzą Austriaków, którzy byli przychylni Polakom i chcieli ich pozyskać do walki po swojej stronie. Uciekający Rosjanie zabrali dużą część wyposażenia soboru ze sobą, a świątynia została zamieniona w roku 1916 na rzymskokatolicki kościół polowy żołnierzy austro-węgierskich.

Poświęceniu dawnej cerkwi do służenia wyznaniu katolickiemu przewodniczył zasłużony apostolski wikariusz polowy biskup Emmerich Bjelik. W takim stanie cerkiew/kościół na Placu Litewskim powitała odzyskanie przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Co zrobić z pamiątką po zaborcy?

Po powstaniu niepodległego państwa polskiego świątynia pozostała kościołem polowym, od teraz służąc ordynariatowi wojska polskiego. Jednak w polskim społeczeństwie trwała gorąca dyskusja, co zrobić z pamiątkami po władzach zaborczych. Szczególnie mocno dotyczyło to terenów dawnego zaboru rosyjskiego, gdzie po upadku powstania styczniowego nasiliła się rusyfikacja, a jej symbolem były wielkie cerkwie w Warszawie, Chełmie czy właśnie w Lublinie.

Ostatecznie na poziomie władzy centralnej podjęto decyzję o całkowitym wyburzeniu cerkwi, które powstały jako ewidentne symbole rosyjskiego panowania w Polsce. Taki los spotkał też sobór na Placu Litewskim. Rada Miasta Lublina podjęła oficjalną decyzję o rozbiórce w 1923 roku. Prace trwały od kwietnia 1924 do maja 1925 roku.

Został budulec oraz ikona

Główna część materiału budowlanego z rozbiórki cerkwi posłużyła do zbudowania Domu Żołnierza przy ulicy Żwirki i Wigury. Tym samym symbol carskiej władzy zastąpiony został symbolem żołnierza polskiego, który walczył o wolną Polskę. Dom Żołnierza stoi do dzisiaj, mając w sobie budulec z soboru, który stał na Placu Litewskim.

W miejscu, gdzie była świątynia, już w okresie międzywojennym powstała fontanna, a obecnie jest to fontanna multimedialna. Podczas dużego remontu placu w 2016 roku odkryto fundamenty po soborze, które zostały przebadane, zabezpieczone i ponownie schowane pod powierzchnią Placu Litewskiego.

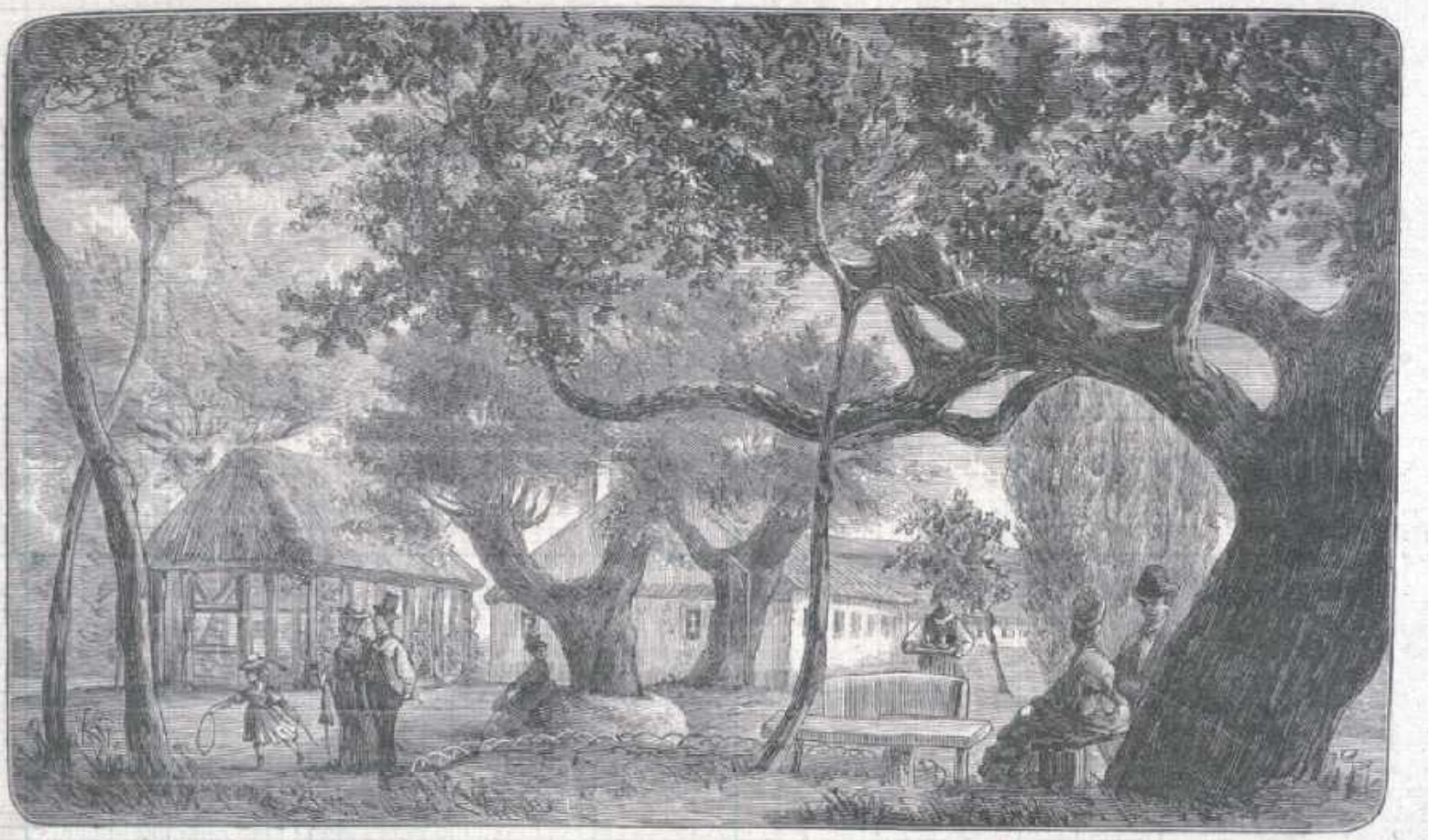
Najbardziej widocznym dzisiaj śladem po cerkwi jest natomiast kopia cudownej ikony Matki Boskiej Lubelskiej. Przetrwała ona wojenną zawieruchę oraz rozbiórkę i obecnie znajduje się w cerkwi Przemienienia Pańskiego na ul. Ruskiej, obok starego dworca PKS.

Kamil Dąbski
WSP

eprasa.pl 64c34554a7

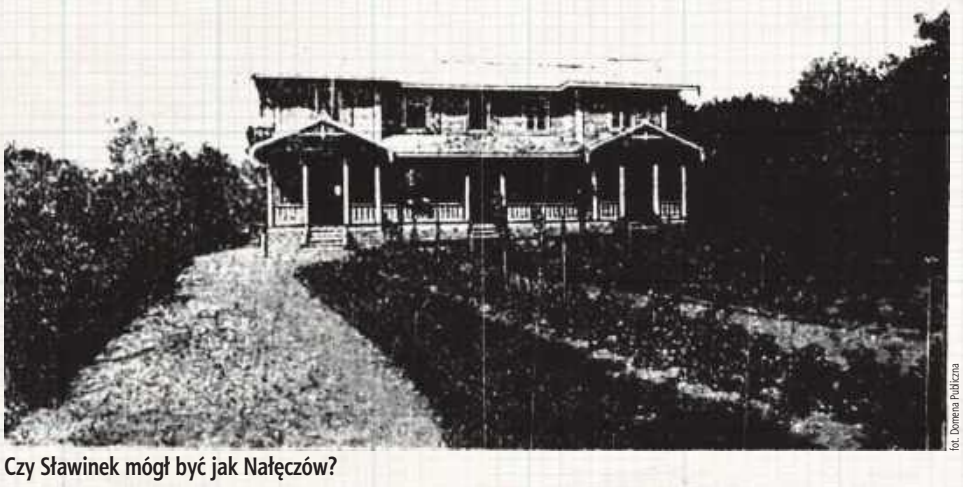
Starożytne grobowce, trochę nowsze wanny i dworek Kościuszków

Ślady pradawnej historii czasem znaleźć można dosłownie obok domu. W taki właśnie sposób swoje tajemnice odkryła jedna z lubelskich dzielnic, przyciągając uwagę archeologów i badaczy przeszłości. W ten sposób dworek Kościuszków stał się zdecydowanie najmłodszym zabytkiem na dawnych włościach Firlejów.



Uzdrowisko na Sławinku

fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe



Czy Sławinek mógł być jak Nałęczów?

fot. Domena Publiczna



Współczesne zdjęcie z prac archeologicznych

fot. Miejski Konserwator Zabytków w Lublinie

Opowieści o Sławinie oraz Sławinku, dzielnicach Lublina, nie sposób zacząć inaczej, niż od sięgnięcia do starożytnych czasów. Na terenie dzisiejszych lubelskich dzielnic kwitło wówczas życie związane z kulturami znacznie starszymi od naszych przodków Słowian. W ostatnich latach dokonano tu odkryć archeologicznych związanych z neolitem, czyli późną epoką kamienia, epoką brązu oraz wczesną epoką żelaza. Są to ślady osad oraz cmentarzysk związane z kulturami: malicką, lubelsko-wołyńską, pucharów lejkowatych oraz amfor kulistych. Najstarsze z nich żyły na tym obszarze około 6 tysięcy lat temu, czyli zanim Egipcjanie zbudowali piramidy. Mniej więcej z tego okresu pochodzi najcenniejsze okrycie, czyli megalityczne grobowce w kształcie sztyletów mające kilkadziesiąt metrów długości.

W przeszłości zbudowane one były z drewnianych pali, między którymi usypano ziemne kopce, do dzisiaj zachowały się tylko przyziemne obrysy. Wiele wskazuje, że były to cenotafy, czyli grobowce symboliczne bez faktycznego złożenia ciała do grobu. Odkryć tego typu dokonano przy ulicy Willowej, a później przy Sławinkowskiej. Wszystkich dokonano podczas przygotowań do budowy nowych domów. Jednocześnie znaleziono artefakty związane ze starożytnym Rzymem, co dowodzi bogatej wymiany handlowej osad znajdujących się na tym obszarze.

Z jednego korzenia dwie osady

Wiele wieków później, gdy na terenie Lublina osiedlili się Słowianie i powstało państwo polskie, rozpoczęła się historia właściwego Sławina. Najstarsze dokumenty wskazują, że w XV wieku wieś szlachecka o nazwie Sławin należała do wpływowego na Lubelszczyźnie rodu Firlejów, którzy mieli zamek w pobliskiej Dąbrowicy. W 1456 roku wydzielono z niego wieś Wola Sławińska. Jednocześnie ciężko jest wytłumaczyć pochodzenie nazwy Sławin. Była to typowa wieś prywatna przynosząca dochody swoim właścicielom. Do dużej zmiany doszło w wieku XVIII, kiedy to ze Sławina wydzielony został Sławinek jako osobny majątek szlachecki. Od tej pory można już mówić o dwóch osobnych miejscowościach, których jednak losy pozostawały dość mocno ze sobą powiązane. Od tej pory Sławin, nadal pozostając prywatnym folwarkiem, coraz bardziej zmieniał się z sielskiej wioski w podmiejski ośrodek mieszkalny.

Majątek Kościuszków uzdrowiskiem

Sąsiedni Sławinek zasłynął w tych czasach jako dom krewnego Tadeusza Kościuszki (zobacz zdjęcia). Już w roku 1720 pojawiają się informacje o istnieniu tutaj szlacheckiego dworka położonego na terenie dzisiejszego Ogrodu Botanicznego UMCS. W drugiej połowie XVIII wieku należał on do starosty krzemienieckiego Jana Nepomucena Kościuszki, który był stryjem bohatera USA i Polski.

Tadeusz Kościuszko niejednokrotnie bywał u swojego stryja na Sławinku. Na pewno złożył swemu krewnemu dłużą wizytę w latach 1774-1775. Miał wówczas pomagać przy projektowaniu ogrodu otaczającego dworek, który był przodkiem dzisiejszego Ogrodu Botanicznego. Już na początku XIX wieku majątek miał jednak innych właścicieli, a od 1819 roku znalazł się w posiadaniu Pawła Wagnera. Ten stworzył tutaj prawdziwe uzdrowisko, wykorzystując odkrycie w pobliżu dworka wód mineralnych z wysoką zawartością żelaza. Wzorując się na Nałęczowie, stworzył łazienki z wannami oraz łaźnię podmiejską dla mieszkańców Lublina. Prawie do końca XIX stulecia łazienki na Sławinku, mimo zmiany właścicieli, pozostawały znanym miejscem wypoczynkowym w całym Królestwie Kongresowym. Jednak z biegiem lat uzdrowisko nie wytrzymało konkurencji z Nałęczowem.

Źródła mineralne zniknęły ostatecznie w 1960 roku, jednak już od czasów międzywojennych łazienki były cieniem dawnej świetności. W czasie okupacji niemieckiej park z dworkiem zostały zajęte na użytek władz niemieckich, którzy utworzyli tutaj restaurację „Lindenhorst". Po wojnie majątek na chwilę wrócił w ręce prawowitej właścicielki Zofii z Mędrkiewiczów Rudnickiej, jednak już w 1946 został upaństwowiony i rozparcelowany.

Skansen, ogród i spokojne osiedla

W czasach powojennych Sławin oraz sąsiedni Sławinek zaczęły szybko się zmieniać. Sławinek stał się częścią Lublina w roku 1959, natomiast w przypadku Sławina przebiegało to w dwóch etapach. Główna część miejscowości stała się dzielnicą miasta również w 1959 roku, natomiast obszary bardziej oddalone weszły w skład Lublina dopiero w roku 1989. Obydwie dzielnice pokryły się głównie zabudową willową o wysokości do czterech pięter- bloki są tutaj w zdecydowanej mniejszości. Dawny dworek wraz z parkiem stał się Ogrodem Botanicznym UMCS, który powstał w latach 1964-1970, a w jego pobliżu utworzono Muzeum Wsi Lubelskiej (zobacz zdjęcia). Tym samym na obszarze bliźniaczych dzielnic pojawiać zaczęli się turyści. Obecnie nie tylko skansen, ale również Ogród Botaniczny z dworkiem należą w większości do dzielnicy Sławin, co jest sprzeczne z tradycją historyczną, zgodnie z którą dworek Kościuszków stanowił serce majątku Sławinek. Na Sławinie działa także klub sportowy UOKS Sławin Lublin. Obydwie dzielnice stanowią bardziej spokojną i zieloną część miasta, jednocześnie będąc ośrodkiem turystycznym.

Kamil Dąbski

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

PIŁKA NOŻNA – BETCLIC II LIGA

Pierwsze takie derby od osiemnastu lat. I porażka Górnika...

Premierowy mecz przed własną publicznością i już wielkie derby Lubelszczyzny. W sobotę, 1 sierpnia do Łęcznej na mecz z Górnikiem przyjechała Avia Świdnik.

Chętnych, żeby obejrzeć ten mecz z wysokości trybun, było tak wielu, że aż zabrakło biletów na stadion w Łęcznej (choć trzeba zaznaczyć, że klub podjął decyzję, by znaczną część sektorów wyłączyć z użytkowania).

Po 18 latach przerwy rozgrywano bowiem derby pomiędzy Górnikiem i Avią. Było to starcie spadkowicza z Betclic I Ligi i beniaminka, który jeszcze w poprzednim sezonie rywalizował na czwartym poziomie rozgrywkowym.

Oba zespoły udanie rozpoczęły sezon, bo łęcznianie wygrali na wyjeździe ze Świtem Szczecin 3:2, a Avia pokonała na własnym boisku 4:1 Olimpię Grudziądz.



fot. Archiwum

Jurij Szatałow,
trener Górnika Łęczna

Wynik uważam za sprawiedliwy

Szkoda tego meczu. Spotkanie toczyło się bardzo często z pominięciem środkowej linii, w obu zespołach. Bardzo mało było sytuacji w pierwszej połowie. Avia miała kilka groźnych dośrodkowań. W drugiej połowie, poza pięknym strzałem, Avia nie stworzyła żadnej sytuacji. Zresztą, my też nie mieliśmy ani jednej stuprocentowej okazji. Wynik uważam za sprawiedliwy. Rywale strzelili pięknego gola. My też próbowaliśmy oddać strzał z dystansu, ale wszystkie próby zostały zablokowane.

„Górnicy" mogli wyjść na prowadzenie w 9. minucie, jednak strzał Fryderyka Janaszka minął w nieznacznej odległości bramkę Avii. W 31. minucie Dawid Łącki stanął przed szansą na strzelenie gola głową, ale z bliska posłał piłkę nad poprzeczką Adama Matyska.

O losach sobotniego meczu przesądził gol Andrija Remeniuka z 59. minuty, który efektownie przymierzył z woleja zza pola karnego.

Ostatecznie Górnik przegrał w derbach z Avią 0:1. Po dwóch meczach zielono-czarni mają trzy punkty, tymczasem świdniczanie pozostają liderem ligi.

Górnik Łęczna - Avia Świdnik
0:1 (0:0)

Bramka: Remeniuk 59'.
Górnik: Matysek - Quainoo, Kobryń, Jaroszyński, Hołownia, Rogala (68' Myszor) - Korbecki (68' Novotný), Walski (85' Tkacz), Deja, Janaszek (90' Niewiarowski) - Antkowiak (86' Ahmedov).
Avia: Białka - Assunção (67' Niepsuj), Zbozień, Orzechowski, Kołodziejski, Pigiel - Zuber (55, 10' Aftyka), Kamiński (67' Uliczny), Jodłowski (85' Kryeziu), Remeniuk - Łącki (55' Wełniak).
Żółte kartki: Hołownia, Novotný, Jaroszyński - Zuber.
Sędziował: Piotr Szypuła (Bielsko-Biała).
Widzów: 3610.

Gorąco na trybunach i... nad stadionem

Dużo działo się na trybunach stadionu w Łęcznej, wszak rozgrywano te derby po raz pierwszy od 18 lat. Kibice Górnika wypełnili te sektory, które klub pozwolił otworzyć na to spotkanie. Z kolei fani Avii w bardzo licznej grupie zameldowali się w sektorze gości. Obie ekipy przygotowały oprawy: zarówno gospodarze z trybuny B, jak i przyjezdni, którzy wykorzystali... samolot, ciągnący za sobą transparent z napisem „AVIA PANY". Nie obyło się jednak bez nieprzyjemnych sytuacji - ochrona użyła gazu wobec części kibiców z trybuny B, najprawdopodobniej z powodu otworzenia bramki w ogrodzeniu tego sektora. W wyniku użycia przez ochroniarzy gazu ucierpiały m.in. dzieci czy kobiety. Klub wydał nawet w związku z tym incydentem komunikat, w którym zapowiedział wyjaśnienie sytuacji. Mecz z wysokości trybun obejrzało 3610 osób.

Dominik Smagała

BETCLIC II LIGA

WYNIKI 2. KOLEJKI
Górnik - Avia 0:1
Hutnik - Świt 3:0
Rekord - Zawisza 3:0
Resovia - Śląsk II 1:5
Sandecja - Chojniczanka 3:0
Sokół - Podhale 0:0
Stal - Tychy 1:2
Znicz - Legia II 2:1
Lechia - Olimpia 2:2

Drużyna	M.	Bramki	Pkt.
1. Avia Świdnik	2	5-1	6
2. GKS Tychy	2	3-1	6
3. Znicz Pruszków	2	3-1	6
4. Rekord Bielsko-Biała	2	4-1	4
5. Hutnik Kraków	2	3-0	4
-. Sandecja Nowy Sącz	2	3-0	4
7. Podhale Nowy Targ	2	3-1	4
8. Śląsk II Wrocław	2	6-4	3
9. Stal Stalowa Wola	2	3-2	3
10. Górnik Łęczna	2	3-3	3
11. Lechia Zielona Góra	2	3-3	2
12. Sokół Kleczew	2	1-1	2
13. Olimpia Grudziądz	2	3-6	1
14. Zawisza Bydgoszcz	2	1-4	1
15. Legia II Warszawa	2	1-4	0
16. Świt Szczecin	2	2-6	0
17. Chojniczanka Chojnice	2	0-4	0
18. Resovia	2	1-6	0

NASTĘPNA KOLEJKA (8-9.08.)
Avia - Sandecja, Chojniczanka - Znicz, Tychy - Olimpia, Lechia - Sokół, Legia II - Świt, Podhale - Hutnik, Rekord - Stal, Śląsk II - Górnik, Zawisza - Resovia

dsm

ROZMOWA Z Łukaszem Marczukiem, prezesem Wisły Puławy

Najważniejsze są dzieci. To dla nich podjęliśmy się ratowania Wisły. Mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych

Nowy prezes Wisły Puławy nie ukrywa, że objął klub w jednym z najtrudniejszych momentów jego ponadstuletniej historii. O wielomilionowym zadłużeniu, walce o przyszłość akademii, odbudowie zaufania sponsorów i planach na odbudowę klubu od podstaw opowiada w rozmowie z naszą redakcją.



Przed zarządem Wisły i prezesem Łukaszem Marczukiem (drugi z prawej) niezwykle trudne zadanie

Sytuacja jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd

Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy

Skąd pomysł, by zostać prezesem Wisły Puławy?
- To był właściwie zupełny przypadek, którego się nie spodziewałem. Z klubem byłem związany przez około sześć lat jako partner techniczny, dostarczałem podnośniki do transmisji TVP Sport, pomagałem przy organizacji meczów, fundowałem nagrody dla dzieci i materiały promocyjne. Później kontakt z Wisłą nieco się urwał, choć nadal byłem delegatem. Kilka miesięcy temu zgłosił się do mnie ówczesny wiceprezes Piotr Włodarczyk. Przedstawił bardzo trudną sytuację klubu i szukał osób gotowych pomóc społecznie. Ostatecznie przekonała mnie jedna rzecz - walka o dzieci i akademię. To właśnie przyszłość najmłodszych zawodników była głównym powodem, dla którego podjąłem się tego wyzwania.

Przejął pan klub w bardzo trudnym momencie. Jak określiłby pan obecną sytuację?
- Jest ciężka, wręcz krytyczna. Wiedzieliśmy, że będzie trudno, ale po objęciu obowiązków okazało się, że rzeczywistość jest znacznie gorsza, niż przedstawiał poprzedni zarząd.

Jak duże jest zadłużenie klubu?
- Na dziś nie jesteśmy w stanie podać dokładnej kwoty. Nie otrzymaliśmy pełnej dokumentacji, a część informacji poznamy dopiero po zakończeniu formalności w KRS i uzyskaniu pełnego dostępu do dokumentów. Wiemy jednak, że mówimy o zobowiązaniach liczonych w milionach złotych. Co więcej, niemal codziennie zgłaszają się kolejne osoby i instytucje z roszczeniami, które wcześniej nie były uwzględnione.

Skąd wzięły się tak poważne problemy finansowe?
- To przede wszystkim zadłużenie historyczne. Pierwsze poważne problemy pojawiły się już w 2021 roku po odejściu Grupy Azoty. Klub awansował wtedy do II ligi, a w kontraktach były zapisane premie, które ostatecznie nie zostały pokryte przez sponsora. Do tego doszły zmiany w interpretacji przepisów przez ZUS dotyczące umów z zawodnikami. Wisła musiała zapłacić zaległe składki, których wartość wynosiła około 700 tysięcy złotych. Część tej kwoty została już spłacona, ale nadal pozostaje około 300 tysięcy złotych zobowiązań.

Pierwsza drużyna rozpocznie nowy rozdział od A klasy. Czy to szansa na odbudowę?
- Musimy odbudować wszystko praktycznie od podstaw. Nie tylko drużynę seniorów, ale przede wszystkim zaufanie sponsorów, partnerów i mieszkańców. Chcemy stworzyć klub otwarty, rodzinny i przyjazny. Cieszy mnie, że wracają do nas doświadczeni zawodnicy, którzy pomagali w awansach do I i II ligi. Wielu z nich chce wspierać klub społecznie, podobnie jak obecny zarząd.

A jak wygląda sytuacja pozostałych sekcji?
- Sekcja podnoszenia ciężarów funkcjonowała dzięki wsparciu miasta oraz środkom z programu Klub Pro. Jej roczne utrzymanie to około 140 tysięcy złotych. W lekkoatletyce prowadzimy rozmowy z trenerami, ale obecnie nie możemy podpisywać nowych zobowiązań, dopóki nie uporządkujemy sytuacji prawnej i finansowej.

Czy Wisła dysponuje dziś jakimikolwiek środkami finansowymi?
- Tak naprawdę nie. Klub nie posiada obecnie żadnych wolnych środków.

Przed zarządem stoi więc ogromne wyzwanie.
- Zdecydowanie. Już na początku otrzymaliśmy odmowę przyznania licencji przez Lubelski Związek Piłki Nożnej. Po rozmowach, przedstawieniu planu naprawczego i złożeniu odwołania udało się jednak uzyskać zgodę na udział drużyny w rozgrywkach. Wszystko, co udało się dotychczas zrobić, zostało sfinansowane z prywatnych środków członków zarządu.

Nie pojawiły się wątpliwości, czy warto było podejmować się tak trudnej misji?
- Oczywiście, że takie myśli się pojawiają. Trzeba jednak pamiętać, że walczymy o klub z ponad stuletnią tradycją i przede wszystkim o dzieci oraz lokalną społeczność. To one są dziś najważniejsze. Drużyna seniorów schodzi na dalszy plan. Jeśli nie otrzymamy wsparcia samorządu i partnerów, uporządkowanie historycznych zobowiązań będzie niezwykle trudne. Naszym celem jest także stworzenie miejsca dla młodych zawodników z innych puławskich klubów. Dziś wiele akademii szkoli dzieci do wieku 14-16 lat, ale później nie ma dla nich dalszej ścieżki rozwoju. Chcemy, aby Wisła była dla nich naturalnym miejscem przejścia do piłki seniorskiej.

Czego można życzyć prezesowi Wisły Puławy?
- Przede wszystkim powodzenia w rozmowach z samorządem i strategicznymi partnerami. To od ich efektów w dużej mierze zależy przyszłość klubu.

Po co panu to wszystko? Ma pan własną firmę, rodzinę, a praca w klubie jest społeczna.
- Nie tylko nie zarabiam na tej pracy, ale zapewne będę musiał do niej dokładać z własnej kieszeni. Jednak w życiu są wartości ważniejsze od pieniędzy. Jeśli uda nam się uratować klub i zapewnić dzieciom miejsce do rozwoju, będzie to największa nagroda.

mp

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

Emocje do ostatnich sekund

Motor Lublin rozegrał pierwszy domowy mecz w sezonie 2026/27 w PKO BP Ekstraklasie. Spotkanie z Jagiellonią Białystok trzymało w napięciu do samego końca.



fot. Konrad Sławiński

Mecz Motoru z Jagiellonią obejrzał z trybun komplet widzów

W ekstraklasowych potyczkach ostatnich dwóch sezonów Motor nie był w stanie ograć Jagiellonii. To Białostoczanie wygrali trzy z czterech spotkań, a raz drużyny podzieliły się punktami. Tym razem faworytami znów byli piłkarze Adriana Siemieńca.

Już w drugiej minucie gry piłkarze Jagiellonii trafili w poprzeczkę po odbijance w polu karnym. Motor odpowiedział składną akcją, która groźnym strzałem nad poprzeczką kończył Mbaye Jacques Ndiaye. Pierwsze kilkanaście minut w wykonaniu obu zespołów było dość intensywne, a gra toczyła się w interesującym dla kibiców tempie. Brakowało jednak celnych uderzeń pod obiema bramkami. Kibiców poderwała akcja Lublinian z 17. minuty, kiedy najpierw Sławomir Abramowicz odbił strzał Karola Czubaka, a później jeden z obrońców poradził sobie z zablokowaniem dobitki Ndiaye z przewrotki. Dalej długo toczyła się gra w ataku pozycyjnym, a chwilowy brak groźnych szans przerwał Mateusz Łegowski, którego uderzenie z bliska odbił bramkarz gości. Nieco przyczajona Jagiellonia odpowiedziała w 32. minucie, kiedy przed polem karnym za dużo miejsca miał Nik Prelec i mocnym strzałem przy słupku dał swojej drużynie prowadzenie 1:0.

Jeszcze przed przerwą lepsze szanse mieli przyjezdni, ale na wysokości zadania w bramce stanął Mihai Popa. Gole jednak nie padły i piłkarze zeszli do szatni przy prowadzeniu faworytów.

Po zmianie stron „Motorowcy" walczyli o odrobienie strat i już w 48. oraz 51. minucie próbował Czubak, ale oba jego strzały głową minęły słupek. W 52. minucie kapitan Motoru oddał celny strzał, ale nie sprawił on kłopotów bramkarzowi. Abramowicz wyciągnął się minutę później, kiedy odbił próbę Ndiaye z 10. metra od bramki. Gospodarze napierali, oddawali sporo strzałów, ale brakowało im skuteczności. Spotkanie naprawdę mogło się podobać, ale kibice na Motor Lublin Arenie wciąż czekali na gola swoich ulubieńców. Próbowali Łegowski, Ronaldo i inni, ale swego dopiął wreszcie niezawodny Czubak.

Najlepszy napastnik poprzedniego sezonu wykorzystał wgranie piłki w pole karne, urwał się obrońcom i w 83. minucie wpakował piłkę tuż przy słupku bramki gości. Tym samym dał wyrównanie i spowodował wrzawę na całym stadionie.

Zanim jednak spiker lubelskiego klubu zdążył wykrzyczeć nazwisko strzelca, to Jagiellonia wróciła na prowadzenie. Zaledwie minutę po golu dla Motoru znów trafienie gościom dał strzał z dystansu - tym razem autorstwa Sergio Lozano, który precyzyjnie zmieścił piłkę pod poprzeczką bramki Popy. Było więc 2:1 dla gości.

W końcówce podopieczni Mariusza Misury jeszcze walczyli o korzystny wynik, ale nie sforsowali obrony rywala. To Jagiellonia dopisała do konta drugie trzy punkty w tym sezonie, a Lublinianie musieli przełknąć gorycz pierwszej porażki.

- Fantastyczna atmosfera i klimat, mecz może nie fantastyczny, ale bardzo ciekawy, żywy i intensywny. Dużo się działo, z perspektywy postronnego kibica ten wieczór był ciekawy i fajna reklama ekstraklasy. Chciałbym pogratulować przeciwnikowi, który wysoko zawiesił nam poprzeczkę i razem stworzyliśmy fajne widowisko. Dziękuję kibicom za obecność i wsparcie, gratuluję drużynie za poświęcenie, które pokazaliśmy na koniec, żeby dowieźć wynik. I za wiarę w końcowy rezultat - podsumował trener żołto-biało-niebieskich.

W następnej kolejce Motor zmierzy się na wyjeździe z Pogonią Szczecin. Do tej rywalizacji dojdzie w sobotę, 8 sierpnia o godzinie 17:30. Po dwóch spotkaniach Lublinianie mają na koncie tylko punkt, który zdobyli za sprawą remisu 2:2 na inaugurację z Widzewem Łódź.

Motor Lublin - Jagiellonia Białystok

1:2 (0:1)

Bramki: Czubak 82 - Prelec 32, Lozano 84

Motor: Popa – Santos (79 Aiko), Bereszyński, Bartos, Luberecki, Bourhane (86 Plavotić), Simon (86 Haxha), Łęgowski (79 Meyer), Ndiaye, Ronaldo, Czubak

Kacper Ciuksza

Transfery prosto z NBA i ligi rumuńskiej

Efektowne zamknięcie zagranicznej części składu w wykonaniu PGE Startu Lublin. Drużynę czerwono-czarnych zasiliło dwóch ciekawych zawodników.

Najpierw ogłoszono pozyskanie nowego rozgrywającego. Roczny kontrakt z lubelskim klubem podpisał Jaizec Lottie. To amerykański koszykarz, który mierzy 184 cm wzrostu i urodził się 16 lutego 1998 roku w Aurorze, w stanie Kolorado. W Europie gra od 2022 roku. Jego pierwszym pracodawcą na Starym Kontynencie był szwajcarski BBC Monthey-Chablais. Następny sezon rozpoczął we włoskim Givova Scafati, skąd po czterech spotkaniach przeniósł się do VEF Ryga. Jako zawodnik łotewskiego zespołu zadebiutował w Lidze Mistrzów. Później związał się z niemieckim Hamburg Towers, gdzie rywalizował nie tylko w Bundeslidze, ale też w rozgrywkach EuroCupu. W poprzedniej kampanii był natomiast graczem CSM Oradea z Rumunii, z którym występował w FIBA Europe Cup oraz dotarł do finału play-offów, sięgając ostatecznie po wicemistrzostwo kraju. W minionym sezonie notował średnio 10.1 pkt, 4.1 as oraz 1.9 zb w 20 meczach ligowych.

Większym echem odbił się transfer Lucasa Williamsona. To rzucający obrońca, który w minionym sezonie grał w Memphis Grizzlies. Z PGE Startem związał się roczną umową. Urodził się 28 stycznia 1999 roku w Chicago i mierzy 193 cm wzrostu. Przygodę z koszykówką rozpoczął w rodzinnym mieście i z powodzeniem występował w drużynie Ramblers z Loyola University Chicago, gdzie dwukrotnie zdobywał nagrodę dla najlepszego obrońcy roku.

Większość kariery zawodowej spędził w G League, czyli na zapleczu NBA. Występował tam w Ontario Clippers, Memphis Hustle i Wind City Bulls. Jak dotąd jego jedynym zagranicznym klubem był kanadyjski Edmonton Stringers, gdzie zaliczył krótki epizod. W kwietniu, w wieku 27 lat spełnił swoje marzenia i związał się krótkoterminowym kontraktem z Memphis Grizzlies, rozgrywając siedem spotkań na parkietach NBA. W najlepszej lidze świata notował średnio 10,4 punktu, 5,4 zbiórki i 2,6 asysty na mecz. Teraz spróbuje swoich sił w Europie.

To siódmy nowy zawodnik w składzie drużyny czerwono-czarnych. Przed jego pozyskaniem PGE Start informował o transferach centra Matthiasa Tassa oraz czterech skrzydłowych: Janariego Joesaara, Grzegorza Kulki, Anrijsa Miski i Cezarego Siergieja. Przygotowania do nowego sezonu ruszą 17 sierpnia, a jego inaugurację zaplanowano na początku października od domowego starcia ze Stalą Ostrów Wielkopolski.

Karol Kurzępa

Nowe skrzydłowe w szeregach mistrzyń Polski

Sezon 2026/27 w koszykówce kobiet zbliża się coraz większymi krokami. Kadra Lotto AZS UMCS Lublin na nadchodzące rozgrywki powoli się krystalizuje.

Nowymi zawodniczkami, które wzmocniły skład AZS UMCS, są Dominika Hańczaruk i Catherine Reese. Pierwsza z wymienionych ma 18 lat, mierzy 186 cm wzrostu i gra na pozycji skrzydłowej. W minionym sezonie występowała na poziomie pierwszoligowym w barwach SMS PZKosz Łomianki. Natomiast w rozgrywkach juniorskich zagrała dla Bogdanki AZS UMCS Lublin w Mistrzostwach Polski Kobiet U19, notując w 11 meczach 83 punkty i 90 zbiórek.

Natomiast Reese pochodzi ze Stanów Zjednoczonych urodziła się 5 listopada 1999 roku, mierzy 188 cm wzrostu i na parkiecie najlepiej czuje się jako silna skrzydłowa. Jest absolwentką Uniwersytetu Arizony w Tucson, gdzie występowała w drużynie Arizona Wildcats. W Europie grała przez ostatnie trzy sezony. Najpierw dwa lata spędziła w belgijskim zespole Kangoeroes Mechelen. W kampanii 2025/26 broniła natomiast barw MB Zagłębia Sosnowiec, gdzie notowała średnio 18.2 pkt, 9.8 zb oraz 1.6 as na mecz. Dodatkowym plusem będzie jej boiskowe zrozumienie z Mateą Tadić, która podpisała w Lublinie umowę kilkanaście dni temu.

Do tej pory z ekipą biało-zielonych związały się trzy nowe koszykarki. Natomiast nowe kontrakty podpisały Aleksandra Wojtala i Julia Rakowska. Z kolei pięć zawodniczek (Dominika Ullmann, Robbi Ryan, Kamila Borkowska, Brooque Williams, a także Klaudia Wnorowska) zmieniło klubowe barwy po mistrzostwie, a Markeisha Gatling zakończyła karierę. Z posadą pożegnał się ponadto dotychczasowy główny szkoleniowiec, Karol Kowalewski.

Drużynę przejął Marek Lebiedziński. Nowy trener i jego podopieczne wiedzą już, kiedy dokładnie rozegrają pierwszy mecz o stawkę. 19 września we Wrocławiu biało-zielone powalczą z tamtejszą Ślęzą o Superpuchar Polski Kobiet. AZS UMCS ma w swojej klubowej gablocie już dwa takie trofea, które wywalczył w 2023 i 2024 roku. Tydzień po starciu w KGHM Ślęza Arena, akademiczki rozpoczną zmagania w nowym sezonie Basket Ligi Kobiet. W pierwszej kolejce obrończynie tytułu zmierzą się na własnym parkiecie z Islands JTEC Wichoś Jelenia Góra. Ponadto lubelski zespół będzie reprezentował nasz kraj w Eurolidze. Początek rywalizacji w tych rozgrywkach zaplanowano na 14 października. Akademiczki zagrają w grupie z czeskim ZVVZ USK Praga, Tango Bourges Basket z Francji oraz zwycięzcą kwalifikacji.

Karol Kurzępa

WSP

eprasa.pl 64c34554a7

Lublin24.pl

Sprawdźcie nas. Będziecie pozytywni

Rozmowa z Szymonem Dudkiem, prezesem zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców Społem w Lublinie.



Szymon Dudek, prezes Zarządu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców Społem w Lublinie. Lublinianin z urodzenia i wyboru. Od ponad dwudziestu lat związany z branżą handlową oraz zarządzaniem sprzedażą. Doświadczenie zdobywał zarówno w ogólnopolskich przedsiębiorstwach, jak i na stanowiskach menedżerskich odpowiedzialnych za rozwój sprzedaży oraz budowanie strategii handlowych. Zwolennik nowoczesnego przywództwa opartego na partnerstwie, odpowiedzialności i szacunku dla ludzi. Uważa, że sukces organizacji zawsze zaczyna się od zaangażowanego zespołu. Autor książek „Sprzedaż na właściwym torze" oraz „Na właściwym torze spółdzielczości", w których opisuje praktyczne doświadczenia z zakresu zarządzania, sprzedaży i przywództwa. W 2025 roku otrzymał tytułu „Osobowość Roku" w kategorii Biznes i Przedsiębiorczość w Lublinie w plebiscycie organizowanym przez Kurier Lubelski. Prywatnie mąż oraz tata 15-letniej Amelii i 11-letniego Lwa.

fot. Krzysztof Jarosławski

W Społem określa się jako najstarszą polską organizację działającą w handlu. Czy ponad 100 lat tradycji to dziś bardziej atut, czy bagaż?

Sądzę, że jedno i drugie. Zacznę od tego trudniejszego aspektu. Mimo że nasza historia jest imponująca, a w Lublinie działamy już od 113 lat, część mieszkańców nadal utożsamia Społem wyłącznie z okresem PRL. Postrzeganie Społem jako twór komunistyczny to bardzo uproszczony obraz naszej historii.

Tymczasem ruch spółdzielczy i lubelska spółdzielczość pod szyldem Społem narodziła się wiele lat wcześniej – w pierwszych latach XX wieku. Ruch ten tworzyli prywatni przedsiębiorcy, ludzie, którzy chcieli wspólnie budować uczciwy handel oparty na współpracy, odpowiedzialności i wzajemnym zaufaniu. Był alternatywą dla kapitalizmu daleką od idei Marksistów.

Po II wojnie światowej, w czasach nacjonalizacji i centralnego zarządzania, spółdzielnie zostały podporządkowane gospodarce centralnie planowanej. Nie była to jednak decyzja samych spółdzielców. W tamtych czasach oraz kolejnych kilkudziesięciu latach za 80 proc. sprzedaży, produkcji oraz usług odpowiadały właśnie spółdzielnie. Państwo przejęło kontrolę nad ogromną częścią gospodarki, a spółdzielczość stała się częścią tego systemu.

Minęło już blisko czterdzieści lat od transformacji ustrojowej, a mimo to niektóre skojarzenia wciąż funkcjonują. Naszym zadaniem jest dziś pokazać, że współczesne Społem to nowoczesna organizacja z ponad stuletnim doświadczeniem, a nie wspomnienie minionej epoki.

Z drugiej strony właśnie ta historia jest ogromnym atutem. Badania przeprowadzone w Lublinie pokazują, że marka Społem należy do najlepiej rozpoznawalnych lokalnych marek handlowych. To kapitał, którego nie można kupić. Trzeba jedynie umiejętnie go wykorzystać i każdego dnia udowadniać klientom, że za tą rozpoznawalnością stoi wysoka jakość produktów, profesjonalizm w działaniu i nowoczesne podejście do handlu.

Docierajmy do mieszkańców z informacją o sieci Społem LSS Lublin, pokazujmy, gdzie nasze sklepy się znajdują, gdzie konsumenci zaopatrzą się w wyselekcjonowane produkty.

W Zaraz przejdziemy do przewag rynkowych, jednak najpierw pytanie o to, w którym segmencie rynku lubelskie Społem się sytuuje.

Działamy przede wszystkim w segmencie sklepów o powierzchni do 300 metrów kwadratowych. Oczywiście posiadamy również kilka większych placówek, ale to właśnie w tym segmencie jesteśmy pozycjonowani.

Często jesteśmy porównywani z dyskontami - największymi graczami rynku detalicznego. To naturalne, bo klient patrzy przede wszystkim na ofertę. Trzeba jednak pamiętać, że funkcjonujemy w zupełnie innej skali. Dysponujemy innymi możliwościami i innymi budżetami.

Naszą siłą nie jest wielkość. Jest nią lokalność, tradycja i odpowiadanie na potrzeby mieszkańców. Nie próbujemy być największym sklepem. Chcemy być najlepszym lokalnym sklepem dla mieszkańców Lublina.

W Jak jeszcze radzicie sobie ze stereotypem, o którym pan wcześniej wspomniał?

Przede wszystkim pokazujemy Społem takim, jakim jest dzisiaj. Rozpoczynamy szeroko zakrojoną współpracę z agencją marketingową, która wspiera nas na co dzień. Celem będzie pokazanie, jak bardzo zmieniła się nasza spółdzielnia.

Chcemy być jeszcze bliżej mieszkańców, dlatego angażujemy się w wydarzenia sportowe, społeczne i kulturalne, które integrują lokalną społeczność.

Ogromnym atutem są nasze piekarnie. Od dekad konsekwentnie stawiamy na tradycyjne pieczywo wypiekane na miejscu. Nie korzystamy z produktów z głębokiego mrożenia. Każdego dnia pracownicy naszych piekarni wykonują swoją pracę od podstaw, dzięki czemu klienci otrzymują świeże, pachnące, często jeszcze gorące, naturalne wypieki.

Jednocześnie doskonale wiemy, że oczekiwania klientów się zmieniają. Dla młodszych pokoleń mamy inne argumenty. To pieczywa wysokobiałkowe, produkty fit czy razowe. Dlatego rozwijamy właśnie ten segment oferty.

Dodatkowo intensywnie modernizujemy nasze zaplecze produkcyjne. W naszej największej piekarni przy ulicy Roztocze 12 kilka dni temu zainstalowaliśmy nowoczesny piec, a w ostatnich dniach lipca finalizujemy kolejną dużą inwestycję. Chcemy tworzyć autorskie krótkie linie produktów dostępnych wyłącznie w naszych sklepach.

W Młodzi lubią, żeby było szybko i blisko.

Dokładnie tak. Dlatego rozwijamy zupełnie nowy format niewielkich sklepów osiedlowych o powierzchni około 30 m2. Powstają tam, gdzie mieszkańcy robią codzienne zakupy i cenią przede wszystkim wygodę.

W takich sklepach można kupić nasze świeże pieczywo, ręcznie przygotowane wyroby cukiernicze i garmażeryjne oraz najpotrzebniejsze produkty na śniadanie, kolację czy szybki obiad.

Co ciekawe, są to obiekty modułowe. W razie potrzeby można je przenieść w inną lokalizację. To rozwiązanie daje nam dużą elastyczność i pozwala szybciej reagować na zmieniające się potrzeby rynku. Pierwszy tego rodzaju format powstał kilka miesięcy temu przy ul. Turkusowej 1 na lubelskim osiedlu Czuby.

W Jak zareagował rynek?

Odbiór jest pozytywny. Pierwsze tygodnie pokazały, że taki format odpowiada potrzebom klientów. Widzimy zainteresowanie i rosnącą liczbę osób, które zaglądają do naszego nowego punktu właśnie po świeże pieczywo, wyroby cukiernicze czy produkty codziennej potrzeby.

Pracujemy już nad kolejną lokalizacją i analizujemy miejsca, w których taki model będzie najlepiej odpowiadał potrzebom mieszkańców.

Najważniejsze jest jednak to, że nie kopiujemy gotowych rozwiązań. Staramy się tworzyć własny model sklepu osiedlowego – niewielkiego, wygodnego i oferującego produkty, których często nie znajdziemy w innych placówkach.

W Chyba nie wszyscy zdają sobie sprawę, że Społem ma w Lublinie dużą sieć sklepów. Ile dokładnie?

Obecnie prowadzimy 18 sklepów spożywczo-piekarniczych oraz dwa sklepy z artykułami gospodarstwa domowego. Do tego dochodzą trzy piekarnie i nasza cukiernia Skierka, która od lat cieszy się uznaniem mieszkańców Lublina.

Szczególne miejsce zajmuje oczywiście Bazar przy ulicy Lubartowskiej – jeden z najbardziej rozpoznawalnych punktów handlowych w historii naszego miasta i ważny element tożsamości Społem.

Natomiast najstarszym naszym sklepem, który nieustannie funkcjonuje, jest placówka przy

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

e zaskoczeni

Placu Wolności otwarta w roku 1958.

W Znajdują się w świetnych lokalizacjach, jednak ich wygląd nie zawsze jest atutem.

To prawda, natomiast ten aspekt właśnie poddaliśmy zmianom. Rozpoczęliśmy największy od wielu lat program modernizacji naszych sklepów. Wykorzystując między innymi środki unijne, przeprowadziliśmy remodeling trzech naszych sklepów. Zmieniamy sposób ich funkcjonowania, układ sali sprzedażowej, wyposażenie, oświetlenie oraz komfort zakupów.

Pierwsze efekty można już zobaczyć w sklepach przy ulicach Wallenroda, Spadochroniarzy i Radzyńskiej. Klienci korzystają z nowoczesnych wysp owocowo-warzywnych, nowych lad chłodniczych, lepszej ekspozycji produktów oraz znacznie bardziej funkcjonalnej przestrzeni.

Wszystko po to, aby zakupy były wygodniejsze i bardziej przyjazne, a pracownicy mieli komfortowe warunki do pracy. Równolegle przebudowujemy naszą ofertę asortymentową, intensywnie szkolimy pracowników i lada moment zaczniemy proces rozwoju nowoczesnej aplikacji mobilnej. Chcemy, aby zmieniały się nie tylko sklepy, ale całe doświadczenie klienta podczas robienia zakupów - od momentu wejścia do placówki - aż po obsługę przy kasie.

W Wspomniał pan o zmianach w asortymencie. Jaką rolę w ofercie odgrywają produkty od lokalnych dostawców i producentów?

Coraz większą i jestem przekonany, że właśnie w tym kierunku powinien rozwijać się handel lokalny. Nie chcemy oferować dokładnie tego samego, co można znaleźć wszędzie, z naciskiem na największe sieci w Polsce. Naszą ambicją jest budowanie oferty, która będzie miała swój regionalny charakter.

Naturalnie zaczynamy od własnej produkcji, o czym już mówiłem. Nasze pieczywo od wielu lat jest jednym z symboli Społem, podobnie jak wyroby cukiernicze. Bardzo dużą wagę przykładamy również do współpracy z lokalnymi producentami wędlin, nabiału, garmażu czy ryb. Mocno współpracujemy z partnerami z regionu.

To także realne wsparcie dla lokalnej gospodarki. Kupując produkty od przedsiębiorców z naszego regionu, wspólnie budujemy wartość, która zostaje tutaj – w Lublinie i na Lubelszczyźnie.

W Rozmawiamy o modernizacji sieci. Ale to sieć specyficzna, bo spółdzielcza.

I właśnie to jest jedna z naszych największych wartości. Jesteśmy największą w Lublinie niezależną siecią sklepów spożywczych z własnym kapitałem, działającą w formule spółdzielczej. Opieramy się o wartości historyczne, propagując idee spółdzielcze. W wielu krajach Europy są one jednym z filarów nowoczesnej gospodarki i mam tu na myśli Danię, Finlandię, Szwecję, Włochy czy Hiszpanię.

Model spółdzielczy uczy odpowiedzialności i myślenia długofalowego. Patrzymy szeroko – na rozwój organizacji, bezpieczeństwo pracowników i potrzeby lokalnej społeczności.

Zawsze powtarzam, że za każdą liczbą w tabeli stoi człowiek i jego rodzina. To odpowiedzialność, której jako zarząd nie możemy traktować wyłącznie w kategoriach biznesowych. Dlatego powołaliśmy Fundację „Pomocna Dłoń", która w przyszłości będzie wspierała pracowników i ich rodziny w trudnych sytuacjach życiowych. To naturalne rozwinięcie idei spółdzielczości, która od początku opierała się na wzajemnej pomocy i solidarności.

W Gdyby miał pan zachęcić mieszkańca Lublina, który od dawna nie był w sklepie Społem, aby zajrzał tam jeszcze w tym tygodniu. Co by pan powiedział?

Dajcie nam Szanowni Państwo szansę i nas sprawdźcie. Przekonajcie się, że mamy doskonałej jakości mięso, spróbujcie wędlin. Nasza Kierownik Działu Handlu i Produkcji osobiście dba o ich jakość oraz odpowiada za kontakt z lokalnymi dostawcami.

Kolejna osoba zajmuje się nabiałem oraz wyspami owocowo-warzywnymi. O najwyższą jakość tych produktów troszczy się jeden z doświadczonych kupców w Dziale Handlu i Produkcji.

Nie oczekuję, że ktoś uwierzy nam wyłącznie dlatego, że od ponad stu lat jesteśmy obecni na rynku. Najlepiej przekonać się samemu. Jestem przekonany, że wielu klientów będzie pozytywnie zaskoczonych.

Nie chcemy być sklepem, do którego zagląda się z przyzwyczajenia. Chcemy być miejscem, do którego wraca się dlatego, że zakupy po prostu sprawiają satysfakcję.

To właśnie jest filozofia naszego działania.

Krzysztof Janisławski

Lublin przebuduje stadion żużlowy. Jest wykonawca



fot. Dominika Polonis/archiwum

Kibice żużla w Lublinie powinni być zadowoleni z tej wiadomości

Dwa razy więcej kibiców pomieszczą nowe trybuny stadionu żużlowego przy Al. Zygmuntowskich w Lublinie. Kiedy inwestycja ma zostać ukończona?

W przetargu wzięły udział cztery firmy. O wyborze zdecydowała łączna punktacja. Złożyły się na nią punkty za zaproponowaną cenę, okres gwarancji oraz doświadczenie głównego projektanta.

Najkorzystniejszą ofertę w postępowaniu prowadzonym przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lublinie złożyła firma TEXOM S.A. Zrealizuje inwestycję w formule „zaprojektuj i wybuduj". Wartość wybranej oferty wynosi 232,3 mln zł brutto.

Chcemy sprawnie i terminowo

- Przebudowa stadionu przy Al. Zygmuntowskich to jedna z najważniejszych inwestycji sportowych, jakie realizujemy w Lublinie. Rozpoczynamy kolejny etap tego zadania z jasno określonymi oczekiwaniami wobec wykonawcy. Liczymy na profesjonalne przygotowanie dokumentacji, sprawne prace projektowe i terminową realizację inwestycji. Chcemy, aby powstał nowoczesny stadion spełniający najwyższe standardy i gotowy do organizacji wydarzeń sportowych oraz kulturalnych o wysokiej randze, który będzie służył zawodnikom, kibicom oraz mieszkańcom Lublina - tę wypowiedź prezydenta Lublina Krzysztofa Żuka, zamieścił oficjalny portal miasta lublin.eu

Maciej Wątróbka, prezes MOSiR „Bystrzyca" w Lublinie w tym samym miejscu dodawał:

- Pozostali oferenci mają 10 dni na złożenie odwołania. Po zakończeniu przewidzianych prawem procedur i podpisaniu umowy wykonawca będzie mógł przystąpić do realizacji zadania.

Dziewięć miesięcy do rozpoczęcia budowy

Wyłoniona w przetargu firma będzie mieć dziewięć miesięcy na opracowanie dokumentacji projektowej, uzyskanie uzgodnień, w tym z PGE Ekstraligą i Polskim Związkiem Motorowym oraz niezbędnych pozwoleń. Potem zacznie roboty budowlane, sprawując nadzór autorski nad inwestycją. Jej zakończenie jest planowane w 2028 r.

Bardzo długa historia. Kibice żużla w Lublinie od lat domagają się nowego stadionu w Lublinie. Na początku lat dwutysięcznych miasto planowało już przebudowę stadionu przy Al. Zygmuntowskich. Miał to być obiekt podwójnego przeznaczenia: piłkarsko-żużlowy. Po zmianie ekipy rządzącej w ratuszu zmieniły się priorytety. Pieniądze trafiały głównie na inwestycje w infrastrukturę, przede wszystkim na drogi.

Po latach pomysł na nowy stadion dla żużlowców powrócił. Obiekt miał powstać w zupełnie nowej lokalizacji, od zera. Jednak konflikt miasta z projektantami stadionu przy ul. Krochmalnej przekreślił te plany. Miasto zerwało umowę z biurem projektowym opiewającą na ponad 7,4 mln zł. Spór rozstrzygnie sąd.

A w marcu prezydent Żuk ogłosił przetarg na wykonawcę przebudowy w starej lokalizacji.

Jak to ma wyglądać?

Przebudowa i rozbudowa obiektu przy Al. Zygmuntowskich ma go przekształcić w nowoczesny, wielofunkcyjny stadion sportowo-rekreacyjny.

Zadaniem wykonawcy będzie zaprojektowanie kompleksu dla 16,6 tys. widzów (obecnie stadion mieści 8 tys.) z nowym torem (skróconym z 382 do 350 m), powiększoną do 4 metrów strefą bezpieczeństwa, zadaszeniem oraz nowoczesnym zapleczem technicznym.

Zastępca prezydenta Lublina Tomasz Fulara podkreślał w marcu, że miasto chce, żeby w Lublinie powstał największy żużlowy, ale jednocześnie wielofunkcyjny, stadion w Polsce.

- Obiekt będziemy udostępniać mieszkańcom także poza sezonem żużlowym – mówił prezydent Fulara. – Chodzi zarówno o inne dyscypliny sportu, jak i o wydarzenia kulturalne i koncerty. Będzie też strefa konferencyjna. Po to, żeby stadion użytkować komercyjnie przez cały rok.

Co jeszcze wiadomo? Zakres inwestycji obejmuje m.in. budowę nowych trybun wraz z sektorem gości, realizację budynku trybuny głównej z zapleczem dla zawodników, sędziów i mediów, a także stworzenie loży VIP i pomieszczeń sanitarno-socjalnych.

Projekt przewiduje również budowę parku maszyn (paddocku), nowych stref wejściowych od strony Al. Zygmuntowskich, punktów małej gastronomii oraz modernizację oświetlenia i nagłośnienia, a także nowe nasadzenia i elementy małej architektury.

Obiekt zostanie wyposażony w instalacje odnawialnych źródeł energii (OZE), a zaplanowany parking podziemny będzie pełnił także funkcję miejsca doraźnego schronienia.

A do tego kładka

- Jednym z elementów inwestycji będzie budowa kładki przez Bystrzycę, która umożliwi komunikację stadionu z drugim brzegiem rzeki – zaznaczył w marcu prezydent Żuk.

To o tyle istotne, że jest tam sporo miejsc parkingowych. Zmiany czekają też teren po drugiej stronie Al. Zygmuntowskich, między stacją benzynową a MOSiR, który zostanie uporządkowany. Pojawią się też tam kolejne miejsca parkingowe. Budowa kładki ma zostać zlecona w odrębnym postępowaniu przetargowym.

Stadion przy al. Zygmuntowskich w Lublinie jest domem Orlen Oil Motoru Lublin.

Joanna Niećko,
Krzysztof Janisławski

eprasa.pl 64c34554a7

Majątek zarządzających lubelską oświatą

Mają domy warte miliony i setki tysięcy na kontach. Szk

Najnowsze oświadczenia majątkowe dyrektorów szkół podstawowych w Lublinie pokazują, że to grupa zawodowa o stabilnej sytuacji finansowej. Większość z nich ma własne mieszkania lub domy, a niektórzy przez lata zgromadzili całkiem pokaźne majątki.

Dom, a może trzy mieszkania?

Małgorzata Kucharzyk, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 10 im. Henryka Sienkiewicza dysponuje domem o powierzchni 138 m2. Budynek stoi na działce o powierzchni 6600 m2. Wartość domu wpisana w oświadczenie to ok. 2 mln zł. Do tego działka siedliskowa warta ok. 100 tys. zł oraz kolejna działka wyceniona na 70 tys. zł. Dyrektorka ma również ponad 101 tys. zł oszczędności, samochody i motocykl marki BMW.

Niemały majątek ma także Roman Kotarski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 15 im. Jana Pawła II. W jego oświadczeniu znalazł się dom o powierzchni 158,74 m2 wart ok. 1,5 mln zł, mieszkanie o wartości ok. 400 tys. zł oraz udział w garażu. Dyrektor spłaca kredyt hipoteczny na dom – do oddania pozostaje ok. 124,8 tys. zł.

Mariola Szponar, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 52 im. Marii Konopnickiej ma trzy mieszkania. Dwa wycenione po ok. 850 tys. zł oraz jedno warte ok. 360 tys. zł. Do tego miejsca postojowe i garaż. W oświadczeniu nie wykazała kredytów ani innych zobowiązań.

Spory majątek posiada Marta Mianowana, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 5 im. króla Władysława Łokietka. Jej dom o powierzchni 180 metrów kwadratowych został wyceniony na ok. 1 mln zł. Dyrektorka wpisała także w oświadczeniu 249 tys. zł oszczędności.

W oświadczeniu Katarzyny Orzeł, dyrektorki Szkoły Podstawowej nr 18 im. Macieja Rataja, znalazły się mieszkania, garaże, działki, grunty oraz dom jednorodzinny z garażem. Jedna z zabudowanych działek została wyceniona na około 625 tys. zł. Są także zobowiązania finansowe, w tym pożyczka od członka rodziny w wysokości 80 tys. zł.

Grosz do grosza...

Pod względem zgromadzonych oszczędności liderką jest Ewa Barszcz, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 16 im. Fryderyka Chopina. Wykazała ok. 659 tys. zł oszczędności. Ma również dwa mieszkania – jedno o powierzchni 41,8 m2 warte ok. 400 tys. zł, drugie o powierzchni 35,17 m2 wycenione na 150 tys. zł. Nie spłaca kredytów.

Iwona Pańpuch, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 1 im. Stanisława Konarskiego dysponuje ok. 460 tys. zł oszczędności. Ma dwa mieszkania. Pierwsze, o powierzchni 50,5 m2, wyceniła na ok. 350 tys. zł. Większe, mające 85 m2, jest warte wraz z miejscem postojowym ok. 615 tys. zł.

Spore oszczędności wykazał także Mariusz Lisek, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 7 im. księdza Jana Twardowskiego. Ma ok. 260 tys. zł. A także mieszkanie warte 380 tys. zł oraz garaż. W jego oświadczeniu znalazła się również darowizna od brata w wysokości 150 tys. zł.

Niemałe oszczędności zgromadzili także: Marta Mianowana – 249 tys. zł, Paweł Nadbrzuch, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 46 – 186,3 tys. zł, oraz Małgorzata Bielecka, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 39 im. Szarych Szeregów – ponad 176 tys. zł, a także 17,5 tys. euro.

Kto nie ma kredytów?

Wśród dyrektorów, którzy nie wykazali zobowiązań finansowych, znajduje się Ewa Barszcz. Bez zadłużenia pozostaje również Marta Mianowana.

Kredytów nie ma także Mariola Szponar, właścicielka kilku mieszkań. Bez zobowiązań finansowych pozostaje również Jerzy Kolowca, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 42 im. Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, który ma mieszkanie warte ok. 500 tys. zł oraz volkswagena golfa.

Do grona osób bez kredytów należy także Kinga Ostrowska ze Szkoły Podstawowej nr 20 im. Jarosława Dąbrowskiego. Wykazała dwa mieszkania o łącznej wartości ok. 544 tys. zł.

Największe kredyty spłacają dyrektorzy budujący domy i kupujący mieszkania

Największe zobowiązanie finansowe wpisał w oświadczenie Andrzej Ostrowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego. Spłaca kredyt na budowę domu zaciągnięty w PKO BP. Do spłaty ma ok. 374 tys. zł. Wartość domu w budowie to ok. 370 tys. zł. W oświadczeniu wpisał też działkę rekreacyjną z domkiem oraz oszczędności w wysokości 142 tys. zł.

Kredyt hipoteczny w wysokości ok. 303 tys. zł spłaca Iwona Wąsik, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 50 im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego. Ma również m.in. obligacje Skarbu Państwa warte 98,2 tys. zł, dom i mieszkanie.

Ewelina Zakrzewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 29 im. Adama Mickiewicza spłaca kredyt hipoteczny na mieszkanie w wysokości ok. 290 tys. zł. A także kredyt na samochód.

Kredyty i pożyczki do spłacenia ma także Wojciech Josicz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 27 im. Marii Montessori. Jego zobowiązania obejmują kredyt mieszkaniowy, pożyczkę na samochód oraz pożyczkę remontową.

Najwyższe dochody dyrektorów

Najwyższy dochód z pracy wykazał w oświadczeniu Jerzy Kolowca, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 42. Zarobił 184 tys. zł. Niewiele mniej zarobiła Alicja Dudak, dyrektorka Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 im. Janusza Korczaka – ponad 176 tys. zł.

Dochody przekraczające 170 tys. zł wykazali również Beata Brajerska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 51 im. Jana Pawła II, Renata Kwiatosz, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 23 im. Olimpijczyków Polskich, oraz Dariusz Bodak, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 21 im. Królowej Jadwigi.

Twórcza grupa zawodowa

Część dyrektorów lubelskich szkół wpisała w oświadczeniach majątkowych dochody także z tytułu praw autorskich. To pokazuje, że ich aktywność zawodowa nie ogranicza się wyłącznie do zarządzania placówką. Niektórzy angażują się również w przygotowywanie materiałów, opracowań, publikacji lub w inne działania o charakterze twórczym, które mogą być objęte ochroną prawa autorskich. Najwyższy dochód z tego tytułu wykazała Ewelina Zakrzewska, dyrektorka Szkoły Podstawowej nr 29 im. Adama Mickiewicza – 9 863,52 zł.

Oświadczenia majątkowe, na podstawie których zostało przygotowane to zestawienie, dotyczą stanu na koniec ub. roku. Dane zebraliśmy w tabelce. Skrót „mwm" to małżeńska wspólność majątkowa, „mo" - majątek odrębny, „wł." - własność, „współwł." - współwłasność.

Beata Malczuk

IMIĘ NAZWISKO, miejsce pracy	ZAROBKI, DOCHODY	OSZCZĘDNOŚCI akcje udziały, długi	NIERUCHOMOŚCI	POJAZDY mienie ruch, pow. 10 tys. zł
Ewa Barszcz dyr. SP nr 16 im. F. Chopina	um. o pracę **167 167,75 zł,** działalność wykonywana osobiście **320 zł**	ok. **659 000 zł** ow	mieszkanie 41,8 m kw. **400 000 zł** ow; mieszkanie 35,17 m kw. **150 000 zł** ow	
Małgorzata Bielecka dyr. SP nr 39 im. Sz. Szeregów	um. o pracę **141 983,43 zł;** działalność wykonyw. osobiście **8 500 zł;** inne **4 740 zł;** sprzedaż mieszkania **171 300 zł**	**176 495 zł** mw; **17 585,68 EUR** wm; **24,34 USD** wm	dom 220 m kw. **700 000 zł** mw; działka 0,36 ha 150 000 wm; budynek gosp. 72 m kw. **100 000 zł** mw	Hyundai 120 - 2017 r.; Hyundai 130 - 2011 r.; MG ZS hybrid + 2025 r.
Dariusz Bodak dyr. SP nr 21 im. Kr. Jadwigi	um. o pracę **169 305,18 zł;** um. zlecenia **28 304,16 zł**	**81 371,67 zł** mw; pożyczka na cele remontowe z ZFŚS do spłaty **9 730 zł**		Volvo X 60 - 2016 r.; Citroen C4 Cactus - 2014 r.
Beata Brajerska dyr. SP nr 51 im. J. Pawła II	um. o pracę **172 628,92 zł**	kredyt gotówkowy Volkswagen Bank GMBH SP.Z O.O. Oddział w Polsce, zakup auta, **65 552,96 zł**	mieszkanie 56 m kw. ok. **500 000 zł** mw; działka 13 ar **700 zł** mw	Skoda Fabia 2024 r.
Alicja Dudak SP Specjalna nr 26 im. J. Korczaka	um. o pracę **176 723,07 zł;** um. zlecenia - **5 856 zł**	**25 000 zł** mo	mieszkanie 45 m kw. **500 000 zł** mo	BMW XI 2011 r.
Teresa Hamryszczak dyr. SP nr 38 im. H. Sienkiewicza	d. ze stosunku pracy **155 630,58 zł;** inne **576,68 zł**	**18 056,44 zł; 114,76 euro** - mw; kredyt hipoteczny na mieszkanie **47 500 zł** w PKO BP	mieszkanie 50,26 m kw. **500 000 zł** mw; działka rolna 0,17 ha **10 000** mo	Fiat Sedici 2009 r.
Wojciech Josicz dyr. SP nr 27 im. M. Montessori	um. o pracę **165 265,62 zł;** um. zlecenie **2 112 zł;** um. zlec. lecenie **36 000 zł;** um. zlec. **640 zł;** um. zlec. **800 zł**	**10 000 zł** mo; kredyt na mieszkanie BKO BP do spłaty **138,924 zł;** pożyczka na samochód ING do spłaty **43 353 zł;** pożyczka remontowa ZFŚS do spłaty **4 960 zł**	mieszkanie 52,8 m kw. **350 000** współwł.	Skoda Superb 2019 r.
Wojciech Klos dyr. SP nr 57 im. J. Kochanowskiego	um. o pracę **131 427,01zł;** um. zlec. **22 600 zł**	**ok. 10 000 zł** mwm; kredyt hipoteczny na mieszkanie wspólny z małżonką BKO BP do spłaty **ok. 100 000 zł;** pożyczka gotówkowa Millenium do spłaty **ok. 60 000 zł** - zobowiązanie odrębne	mieszkanie 72 m kw. **700 000 zł** mwm; działka 10 a z domem 120 m kw. **400 000** mo; garaż 20 m kw. **35 000** mwm	Fort Kuga 2009 r.; Skoda Octavia 2006 r.
Jerzy Kolowca dyr. SP nr 42 im. K. I. Gałczyńskiego	**184 177,08 zł**		mieszkanie 59 m kw. **500 000 zł** mwm	VW Golf 2012 r.
Roman Kotarski dyr. SP nr 15 im. Jana Pawła II	zatrudnienie **153 527,15 zł**	kredyt hipoteczny na dom PKO BP **124 858,18 zł;** k. obrotowy **9 932,18 zł**	dom 158,74 m kw. **1 500 000 zł** mwm; mieszkanie 46,6 m kw. **400 000 zł** (udział jedna szósta) mo; garaż 16,5 m kw. **50 000** (udział jedna szósta) mo	
Iwona Kowal dyr. SP nr 31 im. Lotników Polskich	z tytułu zatrudnienia **162 968,83 zł**	kredy mieszkaniowy PKO BP **169 672,26 zł,** z ZFSS **14.000 zł**	mieszkanie 120 m kw. **400 000** mwm	
Małgorzata Kucharzyk SP nr 10 im. H. Sienkiewicza	um. o pracę **154 096,98 zł**	**101 101,52 zł; 192,06 euro**	dom 138 m kw. na działce 6600 m kw. **2 000 000 zł** mwm; działka siedliskowa 5 513 m kw. **100 000** współwł. jedna trzecia; działka 200 m kw. **70 000** mwm	BMW X3 2008 r., motocykl BMW RI 2007 r., Renault MEGAN 2013 r., Opel ASTRA 2014 r.

LBL

eprasa.pl 64c34554a7





kolni menedżerowie potrafią inwestować i oszczędzać

IMIĘ NAZWISKO, miejsce pracy	ZAROBKI, DOCHODY	OSZCZĘDNOŚCI akcje udziały, długi	NIERUCHOMOŚCI	POJAZDY mienie ruch, pow. 10 tys. zł
Renata Kwiatosz SP nr 23 im. Olimpijczyków Polskich	zatrudnienie **170 621,86 zł**	kredyt gotówkowy Mbank **47 510 zł**	dom 90,24 m kw. (na działce garaż 40 m kw.) **650 000 zł** współwł. jedna druga; gosp. rolne 0,3 ha z domem 70 m kw. **25 000 zł**- wł.	Toyota Rav 2008
Mariusz Lisek SP nr 7 im. Ks. J. Twardowskiego	umowa o pr. dochód **147 123,56 zł** (przychód **150 143,56 zł)**; um. zlec UM **80 zł** brutto; darowizna od brata **150 000 zł**	**260 000 zł** mo; linia kredytowa wykorzystane **2 500 zł**	mieszkanie 41 m kw. **380 000 zł** mo; garaż 21 m kw. 55 000 zł mo	Audi A4 Avant 2.0 TDI (2020)
Justyna Makowska dyr. SP nr 40 im. Lubelskiego Lipca 1980	um. o pracę **155 709,65 zł;** um. zlec. **8 700 zł**	**21 110 zł** mo; pożyczka remontowa ZFŚS 9 **500 zł**	dom 220 m kw. **750 000** mo	Mazda 3 2014
Marta Mianowana dyr. SP nr 5 im. Króla Wł. Łokietka	d. z tyt. zatrudnienia **158 028,23 zł**	**249 000 zł** mwm	dom 180 m kw. **1 000 000 zł** mwm	Toyota Highlander 2024 r.
Ewa Momot dyr. SP nr 4 im. A. Mickiewicza	um. o pracę **158 959,94 zł;** najem **19 147 zł**	kredyt hipoteczny na mieszkanie Pekao SA **114 563,27 zł**	dom 126 m kw. **327 630 zł** (udział jedna piąta); mieszkanie 38,72 m kw. **210 000 zł**	Ford Fiesta 2005 r.
Agnieszka Mroczek dyr. SP nr 3 im. J. Słowackiego	um. o pracę **145 658,30 zł;** um. zlec. **1 250 zł**	**50 000 zł;** kredyt na samochód Fiat Fix forum Lider ok. **35 tys. zł**	dom 160 m kw. **750 000 zł** współwł.; dz. rekreacyjna 625 m kw. **100 000 zł** współwł.; lokal usługowy 50,25 m kw. **270 000 zł** współwł.	Alfa Romeo Junior 2025 r.
Paweł Nadbrzuch dyr. SP nr 46 im. Króla J. III Sobieskiego	wynagrodzenie **149 238,18 zł**	**186 333 zł** mwm	dom 150 m kw. **300 000 zł** mwm; mieszkanie 68,81 m kw. **500 000 zł** mwm; miejsce postojowe w garażu **20 000 zł** - mwm udział jedna dwudziesta siódma; grunty rolne 1,5 ha **75 000 zł** - mo	Renault Megane 2010 r.
Danuta Nowakowska-Bartłomiejczyk dyr. SP nr 6 im. R. Traugutta	zatrudnienie **149 588,56 zł;** prawa autorskie ZAIKS **20,35 zł;** um. zlec. komisje akredytacyjne **1 200 zł**	kredyt hipoteczny mieszk. PKO BP do spłaty **80 656 zł**		Peugeot 2006 2003 r.; drugi sam. osob. 2011 r. - oba majątek odrębny
Henryka Olszak dyr. SP nr 48 im. J. Piłsudskiego	zatrudnienie **142 889,57 zł;** działalność wykonywana osobiście - **1 544,00 zł;** z tytułu rozliczeń spadkowych - **54 337,08 zł**	**3 239 zł** lokata; rach. bieżący **150 000 zł;** lokata **1 840,81 euro; 583,73 GBP**; akcje PKO BP 90 wartość **7664,40 zł**	1. działka – łąka: 1700 m² ok. **5100 zł,** współwł. z dziećmi (2/3 udziału). 2) grunty orne 4000 m² ok. 3000 zł 1/12 udz. w spadku (**250 zł**), 3. działka 3009 m² ok. **15.000 zł** 1/12 udz. spadek (**1250 zł**), 4. las 0,71 ha i pastwisko 0,03 ha ok. **3600 zł** (las) 1/432 udz. w spadku (**8,33 zł)**; pastwisko ok. 100 zł; 1/96 udziału w spadku (**1,04 zł**) 4. las 0,66 ha ok. **3000 zł** 1/96 udz. w spadku **(31,25 zł)** 6. las 3 ha ok. **5000 zł** 1/24 udz. w spadku **(208 zł)** 7. łąka i pastwisko 0,10 ha (łąka) i 0,12 (pastwisko) ok. **151 zł; 1,57 zł**	Ford Focus C - MAX; rok 2009
Katarzyna Orzeł dyr. SP nr 18 im. M. Rataja	um. o pracę **155 857,54 zł,** prawa autorskie **1299,62 zł,** um. zlec. **3 376 zł,** wynajem **20 100 zł**	**4 838,02 zł** mwm; pożyczka od czł. rodziny **80 000 zł;** pożyczka na zakup działki ZFŚS **2961 zł**	mieszkania: 1. 49 m²: ok. **220 000 zł;** wł. 2. 60,70 m²: udział 1/2; ok. **255 000 zł**; współwł., spadek, mo. 3. 59,27 m²: udział 1/4; ok. **125 000 zł;** współwł., spadek, mo.; garaże: 1.17,86 m²: ok. **80 000 zł;** współwł., spadek, mo. 2. 14,06 m²: ok. **70 000 zł**; współwł., spadek, mo. 3. 14,42 m²: ok. **70 000 zł**; współwł., spadek, mo.; las 748 m² i działka 6 256 m² ok. **190 000 zł** zabudowana; las; współwł., spadek, mo.; działka 1 969 m² ok. **625 000 zł** - zabudowa: dom jednorodzinny z garażem; wł.; działka MG 3 989 m²; wartość: ok. **370 000 zł**; współwł., spadek, mo.	Honda CRV 2.0 2002 r.
Kinga Ostrowska SP nr 20 im. Jarosława Dąbrowskiego	um. o pracę **151 027,10 zł;** działalność wyk. osobiście - **480,00 zł;** prawa aut. **1250,00 zł;** wynajem **11700 zł**		mieszkanie 48 m kw. **264 000 zł** wł.; mieszk. 51 m kw. **280 000 zł** wł.	Toyota Avensis 2010 r.
Andrzej Ostrowski dyr. SP nr 34 im. Kornela Makuszyńskiego	um. o pracę **128 850,50 zł;** prawa aut. **1 250,00 zł;** inne (ZUS) – **9 222,98 zł**	**142 000 zł** mo; **24 euro;** kredyt na bud. domu PKO BP do spłaty **374 126,66 zł**	mieszkanie 48,5 m kw. **54 624 zł** wartość udziału (TBS): dom w budowie **370 000 zł** wł. odrębna; droga dojazd. 0,01 ha **13 200 zł** - współwł. mo; działka rekr. 603 m kw. z domkiem **220 000 zł** mo; udział w drodze dojazdowej **2000 zł**	mot. Yamaha Drag Star 2001 r.
Iwona Pańpuch dyr. SP nr 1 im. S. Konarskiego	zatrudnienie um. o pracę **152 740,15 zł;** um. zlec. **8900,00 zł,** wynajem **18 000,00 zł;** 800 plus - **9600,00 zł**	**460 000 zł** mwm	mieszkanie 50,5 m kw. **350 000 zł** mwm; mieszk. 85 m kw. **600 000 zł** plus miejsce postojowe **15 000 zł** - mwm	
Urszula Remiszewska dyr. SP nr 33 im. 27.Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK	zatrudnienie **149 631,75 zł;** um. zlec. **1 200,00 zł;** z najmu **21 136,50 zł** - mwm	ok. **190 000 zł** mwm; 18 udziałów Ak. Oficyna Wydawnicza **9 000 zł** (posiada mąż) mwm	dom 125,7 m kw. **450 000 zł** mwm; dz. 374 m kw. **120 000 zł** mwm; dz. rolno-zagrodowa 2 200 m kw. **40 000 zł** mwm; dz. rolno-zagrodowa zabudowana 1700 m kw. **150 000 zł** mwm; dz. rolna 0,34 ha **15 000 zł** mwm	Skoda Rapid 2018 r.
Mariola Szponar dyr. SP nr 52 im. M. Konopnickiej	um. o prace **156 482,45 zł;** um. zlec **2 176 zł;** przychód z najmu nieruchom. **8 518,16 zł**		mieszkanie 93,91 m kw. **850 000 zł** mwm; mieszk. 48,8 m kw. **850 000 zł** mwm; mieszk. 57,1 m kw. **360 000 zł** mo; miejsce parkingowe 18,2 m kw. **50 000 zł** mwm; miejsce postojowe **50 000 zł** mwm; garaż 15,9 m kw. **60 000 zł** mwm	Volvo XV 60 2016 r.
Iwona Wąsik SP nr 50 im. S. Kard. Wyszyńskiego	um. o pracę **167 332,78 zł;** z najmu **32 400 zł**	**42 000 zł** mwm; obligacje sk. **98 200 zł** mwm; kredyt hipot. mieszk. Pekao SA **302 989,88 zł**	dom 145,32 m kw. **525 000 zł** mwm; mieszk. 40,92 m² **394 494 zł** mwm; działka 0,03 ha udział jedna druga 19 250 zł mwm	Nissan Qashqai 2014
Małgorzata Wiślicka dyr. SP nr 30 im. K.K. Wielkiego	dochód ze stosunku pracy: **158 598,59 zł**	kredyt samoch. CA Auto Bank - do spłaty 61 **575,44 zł;** kredyt konsumpcyjny Santander Consumer Bank S.A.**13 877,38 zł**	mieszkanie 38,45 m kw. **380 000 zł wł.**	Fiat Tipo 2022 r.
Ewelina Zakrzewska dyr. SP nr 29 im. A. Mickiewicza	um. o pracę **167 868,18 zł**; pr. autorskie: **9863,52 zł;** inne: **2 925,12 zł**	k. hipoteczny na mieszk. Raiffeisen Bank **290 000 zł** spłacany we fr.; trzy kredyty gotówkowe Millenium: **18 656,02 zł; 12 007,20 zł;** na samochód **38 125,05 zł**	mieszkanie 42 m kw. **450 000 zł wł.**	Renault Clio 4 2012 r.

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Lublin24.pl

Siedmiu wspaniałych w drużynie Motoru

Przed rozpoczęciem sezonu 2026/2027 w PKO BP Ekstraklasie Motor Lublin dokonał kadrowej rewolucji. Przedstawiamy nowe twarze w zespole żółto-biało-niebieskich.



Od lewej u góry: Aiko, Bereszyński, Bourhane, w środku Plavotić, na dole od lewej: Gregorski, Łęgowski i Popa

To było prawdziwe trzęsienie ziemi w lubelskiej szatni. Exodus rozpoczął się jeszcze w trakcie poprzednich rozgrywek i trwał także latem. Pięciu piłkarzy przeszło do ligowych rywali. **Ivan Brkić** trafił do Legii Warszawa, **Michał Król** jest zawodnikiem Wisły Płock, **Bartosz Wolski** zasilił GKS Katowice, **Kacper Karasek** wybrał ofertę z Radomiaka Radom, a **Jakub Łabojko** podpisał umowę z Piastem Gliwice. Do pierwszej ligi powędrowali zaś **Mathieu Scalet** (Odra Opole), **Arkadiusz Najemski** (Warta Poznań) i **Filip Wójcik**, który związał się z Ruchem Chorzów. Do lig zagranicznych przenieśli się natomiast **Sergi Samper** (węgierski Debreceni VSC), **Bradly van Hoeven** (Livingston FC ze Szkocji) oraz **Herve Matthys**, będący obecnie zawodnikiem szwedzkiego AIK Solna. Warto podkreślić, że z tego grona tylko Wolski odszedł za sumę odstępnego, która według nieoficjalnych informacji opiewała na 100 tysięcy euro. Pozostali zmienili pracodawców za darmo. Bez klubu obecnie pozostaje jeszcze dwóch graczy, z którymi Motor nie przedłużył wygasających w czerwcu kontraktów - to **Renat Dadashov** oraz **Paweł Stolarski**.

Zastrzykiem gotówki było dla lubelskiego klubu rozstanie z **Brightem Ede**, na którym zrobiono świetny interes. Ten środkowy obrońca trafił do Motoru z Zagłębia Lubin w zimie 2025 roku za zaledwie 100 tysięcy euro. Już po jego pierwszej rundzie w żółto-biało-niebieskich barwach w mediach pojawiały się informacje, że utalentowanym graczem są zainteresowane wielkie kluby, takie jak Chelsea Londyn, czy Manchester United. Ostatecznie jednak 19-latek został w Lublinie. I choć w minionym sezonie zagrał tylko w 11 meczach ekstraklasy, to temat jego transferu powrócił. Finalnie trafił do Deportivo La Coruña, gdzie podpisał kontrakt obowiązujący do czerwca 2031 roku. – Hiszpański klub zapłaci za niego 6 milionów euro, a dodatkowo do umowy wpisano 1 milion euro w łatwych do osiągnięcia bonusach. To jedna z trzech najwyższych sprzedaży obrońcy z ekstraklasy w historii – poinformował Tomasz Włodarczyk z serwisu meczyki.pl. Ede spędził w Motorze półtora sezonu, notując łącznie tylko 17 występów. Nie przeszkodziło to mu stać się najdrożej sprzedanym zawodnikiem w historii lubelskiego klubu.

Odejść było dwa razy więcej

Pomiędzy sezonami z Motorem pożegnało się łącznie 14. zawodników. Doszło także do roszady na stanowisku trenera i **Mateusza Stolarskiego** zastąpił **Mariusz Misiura**. Doświadczony szkoleniowiec wraz z dyrektorem sportowym **Veljko Nikitoviciem** i pozostałymi działaczami sprowadził do tej pory siedmiu nowych graczy.

Jako pierwszy szeregi żółto-biało-niebieskich zasilił **Mihai Popa**. To mierzący 190 cm wzrostu golkiper, który w październiku będzie świętował 26. urodziny. Portal Transfermarkt wycenia jego wartość rynkową na milion euro. Do Motoru trafił na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku. Popa pochodzi z Konstancy i tam stawiał pierwsze piłkarskie kroki oraz zadebiutował w futbolu seniorskim. Jego następne kluby to Astra Giurgiu, Rapidu Bukareszt oraz FC Voluntari. Latem 2023 roku po raz pierwszy w karierze opuścił ojczyznę i trafił do włoskiego Torino. Nie zagrał tam jednak ani jednego oficjalnego meczu, pełniąc rolę rezerwowego. W poszukiwaniu minut wrócił do Rumunii, wybierając w styczniu ofertę z CFR 1907 Cluj. W poprzednim sezonie zagrał 19 spotkań, w których zaliczył osiem czystych kont. Łącznie zanotował ponad 100 występów w rodzimej najwyższej klasie rozgrywkowej.

Następnym transferem był **Bartosz Bereszyński**. To prawdziwa bomba transferowa, bowiem ten doświadczony obrońca ma swoim koncie pięć mistrzostw Polski, dwa krajowe puchary i wygraną włoskiej Serie A razem ze słynnym Napoli. W jego CV są takie kluby, jak, m.in. Lech Poznań, Legia Warszawa, Sampdoria Genua, Empoli i Palermo. W ekstraklasie nie grał od 2017 roku, występując w słonecznej Italii. Polscy kibice znają go bardzo dobrze z reprezentacji narodowej, w której zaliczył jak dotąd 59 meczów, grając, chociażby na mundialach 2018 i 2022 oraz na mistrzostwach Europy 2020 i 2024. 34-latek podpisał umowę ważną do 30 czerwca 2028 roku.

Kolejnym wzmocnieniem był **Mateusz Łęgowski**. Ten wychowanek Pogoni Szczecin urodził się 29 stycznia 2003 roku w Brodnicy i występuje na pozycji środkowego pomocnika. W sezonie 2021/22 zadebiutował w PKO BP Ekstraklasie w ekipie „Portowców", notując łącznie 51 spotkań w granatowo-bordowych barwach. Dobra dyspozycja w drużynie z województwa zachodniopomorskiego zaowocowała powołaniem do seniorskiej reprezentacji Polski. W czerwcu 2022 roku, za kadencji selekcjonera Czesława Michniewicza, Łęgowski zaliczył jedyny jak dotąd mecz w zespole narodowym przeciwko Holandii, w rozgrywkach Ligi Narodów. W sierpniu 2023 roku trafił na sezon w Serie A do włoskiej Salernitany, następny rok spędził w Yverdon-Sport ze Szwajcarii, a w poprzedniej kampanii rozegrał 28 występów dla Eyüpsporu z Turcji. On również związał się dwuletnim kontraktem.

Czwarty w kolejności został sprowadzony **Makan Aiko**. Ten urodzony 7 stycznia 2001 roku w Paryżu gracz najlepiej czuje się na pozycji lewoskrzydłowego. Swoje pierwsze piłkarskie kroki stawiał w AS Le Mans Villaret, następnie przeszedł drogę od zespołów młodzieżowych do seniorskiej drużyny w Le Mans FC. Latem 2024 roku trafił do holenderskiej Fortuny Sittard, skąd ubiegłej zimy przeszedł do CD Tondela w Portugalii. W ostatnim z wymienionych klubów pracował z byłym trenerem Motoru - Goncalo Feio. Biorąc pod uwagę przyjaźń portugalskiego szkoleniowca z prowadzącym obecnie żółto-biało-niebieskich Mariuszem Misiurą, Aiko z pewnością był w Lublinie rekomendowany. 25-latek ma na swoim koncie 35 meczów i trzy bramki w Eredivisie, 18 spotkań i gola w Liga Portugal oraz 55 występów we francuskiej Ligue 3. Motor zasilił na zasadzie wolnego transferu, podpisując kontrakt ważny do 30 czerwca 2028 roku.

Do Motoru trafił ponadto **Dominik Gregorski**. To 20-letni, mierzący 188 cm wzrostu napastnik, który przygodę z piłką zaczynał w Carinie Gubin z jego rodzinnej miejscowości. Następnie występował w młodzieżowych zespołach Chrobrego Głogów, Śląska Wrocław i Zagłębia Lubin, gdzie spędził ostatnich pięć lat, przechodząc przez kolejne szczeble szkolenia, aż po drużynę rezerw. W seniorskiej piłce ma na swoim koncie 18 meczów i bramkę w II lidze oraz siedem trafień w 26 konfrontacjach na poziomie trzecioligowym. Ponadto rozegrał jedno spotkanie w reprezentacji Polski do lat 18, strzelając gola w debiucie przeciwko rówieśnikom ze Szwecji, w październiku 2023 roku. Jego umowa jest dłuższa od pozostałych nowo przybyłych i obowiązuje do 30 czerwca 2029 roku.

Szóstym sprowadzonym piłkarzem był **Yacine Bourhane**. To mierzący 190 cm wzrostu, gracz mogący występować jako defensywny pomocnik lub środkowy obrońca, który we wrześniu będzie świętował 28. urodziny. Na świat przyszedł we Francji i tam zaczynał przygodę z piłką w US Torcy, z którego przeniósł się do Chamois Niort. W 2021 roku zdecydował się na pierwszy transfer zagraniczny, wybierając ofertę z holenderskiego Go Ahead Eagles. W swoim CV ma także grę w duńskim Esbjergu fB, a ostatnio w Arisie Limassol z Cypru. W minionym sezonie zanotował 28 meczów, w których zaliczył dwie asysty. Bourhane ma ponadto blisko sześcioletnie doświadczenie na poziomie reprezentacyjnym. Do tej pory rozegrał 35 spotkań w seniorskim zespole narodowym Komorów, strzelając przy tym jednego gola. Brał udział w dwóch edycjach Pucharu Narodów Afryki. Podobnie jak większość poprzedników, podpisał dwuletni kontrakt.

Ostatnim jak dotąd pozyskanym zawodnikiem jest **Tin Plavotić**. To lewonożny, 29-letni środkowy obrońca, który mierzy aż 197 cm wzrostu. Na świat przyszedł w Wiedniu, ale legitymuje się zarówno austriackim, jak i chorwackim paszportem. W kadrze drugiej z wymienionych reprezentacji zaliczył dwa występy na poziomie drużyny U19. Większość swojej kariery spędził jednak w Austrii, gdzie zaliczył 120 spotkań w Bundeslidze i 67 na jej zapleczu, broniąc barw Floridsdorfer AC, SV Reid oraz Austrii Wiedeń. W ostatnim z wymienionych klubów spędził trzy poprzednie sezony, będąc podstawowym zawodnikiem. Jednak jego kontrakt wygasł 30 czerwca i doświadczony defensor postanowił zmienić otoczenie. W Polsce gra po raz pierwszy w karierze.

To nie koniec

Czy do składu mają jeszcze dołączyć nowi piłkarze? – Chcemy pozyskać minimum dwóch zawodników, a po pierwszych kolejkach zobaczymy, czy jeszcze ktoś będzie potrzebny. Na pewno nie będziemy mieli tak szerokiej kadry, jak w poprzednim sezonie. Mamy kilka dużych indywidualności i chciałbym im stworzyć takie środowisko, w którym będą czuli, że są odpowiedzialni za wynik, za grę drużyny i zawsze mogą liczyć na występy w większym wymiarze czasowym. Uważam, że za dwa-trzy tygodnie, gdy te kadry się unormują, na rynku pojawi się nowa fala zawodników, na przykład z LaLiga 2, Championship, 2. Bundesligi lub Portugalii, czyli z klubów, gdzie ekstraklasa jest w zasięgu finansowym. Nie chciałbym więc, żebyśmy się wcześniej wystrzelali ze wszystkiego, tylko działali bardzo mądrze, rozsądnie. Co najważniejsze - pozyskujemy zawodników pasujących do naszego sposobu gry – podsumował trener Misiura.

Wiceprezes Łukasz Jabłoński wyjawił natomiast w rozmowie z „Kanałem Sportowym", na jakie pozycje są szykowane wzmocnienia. – Planujemy uzupełnić pozycję numer dziewięć. Chcemy stawiać na Karola Czubaka, ale jesteśmy dosyć blisko sfinalizowania transferu napastnika, który ma być uzupełnieniem. Będziemy mocno rozglądać się też za wzmocnieniem prawej obrony. Bierzemy jeszcze pod uwagę inne ruchy – powiedział działacz. Podkreślił przy tym, że nic nie wskazuje na to, by w drużynie miało dojść do kolejnych odejść.

Karol Kurzępa

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Motor przesadził z cenami karnetów?
Najdrożej w całej ekstraklasie



Tot. Karol Kurzępa

Jaka będzie frekwencja na meczach Motoru w nowym sezonie?

Tego lata było gorąco wokół Motoru Lublin nie tylko za sprawą odejścia wielu piłkarzy oraz trenera. Uwagę kibiców przyciągnęła cena karnetów na sezon 2026/27, która odbiła się szerokim echem w piłkarskim środowisku w całym kraju. Czy słusznie? Sprawdziliśmy.

Na pierwszy sezon w PKO BP Ekstraklasie klub z Lublina sprzedał około 3,5 tysiąca karnetów, co można uznać za bardzo dobry wynik. Sympatycy Motoru byli spragnieni gry na najwyższym poziomie, na który drużyna powróciła po 32 latach nieobecności. Nie może dziwić więc fakt, że średnio z trybun mecze żółto-biało-niebieskich oglądało 13 431 osób. Mimo wszystko już wtedy pojawiały się głosy kibiców, że ceny karnetów, a także wejściówek na pojedyncze spotkania, były zbyt duże. Ekipa trenera Mateusza Stolarskiego zajęła jednak wysokie jak na beniaminka, siódme miejsce w tabeli i rozbudziła apetyty fanów na jeszcze lepsze rezultaty.

Tanio już było

Rok później postanowiono jednak podnieść ceny. I choć klub wydzielił sektory rodzinne, dzięki czemu bilety sezonowe na trzy sekcje obiektu stały się tańsze, to dla większości fanów karnety podrożały. W zależności od miejsca na stadionie podwyżki sięgały od 18 do 35 procent względem poprzedniej ligowej kampanii. W porównaniu z pozostałymi przedstawicielami krajowej elity, wejściówki na Motor już wtedy należały do najdroższych. Taniej za wstęp na mecze liczyły sobie, chociażby mistrz Polski - Lech Poznań, czy Legia Warszawa.

Efekty podwyżek? Mniejsza liczba sprzedanych abonamentów, oscylująca wokół trzech tysięcy, a także niższa średnia frekwencja, która tym razem wyniosła 12 251 na mecz (ósmy pod tym względem rezultat w ekstraklasie). Oprócz cen, do spadku przyczyniły się z pewnością wyniki zespołu, ponieważ żółto-biało-niebiescy dopiero na dwie kolejki przed końcem rozgrywek zapewnili sobie utrzymanie, tracili dużo goli i wygrali na własnym stadionie tylko pięć z 17 domowych spotkań.

To nie koniec podwyżek

Przed następnym sezonem ceny znów poszły w górę. W stosunku do rozgrywek 2023/24 średni wzrost (dla sześciu grup sektorów) wyniósł łącznie około 47 proc. Tym samym przez dwa lata ceny karnetów wzrosły niemal o połowę. Koszt karnetu normalnego na całą kampanię 2026/27 to wydatek (w zależności od sektora) od 915 do 1575 zł za 17 meczów. Za ulgowy trzeba zapłacić od 758 do 1418 zł, za dziecięcy 475 zł. Natomiast abonament w opcji VIP (zawierający usługi gastronomiczne i parking w cenie) - 10 200 zł.

Kolejne podwyżki spotkały się z dużą krytyką klubu w mediach społecznościowych. Zwłaszcza że informacje o sprzedaży karnetów poprzedziło odejście ze składu kilkunastu piłkarzy oraz zmiana trenera. Dlatego publikując cennik, Motor opakował to specjalnym komunikatem.

– Zdajemy sobie sprawę, że informacja o zmianie cen nie jest łatwa, dlatego chcemy otwarcie i uczciwie wyjaśnić, co za nią stoi. W ostatnim czasie znacząco wzrosły koszty organizacji meczów, a większość z nich rośnie niezależnie od nas, a naszą odpowiedzialnością jest zapewnić wam bezpieczny, komfortowy i godny Motoru Lublin dzień meczowy. Druga część decyzji to świadomy wybór, a nie konieczność. Chcemy, aby Motor się rozwijał: inwestujemy w klub, w infrastrukturę i przede wszystkim w akademię, z której w przyszłości wyrosną wychowankowie w barwach naszego klubu. Zdecydowaliśmy również o zwiększeniu budżetu pierwszej drużyny, tak by realnie włączyć się w walkę o wyższe cele niż te, które realizowaliśmy dotychczas. Każda złotówka pozostaje w Motorze i pracuje na jego przyszłość: na silniejszy zespół, lepsze warunki i klub, z którego wszyscy możemy być dumni. Chcemy przy tej okazji powiedzieć wprost coś, co jest fundamentem naszego myślenia o przyszłości. Budujemy Motor Lublin jako klub, który w przyszłości finansuje się z własnej działalności - z wpływów z dni meczowych, sprzedaży biletów i karnetów, sponsoringu, transferów i rozwoju akademii. To celowa i konsekwentnie realizowana strategia. Z perspektywy Kibica jest to najbezpieczniejszy z możliwych modeli: budżet klubu jest zdywersyfikowany i oparty na wielu filarach, a nie uzależniony od jednej osoby czy firmy. Oznacza to stabilność, przewidywalność i odporność na sytuacje, które w przeszłości nieraz boleśnie dotykały polskie kluby zależne od jednego źródła finansowania. Wpływy ze sprzedaży biletów i karnetów są ważną częścią tego fundamentu, chociaż nie stanowią nawet 30 proc. budżetu, to mają realne znaczenie dla bezpieczeństwa Motoru. Warto zaznaczyć, że dotychczas zarówno klub, jak i akademia piłkarska nie są w stanie finansować się z własnej działalności, a płynność zachowują dzięki regularnemu wsparciu ze strony właściciela. Wiemy, że siła Motoru Lublin płynie z trybun - z Waszej obecności, Waszego głosu i Waszej wierności. Dziękujemy, że jesteście z nami niezależnie od okoliczności. Robimy wszystko, by ten klub był wart Waszego zaangażowania i by każdy mecz na naszym stadionie był przeżyciem, po które chce się wracać – czytamy w na stronie internetowej lubelskiego klubu.

W porównaniu z resztą ligi

Ceny na Motor okazały się najdroższymi w całej ekstraklasie. By nabyć nowy karnet na trybunie prostej, kibic musi w Lublinie zapłacić o 300 złotych więcej od sympatyka Pogoni Szczecin, która jest druga w tym zestawieniu. Abonamenty na broniącego mistrzowskiego tytułu Lecha Poznań są o 385 zł tańsze, a na Legię Warszawa aż o 743 zł. Podobnie jest w kontekście wejściówek na tańsze sektory.

W momencie zamknięcia tego wydania nie znamy końcowych wyników dystrybucji wejściówek.

– Zakończyła się zamknięta sprzedaż karnetów na domowe mecze Motorowców, więc czas na liczby. Łącznie: 1466 karnetów. Na sezon: 919. Na rundę: 547. W pierwszym tygodniu swój karnet odnowiło 43,8 procent osób. Natomiast wznawiać można przez cały czas trwania sprzedaży aż do pierwszego meczu – napisał w mediach społecznościowych rzecznik prasowy Motoru, Karol Młot.

Wiceprezes klubu, zapytany wówczas „co mogło wpłynąć na fakt, że ponad 56 proc. nie odnowiło karnetu?", odpowiedział: – Pytanie z tezą... najprościej byłoby odpowiedzieć, że cena ma decydujący wpływ, ale z drugiej strony odnawiane są najdroższe sektory. Ocenimy, jak finalnie zakończymy sprzedaż.

Jak te liczby prezentują się na tle pozostałych klubów najwyższej klasy rozgrywkowej? Mizernie. Rekordzistą jest Widzew Łódź, który jak co sezon zajął pierwsze miejsce w tym zestawieniu i sprzedał 15 714 karnetów, zamykając dystrybucję z uwagi na całościowe zapełnienie trybun. Na drugiej lokacie uplasował się Lech Poznań z wynikiem 15 tysięcy, a podium zamknął Górnik Zabrze i 14. tysiącami.

Co ciekawe, oba kluby nie prowadzą dalszej sprzedaży, ponieważ wyczerpały limit i postanowiły pozostałą pulę dostępnych na stadionach krzesełek udostępniać kibicom wyłącznie dla osób kupujących poszczególne bilety. Ponadto około 10.5 tysiąca karnetów kupili fani Wisły Kraków, 7,5 tys. sympatycy Legii Warszawa, a 6371 kibice Pogoni Szczecin. Poza tym ponad 6 tysięcy sprzedał GKS Katowice, a 3018 abonamentów ma grupa fanów Śląska Wrocław. Liczby w pozostałych klubach nie zostały jeszcze przedstawione opinii publicznej.

Karol Kurzępa

Koszt karnetu normalnego na całą kampanię 2026/27 to wydatek (w zależności od sektora) od 915 do 1575 zł za 17 meczów

By nabyć nowy karnet na trybunie prostej, kibic musi w Lublinie zapłacić o 300 złotych więcej od sympatyka Pogoni Szczecin, która jest druga w tym zestawieniu

10 200 zł tyle kosztuje abonament w opcji VIP (zawierający usługi gastronomiczne i parking w cenie)

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

Lublin24.pl

Rewolucja w zespole mistrzyń Polski

W drugiej połowie kwietnia koszykarki Lotto AZS UMCS Lublin wywalczyły złote medale Orlen Basket Ligi Kobiet. Drużyna, która zdobyła drugie mistrzostwo kraju w historii klubu, jest już przeszłością. W nadchodzącym sezonie kibice zobaczą nowe oblicze biało-zielonych.



fot. AZS UMCS Lublin / Elbrus Studio

Pomimo zdobytego mistrzostwa zespół przeszedł rewolucję

Po pokonaniu Enea AZS Politechniki Poznań w finałach i świętowaniu sukcesu przyszedł czas na rozstania. Najpierw karierę zakończyła doświadczona środkowa **Markeisha Gatling,** którą wybrano MVP finałów oraz najlepszą zawodniczką sezonu 2025/26. Następnie na przenosiny do drużyny Uniwersytetu w Miami w Stanach Zjednoczonych zdecydowała się rzucająca **Dominika Ullmann,** ofertę z czeskiego BK Žabiny Brno wybrała dotychczasowa kapitan i rozgrywająca **Robbi Ryan,** a centerka **Kamila Borkowska** związała się umową z mistrzem Hiszpanii - Valencia Basket Club. Odejść postanowiły także amerykańska obwodowa **Brooque Williams** oraz skrzydłowa **Klaudia Wnorowska**. Niewykluczone, że pożegnań wśród koszykarek będzie więcej.

W sezonie 2026/27 na ławce trenerskiej akademiczek nie zasiądzie już **Karol Kowalewski,** który objął lubelski zespół 13 stycznia 2025 roku, w trakcie rozgrywek 2024/25. Od początku prowadził drużynę ze swoim wieloletnim współpracownikiem, **Wojciechem Eliaszem-Radzikowskim**. Pierwszy, dokańczany sezon nie poszedł po myśli tego duetu i biało-zielone odpadły w ćwierćfinałach fazy play-off. Ponadto przegrały finał Pucharu Polski. Kolejna kampania również nie zaczęła się dobrze, bowiem akademiczki poległy w eliminacjach Euroligi. Jednak następne miesiące przyniosły sympatykom Lublinianek dużo radości. Najlepiej świadczy o tym wywalczone mistrzostwo Polski oraz dotarcie do ćwierćfinału międzynarodowego EuroCupu. Na bilans Kowalewskiego jako trenera AZS UMCS, biorąc pod uwagę wszystkie rozgrywki, składają się 42 zwycięstwa oraz 17 porażek. Co ciekawe, 37-latek miał ważny kontrakt na następny sezon i mógł zostać na stanowisku. Jednak z uwagi na brak zachowania trzonu zespołu zarówno Kowalewskiego, jak i Eliasza-Radzikowskiego już w Lublinie nie ma.

Ogromna szansa po sześciu latach

Nowym pierwszym trenerem został **Marek Lebiedziński**. To pochodzący z Włocławka szkoleniowiec związany z lubelskim klubem od czerwca 2020 roku. Jak dotąd pracował jako asystent Krzysztofa Szewczyka, a później Kowalewskiego, a także zajmował się klubową młodzieżą. Współtworzył sztaby, które sięgały po mistrzostwa w 2023 i 2026 roku. Teraz otrzymał szansę przejęcia schedy po niedawnym zwierzchniku i podpisał trzyletnią umowę. – Objęcie funkcji pierwszego trenera w Lotto AZS UMCS Lublin to dla mnie ogromny zaszczyt i spełnienie zawodowych ambicji. Czuję dużą radość, dumę oraz wdzięczność za zaufanie, jakim zostałem obdarzony. Jednocześnie mam świadomość odpowiedzialności, jaka wiąże się z tą rolą. Bardzo doceniam fakt, że zarząd Klubu zaufał mi i chce ze mną współpracować przez najbliższe trzy lata. Jestem zmotywowany do ciężkiej pracy oraz zbudowania optymalnego zespołu w ramach naszych możliwości – powiedział Lebiedziński, cytowany przez klubowy portal.

Asystentem głównego szkoleniowca będzie w najbliższym sezonie 24-letni **Erdem Gül** z Turcji.

– Jestem naprawdę podekscytowany dołączeniem do klubu i rozpoczęciem nowego rozdziału w moim życiu. Po spędzeniu ostatnich dwóch sezonów w Polsce zdobyłem niemałe doświadczenie i naprawdę cieszyłem się każdym krokiem tej drogi. Jestem wdzięczny za zaufanie, jakim obdarzył mnie klub, i nie mogę się doczekać codziennej, ciężkiej pracy wspólnie z zawodniczkami oraz sztabem, aby stale się rozwijać i pomóc drużynie w osiąganiu jej celów – skomentował trener, który zbierał doświadczenie w TKM Włocławek. Natomiast nowym generalnym menadżerem sekcji koszykówki w AZS UMCS został Marcin Indzierowski, który ma także pracować w sztabie Lebiedzińskiego oraz sprawować opiekę nad bieżącym funkcjonowaniem akademii. W strukturach klubu pracuje od 2023 roku, wcześniej pełnił, m.in. funkcję kierownika drużyny. Jego kontrakt obowiązuje przez najbliższe dwa lata.

Marek Lebiedziński zdradził, że w klubie muszą liczyć się obecnie z ograniczonymi finansami. – Budżet na skład będzie relatywnie mniejszy niż rok temu. Aktualnie koncentruję się na pozyskaniu zawodniczek do zespołu, w ramach obecnych możliwości finansowych klubu oraz dostępności graczy na rynku. Choćby z tego względu o naszych celach będę mógł powiedzieć za jakiś czas, gdy uda nam się zbudować kompletny zespół i będziemy też wiedzieć, jakimi argumentami dysponują przeciwnicy. Wiemy, że mamy tutaj drużynę z aspiracjami, środowisko koszykarskie i kibicowskie, jest mocno nastawione na sukces. I wiemy, że będzie presja. No ale ten sezon będzie na pewno troszkę inny niż poprzednie, dlatego musimy się przygotować i mądrze do niego podejść – stwierdził.

Z czego wynika mniejszy budżet i tak duża liczba zmian? – Uwzględniając sukces z poprzedniego sezonu i związane z nim premie, nie byliśmy w stanie sprostać nowym oczekiwaniom finansowym zawodniczek. Nasi dotychczasowi partnerzy wspierali nas i deklarują chęć dalszej współpracy. Niestety nowi sponsorzy, nie garną się do nas tak, jakbyśmy tego oczekiwali. Być może jest to również podyktowane tym, że w Lublinie występuje mnogość ekstraklas. Ponadto ci, którzy deklarowali wsparcie, nie wszyscy weszli we współpracę z klubem. Przeliczyliśmy wszystko jeszcze raz i po prostu podjęliśmy takie, a nie inne decyzje, aby ustabilizować sytuację finansową – powiedział prezes **Damian Rudnicki** w rozmowie z Radiem Lublin.

Skład w trakcie budowy

Do tej pory poznaliśmy nazwiska czterech koszykarek, które będą występować w lubelskim zespole w nadchodzącym sezonie. Na pozostanie w szeregach akademiczek zdecydowała się **Aleksandra Wojtala**. To 25-letnia rozgrywająca, która trafiła do Lublina rok temu. W minionym sezonie wystąpiła w 32 meczach, w których notowała średnio 5.9 punktów, 3.3 asysty oraz 2.2 zbiórki, przyczyniając się do wywalczenia mistrzostwa.

Nową umowę podpisała również **Julia Rakowska**. To 19-letnia rzucająca, która dużą część poprzedniego sezonu straciła z powodu kontuzji. O rok młodsza jest pozyskana z SMS PZKosz Łomianki skrzydłowa **Dominika Hańczaruk**, mająca za sobą występy w barwach Bogdanki AZS UMCS Lublin w Mistrzostwach Polski Kobiet U19. Zdobyła tam w 11 meczach 83 punkty i dołożyła do tego aż 90 zbiórek.

Ekipę biało-zielonych zasiliła ponadto **Matea Tadić**. To mierząca 170 cm wzrostu chorwacka rozgrywająca, która pod koniec października będzie świętować 27. urodziny. W minionym sezonie poznała polską ligę w barwach Zagłębia Sosnowiec, gdzie w 16 rozegranych meczach notowała średnio 9.8 punktów, niemal trzy zbiórki i blisko osiem asyst na mecz. W przeszłości występowała natomiast dla m.in. Pieštanské Čajky (Słowacja), belgijskiego Castors Braine czy NKA Universitas Pecs z Węgier. W każdym z tych klubów rywalizowała nie tylko na krajowym „podwórku", ale też w międzynarodowym EuroCupie.

Występy w prestiżowej lidze

Przygotowania do nadchodzącej kampanii ruszą już w sierpniu. Do tego czasu poznamy kolejne zawodniczki, które będą bronić biało-zielonych barw. Sezon rozpocznie się dla podopiecznych trenera Marka Lebiedzińskiego od rywalizacji o Superpuchar Polski, w którym akademiczki zmierzą się ze zdobywcą krajowego Pucharu - 1KS Ślęzą Wrocław. Do tej konfrontacji dojdzie 19 września. Tydzień później zaplanowano start zmagań ligowych. Ich ostateczny system i terminarz zostaną ogłoszone do 10 sierpnia. AZS UMCS znalazł się w gronie 13 klubów, które otrzymały licencję na najbliższą kampanię.

Poza grą w krajowych rozgrywkach akademiczki zaprezentują się również w Eurolidze. Mistrzynie Polski zostały przypisane do grupy tych prestiżowych rozgrywek z czeskim ZVVZ USK Praga, Tango Bourges Basket z Francji oraz zwycięzcą kwalifikacji: Panathinaikos Ateny (Grecja) / Emlak Konut (Turcja) / Spar Girona (Hiszpania). Zmagania w wystartują w środę, 14 października. AZS UMCS miał prawo zgłosić się do FIBA EuroLeague Women, po zdobyciu mistrzostwa Polski. Lublinianki będą występować od razu w fazie grupowej, bez konieczności przechodzenia eliminacji. Przed rokiem to właśnie w kwalifikacjach musiały uznać wyższość węgierskiego DVTK Kosárlabda Miszkolc, który triumfował w dwumeczu. Teraz po raz drugi w historii klubu akademiczki mają walczyć z najlepszymi na Starym Kontynencie. Poprzednio biało-zielone grały w Eurolidze w sezonie 2023/24. Wówczas zakończyły zmagania z bilansem dwóch zwycięstw i 12 porażek. W zespole nie ma już żadnej zawodniczki, która pamięta tamtą kampanię.

Karol Kurzępa



fot. AZS UMCS Lublin / Elbrus Studio

Na zdjęciu Marek Lebiedziński



fot. Karol Kurzępa

Karol Kowalewski nie pracuje już w AZS UMCS

LBL

eprasa.pl 64c34554a7

ISSN 2451-4330 N 12960

wspólnota regionalna

Nr 31 (1031) 4 sierpnia 2026 r.

24wspolnota.pl Lublin24.pl Lukow24.pl

Śledztwo po tragedii podczas pokazu kaskaderskiego.
Samochód przejechał prowadzącego

Trwa śledztwo w sprawie tragicznego wypadku, do którego doszło podczas pokazu kaskaderskiego na targowisku miejskim w Radzyniu Podlaskim w niedzielę, 26 lipca.

Prokuratura potwierdza, że postępowanie prowadzone jest w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. Na tym etapie nikomu nie przedstawiono zarzutów.

Do tragicznego zdarzenia doszło w niedzielny wieczór podczas pokazu grupy Flott Cascaders Team. W trakcie jednego z najbardziej widowiskowych numerów śmiertelnych obrażeń doznał 61-letni obywatel Czech Alfred S., który był prowadzącym widowisko.

Śledztwo prowadzone pod nadzorem prokuratury

Jak poinformował rzecznik prasowy Prokuratury Okręgowej w Lublinie prok. Marcin Kozak, śledztwo nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Radzyniu prowadzone jest przez policję w kierunku art. 155 Kodeksu karnego, czyli nieumyślnego spowodowania śmierci.

Na obecnym etapie postępowanie prowadzone jest w sprawie, a nie przeciwko konkretnej osobie. Oznacza to, że nikomu nie przedstawiono dotychczas zarzutów.

Przesłuchano kierowcę BMW

Prokuratura przekazała, że dotychczas przesłuchano osoby



Według wcześniejszych ustaleń policji kierujący BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił właściwe położenie, opadł na prawe koła i doszło do tragicznego wypadku

fot. red.

zaangażowane w organizację i wykonanie pokazu, w tym kierującego samochodem BMW Jiriego V., 73-letniego obywatela Czech.

Jak zaznaczył rzecznik prokuratury, mężczyzna był zatrzymany wyłącznie do czasu wykonania niezbędnych czynności procesowych.

To miał być sprawdzony numer

Ze wstępnych ustaleń śledczych wynika, że do tragedii doszło podczas wykonywania numeru o nazwie „Brama", który – według prokuratury – był wcześniej wielokrotnie wykonywany i przećwiczony przez zespół.

– Pokaz nie przebiegł w założony sposób i doszło do zahaczenia elementem podwozia pojazdu o jednego z kaskaderów, który doznał śmiertelnych obrażeń – przekazał prokurator Marcin Kozak.

Według wcześniejszych ustaleń policji kierujący BMW wykonywał przejazd na dwóch kołach nad uczestnikiem pokazu. W pewnym momencie samochód utracił właściwe położenie, opadł na prawe koła i doszło do tragicznego wypadku. Poszkodowany został przetransportowany do szpitala, jednak mimo udzielonej pomocy zmarł.

Śledczy sprawdzą kwestie bezpieczeństwa

Kluczowym elementem prowadzonego postępowania będzie ustalenie, czy podczas organizacji i wykonywania pokazu zachowane zostały wszystkie obowiązujące zasady bezpieczeństwa.

Jak poinformowała prokuratura, śledztwo będzie koncentrować się na wyjaśnieniu, czy doszło do poważnych naruszeń zasad bezpieczeństwa, czy miały one wpływ na przebieg zdarzenia oraz kto ewentualnie ponosi za nie odpowiedzialność.

Kacper Budrewicz

R E K L A M A





REG

Są wyniki sekcji zwłok młodego małżeństwa znalezionego w bloku w Puławach

Po sekcji zwłok małżonków odnalezionych martwych w mieszkaniu przy ul. Lubelskiej prokuratura podtrzymuje hipotezę o rozszerzonym samobójstwie. Zdaniem śledczych nic nie wskazuje na inny przebieg zdarzeń niż pierwotnie założony.



Policja odnalazła ciała małżonków w mieszkaniu w bloku przy ul. Lubelskiej w Puławach. Wszystko wyszło na jaw, bo nie pojawili się w pracy, a bliscy nie mogli się z nimi skontaktować i powiadomili służby

fot. KPP Puławy

W piątek (24 lipca) przed południem Puławy obiegła szokująca informacja - w jednym z mieszkań w bloku na osiedlu Norwida, przy ul. Lubelskiej, w bliskim centrum miasta, policja znalazła ciała 29-letniej kobiety i 28-letniego mężczyzny. Para od roku była małżeństwem. Skąd policja wiedziała?

Ani kobieta, ani mężczyzna nie pojawili się w pracy. Nie mogli też skontaktować się z nimi bliscy, a drzwi ich mieszkania były zamknięte. W tej sytuacji rodzina powiadomiła policję. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zdecydowali o wezwaniu strażaków, którzy siłowo weszli do lokalu. Tam policjanci dokonali makabrycznego odkrycia - znaleźli zwłoki małżonków.

- Ciało kobiety leżące na podłodze i ciało mężczyzny w położeniu wskazującym na powieszenie - informował wówczas prok. Marcin Kozak, p.o. rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Wstępne ustalenia śledczych wskazują na to, że doszło do tak zwanego samobójstwa rozszerzonego.

- Na tę chwilę przyjmujemy, że doszło do zabójstwa kobiety i samobójstwa mężczyzny, czyli takie dwa postępowania będą prowadzone - tłumaczył wówczas prok. Kozak.

Śledczy dokonali oględzin zwłok i mieszkania. Ciała małżonków zostały przewiezione do Zakładu Medycyny Sądowej w Lublinie na sekcje. Te przeprowadzono w poniedziałek z udziałem prokuratora.

- Biegły we wstępnej opinii potwierdził, że tak doszło do śmierci obojga w mechanizmie zagardlenia - uduszenia, przenosząc to na język bardziej przystępny. Nie ujawniono żadnych śladów, które wskazywałyby, że doszło do przebiegu zdarzenia innego, niż aktualnie jest przyjęta jako wiodąca linia. Trwają przesłuchania. Zabezpieczyliśmy telefony obojga, z zawartością których wiążemy duże nadzieje, żeby przybliżyć się do wyjaśnienia okoliczności i przyczyn tego tragicznego zdarzenia - informował we wtorek w rozmowie z lubelską telewizją prok. Marcin Kozak.

W czwartek, 30 lipca odbyły się uroczystości pogrzebowe pary. 29-latka została pochowana w Puławach, jej mąż w Końskowoli.

Marta Pietroń

eprasa.pl 64c34554a7

Cud, który widziały tysiące ludzi.

W Lublinie Matka Boska zapłakała krwawymi łzami



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Po latach, już w czasach III RP, lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej



fot. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych



fot. Kamil Dąbski

Na pamiątkę wydarzeń sprzed lat w Lublinie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele

Jest wiele miejsc otoczonych kultem religijnym, w przypadku których od lat trwają spory o prawdziwość nadnaturalnych wydarzeń. Jednak cud, do którego doszło w Lublinie, wyróżnia się na ich tle, gdyż widziały go tłumy ludzi i to w czasach, kiedy wymagało to dużo odwagi.

Wydarzenia znane jako Cud Lubelski rozegrały się w gorących dniach lipca 1949 roku. Polska pozostawała wówczas w najciemniejszych dniach stalinizmu. Wszelki opór wobec komunistów był brutalnie niszczony.

W Lublinie odbywały się uroczystości związane ze zmianą biskupa, ponieważ dotychczas stojący na czele lubelskiego Kościoła Stefan Wyszyński został prymasem Polski, przez co musiał opuścić stolicę Lubelszczyzny.

Jego następcą został Piotr Kałwa. 3 lipca w katedrze miał miejsce ingres nowego biskupa, który trwał w godzinach porannych. Po południu w świątyni wciąż modlili się wierni i wtedy ludzie zobaczyli coś niezwykłego. Na wiszącej w katedrze kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej pojawiły się krwawe łzy lecące z oczu Maryi.

Pierwsza miała je zobaczyć siostra Stanisława Sadkowska, a wkrótce potem wiadomość rozniosła się po mieście lotem błyskawicy. Będąca wówczas nastolatką Maria Rytel z Lublina w takich słowach mówiła o tych wydarzeniach:

"Wiem, że taka kobita do nas przychodziła, co nam jajka przynosiła, mleko. To tutaj przyleciała, roztrzęsiona, bo cud. Rzeczy zostawiła u nas i ten cud poleciała oglądać".

Tysiące ludzi zmierzają do Lublina

Jeszcze 3 lipca do katedry zaczęły przybywać tłumy. Kościelni samorzutnie stworzyli straż mającą pilnować porządku i zapanować nad chaosem tworzonym przez masy ludzi. Później propaganda komunistyczna nazwała ich „gwardią papieską", ponieważ nosili oni biało-żółte opaski.

Następne dni to prawdziwy wybuch uczuć religijnych tłamszonych przez władze. Do Lublina przybywali pielgrzymi z wielu innych miejscowości, jadąc wszystkim, czym się dało. Szacuje się, że do 10 lipca do katedry przybyło około 38 tysięcy ludzi. Tak te wydarzenia wspominał po latach Czesław Bujanowski na łamach strony internetowej Teatru NN:

"Ten obraz widzieliśmy. Tośmy porównali tę jasność, nie tyle taka, że ostro bije, tyle że ten obraz był jakby trójwymiarowy, jak ja to widziałem. Różni ludzie to różnie widzieli. Pamiętam, że ten obraz było widać, jak na zdjęciach trójwymiarowych. Prawie się te uwypuklenia odczuwało".

Początkowo komuniści liczyli, że wszystko rozejdzie się po kościach i nie podejmowali zbyt drastycznych działań. Skupiali się raczej na ośmieszaniu całego wydarzenia. Nowy biskup Piotr Kałwa również starał się tonować nastroje, być może pod wpływem władz. Powołał on komisję, w której skład wchodził między innymi lekarz oraz chemik. Komisja stwierdziła, że ciecz nie była zwykłą krwią czy łzami, ale nie potrafili wskazać, jak doszło do powstania zjawiska. Tymczasem ruch pielgrzymkowy rósł, a wraz z nim niezadowolenie komunistów.

Brutalna rozprawa z wiernymi

Od pierwszych dni władze starały się utrudniać dotarcie do Lublina. Bardzo ciężko było kupić bilety na komunikację publiczną, a na rogatkach miasta stały punkty kontrolne milicji i Urzędu Bezpieczeństwa.

Silną akcję propagandową prowadziły też media na czele ze „Sztandarem ludu". Jeden z nagłówków wołał: „Skończyć z haniebnym widowiskiem – wołają lubelscy robotnicy". Krytyczny był dzień 13 lipca, kiedy to w tłumie wiernych przed katedrą wybuchła panika, a przestraszony tłum stratował na śmierć 21-letnią Helenę Rabczuk.

Obecnie podejrzewa się, że była to prowokacja UB, gdyż propaganda od razu oskarżyła wiernych i księży o zgon młodej dziewczyny. W tych dniach nasilały się także aresztowania, a do największych starć doszło 17 lipca. Tego dnia odbywała się msza w kościele Kapucynów przy Placu Litewskim. W tym samym czasie trwała tam trwała zorganizowana przez władze manifestacja przeciwko cudowi, w której udział brali pracownicy lubelskich zakładów oraz funkcjonariusze MO i UB przebrani w cywilne ubrania.

Wychodzący z kościoła ludzie zmieszali się z komunistyczną manifestacją i doszło do starć ze służbami, które zakończyły się masowymi aresztowaniami. Uwięzieni przetrzymywani byli przez kilka tygodni na Zamku, gdzie przechodzili bicie w czasie tak zwanych ścieżek zdrowia. Represje w czasie trwania cudu dotknęły w sumie kilka tysięcy ludzi.

Kult rosnący mimo zagrożenia

Pod koniec lipca sytuacja zaczęła się uspokajać - cud ustał samoczynnie i ciężko wskazać po latach jeden konkretny dzień, który można uznać za jego koniec. Biskup Piotr Kałwa, zmuszony do tego przez władze, musiał zamknąć katedrę na okres 18-23 sierpnia.

W tym czasie, 20 sierpnia, odbyły się pierwsze procesy aresztowanych głównie podczas wydarzeń 17 lipca. Większość ukaranych spędziła w więzieniu po kilka miesięcy.

Przez Polskę przetoczyła się również zaplanowana przez komunistów kampania „antycudowa", będąca typowym działaniem mającym wywołać wrażenie masowego poparcia dla działań władz przeciwko lubelskim wydarzeniom.

Pomimo to Cud Lubelski został zapamiętany jako jedno z najważniejszych wydarzeń w polskim Kościele w czasach powojennych. Było to pierwsze tak duże wystąpienie ludności, podczas którego okazano nieposłuszeństwo wobec PRL-owskiej władzy. Właśnie z tego powodu aż do końca lat 80. obchodzenie rocznic cudu było ryzykowne i odbywało się w zaciszu kościelnych murów.

Patronka lubelskiego sanktuarium

Kultywowanie pamięci o Cudzie Lubelskim po raz pierwszy odbywało się jawnie w roku 1988, kiedy to kardynał Józef Glemp ukoronował Matkę Boską Płaczącą, czyniąc to za zgodą Watykanu i papieża Jana Pawła II.

Już w czasach III RP lubelska archikatedra uzyskała status Sanktuarium Matki Boskiej Płaczącej. Obecnie co roku 3 lipca odbywa się uroczysta msza święta na Placu Katedralnym, a następnie procesja ulicami miasta z cudownym obrazem na czele. Tym samym kult Matki Boskiej Płaczącej jest współcześnie jednym z najważniejszych w całym lubelskim Kościele, będąc symbolem nadziei w trudnych czasach.

Kamil Dąbski

REG

eprasa.pl 64c34554a7

Nazywany duchownym lubelskiej „Solidarności”, budowniczy kościoła w lubelskiej dzielnicy Tatary, związany też z powiatem lubartowskim

Tragiczna śmierć zasłużonego duchownego. Jest śledztwo

W wieku 79 lat zmarł ks. prałat Zbigniew Kuzia. Wszystko wskazuje na to, że był to efekt tragicznego zdarzenia. Śledztwo w tej sprawie wszczęła prokuratura Rejonowa.



Mszę świętą odprawił ks. arcybiskup Stanisław Budzik

Do zdarzenia doszło w nocy z 25 na 26 lipca br. w Serocku w powiecie lubartowskim, gdzie mieszkał emerytowany ks. prałat Zbigniew Kuzia. Na miejscu ujawnienia zwłok oględziny przeprowadzał prokurator.

- Ksiądz najprawdopodobniej wypadł z okna swojego budynku mieszkalnego, okno znajduje się na wysokości około pięciu metrów. Dotychczasowe ustalenia wskazują na wypadek. Prowadzimy śledztwo w kierunku nieumyślnego spowodowania śmierci. To standardowa procedura przy tego typu zdarzeniach - wyjaśnia prok. Natalia Oziembło, zastępca prokuratora rejonowego w Lubartowie.

We wtorek, 28 lipca, przeprowadzono w Lublinie sekcję zwłok ks. prał. Zbigniewa Kuzi.

- Ze wstępnych ustaleń z sekcji zwłok wynika, że przyczyną zgonu były obrażenia odniesione na skutek tego upadku - zaznacza prok. Natalia Oziembło.

Zasłużony duszpasterz, organizował parafię Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary

Ks. prał. Zbigniewa Kuzi nie trzeba nikomu w regionie przedstawiać. Ma swój biogram w internetowej Encyklopedii Solidarności prowadzonej przez Instytut Pamięci Narodowej. I to niemały.

Urodzony tuż po wojnie. W 1971 roku przyjął święcenia kapłańskie. Dziesięć lat później został skierowany do organizowania nowej parafii Matki Bożej Królowej Polski w lubelskiej dzielnicy Tatary (obejmującej m.in. teren Fabryki Samochodów Ciężarowych). Zdobył uznanie m.in. poprzez organizację posługi duszpasterskiej dla uczestników strajku w FSC w 1981 roku oraz prowadzonej przez kolejne lata pomocy rodzinom internowanych i uwięzionych oraz wspieraniu działalności podziemnych KZ FSC i TZR. W latach 1983–2017 był proboszczem parafii Matki Bożej Królowej Polski, od 2015 roku - prałatem.

W lutym br. uhonorowany przez marszałka województwa i prezydenta Lublina otrzymał m.in. medal „Lublin Bohaterom” przyznany za szczególne zasługi dla miasta i jego mieszkańców. W 2004 roku otrzymał Krzyż Semper Fidelis od Zarządu Regionu Środkowo-Wschodniego NSZZ „Solidarność” za dokonania dla „Solidarności”.

Dziewięć lat temu przeszedł na emeryturę i na stałe osiadł na ojcowiźnie w Serocku, w gminie Firlej. W ostatnich latach ks. prał. Zbigniew Kuzia był związany z parafią pw. Przemienienia Pańskiego w Firleju.

Pogrzeb ks. prał. Zbigniewa Kuzi w Lublinie i Firleju

Uroczystości pogrzebowe zmarłego ks. prałata odbywały się przez dwa dni. 29 lipca odprawiona została msza święta w kościele Matki Boskiej Królowej Polski w Lublinie. 30 lipca główne uroczystości odbyły się w kościele Przemienienia Pańskiego w Firleju.

W Lublinie mszę świętą odprawił ks. biskup Mieczysław Cisło, w Firleju ks. arcybiskup Stanisław Budzik.

- Wczoraj podczas mszy świętej sprawowanej pod przewodnictwem ks. biskupa Mieczysława w kościele Matki Boskiej Królowej Polski obecne były tłumy ludzi, około 60 kapłanów. Dzisiaj jest nas także wiele, kapłanów jeszcze więcej. Przybyliśmy nie tylko po to, aby pożegnać rodaka, dobrego pasterza, budowniczego kościoła, wieloletniego kapelana Solidarności, ale przede wszystkim przybyliśmy dlatego, że wierzymy w życie wieczne. Sprawujemy za zmarłego Zbigniewa ofiarę Chrystusa, którą on codziennie składał na ołtarzu przez 55 lat swojego kapłaństwa - mówił ks. arcybiskup w kazaniu w Firleju.

Powtarzał: a ja chcę wybudować kościół

Wspominali go także inni księża, którzy zetknęli się z nim w seminarium lub w czasie posługi kapłańskiej. Wystąpił jeden z kolegów kursowych ks. Zbigniewa Kuzi. Wspominał, jak przebiegała budowa kościoła na Tatarach.

- 13 czerwca 1971 r. biskup lubelski profesor Piotr Kałwa wyświęcił 20 diakonów na kapłanów. Wśród tych wyświęconych był ks. Zbigniew Kuzia. Tuż przed pójściem na parafie zbieraliśmy się wieczorami, aby siedzieć, rozmawiać i marzyć. Sytuacja była bardzo niepewna, były wielkie trudności. Nie można było praktycznie nic zrobić z rzeczy materialnych. Na wszystko było potrzebne pozwolenie, którego tez zresztą dostać nie można było. W marzeniach próbowaliśmy wspólnie odkryć, co we mnie tkwi i co chciałbym robić. Wszyscy byliśmy w jakimś sensie podobni do siebie, ale był jeden wśród nas, który był inny. Tym jednym był ksiądz Zbigniew. Inni mówili, że chcieliby być duszpasterzem młodzieży, pracować w mieście, na wsi, w dużej czy małej parafii. On powtarzał: a ja chcę wybudować kościół. Przypomnę, że były to czasy, kiedy na wszystko trzeba było mieć pozwolenie. Budowa kościoła nie mieściła się w wyobraźni, on jednak powtarzał: ja chcę wybudować kościół. Najpierw się uśmiechaliśmy z tego, potem przyjęliśmy to do wiadomości - wspominał duchowny.

Jak mówił, ks. Kuzia skończył studia z historii kościoła na KUL i dostał pracę na uczelni.

- Nie zdążył jej podjąć, bo jakimś sposobem udało się biskupowi uzyskać 3 pozwolenia na budowę kościoła w Lublinie. Wśród nich to najtrudniejsze czekało na niego. Gdy tylko się dowiedział o tym, natychmiast pojechał do biskupa i powiedział: ja chcę budować kościół. Biskup tłumaczył, że trzeba się mocno zastanowić, że to najtrudniejsza budowa. Plac to jest miejsce, gdzie kiedyś była kopalnia kamienia, wysypisko śmieci, a potem przebiega przez nie arteria ciepłownicza z fabryki do całego miasta. - A ja chcę budować kościół - mówił. Nie było niczego, co by go mogło przestraszyć, co by mogło go powstrzymać. „Ja chcę budować kościół” stawało się jego maksymą. Tak się zaczęła ta praca.

Kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet

Duchownemu udało się skrzyknąć robotników pracujących w fabryce. Po skończonej pracy przechodzili przez płot i byli już na posesji parafialnej i pomagali w czynie społecznym.

- Ci ludzie od świtu pracowali w fabryce, a potem na głodno i chłodno szli do pomocy przy budowie kościoła. To zatroskanie i ta szkoda człowieka, który był taki umęczony, sprawiły, że uruchomił kuchnię dla ludzi pomagających społecznie w budowie kościoła. Prace postępowały, każdego dnia przychodziło coraz więcej ludzi, rosła wspólnota. Ludzie się rozumieli, a kapłan wyrósł na rzeczywisty autorytet. Ale te sprawy nie dały się nie zauważyć władzom i Służbie Bezpieczeństwa. Były prowadzone rozmowy przed przyjazdem papieża. Były żądania, aby parafia na Tatarach zamilkła. Powiedzieli, że jeżeli biskup tego nie ukróci, to oni to zrobią własnym sposobem - wspominał ksiądz.

Groźby ze strony SB były problemem dla władz kościelnych.

- Pamiętam taką naradę u ks. biskupa, bo nie wiadomo było co robić. Kościołów nie budowano od dziesiątek lat. Ludzie czekali, a tu jest ultimatum: albo zastosuje się biskup do żądań, albo wszelkie pozwolenia anulują i nic z tego nie będzie. Ks. Zbigniew zabrał głos i powiedział: to nie jest kościół mój, to nie jest nawet kościół biskupa. To jest kościół ich, ludzi, którzy tu o głodzie i chłodzie pracowali, ile się dało, bo oni wiedzieli, że mogą z tego kościoła korzystać nie tylko jako sakrum, ale także przyjść do nas, porozmawiać, spotkać się, wysłuchać ciekawego wykładu itd. to jest kościół ich i oni mają do niego prawo. Powiedział: jeżeli kiedykolwiek zechce mi ktoś narzucić postawę, żeby zamknąć to przed nimi, to w tym samym momencie oddam nominację na proboszcza i budowniczego i wyniosę się stamtąd. To była postawa naszego przyjaciela. Nie było ważniejszych rzeczy nad kościół, który był jego marzeniem, jego pragnieniem i jego zadaniem, jakie sobie wyznaczył - mówił ksiądz.

Zmarłego żegnali też przedstawiciele Solidarności i Rady Parafialnej. Ciało ks. Zbigniewa Kuzi spoczęło na cmentarzu parafialnym w Firleju.

Dominik Smagała, Marcin Kusyk

R E K L A M A



REG



eprasa.pl 64c34554a7

- Okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był - opisuje „Wspólnocie" jeden z mieszkańców wsi, na którą spad

Rosyjska rakieta manewrująca sp terenie. A potem syreny obudziły

Wpadła w środku nocy w polską przestrzeń powietrzną, przeleciała przez sześć minut prawie sto kilometrów i z hukiem eksplodowała niedaleko Lublina. Rosyjska rakieta spadła na pograniczu powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. Stolica województwa została postawiona na nogi, choć długo nie było wiadomo, o co właściwie chodzi. Nasz region znowu na ustach całego świata.



Służby zabezpieczyły teren, nie pozwalając zbliżyć się postronnym obserwatorom do miejsca, w którym spadła rakieta

Niespokojna noc w województwie lubelskim

W nocy ze środy na czwartek, z 29 na 30 lipca, Rosjanie po raz kolejny przypuścili zmasowany atak drogą powietrzną na Ukrainę. Jeden z pocisków nie trafił w żaden cel po naszej wschodniej granicy, nie przechwyciło go też ukraińskie wojsko. Zamiast tego wleciał w polską przestrzeń powietrzną, przez sześć minut przebył prawie 100 km, a potem spadł i eksplodował w Tarnawie -Kolonii, wsi w pow. biłgorajskim (gm. Turobin).

To niewielka miejscowość, w której mieszka kilka rodzin, znajdująca się na granicy powiatów lubelskiego i biłgorajskiego. W linii prostej od Tarnawy-Kolonii do Lublina jest nieco ponad 40 km. Rakieta spadła na pole rzepaku, w odległości kilkuset metrów od najbliższych zabudowań. W wyniku eksplozji powstał lej o szerokości około 10 m i głębokości około 5 m. Do zdarzenia doszło o godz. 3.46 rano. Pocisk najprawdopodobniej przeleciał w pobliżu Krasnegostawu. Gdyby nie spadł, mógłby dolecieć na przykład do znajdującego się niedaleko Kraśnika, gdzie mieści się zakład zbrojeniowy.

Kilka godzin później nasi dziennikarze dotarli do Tarnawy -Kolonii. Były też media z Polski i nie tylko. Znowu województwo lubelskie, podobnie jak we wrześniu ub.r., gdy nad nasz region nadleciały drony, było na ustach całego świata.

Tymczasem miejscowi wciąż byli w szoku. Relacjonowali, że usłyszeli bardzo głośny świst, a następnie wielki huk, odczuwalne były też drgania ziemi i budynków. W jednym z garaży wyleciały szyby.

- To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym - mówił nam pan Stanisław z Tarnawy-Kolonii. Od jego zabudowań do miejsca upadku rakiety jest około 1000 metrów.

Na miejscu po niedługim czasie od zdarzenia pojawiły się służby. Najpierw policja i straż pożarna, a później kolejni mundurowi, m.in. żandarmeria wojskowa, wojsko i prokuratorzy. Teren zabezpieczono, nie dopuszczając nikogo w bezpośrednie miejsce upadku niezidentyfikowanego obiektu latającego, jak to początkowo określano.

Donald Tusk w Tarnawie-Kolonii: Wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie

Kilka godzin po zdarzeniu na miejscu stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji.

- To efekt masowej akcji rosyjskiej, to był jeden z największych ataków w czasie całej tej wojny. Myśliwce ukraińskie do samej granicy z Polską monitorowały i starały się niszczyć te pociski, które zmierzały w stronę polskiej granicy. Nie ma żadnych powodów sądzić, że celem była Polska. Dwa z tych obiektów naruszyły przestrzeń powietrzną Polski, w drugim przypadku był to bardzo krótki sygnał (pocisk prawdopodobnie zawrócił na cele na Ukrainie - przyp. red.) i nie było w związku z tym żadnych konsekwencji. Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenom zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii kilka godzin po zdarzeniu.

Dziennikarze pytali o to, jak władze oceniają reakcję wojskowych.

- Generał Nowak (gen. dyw. pil. dr Ireneusz Nowak, Dowódca Operacyjny Rodzajów Sił Zbrojnych - przyp. red.), pilot bardzo doświadczony, bezpośrednio biorący udział w tej akcji, zapewniał nas i brzmiał bardzo przekonująco, że wojsko zareagowało absolutnie perfekcyjnie i potrzebne samoloty były w powietrzu. Żołnierze mają pełną świadomość, że to oni decydują i mają w takiej sytuacji pełną ochronę państwa - powiedział Donald Tusk. - Myśmy manewrowali bardzo blisko granicy, Ukraińcy też. Ukraiński myśliwiec był bardzo blisko tego pocisku. Ryzyko, że trafilibyśmy ukraiński myśliwiec zamiast pocisku, było namacalne. Ryzyko, że zestrzelimy pocisk i on spadnie na teren zamieszkały, też było obiektywne. Nie ma w pełni bezpiecznego nieba ani w Stanach Zjednoczonych, ani w Izraelu, ani w Rosji czy Ukrainie. To zawsze są decyzje - dodał premier.

Minister obrony narodowej podkreślił, że ostateczna decyzja o zestrzeleniu należy do pilota myśliwca, oddelegowanego do zajęcia się pociskiem.

- Zmieniliśmy prawo autoryzacji użycia broni. Pamiętajmy, że my działamy w czasie pokoju i inne są zasady podejmowania decyzji, którymi związany jest pilot, który po zgodzie dowódcy samodzielnie podejmuje ostateczną decyzję. On musi rozważyć zagrożenie, które niesie rakieta i zagrożenie, które wynika z jej neutralizacji. Takie decyzje są podejmowane przez wojsko polskie skutecznie - zapewnił na miejscu zdarzenia Władysław Kosiniak -Kamysz.

Trzy kilometry kwadratowe

Szybko ustalono, a już następnego dnia potwierdzono, że mamy do czynienia z rosyjskim pociskiem manewrującym Ch-101.

Śledczy przystąpili do czynności po sprawdzeniu terenu przez specjalistów, którzy ocenili, że nie ma tu zagrożenia radiacyjnego i wybuchowego. Fotografie terenu wykonał dron, wytypowano obszar do oględzin. Najpierw służby zajęły się lejem po wybuchu rakiety.

- W jego wnętrzu i bezpośrednim sąsiedztwie ujawniliśmy bardzo dużo elementów statku powietrznego, bo tak to traktowaliśmy na początku. Uzyskaliśmy kluczowe elementy tego statku, czyli elementy napędu i elektroniki. Zabezpieczyliśmy próbki gleby do dalszych badań laboratoryjnych, co pozwoli ustalić, jakiego użyto materiału wybuchowego - opisał prok. Marcin Kozak, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie.

Żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej przeszukiwali później okolice leja, to powierzchnia około trzech kilometrów kwadratowych. Już w czwartek około godz. 20 lej został zasypany, a prace na miejscu zakończone (choć wznowiono je jeszcze w następnych dniach, by poszukać dodatkowych dowodów).

Z mediami później rozmawiała właścicielka pola rzepaku, na które spadła rakieta. Choć służby zapewniały, że teren przekazano właścicielom, to kobieta zastrzegała, że absolutnie nikt ze służb się z nią nie skontaktował. Czy pole można bezpiecznie uprawiać? - na to pytanie nie była w stanie uzyskać oficjalnej, konkretnej odpowiedzi.

Drugi kwartał 2026, fabryka pod Moskwą

W piątek od rana śledczy katalogowali, segregowali i wykonywali oględziny materiałów zebranych na miejscu zdarzenia.

- Do tej czynności został przybrany specjalista z Ukrainy, który przybył w czwartek po południu. Oględziny pozwoliły kategorycznie stwierdzić, z jakim obiektem mamy do czynienia. To rakieta Ch-101. Została wyprodukowana w drugim kwartale 2026 roku w jednym z zakładów w obwodzie moskiewskim - wskazał prok. Marcin Kozak i zaznaczył, że ukraiński ekspert nie miał co do tego żadnych wątpliwości.



Kilka godzin po zdarzeniu w Tarnawie Kolonii stawili się Donald Tusk - premier RP, Władysław Kosiniak-Kamysz - minister obrony narodowej i Marcin Kierwiński - minister spraw wewnętrznych i administracji. - Żołnierze byli gotowi do zestrzelenia w sytuacji, gdyby pocisk zagrażał terenom zabudowanym. Na szczęście spadł w miejscu niezamieszkanym, zanim podjęto decyzję o zestrzeleniu - powiedział premier RP Donald Tusk na miejscu zdarzenia

Prokuratura ma w planach przesłuchiwanie świadków, zabezpieczanie nagrań, które pozwolą odtworzyć tor lotu pocisku. Wszczęto śledztwo w kierunku sprowadzenia zagrożenia katastrofy w ruchu powietrznym, które zagrażało życiu wielu osób i mieniu wielkich rozmiarów, za co grozi do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Dodatkowo w kierunku naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej bez zezwolenia.

Zarzuty?

Czy realne jest pociągnięcie kogokolwiek do odpowiedzialności?

- Od lat jako prokuratura nie mamy możliwości wykonywania żadnych czynności w drodze międzynarodowej pomocy prawnej ani z Federacją Rosyjską, ani z Republiką Białorusi - przyznał przedstawiciel prokuratury. -To nie zwalnia nas z obowiązku, aby wszcząć w tej sprawie śledztwo i zebrać dowody, które umożliwią nam przedstawienie konkretnym osobom odpowiedzialnym zarzutów - dodał, ale zastrzegł, że nie jest w stanie powiedzieć na ten moment, czy komukolwiek rzeczywiście będzie można w tej sytuacji przedstawić zarzuty. Przywołał przykład zestrzelenia w 2014 roku malezyjskiego samolotu pasażerskiego nad Ukrainą, w wyniku

REG

eprasa.pl 64c34554a7

dł pocisk

padła na pole rzepaku na naszym Lublin, a alerty... nie przyszły

czego zginęło 298 osób - w tym przypadku także śledztwo wciąż pozostaje niezamknięte.

Prokuratura ma zbadać także kwestię tego, czy rakieta wleciała w polską przestrzeń powietrzną w wyniku awarii, czy też w był to efekt intencjonalnego działania jej operatorów.

Syreny postawiły Lublin na równe nogi. Mieszkańcy byli kompletnie zdezorientowani

W Lublinie rozległy się syreny alarmowe, które zbudziły znaczną część mieszkańców miasta. O co chodzi?! - takie pytanie zadawało sobie mnóstwo ludzi. Nie było jednak żadnych komunikatów. W „Podręczniku bezpieczeństwa", który miał dotrzeć do każdego polskiego domostwa, napisano, że po sygnale alarmowym należy natychmiast włączyć radio na lokalną stację, słuchać komunikatów o zagrożeniu i postępować zgodnie z poleceniami służb. Problem w tym, że dziennikarze radiowi oraz wszyscy inni wiedzieli tyle, co pozostali mieszkańcy. Czyli nic.

Dopiero po jakimś czasie rzecznik wojewody lubelskiego potwierdził w rozmowie z mediami, że było zagrożenie atakami z powietrza. Po kilku minutach syreny zawyły w Lublinie jeszcze raz, tym razem ciągłym i jednostajnym dźwiękiem, oznaczającym odwołanie alarmu. Choć znaczna część mieszkańców nie odczytała tego komunikatu prawidłowo, o czym świadczą wpisy w mediach społecznościowych.

Co ciekawe, syreny alarmowe w Lublinie włączono o godz. 3.50, a więc już po upadku rakiety Ch-101 w Tarnawie-Kolonii. Syreny w tym samym czasie zawyły m.in. w Krasnymstawie.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych podało co prawda o godz. 2.16, że rozpoczęło się operowanie lotnictwa wojskowego w polskiej przestrzeni powietrznej w związku z aktywnością lotnictwa dalekiego zasięgu Federacji Rosyjskiej, wykonującego uderzenia na terytorium Ukrainy, ale takie komunikaty pojawiają się często, przy okazji rosyjskich ataków. Nie były do tej pory łączone z syrenami alarmowymi. Komunikat o tym, co właściwie się stało, opublikowano o godz. 7.07.

- O godz. 3.40 w polskiej przestrzeni powietrznej wykryto niezidentyfikowany obiekt poruszający się w kierunku zachodnim. W celu jego rozpoznania i przechwycenia w rejon skierowano dyżurny myśliwiec F-16. O godz. 3.46, przed dokonaniem jednoznacznej identyfikacji, obiekt zanikł ze wskazań systemów radiolokacyjnych. W celu weryfikacji i ostatecznego potwierdzenia wskazań technicznych systemów radarowych w rejon ostatniego wskazania obiektu skierowano śmigłowiec Mi-24. Załoga śmigłowca zlokalizowała prawdopodobne miejsce upadku obiektu - napisano na profilu DORSZ w portalu X.

Zdaniem szefa MSWiA, procedury zadziałały dobrze.

- Procedury, które w tej kadencji zostały wdrożone i kilkukrotnie poprawione, zadziałały tak, jak powinny zadziałać. Około godz. 3 pojawiły się pierwsze informacje, nastąpiło włączenie radioodbiorników, na które ewentualnie, zgodnie z polskimi procedurami, przychodzi informacja o bliskim zagrożeniu. Jak tylko ta informacja została przekazana, rozpoczęło się uruchamianie systemów alarmowych. Czas krytyczny to było około 13 minut. Uruchomiono najszybszy system powiadamiania ludności, czyli system syren - powiedział na czwartkowym spotkaniu z mediami w Tarnawie-Kolonii Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji.

Niemal od razu po zdarzeniach z wczesnego poranka 30 lipca, w całym kraju rozgorzała dyskusja na temat systemu ostrzegania. Dlaczego Polacy nie otrzymali alertów na telefon od Rządowego Centrum Powiadamiania? Tym bardziej że RCB rozsyła wiadomości w znacznie bardziej błahych sytuacjach, jak np. ostrzegając przed burzami czy upałami. Dlaczego nie wysłano obywatelom informacji o odwołaniu zagrożenia i uświadomieniu, co się działo? Niedługo po zdarzeniu z rakietą, RCB wysłało Polakom alerty z linkiem do „Poradnika bezpieczeństwa". Link nie działał, bo stronę przeciążyło. Zresztą, jak niektórzy wytykali, w przeszłości przestrzegano, by nie klikać w takie linki, bo w alertach RCB linków miało nie być.

Dominik Smagała

REG



Maria Daniłowska
sołtys Tarnawy-Kolonii

O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów

Wybudził nas straszny gwizd, szum, trzask. Nawet trudno określić, co to było. Byliśmy wybudzeni ze snu, trudno się było zorientować. Za chwilę był wielki huk i trzask. Wszystko zadrżało dosłownie. Wyskoczyliśmy z synem na ulicę, to czuło się drganie ziemi. Zaczęła jechać straż pożarna i policja, my też pojechaliśmy w tamtą stronę. Każdy był jednak zdezorientowany, co się stało. W końcu pojawił się helikopter, zaczął kręcić koła, czegoś szukał. My jeszcze wcześniej zauważyliśmy grzyb dymu. Zaczął się popłoch. Każdy dopytywał się, co się stało. Nie było żadnego alertu, nie było żadnej informacji. Nie było niczego, co by człowieka jakoś przygotowało do tego. Byliśmy zdezorientowani. O tym, co się stało, dowiedziałam się z mediów.



Stanisław
Tarnawa-Kolonia

Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali

To był potężny, okropny świst. Za chwilę był wybuch, aż zatrzęsło chałupą. Potężny huk był. Panie, to potężnie było czuć. A później patrzyliśmy przez okno na unoszący się dym. Po chwili zaczęły wyć syreny pojazdów służb. Syren alarmowych przed zdarzeniem nie było. To musiało lecieć nad naszym domem i to dosyć nisko. W życiu czegoś takiego nie słyszałem, ten szum, świst był okropny. Wyleciały szyby w moim garażu, w domu zleciała roleta z okna. Moja pierwsza myśl była właśnie taka, że to jakaś rakieta. Tyle się słyszy o tych atakach na Ukrainę. Ani burza, ani co... Uderzenie pioruna to przy tym mały pikuś. Rakieta spadła kilkaset metrów od mojego domu. Ułamek sekundy i byśmy nie rozmawiali. Bo nic by tu z nas nie zostało.



Roman Daniłowski
Tarnawa-Kolonia

Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało

Potężny wybuch, to było z zaskoczenia. To było niespotykane. Podejrzewałem najpierw, że to może piorun, ale syn mówi, że gdzie tam, przecież nic nie grzmi. Wyszliśmy szybko na ulicę i wszystko aż zadygotało. Zaczęły wyć syreny pojazdów, krążyły samoloty i helikopter wojskowy. Podjechaliśmy bliżej do miejsca zdarzenia, ale była tam już policja, nie dało rady się zbliżyć. Poczuliśmy taki zapach prochu, unosił się tam jeszcze taki lekki dymek. Okazało się, że to jakiś obiekt spadł na pole rzepaku. Jest strach, niedaleko było do zabudowań...



Lucjan Sykuła
Tarnawa-Kolonia

Aż szyby zadrżały w oknach

Przebudził mnie huk duży. Za niedługo jechała straż pożarna i policja. Widziałem krążący helikopter. Od razu się domyśliłem, że to spadła rakieta albo dron. Jak zobaczyłem, że wojsko jedzie, to już było wiadomo, że to chodzi o ten wybuch. No takiego huku nie słyszałem jeszcze. To było na spaniu, przebudziło mnie. Aż szyby zadrżały w oknach, to było odczuwalne. Niedaleko to spadło, w prostej linii to z półtora kilometra od naszego domu. Słyszałem, że rakieta była uzbrojona, to musiała być potężna siła.

POCISK MANEWRUJĄCY CH-101

Rodzaj: pocisk powietrze-ziemia, przenoszony przez bombowce

Zasięg: od 3500 do nawet 5500 km

Prędkość: 700–970 km/h

Pułap: 30–70 metrów nad ziemią

Długość: 7,5 m

Masa: 2,4 t

Wartość: od 2 mln dolarów za jeden pocisk

Celność: od 5 do 20 m

KALENDARIUM WYDARZEŃ

Noc z 29 na 30 lipca - początek zmasowanego ataku Rosji na Ukrainę

2:16 - pierwszy komunikat DORSZ na portalu X. Wojsko informuje opinię publiczną o rozpoczęciu operacji zabezpieczania polskiej przestrzeni powietrznej

3:40 – wojskowe radary wykrywają naruszenie granicy państwowej przez niezidentyfikowany obiekt na wysokości województwa lubelskiego

3:46 – Obiekt nagle znika z ekranów stacji radiolokacyjnych. Rakieta spada w Tarnawie-Kolonii

3:50 - w Lublinie rozlega się syrena alarmowa

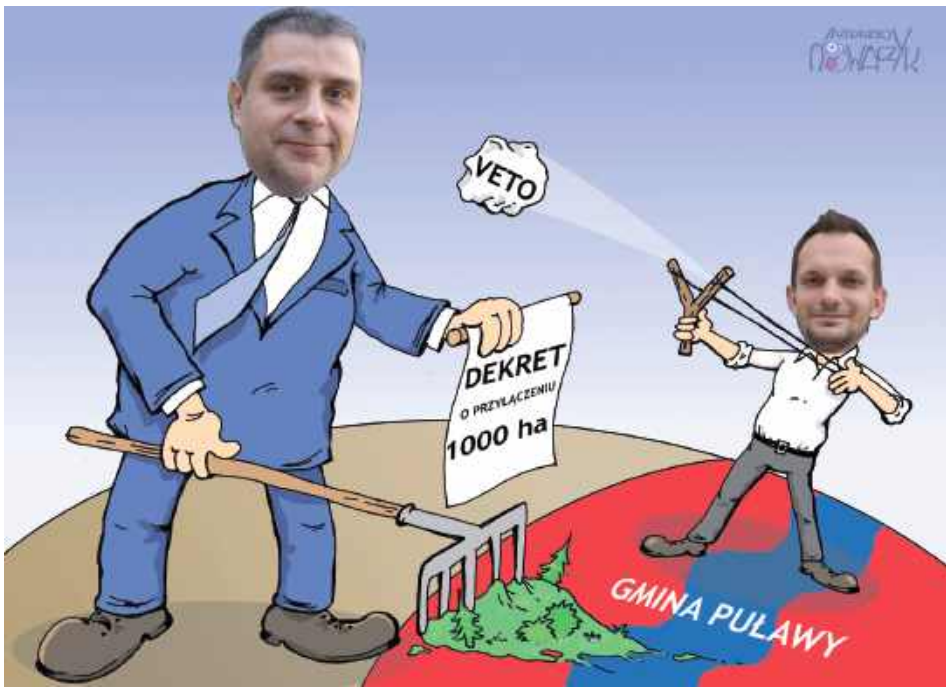
4:03 - syreny ponownie wyją w Lublinie, odwołując alarm o zagrożeniu

7:07 - komunikat DORSZ o tym, co się wydarzyło w Tarnawie-Kolonii

eprasa.pl 64c34554a7

Nici ze zmiany granic miasta Puławy. Ponad 1000 hektarów zostaje w gminie Puławy. Dawid pokonał Goliata

W Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast. Nie ma w nim słowa o Puławach, a to oznacza, że wniosek miasta o przyłączenie części terenu gminy Puławy został odrzucony. - To przysłowiowa „kropka nad i", która ostatecznie studzi terytorialne zapędy włodarza miasta - komentuje Kamil Lewandowski, wójt gminy Puławy.



Prezydent Maj chce poszerzać granice Puław i przyciągać inwestorów

Ten temat ciągnął się niemal od roku i wzbudzał wiele emocji w powiecie. W sierpniu ubiegłego roku prezydent Puław ogłosił, że chce powiększyć obszar miasta, przejmując od gminy Puławy ponad 1000 ha. Chodziło o działki będące własnością Skarbu Państwa, w wieczystym użytkowaniu Grupy Azoty, którymi administruje gmina Puławy. Paweł Maj tłumaczył, że w ten sposób chce rozwijać miasto i przyciągać nowy inwestorów.

Wójt mówi „nie"

Od początku spotkało się to ze zdecydowanym sprzeciwem tamtejszych władz i mieszkańców, którzy podnosili szczególnie argument utraconych dochodów z podatków, co z kolei realnie wpłynie na możliwości inwestycyjne gminy.

Mimo to władze Puław rozpoczęły całą procedurę. W listopadzie przeprowadziły konsultacje społeczne, w których o zdanie zapytały Puławian. Ci nie byli zbytnio zainteresowani - ostatecznie w konsultacjach wzięło udział zaledwie 1,3 proc. uprawnionych. Zupełnie inaczej sprawa miała się w gminie Puławy. Tam w konsultacjach wypowiedziało się ponad 50 proc. uprawnionych, a niemal 99 proc. opowiedziało się negatywnie co do ewentualnego przejęcia terenów przez miasto Puławy.

Jesienią ubiegłego roku negatywne stanowisko co do planów prezydenta Pawła Maja wyraziła także Grupa Azoty Puławy w piśmie skierowanym do puławskiego ratusza. Spółka podnosiła m.in. obawy co do wzrostu podatków od nieruchomości czy ewentualnego zagrożenia realizacji wielomilionowej inwestycji - rafinerii metali ziem rzadkich, która miałaby powstać na terenie zakładów azotowych.

Negatywna opinia wojewody

Mimo to w marcu Rada Miasta Puławy podjęła uchwałę o skierowaniu wniosku w sprawie zmiany granic Puław do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ale zanim trafił on do odpowiedniego resortu, zaopiniował go wojewoda. Opinia wojewody była niekorzystna dla władz miasta.

- W analizowanym przypadku korzyści ze zmiany granicy administracyjnej osiągnęłoby wyłącznie Miasto Puławy. Sytuacja, iż jedna gmina zwiększa swój potencjał ekonomiczny kosztem drugiej, przy jej zdecydowanym sprzeciwie, nie może być odebrana pozytywnie - argumentował Krzysztof Komorski, wojewoda lubelski.

1069 ha zostaje w gminie

29 lipca w Dzienniku Ustaw ukazało się rozporządzenie w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. W 25-stronicowym dokumencie nie ma ani słowa o Puławach, co oznacza, że wniosek władz miasta został odrzucony. Stosowną adnotację znajdujemy jednak w uzasadnieniu do przyjętego rozporządzenia, w którym na stronie 28 rozpoczyna się lista sześciu wniosków rekomendowanych do negatywnego rozpatrzenia, którą otwiera wniosek Rady Miasta Puławy.

- Należy zgodzić się z wojewodą lubelskim, który odnosząc się do przywołanego przez wnioskodawcę argumentu dotyczącego terenów leśnych w kontekście ustawowego wymogu jednorodnego układu przestrzennego warunkującego zmianę granicy gminy, zauważył, iż lasy ochronne, stanowiące blisko 80 proc. powierzchni terenu wskazanego do przyłączenia, stanowią bufor ochronny zakładu przemysłowego i ich rola pozostaje niezmienna niezależnie od ich administracyjnego położenia. Natomiast w kwestii postulowanej racjonalności i spójności planowania przestrzennego wojewoda lubelski podkreślił, iż ustalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Puławy dla terenu zajętego przez Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. oraz planów miejscowych dla terenów bezpośrednio przyległych do Zakładu przyjęte przez Radę Gminy Puławy, stanowią planistyczną całość. Akty planistyczne zarówno miasta, jak i gminy Puławy dostosowane są do potrzeb Zakładu. Nie znajduje zatem potwierdzenia teza o konieczności zmiany granicy, jako warunku umożliwiającego osiągnięcie spójności planistycznej - czytamy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Dokument zawiera także informacje o wynikach konsultacji społecznych, przeprowadzonych w tej sprawie zarówno w Puławach, jak i w gminie Puławy.



fot. Facebook Kamil Lewandowski Wójt Gminy Puławy

Kamil Lewandowski,
wójt gminy Puławy

Wiele osób pyta mnie, jak będą od teraz wyglądać relacje z naszym sąsiadem? To niewątpliwie trudne pytanie. Współpraca powinna opierać się przecież na wzajemnym zaufaniu, a o to pewnie będzie trudno w najbliższym czasie. Wolę być jednak optymistą i pozostanę z nadzieją, że przyszłość przyniesie jeszcze dobre zmiany.

- W związku z powyższym wniosek rekomenduje się do negatywnego rozpatrzenia - to zdanie kończy wątek Puław i gminy Puławy w uzasadnieniu do rozporządzenia.

Wójt Lewandowski triumfuje

Zadowolenia z takiego obrotu sprawy nie kryją władze gminy Puławy.

- Podjęta w minioną środę decyzja rządu, kończy wielomiesięczną walkę w obronie granic naszej gminy. Rada Ministrów wydała w tej sprawie rozporządzenie, które w całości odrzuca propozycję Prezydenta Puław Pawła Maja co do przejęcia najcenniejszego gospodarczo fragmentu naszego obszaru. Dokument z podpisem premiera dziś ukazał się w Dzienniku Ustaw. To przysłowiowa „kropka nad i", która ostatecznie studzi terytorialne zapędy włodarza miasta - komentuje na swoim oficjalnym profilu na Facebooku wójt Kamil Lewandowski, dziękując jednocześnie wszystkim, którzy angażowali się w działania mające zapobiec przejęciu 1069 ha przez miasto Puławy.

- Ostatni rok to dla naszej społeczności bez wątpienia trudny okres, pełen obaw o przyszłość gminy, jej stabilność finansową i dalszy rozwój. Był to też ważny sprawdzian naszej determinacji i solidarności. Dziś z nieskrywaną radością mogę przyznać, że mieszkańcy Gminy Puławy zdali go celująco - dodaje Kamil Lewandowski.

Marta Pietroń



Paweł Maj,
prezydent Puław

Jesteśmy przekonani o słuszności naszego postulatu. Nadal uważam, że teren, który chcieliśmy włączyć w granice Miasta Puławy, jest peryferyjnym obszarem gminy wiejskiej i jest skomunikowany wyłącznie poprzez drogi miejskie utrzymywane przez mieszkańców Puław, a nie przez gminę. Włączenie tego obszaru do naszego miasta byłoby uzasadnione również ze względu na rolę Puław jako subregionalnego ośrodka i centrum usługowego, z którego korzystają nie tylko mieszkańcy miasta, ale także liczna społeczność z całego regionu. Dotyczy to zarówno sportu, kultury i edukacji, jak również usług publicznych oraz spraw społecznych.
Z oferty naszego miasta korzysta wiele osób spoza jego granic. Tymczasem to przede wszystkim mieszkańcy Puław ponoszą koszty utrzymania infrastruktury, obiektów, dróg i usług, z których korzystają także inni. Nie odczuwamy z tego tytułu proporcjonalnych korzyści, natomiast stale ponosimy związane z tym wydatki. Jako Prezydent Miasta nadal będę dążył do uregulowania roli miast subregionalnych w Polsce oraz zabiegał o rozwiązania, dzięki którym społeczności korzystające z zasobów i usług takich miast będą w sprawiedliwy sposób uczestniczyć we współfinansowaniu ich funkcjonowania.

Skradziono laptopa z danymi kilkuset mieszkańców

Kara dla starosty

Starosta lubartowski został ukarany przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych po kradzieży służbowego laptopa zawierającego dane osobowe około 700 osób, w tym m.in. PESEL-e i numery ksiąg wieczystych. Kary finansowe nałożono także na instytucję, której pracownik korzystał z utraconego sprzętu.

Skradziony laptop. A na nim dane kilkuset osób

Sprawa dotyczy incydentu ze stycznia 2023 roku. Z auta stojącego na podziemnym parkingu skradziony wówczas został laptop wykorzystywany przez pracownika Wojewódzkiego Biura Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie. Na komputerze znajdowały się dane osobowe około 700 osób związane z działaniami w zakresie scalania gruntów.

Jak wynika z decyzji Prezesa UODO, na urządzeniu zapisane były m.in. imiona i nazwiska, adresy zamieszkania, daty urodzenia, numery PESEL, serie i numery dowodów osobistych oraz numery ksiąg wieczystych. Po kradzieży naruszenie zostało zgłoszone do Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Kontrola wykazała nieprawidłowości

Samo zgłoszenie incydentu nie zakończyło sprawy. UODO wszczął postępowanie, które wykazało, że zarówno administrator danych – starosta powiatu lubartowskiego – jak i podmiot przetwarzający, czyli Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie, nie zastosowali odpowiednich środków technicznych i organizacyjnych wymaganych przez przepisy RODO.

Urząd wskazał, że zabezpieczenia stosowane w przypadku przenośnego komputera były niewystarczające w stosunku do ryzyka związanego z przetwarzaniem danych osobowych. W ocenie organu zabrakło właściwej analizy zagrożeń oraz skutecznych zabezpieczeń chroniących informacje w przypadku utraty sprzętu.

W efekcie prezes UODO zdecydował o nałożeniu administracyjnych kar pieniężnych zarówno na starostę powiatu lubartowskiego - 21 tys. zł, jak i Wojewódzkie Biuro Geodezji i Urządzania Terenów Rolnych w Lublinie - 12,5 tys. zł.

Organ uznał, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo danych spoczywała na obu podmiotach. Komunikat w tej sprawie UODO opublikowało w poniedziałek, 27 lipca. Decyzja prezesa UODO, która jest nieprawomocna, zapadła 26 czerwca br.

W momencie kradzieży laptopa starostą lubartowskim był Tomasz Marzęda, wcześniej tę funkcję piastowali kolejno Fryderyk Puła i Ewa Zybała.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 64c34554a7

10 NAJPOPULARNIEJSZYCH STACJI

TELE PANORAMA

Program telewizyjny 05.08.-11.08.2026

FILM SF NIEDZIELA TVN 7 20:00

Matrix: Zmartwychwstania



Thomas Anderson (Keanu Reeves) jest odnoszącym sukcesy twórcą gier wideo i autorem serii Matrix. Oparte są na mglistych wspomnieniach wydarzeń, które przeżył jako Neo. Najwięcej wie o nich jego psychiatra, który słuchając opowieści o o tych przebłyskach pamięci, przepisuje mu niebieskie tabletki. Ich efekt jest banalnie prosty - wymazują wspomnienia. Brzmi to jednak niepokojąco znajomo... Thomas niedługo później w lokalnej kawiarni spotyka Tiffany (w tej roli Carrie-Anne Moss), zamężną matkę. Na wspomnieniach z nią Thomas oparł przygody Trinity w swojej grze Interesujące jest to, że kobieta utrzymuje, że nic nie pamięta. Sielanka nie trwa długo. Kończy się w chwili, gdy okazuje się, że Smith (w tej roli Jonathan Groff), partner biznesowy Andersona, jest tak naprawdę agentem Smithem (w tej roli Yahya Abdul-Mateen II). Thomas zostaje wydobyty z Matrixa. Ponownie musi podjąć walkę z licznym i niezmordowanym przeciwnikiem. Thomas, czyli Neo, w czwartej części kultowej sagi, musi dokonać wyboru. Choć zna swój cel, nie ma pojęcia, że Matrix jest silniejszy niż kiedykolwiek i jeszcze bardziej niebezpieczny.

FILM SENSACYJNY PONIEDZIAŁEK POLSAT 20:00

Kingsman: Złoty krąg



Eggsy Unwin (Taron Egerton) ukończył szkolenie na Kingsmana i jest członkiem tajnych służb. Posługuje się pseudonimem Galahad, który przejął od zmarłego mentora, Harry'ego Harta (Colin Firth). Spotyka się również z księżniczką Tilde (Hanna Alström). Tymczasem szefowa największego kartelu narkotykowego świata, Poppy Adams (Julianne Moore), zdobywa dane położenia kwatery głównej agencji i doszczętnie ją niszczy. Brytyjscy agenci zawierają przymierze z działającą w USA organizacją szpiegowską o równie długim, jak i bogatym doświadczeniu. Postanawiają zapomnieć o dzielących ich różnicach, aby wspólnie stawić czoło niebezpiecznemu wrogowi, który dąży do przejęcia władzy nad światem. Gra idzie o wysoką stawkę, ale dla Eggsy'ego nie ma nic trudnego! Ten szpiegowski film akcji powstał na podstawie serii komiksów pt. „The Secret Service", przemianowanej na „Kingsman", która zadebiutowała w 2012 roku w wydawnictwie Icon Comics, a jej autorami byli: Mark Millar i Dave Gibbons.

FILM SENSACYJNY WTOREK POLSAT 20:00

Niezniszczalni III



Barney Ross (Sylvester Stallone) i jego najemnicy specjalizują się w misjach, których nikt inny nie ma odwagi wykonać. Tym razem przychodzi im zmierzyć się z uznanym za nieżyjącego Conradem Stonebanksem (Mel Gibson), byłym przyjacielem Barneya, współzałożycielem Niezniszczalnych, który jest jednym z największych na świecie handlarzy bronią. Stonebanks szykuje się na Niezniszczalnych z całą armią, więc do ekipy zostają zrekrutowani młodzi wojownicy, którzy nadają na zdecydowanie innych falach... Wśród tych rekrutów są: były żołnierz Korpusu Piechoty Morskiej Stanów Zjednoczonych John Smilee (Kellan Lutz), ochroniarka z nocnego klubu Luna (Ronda Rousey), ekspert od komputerów Thorn (Glen Powell) i ekspert od broni Mars (Victor Ortiz) oraz snajper Galgo (Antonio Banderas). Wesprze ich odwieczny rywal Rossa - Trench Mauser (Arnold Schwarzenegger), aby spłacić dawny dług. Ta misja staje się konfrontacją klasycznego stylu old-school z ekspertyzą high-tech w najbardziej osobistym starciu.

KONCERT SOBOTA TVP 2 20:00



Lato z Radiem i Telewizją Polską

Wakacyjna trasa koncertowa „Lato z Radiem i Telewizją Polską" tym razem zagra w Lublinie. Wystąpi m.in. Kayah, Viki Gabor, KSU, Stachursky, Sarsa, Smolasty, Skolim, Kasia Kowalska, Golec uOrkiestra, Krzysztof Cugowski, Justyna Steczkowska i Grzegorz Hyży..

FILM PRZYGODOWY SOBOTA TVP 1 23:20



80 milionów

W swoim filmie Waldemar Krzystek przedstawia głośną akcję opozycjonistów, którzy 3 grudnia 1981 roku, dziesięć dni przed wprowadzeniem stanu wojennego, podjęli z banku, ze związkowego konta tytułowe 80 milionów. Reżyser nakręcił opowieść według scenariusza zainspirowanego rzeczywistymi wydarzeniami.

PIĄTEK 7 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Welon, fura i brawura (10) **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (4): Wesele **9.15** Ranczo (102): Jedźmy, nikt nie woła **10.05** Komisarz Alex (287): Spotkanie **11.05** Ojciec Mateusz (226): Złote jabłko **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzikie zakątki (4): Sardynia. Zaginiony ląd Tyrrenii **14.00** Splątane losy (18)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.20 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz
16.45 Studio Tour de Pologne
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (929)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (445)
21.25 Drelich (4) – serial krym. Po odkryciu ciała Natana Drelich staje się celem gangsterów z całej Polski. Równolegle Ada odkrywa, że komputer Krystiana wykorzystano do tworzenia deepfake'ów.
22.15 Tour de Pologne – kroniki
22.25 Baby Boom, czyli Kogel
★★★ **mogel 5** – komedia obyczajowa Polska 2024 Reż. Anna Wieczur-Bluszcz, wyk. Maciej Zakościelny, Katarzyna Skrzynecka, Aleksandra Hamkało
0.05 Operacja Mincemeat
★★★ – dramat wojenny W. Bryt./USA 2021
2.20 Morderstwa na Côte Bleue
★★★ – film krym. Fr. 2024

TVP 2

5.30 M jak miłość (1811) **6.25** Anna Dymna – spotkajmy się (440): Maciej Wiatrowski **6.55** Barwy szczęścia (3371) **7.30** Pytanie na śniadanie – program inf.-publicystyczny **11.30** Operacja zdrowie (83): Bezzębie **12.00** Rodzinka.pl (66): Król jest nagi **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (164) – serial obyczaj. Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.30** Na sygnale (893): To nic śmiesznego

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (450) – telenowela Hiszp. 2024
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (165) – serial obycz. Turcja 2024
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3371) (odcinek powtórkowy)
20.05 Rodzinka.pl (310): Szachy – serial kom. Polska 2026 Ludwik, ku zdziwieniu Natalii, zaprzyjaźnia się z sąsiadem. Kuba poznaje Filipa z Sonią. Majka czuje się zdradzona przez dziadunia. Marysia doradza Natalii, jak postępować z mężem.
20.40 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Poddębice – transmisja koncertu
22.50 To jest grane: Wakacyjnie – prog. Marka Sierockiego
23.30 Kabaretowa Noc Pod Gwiazdami – Lidzbark Warmiński 2025
1.45 9. życie Louisa Draxa
★★★ – thriller Kanada 2016 Reż. Alexandre Aja, wyk. Jamie Dornan, Aaron Paul, Sarah Gadon

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (376, 377): Pierwsza miłość / Tato po latach **10.20** Trudne sprawy (953): Nastolatek zakochuje się w mężatce **11.20** Gliniarze (913, 914): Napad / Śmieciowa trumna **13.40** Dlaczego ja? (1542, 1543): Beznadziejnie zakochany / Niania – serial fabularno-dokumentalany Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1111, 1112) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Piąty element
★★★★ – film sf Francja 1997 Reż. Luc Besson, wyk. Bruce Willis, Gary Oldman, Milla Jovovich
22.45 W jak morderstwo
★★★ – kom. krym. Polska 2021 Reż. Piotr Mularuk, wyk. Anna Smołowik, Paweł Domagała, Szymon Bobrowski W Podkowie Leśnej zostaje zamordowana kobieta. Policyjnym dochodzeniem nieudolnie kieruje komisarz Sikora. Miłośniczka kryminałów Magda próbuje na własną rękę rozwikłać zagadkę zbrodni.
1.00 Świat w płomieniach
★★★ – thriller USA 2013 Reż. Roland Emmerich, wyk. Channing Tatum, Jamie Foxx, Maggie Gyllenhaal
3.55 Ewa gotuje

TVN

5.15 Recepta na stary dom (4) – serial dokumentalny USA 2021 **5.40** Uwaga! (8060) – magazyn publicystyczny **5.55** Ukryta prawda (1722) **6.50** Kuchenne rewolucje: Zakręt – „Sakartvelo" – reality show Polska 2022 **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.25** Babski biznes (6) **12.35** Ukryta prawda (1517-1518, 1745) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (134): Zorza polarna – serial fabul.-dok.
16.50 Szpital św. Anny (85)
17.55 Młode gliny (42)
19.00 Fakty
19.50 Uwaga! – magazyn
20.00 Valerian i Miasto Tysiąca
★★★ **Planet** – film fantasy Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017 Reż. Luc Besson, wyk. Dane DeHaan, Cara Delevingne, Clive Owen W Mieście Tysiąca Planet, zamieszkanym przez istoty z różnych stron kosmosu, pojawiają się moce zagrażające pokojowej egzystencji. Na pomoc zostają wysłani agenci, Valerian i Laureline.
23.00 Mad Max: Na drodze
★★★★ **gniewu** – film sf Australia/USA 2015 Reż. George Miller, wyk. Tom Hardy, Charlize Theron, Nicholas Hoult
1.25 Batman
★★★★ – film sensac. USA 2022 Reż. Matt Reeves, wyk. Robert Pattinson, Zoë Kravitz, Paul Dano

TVN 7

6.50 Szkoła (855, 856) **8.45** Ukryta prawda (1358, 1485, 1486) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1159-1161) **13.55** Kryminalni (12) **15.00** Szpital (822, 823) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (526) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (38) **19.00** Ukryta prawda (1549) **20.00** ★★★ After ll – melodramat USA 2020, reż. Roger Kumble, wyk. Josephine Langford, Selma Blair **22.20** ★★★ Nad życie – film obyczajowy Polska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Bołądź **0.20** ★★★★ Gremliny rozrabiają – film sf USA 1984, reż. Joe Dante, wyk. Zach Galligan

TVP Kultura

10.00 ★★★★ Miłość po południu – melodr. USA 1957 **12.20** Tajemnicza Claudia Cardinale **13.25** Bo we mnie jest seks – piosenki Kaliny Jędrusik **14.30** Niebywała kariera Taylor Swift **15.25** ★★★ U Pana Boga za piecem – kom. obycz. Polska 1998 **17.15** Rodzina Leśniewskich (2, 3) **18.20** Mistrzowie wideo **18.55** Rawhide (25) **20.00** ★★★ Pani Bovary – dramat Fr. 1991, reż. Claude Chabrol, wyk. Isabelle Huppert **22.30** Powrót Sherlocka Holmesa (10) **23.45** ★★★★ Powidoki – film biogr. Polska 2016

TVP Sport

9.15 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.55 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **16.45** Studio **17.25** KIQ Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Polski **17.55** Retransmisja sportowa **20.30 (L)** Piłka nożna: Betclic 1. Liga: Polonia Warszawa – Ruch Chorzów **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Kolarstwo: Tour de Pologne: 5. etap: Opole – Kocierz **1.00** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis: Skoki do wody **2.00 (L)** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (107) **8.55** Policjantki i policjanci (550, 551) **10.55** Na ratunek 112 (1148, 1149) **11.55** Dlaczego ja? (1577, 798) **13.55** Trudne sprawy (818-820) **16.55** Policjantki i policjanci (1419) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (537) **19.00** Policjantki i policjanci (1420) **20.00** Gwiazdy kabaretu (179, 157) **22.00** ★★★★★ Leon zawodowiec – dramat krymin. Fr./USA 1994, reż. Luc Besson, wyk. Jean Reno **0.20** STOP Drogówka (331) **1.20** Love Island. Wyspa miłości (49)

TV Trwam

11.35 Natura et Homo **12.03** Informacje **12.20** Głos serca (143) **13.05** Dar powołania **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Drzwi do lasu **15.00** Modlitwa w Godzinie Miłosierdzia **15.20** Mocni w wierze **16.10** Natura obiektywnie **16.40** Polacy w bitwie o Anglię **17.30** Łączy nas historia **18.15** Westerplatte młodych **19.00** Warto zauważyć... w mijającym tygodniu **19.30** Historie Starego Testamentu **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (2, 3) **8.00** Kobra – oddział specjalny (19, 20) **10.00** Zaklinaczka duchów (64) **11.00** Kotka (3) **12.00** Nie igraj z aniołem (134) **13.00** Wspaniałe stulecie (68) **14.00** Kurierzy (53) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (578, 579) **17.00** Kurierzy (54) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (991, 992) **20.00** Puls Kabaret **0.00** ★★★ Kobiety mafii – film sens. Polska 2018, reż. Patryk Vega, wyk. Olga Bołądź, Agnieszka Dygant **2.55** Lombard. Życie pod zastaw (987) **3.50** Taki jest świat (31)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 64c34554a7

SOBOTA 8 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.40** Rok w ogrodzie **8.05** Rok w ogrodzie extra **8.20** Pełnosprawni (664) **8.55** Ranczo (103): Nie rzucaj ziemi, skąd twój ród **9.50** Komisarz Alex (288): Przeklęty blok **10.50** Ojciec Mateusz (227): Feralny powrót **11.45** Skrzydła i sieci. Niezwykły taniec w powietrzu (1): Opowieść o muchach **12.50** ★★★★★ 15:10 do Yumy – west. USA 1957 **14.30** Rozmowy na medal

15.15 Studio Tour de Pologne
15.20 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska
17.00 Teleexpress
17.35 Rolnik szuka żony (9)
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
20.25 Gra z Cieniem (6)
Nina zarzuca Helenie zdradę i przywłaszczenie majątku jej rodziny. Lekarka zapewnia, że ukryła kosztowności i dokumenty w górach. Gotowa jest podjąć kolejną próbę ucieczki, żeby udowodnić swoją niewinność.
21.20 Władza
★★★ – film sensac. USA 2013
Reż. Allen Hughes,
wyk. Mark Wahlberg, Russell Crowe, Catherine Zeta-Jones
23.20 80 milionów
★★★ – film przyg. Polska 2011
1.15 Baby Boom, czyli Kogel mogel 5 – komedia obyczajowa Polska 2024
2.55 Aida – dramat wojenny
★★★★ Bośnia-Herc./Austria/Rum./Hol./Niemcy/Polska/Francja/Turcja/Norw./Chorw./Szwecja/Czarnogóra/Włochy 2020

TVP 2

5.15 Barwy szczęścia (3368, 3369) **6.25** M jak miłość (1927) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.10** Przed ekranem – magazyn **11.20** Górna półka smaku – magazyn kulinarn-detektywistyczny **11.55** Zmiennicy (10): Krzyk ciszy **13.05** Panna młoda (165) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.00** Familiada – teleturniej **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.15 Szansa na sukces. Opole 2026: Pod Budą
16.20 Na dobre i na złe (991) – serial obycz. Polska 2026
17.15 Panna młoda (166)
18.10 Va banque – teleturniej
18.45 Wyższa Szkoła Jazdy
19.10 Słowo na niedzielę
19.25 Rodzinka.pl (311): Atencja – serial kom. Polska 2026
20.00 Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – transmisja
22.15 Piknik Country: Polskie przeboje festiwalu w Mrągowie – koncert 2026
23.05 Nigdy nie mów nigdy
★★ – komedia Polska 2009
Reż. Wojciech Pacyna,
wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski, Edyta Olszówka, Robert Więckiewicz
Ama odnosi sukcesy jako „łowczyni głów" dla korporacji. W życiu prywatnym uznaje jedynie przelotne związki. Pewnego dnia łamie jednak jedną z zasad i umawia się na randkę z klientem.
1.00 Whitney – film dokumentalny W. Bryt./USA 2018
3.10 9. życie Louisa Draxa
★★★ – thriller Kanada 2016

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – magazyn informacyjny **8.30** Halo tu Polsat – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Farma (151) – reality show Polska 2025 **14.35** Sezon na misia III – film animowany USA/Kanada 2010, reż. Cody Cameron, dub. Jarosław Boberek, Dariusz Toczek, Joanna Kudelska, Dominika Sell-Kukułka, Grzegorz Pawlak

16.10 Speed 2
★★ – film sensac. USA 1997
Reż. Jan de Bont,
wyk. Sandra Bullock, Jason Patric, Willem Dafoe
18.50 Wydarzenia
19.15 Prezydenci i premierzy
19.55 Kabaret na żywo. Chyba Czesuaf – pr. rozrywkowy
22.05 Szybcy i wściekli 5
★★★★ – film sensacyjny
USA/Brazylia/Japonia 2011
Reż. Justin Lin,
wyk. Vin Diesel, Paul Walker, Jordana Brewster
0.55 Wodny świat
★★★ – film sf USA 1995
Reż. Kevin Reynolds,
wyk. Kevin Costner, Jeanne Tripplehorn, Dennis Hopper
Ziemia zostaje zalana przez wodę. Sternik, mutant wyposażony w skrzela, zawija do jednej z pływających osad. Poznaje tam Helen i jej niezwykłą córkę. Dziewczynka ma na plecach wytatuowane tajemnicze znaki wskazujące ponoć drogę do lądu.
3.45 Świat według Kiepskich (395): Marzyciele
4.25 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.00 Uwaga! **5.15** Nauka jazdy **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1723) **6.50** Kuchenne rewolucje **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Na Wspólnej (4256-4259) **13.30** Młode gliny (43) – serial krym. Polska 2026 **14.40** ★★★ W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985, reż. Amy Heckerling, wyk. Chevy Chase, Beverly D'Angelo

16.45 Wyobraź sobie
★★★ – komediodramat
USA/Niemcy 2009
Reż. Karey Kirkpatrick,
wyk. Eddie Murphy, Thomas Haden Church, Yara Shahidi, Vanessa Williams
19.00 Fakty
19.45 Uwaga! – magazyn
20.00 Weź mnie za rękę
★★★ – dramat Australia 2024
Reż. John Raftopoulos,
wyk. Radha Mitchell, Adam Demos, Bart Edwards
22.15 Kobiety pragną bardziej
★★★ – komedia rom. USA 2009
Reż. Ken Kwapis,
wyk. Ben Affleck, Jennifer Aniston, Drew Barrymore
0.55 Constantine
★★★ – horror USA/Niemcy/Kanada/W. Bryt. 2005
Reż. Francis Lawrence,
wyk. Keanu Reeves, Rachel Weisz, Shia LaBeouf
John ma dar rozpoznawania aniołów i demonów ukrywających się pod postaciami ludzi. Angela zwraca się do niego o pomoc. Nie wierzy w samobójstwo siostry bliźniaczki.
3.25 Uwaga! – magazyn

TVN 7

6.50 New Looney Tunes (16, 17) **7.35** Psi Patrol: Wielki Film – film anim. Kan./USA 2023 **9.25** Zgłoś remont (10) **10.30** Bitwa o gości (6) **11.35** Ukryta prawda (1477-1479) **14.35** Szpital św. Anny (37, 38) **16.40** Detektywi (9) **17.45** ★★★ Gremliny II – film sf USA 1990 **20.00** ★★★★ Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr., Jude Law **22.50** ★★★ 300: Początek imperium – dramat USA 2014 **0.55** ★★ Reich – film sensacyjny Polska 2001, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Bogusław Linda, Mirosław Baka

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (201) **7.00** Galileo (1204, 1205) **9.05** #JesteśmyDlaDzieci (339) **9.30** Galileo (1022) **10.30** Mini Galileo (10) **10.40** Galileo (1186, 1187) **12.45** ★★★ Królową być – kom. Fr. 2005, reż. Valérie Lemercier, wyk. Valérie Lemercier, Lambert Wilson, Catherine Deneuve **14.55** Policjantki i policjanci (1406-1410) – serial obycz. Polska 2026 **20.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (141-144) – serial kryminalny Polska 2026 **0.00** Gwiazdy kabaretu (167, 168) **2.05** STOP Drogówka (358) **3.05** Interwencja (5932) **3.25** Lubię Disco! (298)

TVP Kultura

8.45 ★★★ U Pana Boga za piecem – komedia obyczaj. Polska 1998 **10.35** Kosmos 1999 (19) **11.40** Fontainbleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **12.45** Franco Zeffirelli. Obrazy życiem malowane **14.00** ★★★★ Zakazane piosenki – dramat Polska 1946 **15.55** Noce i dnie (12) **17.05** MANIFESTA – Zagłębie Ruhry 2026 **17.40** ★★★★ Miłość po południu – melodramat USA 1957 **20.00** ★★★★ Jackie Brown – dramat USA 1997 **22.40** 63. KFPP w Opolu **23.45** ★★★ Pani Bovary – dramat Francja 1991

TV Trwam

9.45 Jak wygrać małżeństwo? **10.00** Informacje **10.15** Retrospekcja **10.20** Dzielna niewiasta **10.35** Słowo życia **10.40** Polski punkt widzenia **11.00** Kropelka radości **12.00** 18. Dziękczynienie w Rodzinie – transmisja nabożeństwa **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **20.50** Kartka z kalendarza – Powstanie Warszawskie **21.00** Apel Jasnogórski **21.20** Informacje **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Warto być ojcem **22.15** Głos serca (84) **23.00** Odpowiedzialni za Kościół **23.30** Czy udało się zabić prawdę

TVP Sport

8.45 Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **10.25 (L)** Piłka nożna: Pogoń Szczecin – GKS Górnik Łęczna **12.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap: Bukovina Resort – Bukowina Tatrzańska **16.45** Studio **17.25** Ewa Pajor i marzenia o mundialu **17.55 (L)** Piłka nożna: Zawisza Bydgoszcz – Resovia Rzeszów **20.10 (L)** Piłka nożna: Podbeskidzie Bielsko-Biała – Lechia Gdańsk **22.15** Sportowy wieczór **22.45** Kolarstwo: Tour de Pologne: 6. etap **0.20 (L)** Boks: Aaron McKenna – Etinosa Oliha

TV Puls

5.00 Dyżur (36, 37) **6.00** Kobra – oddział specjalny (16-18) **9.00** Taki jest świat (32) **9.25** Boso przez świat (76) **10.00** Lombard. Życie pod zastaw (571, 573, 575, 577, 579, 988-992) **20.00** ★★★ 12 godzin – film sens. USA 2012, reż. Simon West, wyk. Nicolas Cage **22.00** ★★★ Ocean ognia – thriller USA/Chiny/W. Bryt. 2018, reż. Donovan Marsh, wyk. Gerard Butler **0.15** ★★★ Terytorium wroga – dramat Fr. 2011, reż. Stéphane Rybojad, wyk. Diane Kruger **2.40** Taki jest świat (32) **3.00** Dyżur (38, 39)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

NIEDZIELA 9 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta w Krakowie Łagiewnikach **8.00** Tydzień **8.35** Stawka większa niż życie (18): Poszukiwany gruppenführer Wolf **9.40** Kariera Nikodema Dyzmy (1) **10.50** Ojciec Mateusz (228): Pożegnanie **11.55** Między ziemią a niebem **12.00** Anioł Pański **12.15** Między ziemią a niebem **12.45** Portret kapłana **13.10** Życia nie można zmarnować **14.15** Parada oszustów (1): Jaguar 1936

15.15 Studio Tour de Pologne
15.20 (L) Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas)
17.00 Teleexpress
17.35 Żona dla Polaka (10) – reality show Polska 2024
18.40 Jaka to melodia?
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.25 Gra z Cieniem (7) – serial krym. Polska 2024
21.20 O północy w Paryżu
★★★★ – komedia romantyczna USA/Hiszp./Francja 2011
Reż. Woody Allen,
wyk. Owen Wilson, Rachel McAdams, Kurt Fuller
23.10 Dewajtis (3) – serial hist. Polska 2023
Marek po miłosnym zawodzie powraca do Poświcia. Otrzymuje list od Julki, która dzieli się perypetiami z Hanią w Paryżu. Marek wraca wspomnieniami do zdarzenia, które przeżyli z Julką 15 lat wcześniej.
0.05 Władza
★★★ – film sensac. USA 2013
2.00 80 milionów
★★★ – film przyg. Polska 2011

TVP 2

5.10 Barwy szczęścia (3370, 3371) **6.25** M jak miłość (1928) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.15** Dzień z życia artysty (14): Grażyna Łobaszewska – magazyn kulturalny **11.50** Lato z Radiem i Telewizją Polską: Lublin – powtórka transmisji koncertu **14.00** Familiada – teleturniej, prowadzenie Karol Strasburger **14.35** Koło fortuny – teleturniej

15.10 Szansa na sukces. Opole 2026: Kasia Stankiewicz
16.15 Tak to leciało! – teleturniej muzyczny
17.15 Akwen Eldorado (1) – serial sens. Polska 1989
18.20 Rodzinka.pl (296): Staszek – serial kom. Polska 2025
18.55 Kocham Cię, Polsko!
20.20 Postaw na milion
21.20 Prywatka u Wojtka, czyli benefis Wojciecha Gąssowskiego – portret muzyczny Polska 2026
23.35 Harry Wild (3-opis, 4) – serial kryminalny
W. Bryt./Niemcy 2022
Wyłowione z rzeki zwłoki wydają się Harry dziwnie znajome. Przypomina sobie, że Jacob, z pochodzenia Polak, zawitał do niej, roznosząc ulotki reklamowe baru. Ale żona topielca zidentyfikowała zwłoki męża, Johna.
1.40 Król (5) – serial kryminalny Polska 2020
3.00 Nigdy nie mów nigdy
★★ – komedia Polska 2009
Reż. Wojciech Pacyna,
wyk. Anna Dereszowska, Jan Wieczorkowski

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień **8.30** Halo tu Polsat – program inf.-publicystyczny **11.20** Świt jeźdźców smoków – film anim. USA 2014 **11.50** ★★★★ Giganci ze stali – film sf USA/Indie 2011, reż. Shawn Levy, wyk. Hugh Jackman, Dakota Goyo, Karl Yune **14.40** ★★★ Duże Dzieci – komedia USA 2010, reż. Theo van de Sande, wyk. Adam Sandler, Kevin James, Salma Hayek

16.50 Park Jurajski III
★★★ – film sf USA 2001
Reż. Joe Johnston,
wyk. Sam Neill, William H. Macy, Téa Leoni
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Mister Supranational 2026 – transmisja konkursu z Nowego Sącza
22.55 Mayday (3-opis, 4) – miniserial Polska 2020
Reż. Sam Akina, wyk. Piotr Adamczyk, Adam Woronowicz, Weronika Książkiewicz
Maria spotyka się z Baśką. Nie domyślają się, że mają tego samego męża. Maria zaprasza Baśkę do Rozalina na kolację. Janek dowiaduje się, że jego żony się spotkały i jest tym przerażony.
0.55 Wydział zabójstw, Hollywood – komedia sensacyjna USA 2003
Reż. Ron Shelton,
wyk. Harrison Ford, Josh Hartnett, Lena Olin
3.35 Świat według Kiepskich (396): Bełkot – serial komediowy Polska 2012
4.10 Kabaretowa Ekstraklasa

TVN

5.20 Recepta na stary dom (5) **5.40** Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1724) **6.50** Kuchenne rewolucje: Wisła **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Co za tydzień **12.20** Ugotowani (10) **13.30** ★★★★ Gwiezdny pył – film fantasy USA/Wielka Brytania 2007, reż. Matthew Vaughn, wyk. Claire Danes, Michelle Pfeiffer, Robert De Niro, Mark Strong

16.10 Akademia policyjna VI:
★★ **Operacja Chaos** – komedia USA 1989
Reż. Peter Bonerz,
wyk. Bubba Smith, David Graf, Michael Winslow
17.55 Kuchenne rewolucje: Tomaszów Maz. – Toscania
19.00 Fakty
19.45 Transformers:
★★★ **Przebudzenie bestii** – film sf Kanada 2023
Reż. Steven Caple Jr.,
wyk. Anthony Ramos, Dominique Fishback, Lauren Vélez
Nowe niebezpieczeństwo zagraża Ziemi. Optimus Prime i Autoboty muszą zacząć współpracować z potężną frakcją Transformersów, znaną jako Maximals, by ją uratować.
22.25 Valerian i Miasto Tysiąca
★★★ **Planet** – film fantasy
Francja/Chiny/Belgia/Niemcy/Arabia Saudyjska/USA/Kanada/Katar 2017
Reż. Luc Besson
1.10 Laura – dramat obyczaj.
★★★ Polska 2010
2.50 Uwaga! – magazyn
3.05 Herkules (1, 2) – serial kryminalny Polska 2022

TVN 7

7.30 Tedi i szmaragdowa tablica – film anim. Hiszp. 2022 **9.20** Ukryta prawda (1480-1484) **14.25** Szpital św. Anny (39, 40) **16.30** Detektywi (10) **17.35** ★★★★ Nieoczekiwana zmiana miejsc – komedia USA 1983, reż. John Landis, wyk. Eddie Murphy **20.00** ★★★ Matrix: Zmartwychwstania – film sf USA/Australia 2021, reż. Lana Wachowski, wyk. Keanu Reeves **23.10** ★★★ Nocny pościg – film sensac. USA 2015, reż. Jaume Collet-Serra, wyk. Liam Neeson **1.35** ★★★ Kursk – film sensac. Francja/Belgia/Luksemburg/USA/Rumunia/Kanada 2018

TV 4

6.00 Łowcy skarbów. Kto da więcej (202) **7.00** Ewa gotuje (477) **7.30** The Americas (8, 9) **9.25** Galileo (1188, 1189) **11.30** Asterix kontra Cezar – film anim. Fr. 1985 **13.00** ★★★ Liga niezwykłych dżentelmenów – film fant. USA/Niemcy/Czechy/W. Bryt. 2003, reż. Stephen Norrington, wyk. Sean Connery **15.25** ★★★★ Spider-Man – film sf USA 2002, reż. Sam Raimi, wyk. Tobey Maguire, Kirsten Dunst **17.55** Uroczysko (189-192) **20.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1024-1027) **0.00** STOP Drogówka (359) **1.05** Oto Ameryka XXL – głosy prowincji

TVP Kultura

10.15 Fontainbleau – prawdziwy dom francuskich monarchów **11.20** Kosmos 1999 (20) **12.25** Opole – koncertowe wspomnienia **12.40** 19 Krajowy Festiwal Piosenki Polskiej Opole '81 **14.25** ★★★★ W samo południe – western USA 1952 **16.00** Barbara i Jan (1, 2) **17.15** Studio Kultura – niedziela z... **18.05** U cioci na imieninach **19.10** ★★ Murmurando – film obyczajowy Polska 1981 **20.00** ★★★ Młode strzelby – western USA 1988 **21.55** Kulturalni **22.50** Pasikowski & Linda – W Czerwonym Kręgu

TV Trwam

9.30 Msza święta z Jasnej Góry **10.30** Sokolnik **11.00** Głos serca (84) **11.45** Jestem... czyli nasze życie pod sercem mamy **12.00** Anioł Pański z Ojcem Świętym Leonem XIV **12.15** Papież Polak do rodaków **13.15** ★★★★ Najświętsze Serce – dramat Hiszp. 2020 **15.00** Wieś to też Polska **16.10** Koncert życzeń **17.00** Natura et Homo **17.30** Sól Ziemi **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Baśniowy teatr lalek **20.00** Informacje **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **22.00** Mocni Jego mocą

TVP Sport

8.25 Piłka nożna: Puszcza Niepołomice – Odra Opole **10.35** 100 lat na dworze królowej **11.45** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Świata do lat 20 w Eugene **13.30 (L)** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas) **16.35** Studio **17.30 (L)** Piłka nożna: GKS Katowice – Wieczysta Kraków **20.00** Wioślarstwo: ME w Varese **21.00** Sportowy wieczór **21.25 (L)** Lekkoatletyka: MS do lat 20 w Eugene **0.15** Kolarstwo: Tour de Pologne: 7. etap: Kopalnia Soli Wieliczka (jazda indywidualna na czas)

TV Puls

5.00 Dyżur (40, 41) **5.50** Taki jest świat (32) **6.15** Kobra – oddział specjalny (19) **7.10** Don Matteo: Boski detektyw (7, 8) **9.20** Kurierzy (50, 51)a **11.15** ★★★ I znowu zgrzeszyliśmy, dobry Boże! – komediodramat Fr. 2019 **13.35** ★★★ Bogowie Egiptu – film fantasy USA/Australia/Chiny/Hongk. 2016 **16.00** Puls Kabaret **20.00** ★★★ Najemnik – film sens. USA 2022 **22.05** ★★★★ Poziom mistrza – film sens. USA/Australia/W. Bryt. 2020 **0.00** ★★★ Poza podejrzeniem – thriller USA 2019 **2.05** Dyżur (42, 30, 32)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 64c34554a7

PONIEDZIAŁEK 10 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Studio Raban **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (5): Gody **9.15** Ranczo (104): Wielkie otwarcie **10.05** Komisarz Alex (289): Zgniłe jabłko **11.05** Ojciec Mateusz (229): Pasja **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Rok w ogrodzie extra **12.55** Podróż pelikanów – tajemnica australijskiego outbacku – film dokum. Niemcy 2021 **14.00** Splątane losy (19)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (997)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (930) – serial obycz. Hiszp. 2018
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 (L) Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham: 1. dzień – sesja wieczorna
23.05 Tour de Pologne – kroniki
23.15 Bruce Willis – upadek bohatera – film dokument. Francja 2024
0.20 Miasto z morza – film ★★★ historyczny Polska 2009 Reż. Andrzej Kotkowski 19-letni syn wiejskiego nauczyciela, Krzysztof (Jakub Strzelecki), pracuje ze swoim przyjacielem Wołodią (Paweł Domagała) przy budowie portu w Gdyni. Tam poznaje Kaszubkę Łuckę (Julia Pietrucha).
2.30 Karta. Archipelag pamięci – film dokum. Polska 2023
3.30 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.00 Rodzinka.pl **5.30** M jak miłość (1812) **6.25** Rodzina (nie od) święta **6.55** Barwy szczęścia (3372) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Okrasa łamie przepisy (387): Indyk inaczej **12.00** Wyższa Szkoła Jazdy (10) **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (166) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque **14.35** Na sygnale (894): Zacier ostatniej szansy

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (451)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (167)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3372) (odcinek powtórkowy)
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.50 Na sygnale (891, 892): Druga twarz / Poszukiwani – serial obycz. Polska 2026
22.55 Matlock (3, 4): Człowiek o imieniu Greg / Królik i jastrząb – serial krym. USA Umiejętności Matty zostają poddane próbie podczas sprawy o bezprawne zwolnienie z pracy, wniesionej przez kobietę molestowaną seksualnie przez szefa. Do sprawy dołącza konsultantka i mistrzyni wykrywania kłamstw.
0.40 Karol, władca Hiszpanii (18) – serial kostiumowy Hiszpania 2015
1.35 W cieniu śmierci (1): Wdowa – serial kryminalny Finlandia/Niemcy 2018

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (378, 379): Dobra partia / Kolacja przy świecach **10.20** Trudne sprawy (954): Żona zakupoholiczka **11.20** Gliniarze (915, 916): Zniszczyć Psa / Podejrzana **13.25** Dlaczego ja? (1544, 1545): Próba wytrzymałości / Siła fejka – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1113, 1114) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
20.00 Kingsman: Złoty krąg ★★★ – film sensacyjny Wielka Brytania/USA 2017 Reż. Matthew Vaughn, wyk. Taron Egerton, Colin Firth, Mark Strong
23.05 Patriota – dramat hist. ★★★★ USA/Niemcy 2000 Reż. Roland Emmerich, wyk. Mel Gibson, Heath Ledger, Joely Richardson Ameryka Północna, koniec XVIII wieku. Po latach walk osadnicy marzą, by żyć i pracować w pokoju. Jednym z nich jest farmer z Karoliny Południowej, Benjamin Martin. Ale spokojne życie nie trwa długo.
2.45 Misjonarz ★★★ – thriller USA 2007 Reż. Dolph Lundgren, wyk. Dolph Lundgren, John Enos III, August Schellenberg
4.50 Disco gramy!

TVN

5.00 Nauka jazdy (6) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1725) **6.50** Kuchenne rewolucje: Kamionki – „Fyrtel Smaków” **7.45** Dzień dobry wakacje – program inf.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (36): Szynka peklowana z gnocchi **11.25** Kuchenne rewolucje: Tomaszów Mazowiecki – Toscania **12.35** Ukryta prawda (1519-1520, 1746) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (135)
16.50 Szpital św. Anny (86) – serial obycz. Polska 2026 Zosia przyjeżdża do szpitala, do którego przyjęto Kalinkę. Neurolog bada dziewczynkę i choć wydaje się, że wszystko jest w porządku, zostawia dziecko na dobę obserwacji.
17.55 Młode gliny (44) – serial krym. Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4260) – serial Polska 2026
20.50 Szpieg, który mnie rzucił ★★★ – komedia sensacyjna USA/Kanada/Niemcy/Węgry/Holandia 2018 Reż. Susanna Fogel, wyk. Mila Kunis, Kate McKinnon, Justin Theroux
23.20 Transformers: Przebudzenie bestii ★★★ – film sf Kanada 2023 Reż. Steven Caple Jr., wyk. Anthony Ramos, Dominique Fishback, Lauren Vélez
1.50 Co za tydzień – magazyn
2.35 Uwaga! – magazyn
2.50 Wallander (8)
4.45 Nauka jazdy

TVN 7

8.45 Ukryta prawda (1359, 1487, 1488) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1162-1164) **13.55** Kryminalni (26) **15.00** Szpital (824, 825) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (527) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (39) **19.00** Ukryta prawda (1550) **20.00** ★★★ Karol. Człowiek, który został papieżem (1/2) – film biogr. Polska/Wł. 2005, reż. Giacomo Battiato, wyk. Piotr Adamczyk **22.10** Bez kompleksów (6) **23.10** ★★ Magic Mike: Ostatni taniec – komedia obycz. USA 2023, reż. Steven Soderbergh, wyk. Channing Tatum **1.35** ★★★ After II – melodramat USA 2020

TV 4

5.30 Telezakupy TV Okazje **6.00** Strażnik Teksasu (1, 2) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (108) **8.55** Policjantki i policjanci (552, 553) **10.55** Na ratunek 112 (1150, 1151) **11.55** Dlaczego ja? (799, 800) **13.55** Trudne sprawy (821-823) **16.55** Policjantki i policjanci (1420) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (538) **19.00** Policjantki i policjanci (1421) **20.00** Uroczysko (237, 238) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (145) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1028) **23.05** ★★★ Burn Out – film sens. Francja/Belg. 2017 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (50)

TVP Kultura

8.40 Tygrys bez pasków – film anim. **9.00** Rodzina Leśniewskich (2, 3) **10.10** ★★★ Hania – melodr. Polska 1984 **11.50** Franz Kafka – Pisarz między światami **12.50** Jak namalować Monę Lisę **14.00** Kosmos 1999 (19) **15.05** ★★★★ Zakazane piosenki – dramat Polska 1946 **16.55** Rodzina Leśniewskich (4, 5) **18.10** Dźwięk Nowego Jorku **18.55** Rawhide (26) **20.00** ★★★★ Birdy – dramat USA 1984 **22.10** ★★★ La Gomera – kom. krym. Rum./Fr./Niemcy/Szwecja 2019 **0.00** Muzyka w zabytkach

TV Trwam

11.30 Warto być ojcem **11.45** Muzyczne chwile **12.03** Informacje **12.20** Ku pokrzepieniu powstańczych serc. Historia Obrazu Matka Boska AK **13.00** Człowiek bez twarzy **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Republika Pawłowska **15.00** Sanktuarium Maria Schutz **16.10** Sanktuaria polskie **16.30** Porady medyczne bonifratrów **17.00** Świadkowie **17.30** Moja parafia **18.15** Rozmowy niedokończone **19.00** Msza św. w intencji ofiar katastrofy smoleńskiej i ojczyzny **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

9.25 (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis: Pływanie **11.30 (L)** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **14.40** Piłka nożna: ŁKS Łódź – Chrobry Głogów **16.45** Magazyn Betclic 2. Ligi **17.30** Magazyn Betclic 1. Ligi **18.55 (L)** Piłka nożna: Unia Skierniewice – Arka Gdynia **21.00** Magazyn Betclic 1. Ligi **21.35** Gol **23.00** Sportowy wieczór **23.30** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis: Pływanie **1.20** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **3.15** Boks: Aaron McKenna – Etinosa Oliha

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (3, 4) **8.00** Kobra – oddział specjalny (20, 1) **10.00** Zaklinaczka duchów (65) **11.00** Kotka (4) **12.00** Nie igraj z aniołem (135) **13.00** Wspaniałe stulecie (69) **14.00** Kurierzy (54) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (580, 581) **17.00** Kurierzy (55) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (992, 993) **20.00** ★★ Klub zabójców – thriller USA/Wł. 2023 **22.10** ★★★ Hooligans III – film sens. W. Bryt./USA 2013 **0.00** ★★ Amerykański Sicario – film sens. USA 2021 **2.05** Dzielnica strachu (450)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

WTOREK 11 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Kościół z bliska **8.00** Serwis Info **8.10** Pogoda Info **8.15** Chłopi (6): Ogień **9.15** Ranczo (105): Nowe wyzwania **10.05** Komisarz Alex (290): Śmierć na parkingu **11.05** Ojciec Mateusz (230): Randka **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzikie zakątki (5): Wody brachiczne **14.00** Splątane losy (20)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (998)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (931)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (10) Borewicz i Zubek dostają sygnały o powtarzających się włamaniach do grobowców ze zwłokami sprowadzonymi z Anglii. Oglądając zdjęcia z pogrzebu von Rauscha, Borewicz ustala, że jest tam kobieta, której nikt z rodziny nie zna.
22.00 Bat 21 ★★★ – dramat woj. USA 1988 Reż. Peter Markle
23.50 Kate Middleton: życie w fotografiach – film dokument. W. Bryt. 2024
0.50 O północy w Paryżu ★★★★ – komedia romant. USA/Hiszpania/Francja 2011
2.35 Chłopiec na galopującym koniu ★★★ – film psycholog. Polska 2006
3.55 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.35 M jak miłość (1813) **6.25** Kościoły łaski **6.55** Barwy szczęścia (3373) – serial obycz. Polska 2026 **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (67, 68): Komunikacja głupcze / Rodzice na zawsze **12.35** Koło fortuny **13.15** Panna młoda (167) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (895): Głowa rodziny

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (452)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (168)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3373) (odcinek powtórkowy)
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.50 Na sygnale (893, 894) – serial obycz. Polska 2026
22.55 Ku'damm 59 (5) – serial obyczaj. Niemcy 2018
23.50 Pitbull (20) – serial sensacyjny Polska 2008 Renata przyjeżdża do Warszawy. Igor załatwił jej pracę w mokotowskim komisariacie. Gebels z Łapką prowadzą sprawę zamordowania licealistki w warszawskim hotelu.
0.50 Karol, władca Hiszpanii (19) – serial kostiumowy Hiszpania 2015
1.45 W cieniu śmierci (2): Impreza – serial krym. Finlandia/Niemcy 2018
2.40 Bez maski: Michael Jackson – serial dok. W. Bryt. 2021

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje – program reklamowy **6.00** Nowy dzień – program informacyjno-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (380, 381): Studentka w wielkim mieście / Nowa pięćdziesiątka **10.20** Trudne sprawy (955): Tylko ty **11.20** Gliniarze (917, 918): Skrywana tajemnica / Dziecięcy odwety **13.25** Dlaczego ja? (1546, 1547) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1115-opis, 1116): Nie dało się wytrzymać / W kadrze – serial fab.-dok. Detektywi badają sprawę zwłok znalezionych nad wodą. Okazuje się, że zmarły nie żył, nim wrzucono go do wody. Tymczasem na komendzie zjawia się kobieta, która zgłasza zaginięcie męża.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń”
20.00 Niezniszczalni III ★★★ – film sens. USA/Bułgaria/Francja/Niemcy 2014 Reż. Patrick Hughes, wyk. Sylvester Stallone, Jason Statham, Antonio Banderas
22.45 Kokainowy Rick ★★★ – dramat krym. USA 2018 Reż. Yann Demange, wyk. Matthew McConaughey, Richie Merritt, Bel Powley
1.05 Kingsman: Złoty krąg ★★★ – film sensacyjny W. Bryt./USA 2017 Reż. Matthew Vaughn, wyk. Taron Egerton, Colin Firth, Julianne Moore

TVN

5.15 Recepta na stary dom (7) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1726) **6.50** Kuchenne rewolucje: Barlinek – „Limba” **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (2): Philly cheesesteak – amerykańska kanapka z wołowiną **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Staropolska”, Szczucin **12.35** Ukryta prawda (1521-1522, 1747)

15.45 Detektywi (136)
16.50 Szpital św. Anny (87) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Młode gliny (45) – serial krym. Polska 2026 Ojciec zamordowanej kilka lat wcześniej dziewczyny bierze zakładników w centrum sportu i rekreacji. Żąda, by nadkomisarz Dec wznowił śledztwo w sprawie śmierci jego córki.
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4261) – serial Polska 2026
20.50 Pod ścianą – dramat ★★★ obyczaj. W. Bryt. 2022 Reż. Julian Gilbey, wyk. Ryan Phillippe, Freddie Thorp, Hannah New
23.15 Kuba Wojewódzki
0.25 Mad Max: Na drodze gniewu ★★★★ – film sf Australia/USA 2015 Reż. George Miller, wyk. Tom Hardy, Charlize Theron, Nicholas Hoult
2.55 Uwaga! – magazyn
3.15 Detektywi (135): Bez wyjścia – serial fabularno-dokumentalny Polska 2024
4.15 Nauka jazdy (8)

TVN 7

6.50 Szkoła (364, 365) **8.45** Ukryta prawda (1360, 1489, 1490) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1165-1167) **13.55** Kryminalni (1) **15.00** Szpital (826, 827) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (528) **18.00** SOS. Ekipy w akcji (40) **19.00** Ukryta prawda (1551) **20.00** ★★★ Kursk – film sens. Fr./Belg./Luksemburg/USA/Rum./Kan. 2018, reż. Thomas Vinterberg **22.35** ★★★ Matrix: Zmartwychwstania – film sf USA/Australia 2021, reż. Lana Wachowski, wyk. Keanu Reeves **1.30** ★★★ 300: Początek imperium – dramat USA 2014 **3.35** Zgłoś remont (10)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (3, 4) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (109) **8.55** Policjantki i policjanci (554, 555) **10.55** Na ratunek 112 (1152, 1153) **11.55** Dlaczego ja? (801, 802) **13.55** Trudne sprawy (824-826) **16.55** Policjantki i policjanci (1421) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (539) **19.00** Policjantki i policjanci (1422) **20.00** Uroczysko (239, 240) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (146) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1029) **23.05** ★★★★ Zaułek koszmarów – thriller USA/Meksyk/Kan. 2021 **2.20** Love Island. Wyspa miłości (51) **3.20** SuperLudzie

TVP Kultura

10.15 ★★★ Złote koło – film krym. Polska 1971 **12.00** Śpiewała Ewa Demarczyk **13.15** ★★★ Dekalog (9) – dram. Polska 1990 **14.25** Kosmos 1999 (20) **15.30** ★★★★ W samo południe – western USA 1952 **17.05** Rodzina Leśniewskich (6, 7) **18.20** Poszukiwacze zaginionych dzieł sztuki **18.55** Rawhide (27) **20.00** Teatr „Kobra”: Kompozycja na cztery ręce – Polska 1974 **21.45** ★★★★ Turysta – komedia obycz. Norw./Wł./Fr. 2014 **23.55** Powrót do domu **1.25** ★★★★ Birdy – dramat USA 1984

TV Trwam

12.20 Granica **13.05** Blask prawdy **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.20** Muzyczne chwile **14.30** O. Rafał, kto go nie zna? **15.00** Zadziwiający świat chrząszczy **16.10** Jestem mamą **16.25** Przyroda w obiektywie **16.40** Zdrowie z Bożej apteki **17.00** Wierzę w Boga **17.30** Burza w okręgu krakowskim **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Każdy maluch to potrafi **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski **21.40** Polski punkt widzenia **22.00** Droga do świętości

TVP Sport

9.25 (L) Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis: Pływanie **11.30 (L)** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **14.15** Magazyn Betclic 2. Ligi **15.00** Karate: Champion of Champions w Tokio **16.00** Kolarstwo: Tour de Pologne Amatorów **16.30** Podsumowanie Tour de Pologne **18.25 (L)** Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis: Pływanie **19.50** Studio **20.00 (L)** Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Retransmisja sportowa **1.55** Boks: Masamichi Yabuki – Felix Alvarado

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (4, 5) **8.00** Kobra – oddział specjalny (1, 2) **10.00** Zaklinaczka duchów (66) **11.00** Kotka (5) **12.00** Nie igraj z aniołem (136) **13.00** Wspaniałe stulecie (70) **14.00** Kurierzy (55) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (582, 583) **17.00** Kurierzy (56) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (993, 994) **20.00** ★★ Odwet – film akcji USA/W. Bryt. 2018 **22.00** ★★ Ulice zbrodni – thriller USA/W. Bryt. 2021 **23.55** ★★★ Poza podejrzeniem – thriller USA 2019 **2.00** Dzielnica strachu (451)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie **(L)** na żywo
DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

eprasa.pl 64c34554a7

ŚRODA 12 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza św. na Jasnej Górze **7.30** Rodzina (nie od) święta **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (7): Bór **9.15** Ranczo (106): Bardzo krótkie kariery **10.10** Komisarz Alex (291): Dziewczyna bez imienia **11.05** Ojciec Mateusz (231): Dobry mąż **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Włochy – ostatnie dzikie zakątki (6): Śródziemnomorski step **14.00** Splątane losy (21)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (999)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (932)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 07 zgłoś się (11) – serial krym. Polska 1981
21.45 Czarne złoto – film przyg. ★★★ Fr./Katar/Tunezja/Wł. 2011
Reż. Jean-Jacques Annaud, wyk. Tahar Rahim, Antonio Banderas, Mark Strong, Freida Pinto
Emir Nesib i sułtan Amar zobowiązują się do zrzeczenia się wzajemnych roszczeń wobec „żółtego pasa" – ziemi leżącej między królestwami. Pakt zostaje zerwany, gdy Amerykanie odkrywają tam złoża ropy naftowej.
0.00 Pokolenie – dramat ★★★★ obyczajowy Polska 1954
Reż. Andrzej Wajda
1.40 Bat 21 – dramat wojenny ★★★ USA 1988
3.25 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1814) **6.25** Pożyteczni.pl **6.55** Barwy szczęścia (3374) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (69, 70): Słowa, słowa, słowa / Bratnia dusza **12.35** Koło fortuny – teleturniej **13.15** Panna młoda (168) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (896): Sprawy życia, śmierci i głupoty

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (453)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (169)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3374) (odcinek powtórkowy)
20.05 Omnibus – szybcy i mądrzy – teleturniej
20.55 Postaw na milion
21.50 Na sygnale (895, 896): Głowa rodziny / Sprawy życia, śmierci i głupoty
22.55 Ku'damm 59 (6) – serial obycz. Niemcy 2018
23.50 Pitbull (21) – serial sens. Polska 2008
0.50 Karol, władca Hiszpanii (20) – serial hist. Hiszpania 2015
Pizarro przysyła z Peru ogromne dostawy złota. Pozwala to Karolowi zorganizować morską wyprawę wojenną. Henryk VIII staje na czele kościoła w Anglii. Barbarossa reprezentujący Sulejmana zdobywa Tunis.
1.45 W cieniu śmierci (3)
2.40 Mistrzynie – film dokumentalny Polska 2025

Polsat

5.25 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inform.-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (382, 383): Obcy w domu / Terror na osiedlu **10.20** Trudne sprawy (956): Była kochanka chce zemsty **11.20** Gliniarze (919, 920): Myjnia / Zostaje w rodzinie **13.25** Dlaczego ja? (1548, 1549): Utalentowana dziewczyna / Nie wybaczę – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1117, 1118): Niezaakceptowany: Narkotaxi – serial fabul.-dokum.
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Jeszcze większe dzieci ★★ – komedia USA 2013
Reż. Dennis Dugan, wyk. Adam Sandler, Chris Rock, David Spade
Lenny po latach postanawia wrócić w rodzinne strony, bo tęskni za kolegami z młodości. Początkowy entuzjazm ustępuje miejsca przerażeniu. Lenny nie spodziewa się, że jego koledzy są aż tak szaleni.
22.05 50 pierwszych randek ★★★ – komedia rom. USA 2004
Reż. Peter Segal, wyk. Adam Sandler, Drew Barrymore, Rob Schneider
0.15 Jutro będzie futro ★★★ – komedia USA 2010
Reż. Steve Pink, wyk. John Cusack, Clark Duke, Craig Robinson
2.30 Nasz nowy dom
4.55 Disco gramy!

TVN

5.40 Uwaga! – magazyn **5.55** Ukryta prawda (1727) **6.50** Kuchenne rewolucje: Chorzów – bistro „Ą" – reality show **7.45** Dzień dobry wakacje – program inform.-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (3): Panierowane sznycle z indyka z ryżem z kalafiora **11.25** Kuchenne rewolucje: „Calabria", Olsztyn **12.35** Ukryta prawda (1523-1524, 1748) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2023

15.45 Detektywi (137)
16.50 Szpital św. Anny (88)
17.55 Młode gliny (46) – serial krym. Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4262) – serial Polska 2026
20.50 Kogel-mogel ★★★ – komedia Polska 1988
Reż. Roman Załuski, wyk. Grażyna Błęcka-Kolska, Ewa Kasprzyk, Zdzisław Wardejn, Katarzyna Łaniewska
Po egzaminach wstępnych na studia Katarzyna wraca do rodzinnej wsi. Czeka ją niespodzianka, bo rodzina bez jej wiedzy rozpoczęła przygotowania do zaręczyn z bogatym sąsiadem.
23.05 Szukając sprawiedliwości ★★★ – film sensac. USA 1991
Reż. John Flynn, wyk. Steven Seagal, William Forsythe, Jerry Orbach
0.55 Kuchenne rewolucje
2.00 Uwaga! – magazyn
2.15 Wallander (9): Anioł śmierci – serial krym.
4.10 Detektywi (136): Stracone lata – serial fabul.-dokum.

TVN 7

6.50 Szkoła (367, 368) **8.45** Ukryta prawda (1361, 1491, 1492) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1168-1170) **13.55** Kryminalni (2) **15.00** Szpital (828, 829) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (529) **18.00** ŚOS. Ekipy w akcji (41) **19.00** Ukryta prawda (1552) **20.00** ★★★ Reminiscencja – thriller USA 2021, reż. Lisa Joy, wyk. Hugh Jackman **22.35** ★★★ Nad życie – film obyczaj. Polska 2012, reż. Anna Plutecka-Mesjasz, wyk. Olga Bołądź **0.35** ★★★ W krzywym zwierciadle: Europejskie wakacje – komedia USA 1985 **2.30** Żyjąc z potworem (16)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (5, 6) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (110) **8.55** Policjantki i policjanci (556, 557) **10.55** Na ratunek 112 (1154, 1155) **11.55** Dlaczego ja? (803, 804) **13.55** Trudne sprawy (927-829) **16.55** Policjantki i policjanci (1422) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (540) **19.00** Policjantki i policjanci (1423) **20.00** Uroczysko (241, 242) **21.00** Sprawiedliwi. Trójmiasto (147) **22.00** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1030) **23.00** ★★★★★ Leon zawodowiec – dramat krym. Francja/USA 1994, reż. Luc Besson **1.25** Love Island. Wyspa miłości (52)

TVP Kultura

9.00 Rodzina Leśniewskich (6, 7) **10.10** ★★★ Dekalog (9) – dram. Polska 1990 **11.20** ★★★ Lucyna – film obycz. Polska 1986 **12.50** Giganci sztuki **14.05** Noce i dnie (12) **15.15** ★★★★ Jasminum – kom. Polska 2006 **17.15** Dziewczyna i chłopak (1) **18.15** Muzeum polskiej piosenki **18.30** Informacje kulturalne **18.55** Rawhide (28) **20.00** Powrót Sherlocka Holmesa (11) **21.05** ★★★ Czerwone maki – dram. Polska 2024 **23.20** Informacje kulturalne **23.50** ★★★★ Turysta – komedia Norw./Wł./Fr. 2014

TV Trwam

10.00 Audiencja Generalna Ojca Św. Leona XIV z Watykanu **11.00** Muzyczne chwile **11.10** Mateczniki polskości **11.25** Jestem mamą **12.20** Stan wojenny w Polsce – znaczenie i konsekwencje **13.00** Polonia **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Razem możemy wszystko **15.00** Wielkopolanie nad Wisłą **16.10** Na zdrowie **16.30** Rozmowy o edukacji **17.00** Po stronie prawdy **18.15** Rozmowy niedokończone **19.30** Bóg z nami **19.45** Modlitwa z telefonicznym udziałem dzieci **20.00** Informacje **20.20** Różaniec

TVP Sport

9.25 (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **11.30** (L) Lekkoatletyka: ME w Birmingham **14.25** Rajdowe Samochodowe MP – Rajd Polski **15.00** Puchar Polski Strongman w Łukowie **16.00** Pełnosprawni **16.30** Lekkoatletyka: MŚ do lat 20 w Eugene **18.25** (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.35** Studio **20.45** (L) Lekkoatletyka: ME w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **1.10** Boks: Aaron McKenna – Etinosa Oliha

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (5, 6) **8.00** Kobra – oddział specjalny (2, 4) **10.00** Zaklinaczka duchów (67) **11.00** Kotka (6) **12.00** Nie igraj z aniołem (137) **13.00** Wspaniałe stulecie (71) **14.00** Kurierzy (56) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (584, 585) **17.00** Kurierzy (57) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (994, 995) **20.00** ★★★★ Apocalypto – film przygod. USA/Meksyk/W. Bryt. 2006 **22.35** ★★★ Immortals. Bogowie i herosi – film przygod. USA 2011 **0.55** ★★ Nowe imperium – dramat Wł./Hiszp. 2006

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

CZWARTEK 13 Sierpnia

TVP 1

7.00 Msza święta na Jasnej Górze **7.30** Pełnia wiary **8.00** Serwis Info **8.15** Chłopi (8): Gospodynie **9.15** Ranczo (107): W szponach zdrowia **10.10** Komisarz Alex (292): Sukcesja **11.05** Ojciec Mateusz (232): 15:10 do Skarżyska **12.00** Serwis Info **12.10** Agrobiznes **12.40** Magazyn rolniczy **12.55** Przybysze wśród zwierząt – film dokumentalny Niemcy 2024 **14.00** Splątane losy (22)

15.00 Serwis Info – magazyn
15.10 Pogoda Info
15.25 Gra słów. Krzyżówka
16.00 Dziedzictwo (1000)
17.00 Teleexpress
17.25 Jaka to melodia?
18.05 Reporterzy – magazyn
18.25 Akacjowa 38 (933)
19.30 19.30
19.55 Pytanie dnia
20.30 Ojciec Mateusz (446): Szwalnia numer pięć – serial krym. Polska 2026
Do zakładów odzieżowych przybywa zagraniczny inwestor, który wbrew obietnicom zamyka firmę i dokonuje grupowych zwolnień. Następnego dnia zostaje znaleziony martwy w hotelowym pokoju.
21.25 Sprawa dla reportera
22.25 Siłaczka – film dokument. Polska 2024
23.30 Szabla od komendanta ★★★★ – komedia Polska 1996
Reż. Jan Jakub Kolski
1.25 Pokolenie – dramat ★★★★ obyczaj. Polska 1954
2.55 Tajemnice królewskiej posiadłości: Clarence House – serial dok. W. Bryt.
3.40 Wykrywacz kłamstw

TVP 2

5.30 M jak miłość (1815) **6.25** Operacja zdrowie: Genetyka **6.55** Barwy szczęścia (3375) **7.30** Pytanie na śniadanie – program informacyjno-publicystyczny **11.30** Rodzinka.pl (71, 72): 24 godziny / Koło fortuny **13.15** Panna młoda (169) – serial obyczajowy Turcja 2024 **14.05** Va banque – teleturniej **14.35** Na sygnale (897): Góra na ziarnku grochu

15.05 La Promesa – pałac tajemnic (454)
16.00 Koło fortuny – teleturniej
16.35 Familiada – teleturniej
17.20 Panna młoda (170)
18.15 Va banque – teleturniej
18.50 Jeden z dziesięciu
19.25 Barwy szczęścia (3375) (odcinek powtórkowy)
20.05 63. KFPP w Opolu: Premiery
20.55 Kocham Cię, Polsko!
22.30 Czas honoru. Powstanie (5-opis, 6): Modlitwa o życie / Dziewczyna z tulipanami – serial woj. Polska 2014
Rainer jest załamany sytuacją w mieście. Pabst informuje go, że do Warszawy przyjeżdżają jeszcze gorsi degeneraci niż von Hackel, Brygada Dirlewangera i RONA – Rosyjska Wyzwoleńcza Armia Narodowa.
0.15 Pitbull (22) – serial sensacyjny Polska 2008
1.15 Ostatnia akcja – komedia ★★★ sensacyjna Polska 2009
Reż. Michał Rogalski, wyk. Jan Machulski, Marian Kociniak, Barbara Krafftówna
2.50 Tak to się robi w Marsylii (1, 2): Transfer / Kodeks – serial krym. Francja 2024

Polsat

5.40 Telezakupy TV Okazje **6.00** Nowy dzień – program inf.-publicystyczny **9.15** Malanowski i Partnerzy (384, 385): W pułapce uczuć / Pogrzebana miłość **10.20** Trudne sprawy (957): Nie ma tego złego **11.20** Gliniarze (921, 922): Kwestia honoru / Klawisz **13.25** Dlaczego ja? (1550, 1551): Dosięgnąć sprawiedliwości / Dziwna sytuacja – serial fabularno-dokumentalny Polska 2026

15.30 Wydarzenia
15.50 Pogoda
15.55 Milionerzy – teleturniej
16.35 Gliniarze (1119, 1120) – serial fabularno-dokumentalny Polska 2025
18.50 Wydarzenia
19.15 Gość „Wydarzeń"
19.55 Miłość na nowo ★★★ – komediodr. USA 2023
Reż. Jim Strouse, wyk. Priyanka Chopra, Sam Heughan, Céline Dion
By poradzić sobie z utratą narzeczonego, Mira wysyła serię romantycznych SMS-ów na jego stary numer telefonu. Nie wie, że numer został przypisany nowemu właścicielowi. Ten postanawia ją poznać.
22.10 Miasto aniołów – dramat ★★★ obyczaj. USA/Niemcy 1998
Reż. Brad Silberling, wyk. Nicolas Cage, Meg Ryan, Dennis Franz
0.45 John Tucker musi odejść ★★★ – komedia romantyczna USA/Kanada 2006
Reż. Betty Thomas, wyk. Jesse Metcalfe, Brittany Snow, Ashanti
2.35 Nasz nowy dom

TVN

5.05 Zamieszkać na plaży (1) **5.40** Uwaga! **5.55** Ukryta prawda (1728) **6.50** Kuchenne rewolucje: Elbląg, Restauracja „Czwórka" **7.45** Dzień dobry wakacje – program informacyjno-publicystyczny **11.20** Doradca smaku (1): Harira – marokańska zupa z ciecierzycy z wołowiną **11.25** Kuchenne rewolucje: Restauracja „Polski Nie-Rząd", Sosnowiec **12.35** Ukryta prawda (1525-1526, 1584)

15.45 Detektywi (138)
16.50 Szpital św. Anny (89) – serial obycz. Polska 2026
17.55 Młode gliny (47) – serial krym. Polska 2026
19.00 Fakty
19.55 Uwaga! – magazyn
20.15 Na Wspólnej (4263) – serial Polska 2026
20.50 Kuchenne rewolucje: Jelenia Góra, śniadaniownia „Pod Batutą",
22.00 Duchy moich byłych ★★★ – komedia rom. USA 2009
Reż. Mark Waters, wyk. Matthew McConaughey, Jennifer Garner, Michael Douglas
Connor bierze udział w ślubie brata. Podczas uroczystości nawiedzają go duchy byłych dziewczyn. Przewodniczką po świecie narzeczonych jest jego pierwsza miłość, Jenny.
0.00 Grunt to rodzinka ★★★ – komedia Francja 2004
Reż. Alain Berbérian
2.00 Weź mnie za rękę ★★★ – dram. obycz. Austral. 2024
4.10 Uwaga! – magazyn
4.25 Kwatery Hitlera: Zamek Książ – serial dok. Polska

TVN 7

6.50 Szkoła (371, 372) **8.45** Ukryta prawda (1362, 1493, 1494) **11.50** W-11 Wydział Śledczy (1171-1173) **13.55** Kryminalni (3) **15.00** Szpital (830, 831) **17.00** Sędzia Anna Maria Wesołowska (530) **18.00** ŚOS. Ekipy w akcji (42) **19.00** Ukryta prawda (1553) **20.00** ★★★★ Gliniarz z Beverly Hills – kom. USA 1984, reż. Martin Brest, wyk. Eddie Murphy **22.20** ★★★★ Sherlock Holmes: Gra cieni – film sens. W. Bryt./USA 2011, reż. Guy Ritchie, wyk. Robert Downey Jr. **0.55** ★★★ Constantine – horror USA/Niemcy/Kan./W. Bryt. 2005 **3.25** Zgłoś remont (10)

TV 4

6.00 Strażnik Teksasu (7, 8) **7.55** Bogaty dom – biedny dom (111) **8.55** Policjantki i policjanci (558, 559) **10.55** Na ratunek 112 (1156, 1157) **11.55** Dlaczego ja? (805, 806) **13.55** Trudne sprawy (830-832) **16.55** Policjantki i policjanci (1423) **18.00** Łowcy skarbów. Kto da więcej (541) **19.00** Policjantki i policjanci (1424) **20.00** Uroczysko (243, 244) **21.05** Sprawiedliwi. Trójmiasto (148) **22.05** Sprawiedliwi – wydział kryminalny (1031) **23.10** ★★★ Depresja kilera – komedia kryminalna Francja/Belgia 2023 **1.20** Love Island. Wyspa miłości (53)

TVP Kultura

10.00 ★★★★ Jasminum – kom. Polska 2006 **12.00** Reżyserzy **13.00** ★★★★ Jules i Jim – dram. Fr. 1962 **14.55** Barbara i Jan (1, 2) **16.10** ★★★ Dom moich synów – dram. Polska 1975 **17.20** Dziewczyna i chłopak (2) **18.15** Dzień, w którym umarła gwiazda rocka **18.55** Rawhide (30) **20.00** ★★★★ Stan i Ollie – film biogr. W. Bryt./Kan./USA 2018 **21.45** Blur kontra Oasis, wojna o britpop **22.55** ★★★ Czerwone maki – dramat Polska 2024 **1.10** ★★★ Anna i wilki – dram. obycz. Hiszpania 1973

TV Trwam

10.15 Rozmowy niedokończone **11.25** Myśląc Ojczyzna **11.35** Przyroda i ludzie **12.03** Informacje **12.20** Wykłady naukowe **13.00** Wypłyń na głębię **13.30** Msza święta z Jasnej Góry **14.30** Zapiski ze świętości Prymasa Tysiąclecia **15.00** Po stronie prawdy **16.10** Z wędką nad wodę w Polsce i świat **16.35** Sól Ziemi **17.15** Muzyczne chwile **17.30** Odpowiedzialni za Kościół **18.15** Rozmowy niedokończone **19.25** Rodzinny Ogród Zoologiczny „Królestwo Stworzenia" **20.20** Różaniec **21.00** Apel Jasnogórski

TVP Sport

6.05 Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **7.30** Lekkoatletyka: ME w Birmingham **9.25** (L) Sporty wodne: ME w Paryżu i Saint-Denis **11.30** (L) Lekkoatletyka: ME w Birmingham **15.00** Podsumowanie Letniego GP: Konkursy w Wiśle **16.15** Retransmisja sportowa **18.25** (L) Sporty wodne: Mistrzostwa Europy w Paryżu i Saint-Denis **20.05** Studio **20.15** (L) Lekkoatletyka: Mistrzostwa Europy w Birmingham **23.15** Sportowy wieczór **23.45** Retransmisja sportowa **1.55** Boks: Óscar Valdez – Ricky Medina

TV Puls

6.00 Policjanci z Miami (6, 7) **8.00** Kobra – oddział specjalny (4, 5) **10.00** Zaklinaczka duchów (68) **11.00** Kotka (7) **12.00** Nie igraj z aniołem (138) **13.00** Wspaniałe stulecie (72) **14.00** Kurierzy (57) **15.00** Lombard. Życie pod zastaw (586, 587) **17.00** Kurierzy (58) **18.00** Lombard. Życie pod zastaw (995, 996) **20.00** ★★ Leo: Ogrodnik zawodowiec – kom. sens. Fr. 2025 **22.10** ★★ Uliczny wojownik – film sens. Jap./USA 1994 **0.05** ★★★ Kobiety mafii – film sens. Polska 2018 **2.55** Dzielnica strachu (453)

★★★★★ koniecznie ★★★★ zdecydowanie tak ★★★ możesz ★★ nie musisz ★ zdecydowanie nie (L) na żywo

DVB T stacje dostępne w naziemnej telewizji cyfrowej

REG

eprasa.pl 64c34554a7

Twoje ogłoszenie ukaże się na tym terenie



»Punkty ogłoszeń blisko Ciebie

POWIAT ŁUKOWSKI

Łuków
- Redakcja ul. Kwiatkowskiego 5
- Ubezpieczenia Jakar, Iwona Zaniewicz, ul. Staropijarska 2A
- Serwis komputerowy, os. Unitów Podlaskich 17 (piwnica sklepu Stokrotka)
- Ubezpieczenia Marek Małkiński, al. Tadeusza Kościuszki 29 A
- Punkt Kurierski PAKERSI ul. Browarna 35/1, Łuków

Wojcieszków
- Sklep Wielobranżowy i Kwiaty Iwona Burdach, Pl. Próchniewicza 5

Trzebieszów
- Sklep Agrotop Jerzy Płudowski, Trzebieszów Drugi 45

Serokomla
- Części Samochodowe Sławomir Sobiecki ul. Kleeberga 37

POWIAT RADZYŃSKI

Radzyń:
- Redakcja Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

Wohyń
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna ul. Średnia 28

POWIAT PARCZEWSKI

Parczew
- Ubezpieczenia i Nieruchomości Edward Ochnik, ul. Nowa 8
- PH Ola Anna Abramiuk ul. Kolejowa 1

Milanów
- Lewiatan ul. Szkolna 20

Sosnowica
- Groszek Jarosław Mazurek ul. Wojska Polskiego 87

POWIAT LUBARTOWSKI

Lubartów
- Redakcja ul. Ks. Szulca 1
- Lombrard Karat ul. Lubelska 33

Kamionka
- Sklep Karolina ul. Lubartowska 12

Ostrów Lubelski
- Witex Witold Barszcz ul. Żabia 2

Ostrówek
- Sklep Korona, Ostrówk Kolonia 12

Kock
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Piłsudskiego 17 (obok Stokrotki)
- Ubezpieczenia Tomasz Przeworski, ul. Kleeberga 10 (obok Biedronki)

Jeziorzany
- Dom Handlowy Anna Blicharz ul. Rynek 24

Michów
- Komis Bogusława Staniak ul. Rynek I 21

POWIAT ŁĘCZYŃSKI

ŁĘCZNA
- BIURO UBEZPIECZEŃ - ZOFIA OSAK, ul. Targowa 14

Cyców
- Ubezpieczenia Kamila Bednaruk-Sadlak, ul.Chełmska

POWIAT BIALSKI

Biała Podl.
- Punkt Opłat Mariusz Maksymiuk ul. Piłsudskiego 12

Międzyrzec
- Sklep papierniczo-zabawkowy Krzysztof Grzeszczyk ul. Targowa 6 (hala targowa)
- Ubezpieczenia JAKAR Tomasz Zaniewicz ul. Żelazna 4

POWIAT OPOLSKI

Opole Lubelskie
- MiR Ubezpieczenia ul. Lubelska 16/11 (obok PKO S.A.)
- RS Control Stacja Kontroli Pojazdów ul. Willowa 22 (obok mleczarni)

Poniatowa
- MiR Ubezpieczenia ul. 1 Maja 15/1 (obok policji)

POWIAT PUŁAWSKI

Kurów
- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

POWIAT BIŁGORAJSKI

Biłgoraj
- "Pikul Media" Przemysław Pakuła, ul. Armii Kraków 84, 23-400 Biłgoraj

HOROSKOP

BARAN
Odkryjesz, że odważna decyzja przyniesie więcej korzyści, niż się spodziewasz. W pracy pojawi się okazja do pokazania swoich umiejętności, a w relacjach szczera rozmowa wzmocni zaufanie.

BLIŹNIĘTA
Spotkasz osoby, które zainspirują Cię do nowych działań. Tydzień sprzyja nauce, krótkim podróżom i wymianie pomysłów. W uczuciach postaw na otwartość oraz szczerość.

LEW
Zdobędziesz uznanie dzięki konsekwencji i pewności siebie. W życiu uczuciowym czeka Cię miłe zaskoczenie, a dobra organizacja pomoże zrealizować ambitne plany bez pośpiechu.

WAGA
Przyciągniesz życzliwych ludzi i ciekawe propozycje. Warto zaufać intuicji podczas podejmowania decyzji. Harmonia w relacjach przyniesie spokój i poprawi nastrój na kolejne dni.

STRZELEC
Wykorzystasz sprzyjający moment, aby rozpocząć coś nowego. Optymizm przyciągnie dobre wiadomości, a spontaniczne spotkanie może otworzyć przed Tobą interesujące możliwości.

WODNIK
Stworzysz przestrzeń na nowe pomysły i twórcze działania. Nieoczekiwany kontakt okaże się inspirujący, a elastyczne podejście ułatwi rozwiązanie spraw, które długo czekały na finał.

BYK
Zauważysz, że cierpliwość zacznie procentować. Sprawy finansowe ułożą się korzystniej, a wolny czas warto przeznaczyć na odpoczynek i spotkania z bliskimi. Dobra energia doda motywacji.

RAK
Poczujesz, że nadszedł moment na uporządkowanie ważnych spraw. Dom i rodzina staną się źródłem wsparcia, a spokojne tempo pozwoli uniknąć niepotrzebnych napięć i stresu.

PANNA
Uporządkujesz obowiązki i szybko zauważysz efekty swojej systematyczności. To dobry czas na zadbanie o zdrowie, finanse oraz relacje, które wymagają większej uwagi.

SKORPION
Przełamiesz wewnętrzne wątpliwości i odważniej spojrzysz w przyszłość. Korzystny zbieg okoliczności pomoże zakończyć ważną sprawę, a emocje stopniowo odzyskają równowagę.

KOZIOROŻEC
Osiągniesz postęp dzięki wytrwałości i rozsądnym decyzjom. Tydzień sprzyja planowaniu wydatków oraz rozmowom, które pozwolą rozwiać wcześniejsze nieporozumienia i wzmocnić współpracę.

RYBY
Odnajdziesz równowagę między obowiązkami a odpoczynkiem. Intuicja wskaże właściwy kierunek w ważnej sprawie, a serdeczny gest bliskiej osoby doda Ci pewności siebie i spokoju.

POGODA

(temperatura dzień/noc, zachmurzenie, prędkość i kierunek wiatru, ciśnienie)

WT	ŚR	CZW	PT	SOB	NIEDZ	PN
33 / 19	32 / 18	25 / 14	25 / 13	24 / 13	25 / 12	24 / 12
14 km/h	16 km/h	11 km/h	9 km/h	15 km/h	11 km/h	6 km/h
1010 hPa	1009 hPa	1015 hPa	1019 hPa	1018 hPa	1017 hPa	1016 hPa

WTOREK 4 SIERPNIA — godz. 05:01 / godz. 20:12

PONIEDZIAŁEK 10 SIERPNIA — godz. 5:07 / godz. 20:01

REG

» JAK NADAĆ OGŁOSZENIE

1 Na kuponie
Kupon należy dostarczyć do redakcji lub punktu przyjmowania ogłoszeń.

2 W punkcie nadawania ogłoszeń
Koszt jednorazowej publikacji ogłoszenia wynosi **10 zł,** w przypadku usług **15 zł.**

3 SMS
Wyślij sms na numer 79567
w treści wpisz: WL. oraz treść ogłoszenia.
Koszt smsa to 11,07 zł (z Vat)
Przykład: wl.sprzedam audi A4, 96 r., benzyna, gaz
UWAGA: używanie polskich znaków np, ą, ż, ó powoduje skrócenie liczby znaków w smsie (zależne od operatora sieci)

KUPON NA OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

(ważny do 17 . 08. 2026 r.)

Dotyczy sprzadaży jednej rzeczy do 1000 zł lub oddania za darmo

kategoria: ..... treść: .....

.....

.....

Cena ..... miejscowość ..... tel.: .....

Warunkiem publikacji ogłoszenia jest czytelne wypełnienie wszystkich rubryk

eprasa.pl 64c34554a7



NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM DZIAŁKĘ, POLE, GOSPODARSTWO

SPRZEDAM dwie działki zalesione w Czerwonce Gozdów, ponad hektarTel. 604 445 182

SPRZEDAM grunt rolnyTel. 698 233 029

SPRZEDAM działkę rolną częściowo pod zabudowę o pow. 2,20 ha w Żabikowie Tel. 601 226 081

SPRZEDAM dwie działki. Jedna o pow. 3047m2 a druga o pow. 2876m2 lub w całości o pow. 1,35ha. W niedalekiej odległości od pałacu w Kozłówce.Tel. 784630367

SPRZEDAM działki budowlane w Lubartowie przy ul. Bursztynowej, 768 mkw x 2, cena 253 000 zł, tel. 604 240446Tel. 607 215 447

SPRZEDAM działkę o pow. 1,22 ha prostokąt ok. 66 m x 195 m. Może być pod zabudowę, ogrodnictwo, rzemiosło. Radzyń Podl. ul. Zielona , szybki dojazd ul Lubelską. C 44 zł/m2 C 535 tysTel. 662 220 861

SPRZEDAM pole+ łąki+las razem 3,21 Ostrówki tanio.Tel. 516898743

SPRZEDAM PIĘĆ DZIAŁEK budowlanych w Wólce RokickieTel. 603 348 636

SPRZEDAM DZIAŁKI budowlane Rzeczyca Tel. 506832111

LOKALE, OBIEKTY GOSPODARCZE

SPRZEDAM budynek usługowo - mieszkalny przy ul. Lubelskiej w Lubartowie, ok. 100 mkwTel. 791 737 982

SPRZEDAM halę 340 m2, 36 m długość, 9 m szerokość, 4 m wysoka z dokumentacją. Tel. 694979500 lub 694934748

SPRZEDAM DOM

SPRZEDAM małą posesję, Kownatki Tel. 509194366

DOM jednorodzinny w Michowie 110 mkw, z działka 1200 mkw, trzy pokoje z kuchnią, łazienka, W, podpiwniczony, dwa garaże-Tel. 519 320 457

SPRZEDAM DOM z budynkami gospodarczymi w Michowie, ul, Zasadnia 41, działka 0,72 haTel. 63 544 057

SPRZEDAM MIESZKANIE

SPRZEDAM kawalerkę o pow. 33m2, Lubartów, ul. Mickiewicza 8A, III piętro. Mieszkanie tylko do odświeżenia. 290 000zł. Tel. 733684705

SPRZEDAM mieszkanie w bloku w Lubartowie Tel. 698 233 029

SPRZEDAM 3pokojowe mieszkanie 63m2 na 3 piętrze, przy ul. 3 maja 51 Cena do uzgodnienia Tel. 660 108 546 Biłgoraj



MOTORYZACJA

PRZYCZEPKI

PRZYCZEPA kempingowa Adria, 4m. 6000zł. Tel. 789 244 885

AUDI

AUDI A4 b7 2015Tel. 664804442

ALUFELGI 16 5x112 DO AUDI A4B8 z ładnymi oponami zimowymi CONTINENTAL 225x55x16 4 szt. Stan bardzo dobry, cena 110 do neg. OK. ADAMOWATel. 604891618

CITROEN

SPRZEDAM CITROEN BERLINGO; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

CITROEN C4 Picasso 2015Tel. 664804442

FIAT

SPRZEDAM FIAT 126P; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

SPRZEDAM AUTO FIAT PANDA; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

FORD

SPRZEDAM AUTO FORD MONDEO; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

HYUNDAI

SPRZEDAM, HYUNDAI I40, 1,7 diesel 2013, biała perła, dach panorama z szyberdachem, kamera cofania, nawigacja, pełna elektryka. Cena 19500zł Tel. 662 993 814

ROWERY

SPRZEDAM rower młodzieżowy i rower duży. Lubartów. Tel. 507290604

MOTOCYKLE/ SKUTERY

JAWA 1962r. Wersja szwedzka militarna. Tel. 789244885

SUZUKI Intruder 800 1996r. Po serwisie, 41000 km przebiegu. Szczekarków. 10500zł. Tel. 789244885

SPRZEDAM lub zamienię motocykl Yamaha XV535 Virago. Rok produkcji-1994. Zamiana na motocykl starodawny lub o mniejszej pojemności.Tel. 604350992

VOLKSWAGEN

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

VW SHEAN - mini van, 1996 r., mały przebieg, z jednych rąk, poj. 2 tys., benzyna, gaz sekwencyjny, 7 osobowy, cena do uzgodnienia Tel. 604 992 320

TOYOTA

SPRZEDAM AUTO TOYOTA; CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SKODA

SKODA Romster Tel. 664804442

SPRZEDAM SKODA FABIA 2007r. 1,2 Clasic w benzynie. Serwisowana, garażowana. pierwsza właścicielka. przebieg 65000 . Stan bardzo dobry bez śladów korozji. Cena 11 700 tel 503498251Tel. 503498251

RENAULT

RENAULT TWINGO 2014r. 1,2 benzyna, przebieg 55000 km, biały, cena 14500zł Tel. 662993814

RENAULT SCENIC, 2014, benzyna. Bezwypadkowy. Kamera cofania, nawigacja. Bogate wyposażenie, Czarny. Cena 22000zł Tel. 662 993 814

SPRZEDAM Renault Megane Grandtour 1,6 benzyna, 2007 r pełna elektryka, stan bardzo dobry. MichówTel. 697190175

PEUGEOT

PEUGEOT EkspertTel. 664804442

OPEL

SPRZEDAM OPEL MERIVA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

NISSAN

SPRZEDAM NISSAN MICRA; BIAŁA PODLASKA; CENA 1000ZŁTel. 602571846

MITSCHUBISHI

SPRZEDAM Mitsubishi Space star 2003r 1.6 benzyna cena 4.5 tys zł do uzgodnienia Tel. 694884756

KUPIĘ

KUPIĘ przyczepę campingową lub towarową z dokumentami jak i bez. W każdym stanie i stare motocykle. Tel. 511 925 566

KAŻDE auto osobowe, dostawcze, ciężarowe, kłady, motocykle, motorowery w każdym stanie technicznym. Masz pytania dzwoń Tel. 511 925 566

KUPIĘ KAŻDY MOTOCYKL MOTOROWER WSK MZ JAWA WFM SHL IŻ NIEPR SIMSON KOMAR MOTORYNKA ITD ORAZ STARE AUTA I CZĘŚCI MASZ PYTANIA DZWOŃ Tel. 511 925 566Tel. 511 925 566

CZĘŚCI

SPRZEDAM opony do samochodu ciężarowego bieżnik budowlany, KORMORAN 315/80/22,5, głębokość bieżnika 95%, dziesięcioletnie, cena 950 zł. Łuków Tel. 600 035 040

SPRZEDAM silnik Audi B3 1.6 benzyna. Cena 900 zł. Ulan Tel. 725240651

SRZEDAM przewody pięciożyłowe z wtykami, różne długości, silnik poloneza 1500 i rożne części do poloneza, kotlinę kowalską przenośnią. Tel. 798 357 219

INNE

SPRZEDAM elektrody spawalnicze. Cena 50 zł ok. Adamowa Tel. 604 891 618

SUBARU Forester, diesel, 2016r. 42000zł - do uzgodn. Tel. 789244885

STÓŁ probierczy pomp wtryskowych Mirkosz Star 12 F sprzedam. Cena do uzgodnienia. Radzyń Podlaski Tel. 507179991

SPRZEDAM AUTO ŻUK „ROLNIK" CENA 1000ZŁ; BIAŁA PODLASKATel. 602571846

SPRZEDAM samochód Microcar 2015 r 64 000 km przebiegu, bez prawa jazdy, po wymianie rozrządu, tarczy hamulcowych, klocków, nowy akumulator. Cena 28000 zł, motor Yamaha poj. 250 stan bdb. Cena 6800 zł Tel. 508789183

MEBLE

SPRZEDAM biurko białe, stan bardzo dobry. Krzesło obrotowe szare z dodatkiem różu. Zdjęcie na telefon. Lubartów. 130zł.Tel. 516032112

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885

SPRZEDAM Łóżko sypialne ze stelażem 140x200, cena 400 zł Parczew tel. 606-926-084 Tel. 606926084

SPRZEDAM biurko „ala" sekretarzyk. Tel. 789244885

SPRZEDAM stół rozkładany plus 4 miękkie krzesła. Tel. 789244885



ROLNICZE

INNE

SPAWARKA typ- SPB-315. Elektrody- symbol ER346-5mmTel. 517961403

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

KOWADŁO imadło lewarTel. 664804442

POJEMNIKI NA OWOCE miękkie 500g. 0,50 gr/szt. większe ilości do uzgodnienia. Tel. 725 218 043

KUPIĘ

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę, siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża Tel. 783 154 031

KUPIĘ ciągnik rolniczy Zetor do 80 KM bez tura i przedniego napęduTel. 729 917 601

PILNIE KUPIĘ każdy sprzęt ciągnik rolniczy, kombajn ziemniaczany sadzarkę sortownik, kopaczkę, glebogryzarkę talerzówkę prasę, przyczepę, wywrotkę, rozsiewacz RCW, gniotownik wialnię Tel. 512 598 054

KUPIĘ PRASĘ kostkującą, rolującą, siewnik, przyczepę, talerzówkę, glebogryzarkę,ciągnik z napędem i mały, kombajn zbożowy, ładowarka teleskopowa sprawne i uszkodzone, owijarkę do bel Tel. 503 643 162

KUPIĘ CIĄGNIK, KOMBAJN,ŁADOWARKĘ TELESKOPOWĄ, KOPARKĘ, KOPARKO - ŁADOWARKĘ, MINI ŁADOWARKĘ - MANITOU, CASE, BOBCAT, MF, MATBRO, NEW HOLLAND I INNE W KAŻDYM STANIE. Tel. 607 876 449

PŁODY ROLNE

SPRZEDAM mąkę pszenną bezglutenową i wysoko białkową, dobre do pieczenia i gotowania oraz gorczycę z domieszką gryki na poplon. SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM zboże na siew jesienny rok po CN pszenica „Provision" i „Gentleman" wys. białkowa oraz pszenżyto „Bekanto". SamoklęskiTel. 506196863

SPRZEDAM. Gorczyca, facelia, łubin, kukurydza. Tel. 725 077 442

SPRZEDAM młode ziemniaki ekologiczne i jajka wiejskie. Tel. 660723198

SPRZDAM DREWNO OPŁAOWE BUKOWE TANIO Dowóz Gratis !!Tel. 515129213

SPRZĘT

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową do ciągnika. ŁUKÓWTel. 605286738

SPRZEDAM ciągnik C360 rok produkcji 80. Ładowacz obornika, wysięg ramienia 4,5m i rozrzutnik obornika. Cena do uzgodnienia. Gmina Niemce.Tel. 693101506

PŁUGI 4 x 40 zrywalne, agregat uprawowo siewny, owijarka do bel, kosiarka dyskowaTel. 661 899 344

SPRZEDAM siewnik nadbudowany Amazone AD-P303 Specjal 3 m wraz z broną aktywną KG 3000 Specjal z 2013 r stan jak nowy. Bliższe informacje pod nr Tel. 500486025

SPRZEDAM opryskiwacz 400L, talerzówka 18, Władymirec T25, kopaczka, rozrzutnik jednoosiowy, glebogryzarka 1,65mTel. 509832339

PRZYCZEPA rolnicza wywrotka IFA THK 5 wchodzi 7 ton pszenżyta, zarejestrowana, nowa, ; opryskiwacze ciągane i zawieszane, pługi obrotowe. Maszyny świeżo sprowadzone. Tel. 575 287 336

URSUS C330, z kabiną, zarejestrowany, ubezpieczony, cena 16 tys., okolice Parczewa, tel. 501-417-269Tel. 501417269

SPRZEDAM przetrząsacz karuzelowy, przetrząsaczo-zgrabiarkę gwiazdowa, pług 3 skibowy, agregat uprawowy kultywator+ wał kruszący, kosiarka rotacyjna, siewnik nawozowy i do zboża oraz inne drobne narzędzia. Tel. 530065300

SPRZEDAM rozrzutnik obornika dwuosiowy, silnik elektryczny 5,5 kW. Cena do uzgodnienia. BuchałowiceTel. 667500277

SPRZEDAM CIĄGNIK C360; TUR; MASZYNY ROLNICZETel. 508096193

SPRZEDAM siewnik, 20-lejkowy konny, samoróbka i siewnik do nawozów, lejek metalowy, słup obrotowy, dwuteownik14 i rury około 15cm i inny złom użytkowy. MichówTel. 669776330

SPRZEDAM przyczepę jednoosiową ciągnikową 1,5x3x0,70 burty otwierana , nowa. Glebogryzarka ogrodowa ALKO 1150Tel. 517961403

SPRZEDAM KOPACZKE KONNĄ; STAN DOBRY; FABRYCZNA; CENA 770ZŁTel. 502243030

SPRZEDAM Pług 3 skibowy Unia-Grudziąc, odkładnie śrubowe 45. Cena do negocjacji. Cyców Tel. 507 690 115

GRABIARKA 7gwiazdowa 500zł, sadzarka czeska 700 zł, kosiarka listwowa osa 700zł, opryskiwacz 300-litrowy 1200zł, brony 3-skrzydłowe 400zł. Każdy sprzęt jest sprawny. TarkawicaTel. 603486071

SPRZEDAM tur do c360, bizon rekord Z58, Przyczepa 667799205Tel. 667799205

SPRZEDAM maszynę szerokomłotną Kutnowianka stan dobry, przetrząsacz konny, przyczepa zbierająca 10/1 górny zaczep, cegłę białą pojedynczą ok. 2 tys.szt Tel. 81 857 41 49 lub 667 668 575

KUPIĘ TALERZÓWKĘ, glebogryzarkę, kopaczkę,siewnik, agregat, ciągnik z turem, przyczepę, żmijkę do zboża-Tel. 783 154 031

SPRZEDAM SPRAWNE SPRZĘTY : BIZON 56 KABINA SIECZKARNIA, BIAŁURUŚ JUMS3 6KN 1993 ROK, TALERZÓWKA 24 TALERZE, PRASA KOSTKA SIPMA, PŁUG 4 SKIBOWY, SIEWNIK POZNANIAK Z GRUBEREM. OKOLICE ŁĘCZNEJ, WOJ. LUBELSKIETel. 518494522

KUPIĘ C-330. T-25 kombajn Anna lub inne, może być do remontu i bez prawa rejestracji, przyczepę wywrotkę oraz każdy sprzęt rolniczy, rozsiewacz motyl, dobrze zapłacę gotówka od rękiTel. 576 922 246

TALERZÓWKA, rozsiewacz nawozu, kopaczka, zgrabiarka karuzelowaTel. 505 071 250

BALE ROZBIÓRKI, kultywator 2.10 I 2.70; pługi3 I 2, pająk do siana, obsypnik 3, kombajn zbożowy „SAMPO", siano i słoma w kostkach, prasa kostka, brony 3, kopaczka konna Tel. 502 243 030

SPRZEDAM PAJĄK DO SIANA, wicherek i kombajn ziemniaczany Anna Tel. 782 281 838

REG

eprasa.pl 64c34554a7

PMN AGRO
Stępków 137, gm Dębowa Kłoda
Tel. 83 354 59 56, www.pmnagro.pl
SKUP RZEPAKU
Gęś tel. 500 088 916
Stępków tel. 783 639 042
Łyniew tel. 661 410 023





KUPIĘ WSZYSTKIE CIĄGNIKI, PRASY, ŁADOWARKI, PRZYCZEPY, KOMBAJNY, MASZYNY, CASE, DEUTZ-FAHR, RENAULT, SAME, ZETOR, URSUS, PRONAR, MTZ, T25, SIPMA, KRONE i inne także uszkodzone Tel. 665 207 084



CIĄGNIK SAM na podzespołach Lublina, silnik z motopompy + wóz, 2500 zł do uzgodnienia, dzwonić po godz. 15 Tel. 885 906 421

SPRZEDAM silnik PERKINS, betoniarka, silnik PERKINS 3 na części, łuparka hydrauliczna, obrotnica do przyczepy nowa.Tel. 607388176

360-3P, TALERZÓWKATel. 690287976

ZWIERZĘTA

ODDAM za darmo dwie suczki dwumiesięczne rasa kundelek średniTel. 781 987 175

WL. Oddam w dobre rece trzy figlarne kotki, to sa one. Moga byc w domu lub na gospodarstwo. Maja po trzy miesiace i sa nauczone robic w kuweteTel. 668 472 189

SPRZEDAM prosiaki Tel. 501 956 111

SPRZEDAM króle,kaczki-,gęsi ,ok Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM prosięta Tel. 730 302 666

WL Oddam za darmo dwie suczki rasy kundelek sredni czarna i brazowa ur 5maja mozliwy dowoz gratisTel. 885138505

TANIO sprzedam pszczoły warszawskie zwykłe. Powiat radzyński. Tel. 507 083 298

SPRZEDAM kury nioski 70 tygodniowe, niosące. Cena 22 zł / szt. Puławy, Łuków, Lubartów, Radzyń Podl. Parczew część zachodnia, Ryki. Możliwość dowozu Tel. 509 348 264

MEDYCZNE

SPRZEDAM wózek inwalidzki elektryczny. 3500zł. Tel. 692 896 768

HOBBY

SPRZEDAM ponton 4 osob. Aqua Marina, nowy, dł. 2.95m. Tel. 789244885

PRACA

DAM PRACĘ

STAŁA praca dla mężczyzny w rolnictwie i ogrodnictwie, zapewniamy zakwaterowanie i wyżywienie. Tel. 500204533

ZATRUDNIĘ osoby z doświadczeniem oraz pomocnika do pracy przy dociepleniach i elewacji budynków jednorodzinnych. Więcej informacji udzielę telefonicznie Tel. 502740306

EMERYTKA lat 74 szuka spokojnej, samotnej osoby bez nałogów, niezależnej finansowo najlepiej ze wsi. Oferuję mieszkanie i wyżywienie w zamian za pomoc w okresie jesienno zimowym Tel. 887 826 493

FIRMA OGÓLNOBUDOWLANA zatrudni zbrojarzy i osoby do przyuczenia zawodu. Praca w delegacji, dojazd i zakwaterowanie zapewnione Tel. 796 999 364

USŁUGI

BUDOWA, REMONT

CYKLINOWANIE bezpyłowe,Tel. 605660777

UKŁADANIE kostki brukowejTel. 501 956 111

MALOWANIE DACHÓW Tel. 516 964 592

USŁUGI budowlane od a do z, dachy, ocieplenia poddaszy, wykończenia wnętrz, trudne przebudowy, solidnie woj . lubelskie Tel. 663 633 165

MALOWANIE dachów. Tel. 604 217 219

TRANSPORT

PRZEPROWADZKI, transport aut, maszyn i innych rzeczy Tel. 511 925 566

NIE masz czym przewieźć? Meble • AGD • Motocykle • Materiały budowlane. Transport od drzwi do drzwi Tel. 730 751 941

DOM

MATERIAŁY BUDOWLANE

SPRZEDAM trzy nowe drewniane okna 145 na 146, dwuszybowe. Cena do negocjacji. Karczmiska Tel. 692587853

SPRZEDAM OKNA I DRZWI Z DEMONTAŻU BIAŁE, DWUSZYBOWE, STAN BARDZO DOBRY WYMIARY OKNA 75X150 X2; 210X150 X6; DRZWI 90X230 X3Tel. 601988119

INNE

SPRZEDAM zrzuty poroża łosia skandynawskiego. Tel. 789 244 885

SPRZEDAM stary niemiecki zegar ścienny. Lubartów. Tel. 789 244 885

SERWIS

POMPY wodne naprawa, skup używanych Tel. 604 200 271

AGD

PRALKA automatyczna ładowana od góry. Radzyń PodlTel. 503650709

KUCHENKA mikrofalowa. Radzyń Podlaski Tel. 503650709

KUCHNIA gazowa Radzyń PodlTel. 503650709

SPRZEDAM Kuchenka gazowa 4 palniki, piekarnik, reduktor z przewodem, używana. cena 250 zł Biłgoraj Tel. 576203970

URZĄDZENIA

BUFORY ciepła 500 l z wężownicą, z dobrą izolacją, produkcji niemieckiej, 4 sztuk. Cena 1000 zł/ szt.(cena nowego 4000). Odbiór w Bychawie. Tel. 511335990

SPRZEDAM spawarkę 1 faz , krajzegę bez silnika , cena do uzgod , ok. Lubartowa Tel. 505 861 164

SPRZEDAM generator prądotwórczy YATO rok 2013 4 tys wat cena do uzgodnienia.Tel. 516898743

PRASĘ do oleju, wałek do heblarki 40 cm na 3 noże i bojler elektryczny 100 litrowy sprzedam, cena 900 złTel. 661482474

ROZMAITOŚCI

FIRMA PHU „Zieliński" Oferujemy drewno opałowe w wałkach lub łupane. TRANSPORT HDS GRATIS. Cennik: -grab 270 zł -dąb 250 zł -brzoza 240 zł -olcha 230 zł -sosna 200 zł -osika 180 zł Tel. 81 857 51 33



SPRZEDAM stare deski, belki i drewno na ściany, sufity, elewację boazeria do wystroju wnętrz. Możliwa wysyłka. Tel. 787 459 267 email: dobrodrew@wp.pl www: www.dodrodrew.pl Kontakt FB dobrodrew

REKLAMA



REG

REKLAMA



eprasa.pl 64c34554a7

GROSZEK POLSKI BARTEX GOLD, OGIEŃ ULTRA, ORZECH ULTRA SUCHY 3% popiołu, BRYKIET TORFOWY I DĘBOWY RUF. DOSTAWA 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

PELLET SOSNOWY, REZULT, GRANULITA, BARLINEK, GOLD ENERGY, EPSERWIS, OLCZYK I DĘBOWY EDWOOD, A1 CERTYFIKAT DOSTĘPNY OD RĘKI. DOSTAWA SAMOCHÓD Z WINDĄ 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

OBRZYNKI TARTACZNE Z ŁATY I GRUBE, Cena 150 zł za metr, dostawa 2-5 paczek, 4zł/km. Czarna ziemia, piasek, żwir, żużel od 3-12t. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

DREWNO kominkowe i opałowe rąbane suche i mokre: SOSNA, BRZOZA, DĄB, GRAB, BUK. Dostępne od ręki. Transport min. 3m, 3zł/km. ŁUKÓW Tel. 604 652 819

SPRZEDAM ŁUPARKĘ DO DRZEWA NA SILNIK; HUŚTAWKĘ OGRODOWĄTel. 731298976

SPRZEDAM suche drzewo opałoweTel. 501 956 111

SPRZEDAM pierze. Tel. 692587853

SPRZEDAM budę dla psa, impregnowana drewnochronem, ocieplana styropianem, nowa, cen 500 zł, PałecznicaTel. 517 409 939

NAJTAŃSZY OPAŁ
Brykiet torfowy ekologiczny zamiennik węgla od 1200 zł/t
Brykiet drzewny RUF od 1499 zł/t
Pellet od 1500 zł/t
DOSTĘPNY CAŁY CZAS
504 458 111
www.zradzynia.pl
W ofercie folia stretch i bale do budowy domów
Radzyń Podlaski ul. Sitkowskiego 13

PIŁA Husquarna 390 x P mało używana Cena 500 zł Brzozowica Duża Tel. 604151250

SPRZEDAM pilarko heblarkę stołową Cena 700 zł Brzozowica Duża Tel. 604151250

MATRYMONIALNE

MIŁY mężczyzna koło 60-ki pozna Panią w wieku 50-60 lat narodowość nie ma znaczenia. Powiat radzyński Tel. 696 714 447

ZAPOZNAM Panią 60 + nie do związku do spotkań dyskretnie okolice Zamościa Tel. 607386922

MAM 66 lat. Poznam samotną Panią do 68 lat. Tel. 519563237

DOCIEPLANIE BUDYNKÓW
SZYBKO • TANIO • SOLIDNIE
tel. 502 053 214

W
To jest miejsce na Twoją reklamę

STUDNIE
Mirosław Izdebski
Dąbrówka Stany 74
608 046 239 504 320 592
✓ STUDNIE WIERCONE ✓ DESZCZOWNIE
✓ POMPY CIEPŁA ✓ NAWODNIENIA

Media System
ALARMY I MONITORING
doradzamy
montujemy
serwisujemy
83 352 12 15
www.mediasystem-tdi.pl
ul. Pocztowa 4 Radzyń Poddlaski

WYWÓZ ZŁOMU
sprzętu AGD, RTV, gruzu, mebli, ubrań, sprzątanie piwnic, strychów, garaży, domów po lokatorach i zmarłych i inne
WYCINKA DRZEW
podcinanie, karczowanie, koszenie i sprzątanie działek, wywóz lub zrębkowanie gałęzi
PRACE ROZBIÓRKOWE
(stare domy, stodoły, komórki, szklarnie itp.)
MYCIE
malowanie elewacji, dachów itp.
ODŚNIEŻANIE
dachów, placów, wywóz śniegu
CAŁE WOJEWÓDZTWO
od 8 do 21
514-299-106

SZAMBA
PROSTOKĄTNE
6 m³, 8 m³, 10 m³
Z ATESTEM
Ulan Duży 64
Tel. 501 012 989
E-mail: przybysz.58@wp.pl
www.szambabetonoweulanduzy.pl

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota

NADAJ OGŁOSZENIE
BEZ WYCHODZENIA Z DOMU



Wyślij SMS pod numer: 79567
o treści: **WL.treść ogłoszenia**
np. wl.sprzedam audi A4, 97 r., benzyna gaz
Koszt SMS-a to **11,07** zł z VAT

Szczegółowy regulamin na 24wspolnota.pl

REG

eprasa.pl 64c34554a7

Jedna z najstarszych mieszkanek Lubelszczyzny. Czyta bez okularów. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach

Strażniczka czasów i domowego ogniska. 108 lat życia pani Leokadii

Gdy zegar wskazuje godzinę 14.10, w domu pani Leokadii panuje jeszcze względny spokój. Ale gdy wskazówka przesuwa się na 14.20, a wnuczka wracająca z pracy nie przekracza progu, atmosfera zaczyna gęstnieć.



fot. Archiwum rodzinne

Pani Leokadia z rodziną po mszy w jej intencji w dniu 108 urodzin w kościele Wniebowstąpienia Najświętszej Maryi Panny w Michowie

Sto osiem lat doświadczenia nauczyło jubilatkę jednego: słowo i czas to wartości nienaruszalne. W świecie, w którym wszystko stało się płynne i tymczasowe, pani Leokadia stoi na straży przedwojennych zasad. Zasada jest prosta – jeśli ktoś zapowiedział przyjazd, ma być. Jeśli obiecał – ma dotrzymać.

Pani Leokadia Sienkiewicz z Rudzienka (gm. Michów, w powiecie lubartowskim), choć od kilku lat, po przebytym urazie, porusza się na wózku inwalidzkim i wymaga wsparcia bliskich, jej rola w domu ani trochę nie osłabła. Funkcję strażniczki rodziny nałożyła na siebie sama – dokładnie tak, jak nakazywał etos wychowania na polskiej wsi z początku XX wieku. Wychowała własne dzieci, wnuki i prawnuki. Obecnie doczekała się już praprawnuków.

Dzieciństwo przerwane w trzeciej klasie

Jej dzieciństwo przypadło na okres dwudziestolecia międzywojennego, kiedy to wieś polska zmagała się z powszechną biedą i analfabetyzmem. Gdy Leokadia chodziła do trzeciej klasy szkoły powszechnej, ciężko zachorował jej ojciec.

Jako najstarsza z rodzeństwa nie miała wyboru. Z dnia na dzień musiała zrezygnować z edukacji i przejąć znaczną część obowiązków domowych oraz gospodarskich. Do szkolnej ławki już nigdy nie wróciła. W dwudziestoleciu międzywojennym na wsi był to los wielu dzieci, zwłaszcza najstarszych.

Tamte lata zapamiętała poprzez zapachy i małe gesty. Zapach świeżych bułek i ciasta w domu rodzinnym był świętem. Chleb i pieczywo wydzielano po kawałku, szanując każdą okruszynę. Mięso na wiejskim stole pojawiało się wyłącznie od święta – jak sama wspomina: „pół ćwiartki" na całą rodzinę. Codzienna dieta składała się z grochu, kapusty oraz zup przygotowywanych z tego, co udało się zebrać w sadzie i na miedzach. W pamięci na zawsze zapisały się smaki jabłczanki i gruszczanki - prostych zup owocowych, które w chłodniejsze dni dawały poczucie sytości. A ziemniaki

- Okraszone na pokaz - jednym skwarkiem na wierzchu - wspomina z uśmiechem, obnażając wiejską ostrożność i gospodarność tamtych lat.

REG

Wojna, utrata i dom „z jedną łyżką"

Młodość Leokadii brutalnie przecięła II wojna światowa. Okupacja niemiecka na wsi oznaczała stałe zagrożenie, kontyngenty i permanentny strach. Pamięta moment, gdy przez wieś wycofywały się zwarte kolumny niemieckich żołnierzy. Szli ulicą tak gęstym, nieprzerwanym szeregiem, że mieszkańcy musieli czekać po pół godziny, by móc przejść na drugą stronę drogi. Czasami podczas przejazdów czy przemarszów wojsk mieszkańcy ukrywali się w drewnianych chatach. Strach był tak duży, a odgłos ciężkiego sprzętu i kroków tak potężny, że – jak wspomina - cała chata chodziła.

Ale zanim to nastąpiło - w jej domu stacjonowali kolejno: żołnierze niemieccy i radzieccy.

- Jeden z nich miał harmonię. Jak przyszedł wieczór, to śpiewał i grał. Jedzenie mieli dobre, pomarańcze, czekoladę, jeden do szafy przynosił mi cukier i czekoladę. Robił to po kryjomu, żeby inni nie widzieli. Kiedyś przyszedł inny żołnierz niemiecki i wpadł do piwnicy. Wyjął pistolet i chciał nas rozstrzelać, ale ten, co u nas mieszkał, nie pozwolił - wspomina

Później przyszli Rosjanie.

- Mieszkali u nas we czterech, spali na słomie. Później przyszedł jeden i mówi, że będzie w puchowych pierzynach spał, chcieli nas wygonić z domu, żeby zająć więcej kwater. Mówię: Nie ustąpię! Ruski żołnierz mówi: Stawaj pod ścianę! Powiedziałam, że mogę stawać, mi wszystko jedno - wspomina pani Leokadia. Ostatecznie stosunki z wojakami na kwaterze unormowały się, zachowywali się poprawnie. Inni jednak dawali się ludności we znaki.

- Ganiali kobiety po polach, kradli - wspomina pani Leokadia. Potem odeszli na front.

Wojna odebrała jej pierwszego męża, który zginął w zawierusze wojennej. Niedługo potem dotknęła ją kolejna tragedia - śmierć maleńkiego dziecka. Zgodnie z panującym wówczas prawem zwyczajowym i trudnymi relacjami rodzinnymi, po śmierci męża Leokadia musiał opuścić dom rodzinny męża. Odeszła w niewiadome z córką.

Drugi ślub był pragmatyczny.

- To było takie małżeństwo trochę z rozsądku, trochę z przymusu - mówi wnuczka, Jadwiga Rączka.

W realiach powojennych spustoszonego kraju lat 40. i 50. samotna kobieta na wsi nie miała szans na samodzielne utrzymanie gospodarstwa. Zyskanie partnera życiowego było warunkiem przetrwania. Choć uczucie budowało się na bazie wspólnego trudu, ich relacja okazała się niezwykle trwała. Jak wspomina rodzina, dziadkowie stworzyli zgodne, szanujące się i wyrozumiałe małżeństwo.

Początki nowego gospodarstwa były skrajnie trudne. Do swojego pierwszego domu po drugim zamążpójściu przeprowadziła się - jak sama określa - z jedną łyżką, z jedną miską. Powojenny niedostatek wymuszał powolne dorabianie się wszystkiego od zera. Pierwszy dom stanął na terenie zalewowym. Wiosną roztopy podtapiały podwórze, a zimą zaspy śnieżne odcinały domowników od świata, uniemożliwiając wyjście z domu. Musieli podjąć decyzję o rozbiórce i przenosinach. Drugi budynek, wzniesiony na pewniejszym gruncie, okazał się przystanią na całe dziesięciolecia.

Narodziny w cieniu wiejskiej akuszerki

W nowym domu na świat przyszło dwoje dzieci. W tamtych czasach na polskiej wsi porody rzadko odbywały się w szpitalach. Opiekę nad położnicami sprawowały lokalne akuszerki.

- Jedna akuszerka to na wiele wsi była i tak chodziła od wsi do wsi i odbierała te porody – opowiada pani Leokadia.

Służba zdrowia w wiejskich rejonach Polski aż do późnych lat 50. opierała się na wiedzy i doświadczeniu takich tradycyjnych "położnych". Jednak los znów postawił przed panią Leokadią próbę najcięższego kalibru. Gdy jej młodsza córka miała zaledwie 20 lat, zmarła przy porodzie. Leokadia, sama będąc już w dojrzałym wieku, bez wahania podjęła decyzję: przejęła osamotnione niemowlę i wychowała je jak własne dziecko, dając mu ciepło, dom i poczucie bezpieczeństwa. Pani Jadwiga zwraca się do seniorki nie „babciu", a właśnie „mamo".

Pamięć, czytanie bez okularów i fenomen witalności

Dziś pani Leokadia ma 108 lat. Przeżyła odrodzenie Polski po zaborach, Wielki Kryzys gospodarczy, horror okupacji, socjalistyczną odbudowę kraju oraz transformację ustrojową. Mimo że edukację zakończyła w wieku kilku lat, na poziomie III klasy, przez całe życie pielęgnowała w sobie głód wiedzy. Do dziś jej ulubionym zajęciem jest czytanie.

Co zdumiewa lekarzy i bliskich – w wieku 108 lat czyta książki i prasę bez okularów! Interesuje się wszystkim, co dzieje się wokół - od spraw lokalnej społeczności po wydarzenia w kraju. Z powodu ubytku słuchu, który przyszedł z wiekiem, domownicy i goście muszą mówić nieco głośniej i wyraźniej. Pani Leokadia szybko jednak znalazła na to sposób - sama nauczyła się czytać z ruchu warg, dzięki czemu zachowuje pełny, płynny kontakt z otoczeniem i nie pozwala wykluczyć się z dyskusji. Nie wycofała się z życia towarzyskiego ani rodzinnego. Chętnie bierze udział w świętach, imieninach, grillach czy jubileuszach. Podczas ostatniej imprezy urodzinowej, 26 lipca w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Rudzienku - bawiła się z bliskimi do samego końca - opuściła przyjęcie jako ostatnia, dopiero o godzinie 22. Pytana o dawne czasy, potrafi odpłynąć myślami w najdalsze zakamarki pamięci, stając się nieocenionym źródłem wiedzy o życiu polskiej wsi na początku ubiegłego wieku. Choć los nie szczędził jej cierpienia, pani Leokadia nie straciła rezonu. Pozostaje najjaśniejszym punktem odniesienia dla wnuków, prawnuków i praprawnuków – żywą strażniczką tradycji, pamięci i rodzinnego ciepła.

Rada dla młodego pokolenia

Dzisiejszy świat nie przypomina tego, w którym dorastała pani Leokadia. Zapytaliśmy o radę dla dzisiejszego pokolenia. Co zrobić, by żyć tak długo i tak dobrze sobie radzić?

- Trzeba lecieć ze światem - odpowiedziała.

Emilia Czukiewska



fot. Archiwum rodzinne

Zdjęcie rodzinne Pani Leokadii (stoi w drugim szeregu) z mamą, synem, córką oraz mężem. Mama Pani Leokadii odeszła mając 98 lat



fot. Zbiory rodzinne

Cztery pokolenia ujęte na jednej fotografii: pani Leokadia, jej wnuczka - Jadwiga, z mężem Janem, prawnuk Tomasz z żoną Pauliną i praprawnuczka Zuzanna



fot. Archiwum rodzinne

23 lipca br. pani Leokadia świętująca 108 urodziny



fot. Archiwum rodzinne

Wyczekana praprawnuczka Zuzanna z rodzicami. Przyszła na świat w dzień 107 urodzin Pani Leokadii - 23 lipca 2025 roku

eprasa.pl 64c34554a7

Wyższa Szkoła Gotowania na Gazie - spotkanie CCII

Czy Państwo w ogóle wiedzą, **co to są deruny?**

Wakacyjne włóczęgi są nieustannym źródłem także kulinarnych inspiracji. Gdziekolwiek widzę coś lokalnego, czego dotychczas nie próbowałem, często nawet nazwy nie słyszałem, natychmiast właśnie to zamawiam, kosztuję i dopytuję miejscowych kucharzy o składniki, technikę przygotowania, możliwość podpatrzenia co i jak.



Przecież nawet placki ziemniaczane potrafią zrobić inaczej. Lepiej, sprytniej, z miejscowym twistem.

Tak też było w Hannie (powiat włodawski), gdzie ugoszczeni zostaliśmy dyrunami (gdzie indziej możemy też spotkać wymowę „deruny"). Cudna, prosta, niesłychanie ciekawa rzecz. Jednocześnie na tyle oryginalna, że potrafiąca zrobić wrażenie na takim doświadczonym zjadaczu kartofli, jak ja. Zaraz po powrocie sam przećwiczyłem i już się z Państwem dzielę.

W gruncie rzeczy chodzi o **lokalną wersję placków ziemniaczanych**. Sama nazwa wywodzi się z języka ukraińskiego (choć w tej okolicy zdarza się usłyszeć jeszcze też „prostą mowę", „tutejszy") od słowa znaczącego tyle, co „trzeć". Właśnie sposób, w jaki trzemy ziemniaki, jest tu jedną z najważniejszych rzeczy. Ale po kolei.

Ziemniaki wybieramy najlepiej kategorii C, czyli te najbardziej mączyste, np. odmiany bryza. O ile przy naszych tradycyjnych plackach trzemy je w zasadzie jak popadnie, na grubych, najwyżej średnich oczkach albo zgoła puszczamy przez maszynkę, o tyle przy derunach nie może być żadnego kompromisu: **używamy najdrobniejszych oczek**. Do rozdrobnionych szybko, w ten sam sposób, wcieramy też **cebulę**. Dzięki temu nie ściemnieją. Odstawiamy miskę na 10 minut, **odlewamy nadmiar płynu**, ale zostawiamy zbierający się na dnie krochmal. Do tego jeszcze **jedno jajko i kopiasta łyżka pszennej mąki**. Ciasto musi być odrobinę gęstsze niż na zwykłe placki.

Najpopularniejsza, klasyczna wersja derunów polega na tym, że już w tym momencie byśmy się wzięli za ich smażenie i podawali z kleksem z dobrej, kwaśnej śmietany i dodatkiem np. szczypiorku czy czegoś zielonego. Nawet na Ukrainie znajdują się też tacy, co zjedliby je z cukrem albo konfiturą. Ale wersja hanneńska okazała się nieporównanie bogatsza. Otóż placki zostały **niezwykle zgrabnie nadziane mięsem.**

Prosta rzecz: do **surowej, mielonej wieprzowiny** dodać trzeba trochę soli i grubo zmielonego czarnego pieprzu.

1 kg mączystych ziemniaków
1 cebula
jajko
kopiasta łyżka mąki
sól, pieprz
200 gramów mielonej łopatki wieprzowej
olej do smażenia

Można też nieco czosnku albo ziół.

I teraz smażymy. Rozgrzewamy olej. Umieszczamy nim **średniej wielkości placki**. Nie mogą być za duże, bo chcemy je z łatwością przewracać. Na środku każdego **łyżką układamy płaską porcję farszu**. Na niej zaś, **nieco cieńszą drugą warstwę** ciasta. Robiąc to pierwszy raz, musimy starannie obserwować temperaturę oleju, żeby ani nie przylgnęło, ani się nie przypaliło. To trochę jak z naleśnikami: zawsze pierwszy do niczego... Kiedy są **złote z obu stron, zdejmujemy z patelni**, osuszamy ręcznikiem papierowym z nadmiaru tłuszczu i **odkładamy na kwadrans do ciepłego (około 100 stopni) piekarnika**, żeby na pewno mięso w środku nie było surowe.

Możemy też użyć farszu z sera albo leśnych grzybów. Podać możemy z kwaśną śmietaną, w towarzystwie jakiejś surówki.

Zbigniew Smółko

KRZYŻÓWKA

Kawa-³ek roli, poletko	Papiery urzê-dowe	Du¿a ma³pa / Model VW		Coœ, co siê zapodzia³o / Lauda z bolidu		2	Parada Boruca		Wódka z ry¿u	Lagerfeld, projektant mody / Ma³e dziecko		14	Materia³ na kapcie		Le¿¹ przy kominku	
		23			Wydobywa siê z krtani					By³ nim Toñko				15		
Jeleñ z Kanady		5		9			Micha³, filmowy Neron						Rzeka w Azji		Robin, banita z ³ukiem	
Samiec owcy			25	8	Lekki ob³êd / Szpic					W arkuszach		4				
				22			Wyp³ywa z £adogi	16				Podrasowanie auta	19	Stam-t¹d dywany		Kolorowa na œcianie
Rejestracyjna / Pracuje w skafandrze			Lêk na scenie	G³ówny plac miasta		Dawniej o przypadku, zdarzeniu		1	Odg³os obcasów / £opata do prac ziemnych					3		
12										As atutowy bia³og³owy / Potê¿ny kij				30	28	27
Uczy kursantów		Dobrze jej w wodzie					W³ókno syntetyczne	21					Burmistrz Moskwy		Bierny widz	
				6	Spór, k³ótnia				10		Wizerunek polityka	17				
Lupin, postaæ z serialu		Jad³ospis w barze		7	26		Zwyrodnialec	24	18				13			29
Ojciec jednej Wandy					Element wagi		11				Jesienna choroba					20

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30

REG

eprasa.pl 64c34554a7